

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 95. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 23 czerwca 2015 r.  
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa  
2015



## SPIS TREŚCI

### 95. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 23 czerwca 2015 r.)

<b>Otwarcie posiedzenia</b>	
<b>Ślubowanie poselskie</b>	
Poseł Urszula Rusecka . . . . .	3
<b>Sprawy formalne</b>	
Poseł Marek Balt . . . . .	3
Poseł Anna Bańkowska . . . . .	4
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Wicemarszałek Jerzy Wenderlich . . . . .	4
<b>Komunikaty</b>	
Sekretarz Poseł Przemysław Czarnecki . . . . .	6
<b>Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami</b>	
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
<b>Wznowienie posiedzenia</b>	
<b>Punkt 1. porządku dziennego (cd.)</b>	
Poseł Sprawozdawca Aldona Młyńczak . . . . .	7
Poseł Teresa Świło . . . . .	7
Poseł Andrzej Adamczyk . . . . .	8
Poseł Michał Tomasz Pacholski . . . . .	8
Poseł Maciej Banaszak . . . . .	9
Poseł Edward Siarka . . . . .	9
Poseł Grzegorz Adam Woźniak . . . . .	10
<b>Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Spraw Wewnętrznych o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw</b>	
Poseł Sprawozdawca Ireneusz Raś . . . . .	11
Poseł Roman Jacek Kosecki . . . . .	13
Poseł Antoni Błądek . . . . .	14
Poseł Eugeniusz Kłopotek . . . . .	15
Poseł Jan Cedzyński . . . . .	15
Poseł Grzegorz Janik . . . . .	16
Poseł Jakub Rutnicki . . . . .	16
Poseł Marek Matuszewski . . . . .	16
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński . .	16
Poseł Ireneusz Raś . . . . .	17
<b>Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz niektórych innych ustaw</b>	
Poseł Sprawozdawca Arkadiusz Litwiński . . .	17
Poseł Kazimierz Smoliński . . . . .	18
Poseł Tomasz Kamiński . . . . .	19
Poseł Stanisław Lamczyk . . . . .	19
Poseł Kazimierz Smoliński . . . . .	19
<b>Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Skarbu Państwa o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy</b>	
Poseł Sprawozdawca Magdalena Kochan . . .	20
Poseł Tadeusz Jarmuziewicz . . . . .	21
Poseł Wojciech Zubowski . . . . .	22
Poseł Tomasz Makowski . . . . .	23
Poseł Józef Rojek . . . . .	24
Poseł Marek Suski . . . . .	24
Poseł Józef Rojek . . . . .	24
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik . . . . .	25
Poseł Magdalena Kochan . . . . .	26
<b>Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym</b>	
Poseł Sprawozdawca Domicela Kopaczewska . .	27
Poseł Elżbieta Królikowska-Kińska . . . . .	27
Poseł Ryszard Terlecki . . . . .	28
Poseł Artur Bramora . . . . .	28
Poseł Włodzimierz Bernacki . . . . .	29
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Daria Lipińska-Nałęcz . . . . .	29
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
<b>Wznowienie posiedzenia</b>	
<b>Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw</b>	
Poseł Sprawozdawca Maria Małgorzata Janyska . . . . .	29
Poseł Artur Gierada . . . . .	30

Posel Włodzimierz Bernacki .....	31
Posel Józef Racki .....	32
Posel Dariusz Joński .....	32
Posel Zofia Popiołek .....	33
Posel Artur Gierada .....	34
Posel Maria Małgorzata Janyska .....	34
<b>Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozda-</b>	
<b>nie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim</b>	
<b>projekcie ustawy o zmianie ustawy</b>	
<b>o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu</b>	
<b>prawa do bezpłatnego węgla dla osób</b>	
<b>uprawnionych z przedsiębiorstw robót</b>	
<b>górnictwych</b>	
Posel Sprawozdawca Krzysztof Gadowski ...	35
Posel Mirosława Nykiel .....	36
Posel Grzegorz Matusiak .....	36
Posel Artur Bramora .....	36
Posel Zbyszek Zaborowski .....	36
Posel Grzegorz Matusiak .....	37
Posel Krzysztof Gadowski .....	37
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki	
Jerzy Witold Pietrewicz .....	38
Posel Krzysztof Gadowski .....	38
<b>Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozda-</b>	
<b>nie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym</b>	
<b>projekcie ustawy o zmianie ustaw</b>	
<b>regulujących warunki dostępu do wyko-</b>	
<b>nywania niektórych zawodów</b>	
Posel Sprawozdawca	
Maria Małgorzata Janyska .....	38
Posel Józef Lassota .....	40
Posel Przemysław Czarnecki .....	41
Posel Józef Racki .....	42
Posel Dariusz Joński .....	43
Posel Jerzy Borkowski .....	45
Posel Łukasz Gibała .....	46
Posel Krzysztof Gadowski .....	47
Posel Józef Lassota .....	47
Posel Piotr Polak .....	47
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn .....	48
Posel Maria Małgorzata Janyska .....	49
<b>Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozda-</b>	
<b>nie Komisji Polityki Społecznej</b>	
<b>i Rodziny o rządowym projekcie ustawy</b>	
<b>o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz</b>	
<b>niektórych innych ustaw</b>	
Posel Sprawozdawca	
Izabela Katarzyna Mrzygłocka .....	50
Posel Ewa Drozd .....	51
Posel Janusz Śniadek .....	51
Posel Józef Zych .....	52
Posel Ryszard Zbrzyzny .....	53
Posel Zofia Popiołek .....	54
Posel Krzysztof Gadowski .....	54
Posel Stanisław Szwed .....	55
Posel Ryszard Zbrzyzny .....	55
Posel Stanisław Chmielewski .....	55

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy	
i Polityki Społecznej Radosław Mleczko .....	56
Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka .....	58

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### Wznowienie posiedzenia

#### **Punkt 10. porządku dziennego: Sprawoz-** **zdanie Komisji Polityki Społecznej** **i Rodziny o rządowym projekcie ustawy** **o zmianie ustawy o świadczeniach ro-** **dzinnych oraz niektórych innych ustaw**

Posel Sprawozdawca Agnieszka Hanajczyk ..	58
Posel Ewa Drozd .....	60
Posel Stanisław Szwed .....	61
Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk .....	61

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### Wznowienie posiedzenia

#### **Punkt 10. porządku dziennego (cd.)**

Posel Anna Bańkowska .....	62
Posel Zofia Popiołek .....	63
Posel Stanisław Szwed .....	63
Posel Jacek Kwiatkowski .....	63
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy	
i Polityki Społecznej Elżbieta Sere dyn .....	64
Posel Agnieszka Hanajczyk .....	64

#### **Punkt 11. porządku dziennego: Sprawoz-** **zdanie Komisji Obrony Narodowej** **o rządowym projekcie ustawy o zmia-** **nie ustawy Prawo lotnicze**

Posel Sprawozdawca Bartłomiej Bodio .....	65
Posel Arkadiusz Litwiński .....	65
Posel Michał Jach .....	65
Posel Bartłomiej Bodio .....	66

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### Wznowienie posiedzenia

#### **Punkt 12. porządku dziennego: Sprawoz-** **zdanie Komisji Regulaminowej i Spraw** **Poselskich oraz Komisji Sprawiedli-** **wości i Praw Człowieka o poselskim** **projekcie ustawy o zmianie ustawy** **o prokuraturze, ustawy o wykonywaniu** **mandatu posła i senatora, ustawy** **o ochronie danych osobowych, ustawy** **o Instytucie Pamięci Narodowej –** **Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko** **Narodowi Polskiemu oraz ustawy** **o Rzeczniku Praw Dziecka**

Posel Sprawozdawca Tomasz Głogowski ....	66
Posel Jerzy Budnik .....	68
Posel Elżbieta Witek .....	69
Posel Artur Dębski .....	70
Posel Kazimierz Ziobro .....	71
Posel Elżbieta Witek .....	72
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn .....	72

#### **Punkt 13. porządku dziennego: Sprawoz-** **zdanie Komisji Spraw Wewnętrznych** **oraz Komisji Spraw Zagranicznych**

**o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Drugiego Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego, podpisaną w Kijowie dnia 28 marca 2008 roku, podpisanego w Warszawie dnia 17 grudnia 2014 roku**

Poseł Sprawozdawca Miron Sycz .....	72
Poseł Przemysław Krysztofiak .....	73
Poseł Bogdan Rzońca .....	74
Poseł John Abraham Godson .....	75
Poseł Artur Ostrowski .....	75
Poseł Bogdan Rzońca .....	76
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Pawlik .....	76

**Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa**

Poseł Sprawozdawca Robert Maciaszek .....	76
Poseł Elżbieta Achinger .....	77
Poseł Stanisław Piotrowicz .....	78
Poseł Tomasz Makowski .....	79
Poseł Stanisława Prządka .....	80
Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska .....	81
Poseł Tadeusz Tomaszewski .....	81
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń .....	81

**Punkt 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń .....	83
Poseł Stanisław Chmielewski .....	83
Poseł Łukasz Zbonikowski .....	84
Poseł Józef Zych .....	85
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska .....	85
Poseł Stanisław Chmielewski .....	86

**Oświadczenia**

Poseł Henryk Kmiecik .....	87
Poseł Jerzy Sądel .....	88
Poseł Artur Dębski .....	89
Poseł Czesław Sobierajski .....	89

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygłoszonych**

Poseł Jan Warzecha .....	93
Poseł Bartłomiej Bodio .....	93
Poseł Jacek Czerniak .....	93
Poseł Kazimierz Ziobro .....	94
Poseł Tomasz Kamiński .....	94
Poseł Marek Balt .....	95
Poseł Andrzej Szlachta .....	96
Poseł Maciej Wydrzyński .....	96
Poseł Piotr Chmielowski .....	97
Poseł Józef Rojek .....	97
Poseł Bogdan Rzońca .....	97
Poseł Henryk Siedlaczek .....	98
Poseł Andrzej Szlachta .....	98
Poseł Jan Warzecha .....	99
Poseł Ryszard Zawadzki .....	99



*(Początek posiedzenia o godz. 11 min 07)*

*(Na posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Sejmu Jerzy Wenderlich sprawujący obowiązki Marszałka Sejmu, Marek Kuchciński, Elżbieta Radziszewska, Wanda Nowicka i Eugeniusz Tomasz Grzeszczak)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

*(Gwar na sali)* Dziękuję panu posłowi Fedorowiczowi, że dba o to, żeby przygotować warunki, tak żebym mógł za chwilę otworzyć kolejne posiedzenie.

Otwieram posiedzenie. *(Oklaski)*

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza łaską marszałkowską)*

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Agnieszkę Hanajczyk, Marię Małgorzatę Janyską, Przemysława Czarneckiego i Jana Dziędziczaka.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Agnieszka Hanajczyk i Przemysław Czarnecki.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Przemysław Czarnecki i Jan Dziędziczak.

Pan minister Czapla napisał mi w scenariuszu, że teraz powinienem poprosić sekretarzy o zajęcie miejsc, ale oni już je zajęli, więc witam ich tylko serdecznie.

Pragnę podkreślić, że protokół 94. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty wobec niewniesienia żadnych zastrzeżeń.

Wysoki Sejmie! Informuję, że w związku z wygaśnięciem mandatu pana posła Edwarda Czesaka, na podstawie art. 251 § 5 ustawy Kodeks wyborczy, postanowiłem o wstąpieniu na jego miejsce pani Urszuli Ruseckiej, która zgłosiła się do ślubowania poselskiego. *(Oklaski)*

Proszę panią poseł o zbliżenie się do stołu prezydialnego.

Panie i panów posłów proszę o powstanie.

*(Zebrani wstają)*

Obecnie odczytam rotę ślubowania.

„Uroczyste ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”.

Pani poseł Urszula Rusecka.

### **Poseł Urszula Rusecka:**

Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Pozwoliłem wybrzmieć zasłużonym oklaskom na cześć nowo wybranej pani poseł.

Stwierdzam, że pani poseł Urszula Rusecka złożyła ślubowanie poselskie.

*(Poseł Marek Balt: Panie marszałku...)*

Panie pośle, jeśli pan pozwoli, może teraz zabiorę głos w sprawie ważnej dla funkcjonowania Sejmu, a później poproszę pana o zabranie głosu.

Szanowni Państwo! Jak państwo wiecie, kilkanaście dni temu pan marszałek Radosław Sikorski poinformował, że składa rezygnację z funkcji marszałka Sejmu. Dziś w godzinach rannych odbyło się posiedzenie Prezydium Sejmu i podczas niego pan marszałek Radosław Sikorski złożył Prezydium Sejmu rezygnację o treści: Szanowni państwo, składam rezygnację z funkcji marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Z poważaniem, Radosław Sikorski. *(Oklaski)*

W sprawie formalnej głos zabierze pan poseł Marek Balt.

Bardzo proszę.

### **Poseł Marek Balt:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym złożyć wniosek formalny o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów, żeby Konwent Seniorów wprowadził do porządku dzisiejszych obrad Sejmu informację rządu na temat planów nowych ministrów konstytucyjnych do końca bieżącej kadencji Sejmu RP. Chodzi o ministrów: Andrzeja Czerwińskiego, Marianę Zembalę i Adama Korolę.

Chciałbym usłyszeć od pana ministra Zembali m.in. to, na jakiej podstawie i w jaki sposób zamierza rozwiązać sprawę łamania jednej z ustaw antykorupcyjnych z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne przez dyrektora Śląskiego



**Posel Marek Balt**

Centrum Chorób Serca Mariana Zembalę. To jest chyba jedyny dyrektor szpitala w Polsce, który równocześnie prowadzi działalność gospodarczą i zasiada w radzie nadzorczej spółek prawa handlowego. Wymieniona przeze mnie ustawa w jasny sposób określa ograniczenia dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby zajmujące kierownicze stanowiska państwowe w rozumieniu przepisów o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz przez sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Ustawa też określa ograniczenia w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej. Dokładnie ustawa zabrania prowadzenia działalności gospodarczej, a praktyka prywatna jest prowadzeniem działalności gospodarczej. Tak samo ustawa zabrania również funkcjonariuszom publicznym zasiadania w radach nadzorczych, w organach spółek prawa handlowego, a dyrektor Zembala zasiada w takich organach.

Chciałbym się dowiedzieć od pana ministra, jak zamierza rozwiązać ten problem ze swoim podwładnym panem Zembalą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję panu posłowi Markowi Baltowi.

Z podobną prośbą o możliwość zabrania głosu i złożenia wniosku formalnego zgłosiła się pani przewodnicząca Anna Bańkowska.

Bardzo proszę.

**Posel Anna Bańkowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od czasu kampanii prezydenckiej co chwilę pojawia się problem modyfikacji systemu ubezpieczeń społecznych. Ze strony koalicji rządzącej padają postulaty, żeby wprowadzić przepisy, które dadzą prawo do przechodzenia na emeryturę również osobom, które mają długi staż pracy, a niekoniecznie są w odpowiednim wieku.

Wnoszę do pana marszałka o zwołanie Konwentu Seniorów i proszę o to, żeby Konwent uzupełnił porządek dzienny obrad o projekty tego zagadnienia dotyczące, złożone przez Sojusz Lewicy Demokratycznej, i to dawno.

Proszę państwa, kampania kampanią, ale musi nastąpić koniec hipokryzji. Chcę poinformować, że w 2010 r. złożony został projekt obywatelski. Zbieraliśmy podpisy razem, Sojusz Lewicy Demokratycznej i Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, aby dać ludziom prawo do przechodzenia na emeryturę nie ze względu na wiek, tak jak jest dzisiaj, ale również poniżej wieku emerytalnego w wypadku długiego okresu opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Proszę sobie wyobrazić, że pro-

jekt ten, rozpatrzony przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny, ma negatywną rekomendację z 6 lutego 2013 r. i do dzisiaj przez Wysoką Izbę nie został rozpatrzony.

Informuję również pana marszałka, że 1 kwietnia tego roku Sojusz Lewicy Demokratycznej, nie mogąc doczekać się rozpatrzenia przez Sejm projektu obywatelskiego, złożył projekt, który daje mężczyźnie *(Dzwonek)* po 40 latach opłacania składek prawo do przejścia na emeryturę poniżej wieku emerytalnego, kobiecie zaś – po 35 latach. Dlaczego po 35? Dlatego że do 1999 r. okresy wychowywania dzieci były traktowane jako okresy nieskładkowe.

Proszę państwa, ściga się w tej chwili pan prezydent Komorowski z PSL-em, przyznacie państwo. Poprzyjcie projekt Sojuszu Lewicy Demokratycznej i skończy się ta zabawa w hipokryzję. To tyle.

Sojusz Lewicy Demokratycznej od wielu lat postuluje, aby problem prawa do przechodzenia na emeryturę bez względu na wiek uregulować. Proszę pana marszałka o to, żeby wprowadzić to do porządku obrad. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, może od razu poinformuję o decyzji, którą podjąłem już wcześniej, spodziewając się wniosków formalnych, zresztą decyzję tę podjąłem po rozmowie z panem przewodniczącym Janem Burym. Na godz. 16 zwołuję posiedzenie Konwentu Seniorów. Rozpatrzymy wnioski formalne, o których słyszeliśmy z mównicy sejmowej, a także te, które zostały zgłoszone w regulaminowym czasie, do wczoraj do godz. 21, choć jeden został złożony dzisiaj i on też będzie rozpatrywany. Konwent o godz. 16. Wszystkie wnioski formalne zostaną rozpatrzone.

Szanowni państwo, teraz blok informacji, zanim przystąpimy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego, a jest tych informacji sporo.

Na 94. posiedzeniu Sejm nie przeprowadził głosowań:

— nad wnioskiem komisji o odrzucenie poselskich projektów uchwał w sprawie uczczenia ofiar przewrotu majowego 1926 roku oraz uczczenia pamięci ofiar zamachu majowego 1926 r.,

— nad wnioskiem o odrzucenie rządowego dokumentu „Sprawozdanie dotyczące przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obejmujące okres od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r.”.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące te głosowania.

Dygresja – właśnie w tych ostatnich dniach planowany wcześniej porządek posiedzenia Sejmu został uzupełniony o osiem dodatkowych punktów.

Kolejne informacje są takie, że Rada Ministrów przedłożyła projekty ustaw:



**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich**

— o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz niektórych innych ustaw.

Projekty te zawarte są odpowiednio w drukach nr 3516 i 3524.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów ustaw.

Rada Ministrów przedłożyła – to kolejne informacje – projekty ustaw:

— o zmianie ustawy o listach zastawnych i bankach hipotecznych oraz niektórych innych ustaw,

— Prawo o zgromadzeniach,

— o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego,

— o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw.

Projekty to odpowiednio druki nr 3517, 3518, 3519 i 3522.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm tę propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Grupy posłów przedłożyły projekty ustaw:

— o Trójstronnej Komisji Dialogu Społecznego w Rolnictwie,

— o przedsiębiorstwie społecznym i wspieraniu podmiotów ekonomii społecznej.

Projekty to odpowiednio druki nr 3520 i 3521.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm tę propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, ustawy o ochronie danych osobowych, ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka,

— o ratyfikacji Drugiego Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu graniczne-

go, podpisaną w Kijowie dnia 28 marca 2008 r., podpisanego w Warszawie dnia 17 grudnia 2014 r.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3500 i 3497.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Pragnę poinformować również, że Komisja Nadzwyczajna przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów.

Sprawozdanie to druk nr 3490.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm tę propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa,

— o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3514 i 3528.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm tę propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3499 i 3495.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Komisja Zdrowia przedłożyła dodatkowe sprawozdanie o projektach ustaw: o zmianie ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów oraz o leczeniu niepłodności.

Sprawozdanie to druk nr 3470-A.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący trzecie czytanie tego projektu ustawy.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła w dyskusjach: nad informacją o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich za rok 2014, a także nad informacją o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2014.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich**

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusji nad sprawozdaniem komisji o projekcie ustawy dotyczącym ratyfikacji dokumentu zawartego w druku nr 3435.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm te propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów przyjął propozycję Prezydium Sejmu rozpatrzenia na posiedzeniu informacji bieżącej w sprawie rządowego programu na lata 2015–2018 „Bezpieczna plus”, o przedstawienie której wnosił Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Jeszcze informacja, która być może nie dotarła do wszystkich państwa: woła całego Prezydium Sejmu i Konwentu Seniorów głosowanie nad tzw. referendum leśnym odbędzie się pojutrze, w czwartek.

**Sekretarz Poseł  
Przemysław Czarnecki:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Finansów Publicznych – godz. 11.15,
- do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 11.30,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11.30,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 11.30,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 12,
- Kultury i Środków Przekazu – godz. 12,
- Spraw Zagranicznych – godz. 12,
- Infrastruktury wspólnie z Komisją Finansów Publicznych – godz. 13,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 13,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 13.30,
- Administracji i Cyfryzacji – godz. 14,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi wspólnie z Komisją do Spraw Unii Europejskiej – godz. 14,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 14.30,
- Spraw Wewnętrznych – godz. 14.45,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 15,
- Finansów Publicznych – godz. 15,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 15,
- Skarbu Państwa – godz. 15,
- Zdrowia – godz. 15,

- Finansów Publicznych – godz. 16,
- Obrony Narodowej – godz. 16,
- Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 16.30,
- Zdrowia – godz. 16.30,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 17,
- Infrastruktury – godz. 18,
- Finansów Publicznych – godz. 18,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 18,
- Polityki Społecznej i Rodziny wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 18,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Gospodarki – godz. 19,
- Obrony Narodowej – godz. 19.

Mam jeszcze do odczytania następujące komunikaty.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

- Parlamentarnego Zespołu ds. Zintegrowanego Wielodyscyplinarnego Systemu Profilaktyki, Diagnostyki i Leczenia Chorób Nowotworowych w Polsce Zachodniej „Inpronko” – godz. 12.15,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Podstawowej Opieki Zdrowotnej i Profilaktyki – godz. 13.

Dziękuję.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami** (druki nr 3333 i 3457).

Głos zabierze sprawozdawca komisji pani Aldona Młyńczak.

Pani poseł Aldona Młyńczak.

*(Głos z sali: Nie ma.)*

W takim razie ogłaszam 3 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 29 do godz. 11 min 31)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Wznawiam obrady.

Rozpatrujemy punkt 1. porządku dziennego.

Poproszę panią poseł Aldonę Młyńczak o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Posel Sprawozdawca Aldona Młynczak:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Posłanki! Szanowni Posłowie! W imieniu Komisji Infrastruktury mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami, druki nr 3333 i 3457.

Komisja Infrastruktury po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniach w dniach 14 i 27 maja 2015 r. wnosi o przyjęcie zaproponowanych zmian. Główna zmiana dotyczy art. 106 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami, w którym po ust. 2 dodaje się ust. 3, który dotyczy uchylecia wymogu ukończenia dodatkowego kursu dla kierujących pojazdami uprzywilejowanymi przez funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, Policji, Straży Granicznej, Służby Więziennej, Inspekcji Transportu Drogowego oraz kierujących pojazdami ochotniczych straży pożarnych. Rezygnacja z dodatkowego szkolenia przyniesie ponad 200 mln zł oszczędności w wydatkach z budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego. Termin wejścia w życie znowelizowanej ustawy proponuje się na 14 dni od dnia ogłoszenia. Przedmiot projektu ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej ani nie pociąga za sobą obciążenia budżetu państwa, ale raczej, tak jak już wcześniej wspomniałam, przynosi oszczędności.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Parlamentarzyści! Komisja Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała przedstawione zmiany, dlatego wnoszę, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić przedstawiony projekt nowelizacji ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Informuję, że w tym punkcie w dyskusji wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Teresa Świło z klubu Platforma Obywatelska.

### **Posel Teresa Świło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami, druki nr 3333 i 3457.

Zmiana ustawy o kierujących pojazdami została złożona jako odpowiedź na zjawiska związane z procesem uzyskiwania uprawnień do kierowania pojazdami silnikowymi oraz jako jeden z elementów działań związanych ze zmniejszaniem liczby wypadków drogowych, określonych w programie dotyczącym bezpieczeństwa ruchu drogowego w Polsce.

W pracach nad uchwalaniem ustawy o kierujących pojazdami nie wskazywano, by w sposób należyty

były prowadzone szkolenia kierowców pojazdów uprzywilejowanych służb: Służby Więziennej, Inspekcji Transportu Drogowego i ochotniczych straży pożarnych. Mimo to ustawodawca przyjął zmianę zasad szkolenia tych kierowców na bardziej kosztowne od dotychczas obowiązujących.

Po uchwaleniu ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami pojawił się problem związany z zapisem art. 106 ust. 1 pkt 4, dotyczący obowiązku ukończenia kursu dla kierujących pojazdami uprzywilejowanymi przez kierowców służb mundurowych oraz ochotniczych straży pożarnych. Kursy dla kierujących pojazdami uprzywilejowanymi ma prowadzić ośrodek doskonalenia techniki jazdy stopnia wyższego. Spełnienie obowiązku określonego w art. 106 ust. 1 pkt 4 zostało odroczone do 4 stycznia 2016 r. – art. 135. Dążąc do uporządkowania, uzupełnienia i skoordynowania ustawy o kierujących pojazdami, działając na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. oraz na podstawie art. 32 ust. 2 regulaminu Sejmu, posłowie wnieśli projekt ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami. Poprawka znosi konieczność dwukrotnego przechodzenia szkolenia przez osoby kierujące samochodami uprzywilejowanymi, służb i ochotniczej straży pożarnej, które w ramach szkoleń wewnętrznych przechodzą szkolenia w zakresie kierowania pojazdami uprzywilejowanymi. Pozwala to uniknąć ponoszenia kosztów przez gminy, na które do tej pory nałożony był obowiązek pokrywania kosztów związanych z utrzymaniem gotowości bojowej ochotniczej straży pożarnej.

Obowiązujący dotąd system szkolenia kierowców pojazdów uprzywilejowanych jednostek ochrony przeciwpożarowej wydaje się sprawny i efektywny, a jednocześnie stosunkowo nie jest kosztowny. Wnioskodawcy nie znają szacunków kosztów szkoleń kierowców pojazdów uprzywilejowanych służb, lecz na pewno będą one co najmniej tak kosztowne, jak szkolenia kierowców pojazdów uprzywilejowanych ochotniczych straży pożarnych i będą musiały być finansowane przez Skarb Państwa. Nowy system szkolenia kierowców pojazdów uprzywilejowanych jest znacznie droższy od dotychczasowego, lecz w przypadku służb i ochotniczej straży pożarnej nie gwarantuje lepszych wyników od dotychczasowych. Skutkiem przedstawionej regulacji będzie usprawnienie funkcjonowania tego systemu i zmniejszenie kosztów związanych z organizacją szkoleń kierowców pojazdów uprzywilejowanych. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Informuję, że obradom przysłuchuje się grupa Młodych Demokratów z Wrocławia. Pozdrawiamy serdecznie.

Głos ma poseł Andrzej Adamczyk, Prawo i Sprawiedliwość.



**Posel Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko klubu w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami, druk nr 3333.

Szanowni Państwo! Dzisiejsza debata byłaby zupełnie niepotrzebna, nie byłoby jej, gdyby czując odpowiedzialność za państwo, w tej Izbie stanowiono przemyślane prawo, gdyby analizowano konsekwencje wprowadzenia zmian ustawowych, które ponoszą obywatele. W tym przypadku chodzi o służby mundurowe, ochotnicze straże pożarne. Dlaczego tak mówię? Bo oto zmieniono ustawę o kierujących pojazdami, wprowadzono rozstrzygnięcia wynikające z dyrektyw unijnych, ale przede wszystkim posłużono się, jak zawsze, lewarem, podniesieniem bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Ten lewar stwarza konkretne koszty prowadzenia działalności m.in. przez ochotnicze straże pożarne. W trosce o to, aby podnieść dochodowość ośrodków doskonalenia techniki jazdy stopnia wyższego, nałożyliście państwo, mówię to w szczególności do posłów Platformy Obywatelskiej, obowiązek prowadzenia dodatkowych kursów w tych ośrodkach. Jednorazowy koszt to ok. 2 tys. zł. Bezrefleksyjnie, bez jakiegokolwiek zastanowienia przyjęliście rozwiązania, które dzisiaj trzeba naprawiać. Ta biegunka legislacyjna, która przez ostatnie lata w tej Izbie przez was trwa, skutkuje właśnie takimi rozwiązaniami. Niechlujne myślenie o tym, jakie skutki przyniosą rozstrzygnięcia, powoduje, że dzisiaj potrzeba inicjatywy poselskiej, aby zmienić to, co zostało zepsute.

Niech to wybrzmi jako memento, zwłaszcza jeśli chodzi o ustawy, które w ostatnich latach zostały przyjęte przez Izbę, które często były przepychane, przepraszam za kolokwializm. Psujecie państwo. Teraz Wysoka Izba ma szansę naprawić to, co większość w tej Izbie zepsuła. Dlatego też proponowane rozstrzygnięcia uzyskują czy mają absolutne poparcie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, bo nie można narażać państwa m.in. na dodatkowe wydatki budżetowe. Mam tutaj na myśli służby mundurowe, straż, bo rzecz dotyczy kierowców pojazdów uprzywilejowanych, którym każe się powtórnie przejść szkolenia w ośrodkach. Jak powiedziałem, to generuje olbrzymie koszty finansowe. To dotyczy też, jak już powiedziałem, ochotniczych straży pożarnych. Nałożyliście ten obowiązek finansowy przez brak rozsądku i roztropności na gminy, które finansują ochotniczym strażom pożarnym te szkolenia.

Dlatego inicjatywa ta spotyka się z akceptacją, aprobatą Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Będziemy głosowali za tymi rozwiązaniami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos zabierze poseł Michał Tomasz Pacholski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Michał Tomasz Pacholski:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami.

Głównym celem uchwalenia ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami była poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego i minimalizacja negatywnych zjawisk wynikających z niewłaściwego procesu uzyskiwania uprawnień do kierowania pojazdami. Już wtedy nie mówiono, że szkolenia kierowców pojazdów uprzywilejowanych służb mundurowych i ochotniczych straży pożarnych są prowadzone w sposób niewłaściwy. Pomimo to ustawodawca zmienił zasady dotyczące szkolenia tych kierowców, uchwalając ustawę, zgodnie z którą kursy dla kierujących pojazdami uprzywilejowanymi mają być prowadzone przez ośrodki doskonalenia techniki jazdy stopnia wyższego. Spełnianie tego obowiązku zostało odroczone do dnia 4 stycznia 2016 r. Tego typu rozwiązanie ustawowe powoduje w praktyce sytuację, w której kierowcy samochodów uprzywilejowanych, w tym ochotniczych straży pożarnych, dwukrotnie przechodziliby szkolenie dla kierujących pojazdami uprzywilejowanymi. Aktualne szkolenie dla kierowców pojazdów ochotniczych straży pożarnych, m.in. w zakresie kierowania pojazdami uprzywilejowanymi, prowadzi Państwowa Straż Pożarna w oparciu o uregulowania zawarte w ustawie z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej.

Dotychczas obowiązujący system szkolenia kierowców pojazdów uprzywilejowanych jednostek ochrony przeciwpożarowej jest sprawny, efektywny, a także mało kosztowny. Zgodnie z informacjami przedstawionymi w uzasadnieniu do projektu ustawy w ciągu ostatnich kilkunastu lat liczba wyjazdów pojazdów jednostek PSP i OSP do akcji ratowniczych wzrosła czterokrotnie, przy jednoczesnym spadku liczby wypadków i kolizji drogowych z udziałem tych pojazdów. Jest to jeden z istotnych argumentów przemawiających za pozostawieniem obowiązującego systemu szkoleń kierujących pojazdami uprzywilejowanymi. Ponadto, co bardzo istotne, nowy system szkoleń przewidziany w ustawie o kierujących pojazdami będzie znacznie bardziej kosztowny niż dotychczasowy. Jak podano w uzasadnieniu, koszt szkolenia jednej osoby będzie wynosił w granicach 2–3 tys. zł. W przypadku jednostek OSP koszty te obciążają bezpośrednio budżety gmin. Liczba szkoleń kierowców, jeżeli chodzi o kilkanaście tysięcy jednostek OSP

### **Posel Michał Tomasz Pacholski**

w Polsce, jest bardzo duża, tym bardziej że istnieje konieczność zapewnienia obsady pojazdu. Chodzi o przynajmniej dwóch lub trzech kierowców na każdy pojazd. Podobnie sytuacja przedstawia się w przypadku kosztów dotyczących szkolenia kierowców pojazdów uprzywilejowanych innych służb mundurowych, które obciążą budżet państwa.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż nowy system szkolenia kierowców pojazdów uprzywilejowanych jest znacznie droższy od dotychczasowego. Jednocześnie brakuje gwarancji, że zapewni on lepsze wyniki. Po wprowadzeniu zmiany do ustawy o kierujących pojazdami na posiedzeniach Komisji Infrastruktury i podkomisji nadzwyczajnej zgłoszony pierwotnie przez posłów PSL tekst przepisu uległ znacznym zmianom, które miały na celu przede wszystkim jego uszczegółowienie. Przyjmując słuszność głównej idei, jeżeli chodzi o zmianę ustawy, która dotyczy usprawnienia systemu szkolenia kierowców pojazdów uprzywilejowanych służb mundurowych i ochotniczych straży pożarnych poprzez uniknięcie dwukrotnego szkolenia kierujących pojazdami uprzywilejowanymi i związanych z tym wysokich kosztów, Klub Parlamentarny PSL będzie głosował za przyjęciem przedmiotowej zmiany ustawy. Składam również wniosek o niezwłoczne przejście do trzeciego czytania. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Maciej Banaszak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

### **Posel Maciej Banaszak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec sprawozdania Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami, druki nr 3333 i 3457.

Zanim przejdę do merytorycznego omawiania projektu ustawy, chciałbym zwrócić uwagę na to, o czym mówił poseł Adamczyk, mój przedmówca. Zbliżamy się do okresu wyborczego, kończy się kadencja. Nie chciałbym, aby nagle Polskie Stronnictwo Ludowe stało się ponownie orędownikiem, pomocnikiem straży pożarnej, ratując z opresji, jeżeli chodzi o dodatkowe koszty, egzaminy, kursy, aby nie używało tego w kampanii wyborczej. Przed tym przestrzegam, bo tak naprawdę w głównej mierze to PSL przyczynił się do tego, że dzisiaj musimy ponownie procedować nad tą ustawą.

W tej chwili przechodzę już do merytorycznego omawiania tego projektu ustawy. Podstawowym za-

łożeniem tego projektu jest usprawnienie systemu szkolenia kierowców pojazdów uprzywilejowanych służb mundurowych i ochotniczych straży pożarnych. Projektodawcy w uzasadnieniu do niniejszego projektu ustawy o kierujących pojazdami wskazują na to, że w pracach nad uchwaleniem ustawy o kierujących pojazdami nie wskazywano, by w sposób nienależyty były prowadzone szkolenia kierowców pojazdów uprzywilejowanych służb mundurowych i ochotniczych straży pożarnych. Mimo to ustawodawca zmienił zasady dotyczące szkolenia tych kierowców, które są bardziej kosztowne od dotychczas obowiązujących. W ocenie projektodawców wprowadzone w ustawie rozwiązania stwarzają sytuację, w której kierowcy samochodów uprzywilejowanych OSP dwukrotnie przechodziliby szkolenie dla kierujących pojazdami uprzywilejowanymi, a nowy system szkoleń kierowców pojazdów uprzywilejowanych OSP, który jest przewidziany w ustawie o kierujących pojazdami, będzie znacznie bardziej kosztowny niż dotychczasowy. W związku z tym projektodawcy wnoszą o nowelizację ustawy o kierujących pojazdami w tym zakresie.

Biorąc pod uwagę powyższą argumentację, a także powszechnie znane niedoskonałości związane z funkcjonowaniem ustawy o kierujących pojazdami, trudno nie zgodzić się z przedstawioną argumentacją wnioskodawców. Również w ocenie Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej im mniej biurokracji, tym lepiej, szczególnie w zakresie uzyskiwania uprawnień przez tak istotne podmioty jak ochotnicze straże pożarne. Jednocześnie należy zauważyć, iż w ramach prac sejmowych w komisji i podkomisji do przedstawionego przez wnioskodawców katalogu, jeżeli chodzi o propozycję, dopisani zostali również funkcjonariusze Służby Więziennej i Inspekcji Transportu Drogowego. W tym zakresie mam pytanie do pani poseł sprawozdawcy: Czym uzasadnione jest rozszerzenie tego katalogu?

Z przyczyn wskazanych przeze mnie w treści niniejszego wystąpienia, chodzi przede wszystkim o chęć zmniejszenia obowiązków biurokratycznych, a także moje osobiste przekonanie o wadliwości ustawy o kierujących pojazdami, informuję, że Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za przedstawionym projektem ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Edward Siarka, Zjednoczona Prawica.

### **Posel Edward Siarka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu mojego klubu chcę przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami.

**Posel Edward Siarka**

Na sam początek kilka ogólnych uwag, które związane są z tym projektem, co do tego, że dzisiaj, wypowiadając się z trybuny sejmowej, na sali sejmowej omawiamy problem, który tak na dobrą sprawę nie powinien się pojawić.

Otóż w 2011 r. sejmowa Komisja Infrastruktury dokonała zmiany zapisów art. 106 ustawy o kierujących pojazdami i to w zakresie, który dotyczy sprawnego funkcjonowania służb mundurowych oraz ochotniczych straży pożarnych. Całe nieszczęście związane z tym zapisem wzięło się stąd, że tak na dobrą sprawę zapis tego artykułu w ogóle nie był konsultowany z Komisją Spraw Wewnętrznych, bo pewnie posłowie, którzy zasiadają w tej komisji, zwróciliby uwagę na to, że wprowadzenie tego zapisu może powodować bardzo poważne perturbacje i przede wszystkim wzrost kosztów funkcjonowania służb mundurowych, a także odpowiedzialności gmin za funkcjonowanie ochotniczych straży pożarnych. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że jeżeli idzie o ochotnicze straże pożarne, to właściwie cały ciężar ich funkcjonowania spoczywa na gminie, wszystko mieści się w zadaniach gminy.

Oto nagle okazało się, że jest zapis, zapis przyjęty przez Wysoką Izbę, który nakłada dodatkowe obciążenia związane ze szkoleniem kierowców. W praktyce oznaczałoby to, że olbrzymia rzesza funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej musiałaby przechodzić dodatkowe szkolenia. Nawet jeżeli funkcjonariusz miał uprawnienia do kierowania pojazdem w jednej służbie, to i tak musiałby przechodzić to samo szkolenie, gdyby miał jeździć pojazdem np. w ochotniczej straży pożarnej. Analizowaliśmy to na przykładzie kierowców karetek pogotowia, którzy niejednokrotnie w terenie są członkami ochotniczych straży pożarnych. Mimo że oni mają uprawnienia do kierowania tymi pojazdami, musieliby odbyć przeszkolenie dla kierujących pojazdami uprzywilejowanymi na koszt gminy. Wydaje się, że takie rozwiązanie jest zupełnie nielogiczne i nie przystaje do rzeczywistości. To po pierwsze.

Po drugie, sejmowy zespół strażaków dokonał analizy również od strony bezpieczeństwa tego zapisu. Z tej dyskusji, w której brał udział również pan komendant generał Leśniakiewicz, który dzisiaj jest obecny i przysłuchuje się dyskusji, a także prezes zarządu głównego, pan prezes Waldemar Pawlak, jednoznacznie nam wychodziło, że nie ma dzisiaj w kraju takich sytuacji, żeby kierowcy pojazdów uprzywilejowanych byli tymi, którzy powodują nieszczęśliwe zdarzenia. Wręcz przeciwnie, odpukać, jak na razie kierowcy tych pojazdów jeżdżą bezpiecznie i miejmy nadzieję, że dalej tak będzie. Dlatego nie ma powodów, żeby stosować dodatkowe zapisy, które będą poważnym obciążeniem dla funkcjonowania służb oraz gmin, jak już wcześniej powiedziałem.

W realiach poszczególnych gmin, gdybyśmy bliżej przyjrzeni się temu zapisowi, wyglądałoby to w ten sposób, że w gminie, która ma, powiedzmy, 10 jedno-

stek OSP – średnio w takiej jednostce jest dwóch, trzech kierowców, a koszt ich przeszkolenia liczony jest w granicach od 2 do 3 tys. – zamykałoby się to kwotą nawet 50 tys. Jeżeli takie koszty nałożymy na małe gminy wiejskie, to może się okazać, że koszt przeszkolenia kierowców niejednokrotnie zrówna się z rocznym kosztem bieżącego utrzymania tych jednostek w gminach. Dlatego zapis wydaje się nieracjonalny.

Dwa lata temu Sejm dokonał przesunięcia terminu obowiązywania tego zapisu na styczeń 2016 r., a obecnie nowelizacja przewiduje całkowite jego zlikwidowanie. (*Dzwonek*) Myślę, że to jest dobre rozwiązanie. Będziemy je popierali. Dziękuję inicjatorom i wszystkim tym, którzy pod tym projektem się podpisali, za to, że dzisiaj nad tym dyskutujemy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Do zadania pytań zgłosił się poseł Grzegorz Adam Woźniak z Prawa i Sprawiedliwości.

Proszę bardzo.

1,5 minuty wystarczy panu?

**Posel Grzegorz Adam Woźniak:**

Tak, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsza debata dotyczy dodatkowych szkoleń dla kierowców samochodów uprzywilejowanych, m.in. samochodów – tak jak tu dziś mówiliśmy – ochotniczych straży pożarnych, Państwowej Straży Pożarnej, pogotowia i Policji, szkoleń, które zostały wprowadzone wcześniejszą ustawą. Dwa lata temu został przesunięty termin wejścia w życie tego przepisu. Ta dyskusja pokazała, że jest to przepis mało racjonalny. Całe szczęście, że Wysoka Izba wycofuje się z tego pomysłu, na co wskazują wypowiedzi przedstawicieli poszczególnych klubów, ale samorządowcy, szczególnie samorządowcy, już od dłuższego czasu monitowali w tej sprawie i nalegali, aby z tego zapisu się wycofać. Tak jak przedmówcy mówili, jest to koszt rzędu 2–2,5 tys. w odniesieniu do jednego kierowcy. Gdy pomnożyliśmy to przez liczbę kierowców, okazało się, że budżety poszczególnych jednostek by tego nie wytrzymały. Jest to dobry ruch, ruch w dobrym kierunku. Zmiana ta doprowadzi do tego, że niepotrzebne przepisy, powodujące dodatkowe koszty, zostaną wycofane. To tyle, bez pytania. Panie marszałku, dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Pan minister Olszewski nie będzie zabierał głosu? Nie.

W takim razie proszę o zabranie głosu panią sprawozdawcę komisji.



## Wicemarszałek Marek Kuchciński

Czy pani chciałaby zabrać głos?  
(Poseł Aldona Młyńczak: Nie, dziękuję.)

Nie.

Zatem zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiamy w bloku głosowań, czyli tak jak sobie zażyczył pan poseł Pacholski.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Spraw Wewnętrznych o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2857 i 3485).**

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Ireneusz Raś.

### Poseł Sprawozdawca Ireneusz Raś:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Spraw Wewnętrznych mam zaszczyt zaprezentować sprawozdanie komisji o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3485.

Wysoka Izbo! W 2009 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął nową ustawę, która miała zapewnić bezpieczeństwo podczas imprez masowych, w szczególności meczów piłki nożnej. Było to spowodowane tym, że Polska przygotowywała się do turnieju Euro 2012. Istniało wówczas wiele zagrożeń na stadionach piłkarskich w Polsce, stąd zupełnie nowa ustawa, którą Sejm, jak pamiętam, niemal całkowicie zgodnie przyjął. Ta ustawa po blisko 5 latach funkcjonowania była mniej więcej przez rok analizowana przez Komisję Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. W związku z wnioskami przede wszystkim Ekstraklasy SA i Polskiego Związku Piłki Nożnej zastanawialiśmy się, jak stworzyć nowelę, która uwzględni doświadczenia, jakie nabyliśmy w czasie tych 5 lat. Z jednej strony na stadionach pojawia się zdecydowanie mniej zagrożeń, i wszyscy to potwierdzają – eksperci, przedstawiciele instytucji, które mają zapewnić bezpieczeństwo, ale z drugiej strony w niektórych miejscach poza stadionami, jak zauważyliśmy, wciąż są patologie, nad czym społeczeństwo polskie boleje. Polacy oceniają to bardzo negatywnie, zwłaszcza że jeśli w związku z odbywającą się imprezą masową w drodze na mecz lub po meczu dochodzi do zakłóceń porządku, to wszyscy ponosimy konsekwencje finansowe takiego zdarzenia. Polska Policja przeznaczająca całkiem dużo pieniędzy na zabezpieczenie tego typu imprez. Zastanawialiśmy się, w jaki sposób to unormować. Z tego względu w zeszłym roku, w 2014 r. Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w związku z przysługującym jej prawem inicjatywy ustawo-

dawczej przygotowała projekt, któremu 12 września 2014 r. nadano nr druku 2857. Został on poddany pierwszemu czytaniu, oglądowi na 80. posiedzeniu Sejmu w dniu 26 listopada 2014 r. Po przeprowadzeniu debaty Prezydium Sejmu skierowało ten projekt do połączonych komisji, komisji wnioskującej, czyli Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, oraz do Komisji Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia tej propozycji. Komisja po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniach w dniach 19 marca i 10 czerwca 2015 r. wnosi, aby Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy.

Co w nim pozostało, jakie ważne elementy? Ponieważ Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisja Spraw Wewnętrznych powołały podkomisję, było to szczegółowo omówione na jej posiedzeniach, na których rozpatrywaliśmy propozycje zawarte w pierwotnym przedłożeniu. W nowej propozycji odeszliśmy od definiowania zorganizowanej grupy kibiców w drodze na imprezę masową, mecz piłki nożnej czy wracającej z takiej imprezy. Były tutaj rozliczne kłopoty. Nie znaleźliśmy takiego określenia prawnego, które mogłoby znaleźć się w zamieszczanym na początku projektu słowniczku pojęć, ale to nie znaczy, że nie ma gdzieś odesłania.

Wszystkie te kwestie, o których już wcześniej mówiłem, które budziły nasze wątpliwości, a mają związek z tymi zorganizowanymi grupami kibiców, których uczestnicy zakłócają porządek i łamią prawo poza obiektem sportowym, poza tym miejscem, tą areną, gdzie odbywa się impreza masowa, zostały w jakiś sposób na nowo opisane w art. 3, który mówi o zmianach w Kodeksie karnym.

Po uzgodnieniach pozostał § 1, w którym mówimy, że sąd może orzec zakaz wstępu na imprezę masową, czyli mecz piłki nożnej, jeśli przestępstwo zostało popełnione w związku z taką imprezą lub w razie skazania za występki o charakterze chuligańskim, a udział sprawcy w imprezach masowych zagraża dobrom chronionym prawem. Sąd orzeka zakaz wstępu na imprezę masową w przypadkach wskazanych w ustawie. Myślimy, że będzie to lepiej działało profilaktycznie na tych kibiców, którzy uważali do tej pory, że poza stadionem można więcej niż na stadionie. Na stadionie był odpowiedni respekt, strach, nieraz nawet kojarzy nam się to z desperackimi próbami zakrywania twarzy, z dokonywaniem pewnych wykroczeń, nie przestępstw, tylko wykroczeń, w taki sposób, aby zakryć się flagą, żeby nie być zidentyfikowanym. W tym wypadku mówimy, że za pewne czyny chuligańskie, ale też za łamanie prawa w drodze na imprezę masową i z powrotem sąd również może orzec zakaz stadionowy. Mamy nadzieję, że zadziała to profilaktycznie i nie będzie tak bulwersować opinii publicznej.

Kolejna kwestia dotycząca tej nowelizacji. Staramy się pewne rzeczy usystematyzować. W art. 6 ust. 7 ustawy nie znosimy obowiązku organizatora w zakresie udostępniania regulaminu obiektu, natomiast przenosimy właściwość w sprawie jego opraco-

**Posel Sprawozdawca Ireneusz Raś**

wania na właściciela, posiadacza, użytkownika lub zarządzającego obiektem lub terenem. Organizator tylko wynajmuje, a regulamin powinien określić zarządzający, dlatego to zmieniamy.

Kolejna zmiana. Do tej pory materiały z monitoringu w myśl przepisów prawa, zgodnie z art. 11 ust. 3, organizator musiał przechowywać przez 60 dni. Wspólnie z Policją uznaliśmy, że jeśli nie zostało stwierdzone żadne przestępstwo, jest to nadmierny koszt obciążający organizatora i że ten termin przechowywania zabezpieczonego materiału dla odpowiednich służb wystarczy określić na 30 dni, że to jest wystarczające. Oczywiście jeżeli do zdarzenia dojdzie, jeżeli odpowiednie instytucje ścigające zwrócą się do organizatora, to oczywiście materiał zostanie zabezpieczony.

Inny ważny element nowelizacji to nowy art. 11a, który wprowadza do ustawy podstawy prawne funkcjonowania zespół interdyscyplinarnych do spraw bezpieczeństwa imprez masowych. Wprowadzamy tu obligatoryjność. Dzisiaj, i to jest nasze doświadczenie z blisko 2 lat, funkcjonuje to w praktyce nieobligatoryjnej. Na wniosek ministra spraw wewnętrznych wojewodowie zajmują się gromadzeniem i wymianą informacji poprzez zespoły interdyscyplinarne, które składają się z przedstawicieli organizatorów imprez masowych, wszystkich służb i tych, którzy wydają decyzje dotyczące kategorii imprezy i zgodę na imprezę masową. Uważamy, że to dobre doświadczenie, zresztą nie jest ono w Polsce wyjątkowe. Niedawno koledzy z Italii stwierdzili, że wprowadzili dokładnie podobne zapisy w swojej ustawie. A więc ta obligatoryjność według nas spowoduje, że ten dialog będzie lepszy i w bardziej elastyczny sposób będziemy się dopasowywać do zagrożeń, które występują podczas dużych imprez masowych.

Zmieniamy również to, co zapisaliśmy w 2009 r., czyli że wszystkie mecze piłki nożnej, niezależnie od rozgrywek ligowych, po 2014 r. muszą mieć bardzo wysoki standard zabezpieczeń, m.in. monitoring na bramie i na stadionie. Wszystkie te twarde przepisy musiały stosować wszystkie kluby organizujące imprezy masowe, ale nie takie, na których jest mniej widzów niż zapisano w kategorii imprezy masowej. Chodziło o to, aby to było na tym stadionie. W zasadzie w praktyce nie jesteśmy w stanie powiedzieć, że dziś jest to możliwe do spełnienia. Po analizach i konsultacjach z organizatorami lig uznaliśmy, że na tym etapie wystarczające będzie, aby to były trzy najwyższe klasy rozgrywkowe. I tak obniżamy tutaj, można powiedzieć, pewien próg, bo będzie tu chodziło o Ekstraklasę, o I i o II ligę. Dzisiaj w II lidze pewnie nie wszystkie kluby się dostosowały do tych wymogów, więc to dla nich będzie oblig. Myślę, że to porozumienie – żeby na tym na razie zakończyć – będzie dobre i dla służb, które mają zapewnić bezpieczeństwo, i dla organizacji sportu, w tym wypadku piłki nożnej.

Jeśli chodzi o zakaz klubowy, to w zmianie 6. ustaliliśmy, również po konsultacjach, że w przypadku zakazu klubowego nie będzie możliwości odwołania się do organizatora rozgrywek ligowych, tylko będzie służyło odwołanie w postaci wniosku o ponowne rozpatrzenia sprawy przez klub, który wydał ten zakaz klubowy.

Największą zmianą, ale też taką, po której spodziewamy się, że dzięki niej będzie najwięcej zysku dla organizatorów meczów piłki nożnej, jest odejście od kart kibica. To jest made in Poland w sytuacji zupełnie złej. Dzisiaj, kiedy mówimy, że na stadionach jest zdecydowanie lepiej, proponujemy, aby szerzej uchylić bramy stadionów piłkarskich, na których modernizację, budowę i państwo, i samorządy przekazały w ostatnim czasie duże pieniądze, aby wypełniały się one przyjaznymi kibicami, aby znieść obowiązek wyrabiania sobie wcześniej kart kibica, aby bilet można było zakupić poprzez podanie danych identyfikacji PESEL. *(Oklaski)* Taka karta byłaby ważna z dokumentem ze zdjęciem, czyli można byłoby zidentyfikować daną osobę na bramie.

Widzę, że panowie posłowie, którzy przez wiele miesięcy nad tym pracowali, są już znudzeni, ale pozwolicie, że jednak ci, którzy...

*(Posel Jakub Rutnicki: Nie, to jest ważny zapis.)*

A zatem, Wysoka Izbo, do rzeczy. Pan prezes Kosecki w swoim wystąpieniu pewnie pochwali również fakt, iż zmieniliśmy też pewne kwestie porządkowe. Wzorem lig piłkarskich proponujemy, aby w wyznaczonych sektorach stadionu była możliwość udostępniania wyłącznie miejsc stojących na zawodach sportowych, które nie odbywają się w ramach rozgrywek FIFA lub UEFA, oczywiście po spełnieniu warunków technicznych zgodnych z Prawem budowlanym i przy odpowiednich zgodach. To jest doświadczenie, które przenosimy z Bundesligi, wyjątkowe, ale to jest, jak to kolokwialnie mówimy, marchewka dla kibiców, którzy chcą w ten sposób oglądać mecze, oczywiście pod warunkiem, że zachowywaliby się bardzo prawidłowo na stadionie.

Wprowadzamy również dla organizatorów pewne zapisy, które będą w praktyce uwzględniać pewną specyfikę przy organizowaniu imprez masowych, meczów piłki nożnej. Na przykład w wyjątkowych, uzasadnionych przypadkach skracamy termin składania wniosku o zgodę do 14 dni przed planowaną imprezą. Często w przypadku imprez masowych, europejskich rozgrywek nie jest wcześniej znany kalendarz, tak żeby można było to robić na 30 dni przed imprezą. W związku z tym dopisujemy to – jeszcze raz mówię – w wyjątkowych okolicznościach.

Wprowadzamy też takie zapisy, żeby nie dochodziło do paradoksów, że impreza masowa podwyższonego ryzyka jest w jakiś sposób uzgodniona, w międzyczasie, między wydaniem opinii a meczem, Ekstraklasa lub wojewoda zamyka trybuny po zajęciach i potem jest oblig zabezpieczenia przez służby porządkowe pustego stadionu. Można powiedzieć, tak jak niektórzy posłowie mówili, że to darmowy bilet



## **Posel Sprawozdawca Ireneusz Raś**

dla służb porządkowych. Nie będziemy nakładać tego obowiązku na organizatorów.

Inne kwestie nie mają jakiegos zasadniczego charakteru. Uważamy, że te przepisy w skuteczniejszy sposób zapełnią polskie stadiony, tak bezpieczne, najnowocześniejsze w Europie. Tych stadionów, powiedzmy sobie szczerze, mamy dzisiaj ponad 20 i są one różnej wielkości.

Chcę powiedzieć, że ta ustawa nie jest represyjna. Ona jest stworzona dla kibiców. Tak uważamy w komisji i cieszymy się, że minister właściwy do spraw kultury fizycznej, minister sportu zawnioskował, aby stworzyć mu możliwość dofinansowania programów edukacyjnych, informacyjnych i szkoleniowych na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa masowych imprez sportowych, zwalczania negatywnych zjawisk na stadionie. Taką delegację minister otrzymał. Ma możliwość finansowania pewnych programów. Jest to zapisane w art. 12a.

Jeśli będą jakieś pytania, to oczywiście na zakończenie odpowiem. O mniejszych kwestiach, które były zmieniane, ale nie są zasadnicze, nie chcę teraz mówić. Jeżeli będą pytania, odpowiem na nie. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

W dyskusji nad tym punktem wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos poseł Roman Kosecki z klubu Platforma Obywatelska.

## **Posel Roman Jacek Kosecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić nowelizację ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, druk nr 3485.

Trochę historii: 12 września 2014 r. projekt wpłynął do Sejmu, 29 października skierowano go do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu, 26 listopada 2014 r. odbyło się pierwsze czytanie na posiedzeniu Sejmu, 10 kwietnia już tego roku wpłynęło stanowisko rządu, trwały prace w komisjach po pierwszym czytaniu, 26 maja sporządzono sprawozdanie komisji, a 10 czerwca sprawozdanie komisji, druk nr 3485.

W pracach nad projektem ustawy brali udział m.in. przedstawiciele: Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Sprawiedliwości, Krajowej Rady Sądownictwa, Ekstraklasy SA, PZPN oraz przedstawiciele stowarzyszeń kibiców. Po długich dyskusjach udało się ustalić dużo punktów tej nowe-

lizacji. Może na gorąco wpłyną jeszcze jakieś propozycje, ale ogólnie jesteśmy tutaj wszyscy zgodni.

Obecnie obowiązująca ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych jest drugim aktem prawnym, który kompleksowo reguluje kwestie związane z bezpieczeństwem na imprezach masowych. W uzasadnieniu jej wprowadzenia powołano się na fakt, iż przepisy poprzedniej ustawy – z 1997 r. – utraciły wewnętrzną spójność, nie przystają do innych uregulowań i uniemożliwiają skuteczne stosowanie prawa wobec narastającego zjawiska chuligaństwa stadionowego.

Jak jednak pokazuje rzeczywistość, przepisy obecnie obowiązującej ustawy cechuje daleko idący rygoryzm. Prowadzi to do ogromnego niezadowolenia kibiców, dla których dostanie się na imprezę masową jest niezwykle utrudnione, ponadto jest przeszkodą do prowadzenia normalnej działalności biznesowej przez kluby sportowe.

Dlatego też projektodawcy zdecydowali się wprowadzić do ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych zmiany, które uelastyczniają przepisy zawarte w tej ustawie w celu złagodzenia wymogów związanych z organizowaniem imprez masowych, w szczególności meczów piłki nożnej, oraz w ocenie organizatorów imprez powodują wyeliminowanie negatywnych konsekwencji ustawy, z jednoczesnym zachowaniem bezpieczeństwa na tych imprezach.

Główne zmiany, o których mówił poseł sprawozdawca Ireneusz Raś, to oczywiście umożliwienie zmniejszenia liczebności służby porządkowej i informacyjnej na imprezach podwyższonego ryzyka, skrócenie do 30 dni okresu przechowywania przez organizatora materiałów zgromadzonych podczas utrwalania przebiegu imprezy masowej, wprowadzenie do ustawy o b.i.m. zespołów interdyscyplinarnych do spraw bezpieczeństwa oraz imprez masowych, które mają być organem doradczym wojewody, oraz ograniczenie wymogów dotyczących identyfikacji osób na meczach piłki nożnej jedynie do trzech najwyższych ligowych klas. Trzeba powiedzieć, że w niższych klasach te zespoły już działają. W wielu wypadkach jest to naprawdę bardzo potrzebne i pomocne wojewodzie. W przypadku szczególnych meczów, które już się odbyły, udało się to bardzo dobrze zorganizować. Dlatego zasadne jest wprowadzenie tego.

Myszę, że wszyscy czekali na to, by można było normalnie kupić bilet przy użyciu dowodu, który posiadamy, czy paszportu, tak aby nie wyrabiać kolejnych fikcyjnych kart. Tam są numery identyfikacyjne itd. W dowodzie mamy PESEL, zdjęcie, mamy też paszport, który ma swój numer. Na tej podstawie, tak jak dzieje się to w całej Europie, będzie można zakupić bilet. A więc ta zmiana jest bardzo ważna.

Na pewno wszyscy też czekali na zmianę dotyczącą zakupu biletu przez Internet. Jak wiemy – organizując Euro 2012, dotknęliśmy tego problemu – wiele kibiców zakupiło bilety właśnie przez Internet. Tak że to są główne zmiany.

**Posel Roman Jacek Kosecki**

Oczywiście jest jeszcze kwestia miejsc stojących dla kibiców, tych, którzy najczęściej dopingują, tworzą na stadionie fajną atmosferę. (*Dzwonek*) Jeżeli chodzi o racowiska itd. – już kończę, panie marszałku – trzeba powiedzieć, że jesteśmy ostrożni. Jednak te sprawy może jeszcze inaczej należy unormować.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska wnoszę o przyjęcie zmian zawartych w nowelizacji ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych według druku nr 3485. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Antoni Bładek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Antoni Bładek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące złożonego przez Komisję Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw. Chodzi o druk nr 2857.

W celu rozpatrzenia przedmiotowego projektu ustawy została powołana podkomisja nadzwyczajna, której posiedzenia odbyły się w dniach 23 kwietnia, 14 maja oraz 26 maja br. W trakcie prac tej podkomisji zgłoszono bardzo wiele uwag merytorycznych oraz językowo-gramatycznych.

Obecnie obowiązująca ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych jest drugim aktem prawnym, który kompleksowo reguluje kwestie związane z bezpieczeństwem na imprezach masowych. Kiedy ją wprowadzano, było to uzasadniane tym, że przepisy poprzedniej ustawy – z 1997 r. utraciły wewnętrzną spójność, nie przystają do innych uregulowań i uniemożliwiają skuteczne stosowanie prawa wobec narastającego zjawiska chuligaństwa stadionowego.

Jak jednak pokazuje rzeczywistość, także przepisy obecnie obowiązującej ustawy, mimo że obowiązują dopiero od sześciu lat, muszą zostać dopasowane do rzeczywistych sytuacji, z którymi mamy do czynienia. Ustawa ta od początku swojego obowiązywania cechowała się daleko idącym rygoryzmem, co prowadziło i w dalszym ciągu prowadzi do ogromnego niezadowolenia kibiców, dla których dostanie się na imprezę masową jest niezwykle utrudnione. Ponadto jest ona przeszkodą do prowadzenia normalnej działalności biznesowej przez kluby sportowe.

Projektodawcy z jednej strony zdecydowali się wprowadzić do ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych zmiany, które uelastyczniają przepisy zawarte w tej ustawie w celu zła-

godzenia wymogów związanych z organizowaniem imprez masowych, w szczególności meczów piłki nożnej, oraz w ocenie organizatorów imprez spowodują wyeliminowanie negatywnych konsekwencji ustawy, z jednoczesnym zachowaniem bezpieczeństwa na tych imprezach. Z drugiej strony proponuje się wprowadzenie przepisów, które mają na celu wyeliminowanie z imprez masowych, w szczególności z meczów piłki nożnej, chuliganów, ale nie prawdziwych kibiców, którzy chcą kulturalnie i zgodnie z prawem w różny sposób dopingować swoich ulubieńców. Zaproponowane przepisy mają również na celu poprawę czytelności oraz jakości wykonania zadań przez podmioty biorące udział w zabezpieczeniu imprez masowych. Niektóre z projektowanych zmian zostały przyjęte bez żadnych uwag. W art. 1 skreślono poprawki 1., 20. i 22. Z kolei w art. 1 wprowadzono zmiany w poprawkach 3., 6., 7., 8., 9., 13. i 14. Niektóre poprawki zostały przeniesione do innych punktów.

Największą kontrowersję wywołała pierwsza propozycja, która miała uregulować tzw. przejazd zorganizowanej grupy uczestników masowej imprezy sportowej. Ostatecznie zdecydowano o skreśleniu tego zapisu i umieszczeniu tego zapisu czy też o uregulowaniu przejazdów kibiców w Kodeksie wykroczeń.

Zgodnie z poprawką 5. w art. 1 procedowanego projektu powołany zostanie specjalny zespół interdyscyplinarny do spraw bezpieczeństwa imprez masowych, który będzie organem pomocniczym wojewody. Skład takiego zespołu ustalony będzie przez przewodniczącego zespołu, czyli wojewodę, a w jego skład wchodzić będą komendant wojewódzki Policji i Państwowej Straży Pożarnej oraz przedstawiciele innych organów administracji rządowej i samorządowej, a także przedstawiciele związków sportowych.

Wiele propozycji miał także Polski Związek Piłki Nożnej i związki regionalne, które w trakcie posiedzeń podkomisji składały wnioski o zmianę procedowanych zapisów.

Duże kontrowersje, jak w wypadku pierwszej zmiany, dotyczyły zapisów o liczebności służb porządkowych i informacyjnych, które mają ochraniać imprezę masową. Wiele uwag padło ze strony organów administracji rządowej, ze strony Policji, straży pożarnej oraz ze strony organizatorów takich imprez, czyli klubów sportowych. Wspólnie jednak udało się ustalić pewien konsensus, który został zaakceptowany przez obie zainteresowane strony.

Zapisy karne i wykroczeniowe przyjęte zostały praktycznie bez większych uwag.

Jak zaznaczyłem wcześniej, w tekście ustawy zrezygnowano z definicji przejazdów zorganizowanej grupy uczestników masowej imprezy sportowej, ale postanowiono uregulować tę kwestię w Kodeksie wykroczeń, gdzie dodano w art. 50a § 1a, w którym przewidziano możliwość ukarania osób, które będąc uczestnikami takiego przejazdu, posiadają przy sobie materiały pirotechniczne, a także zdecydowano się na

### **Posel Antoni Bładek**

przepadek tych przedmiotów, nawet jeśli ktoś nie będzie ich właścicielem. *(Dzwonek)* To rozwiązanie uważamy za zbyt restrykcyjne.

Zmiany językowo-gramatyczne były z kolei uzgadniane z Biurem Legislacyjnym w celu jak najlepszego dostosowania języka projektu do warunków prawno-legislacyjnych.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wyrazimy w głosowaniu nad tą ustawą. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Eugeniusz Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe.

### **Posel Eugeniusz Kłopotek:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na początek taka konstatacja ogólna. Otóż czy znowu nie jest tak, że mamy szczere chęci, mamy wolę, i to praktycznie ponad podziałami politycznymi, żeby wprowadzić w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych takie zapisy, by z jednej strony ułatwić dostęp do imprez masowych, w tym zwłaszcza jeśli chodzi o mecze piłki nożnej, a z drugiej strony chcielibyśmy, i to nam nie wychodzi, wyeliminować chuligaństwo stadionowe czy wręcz bandytyzm na stadionach. Tych obrazków od lat jest aż nadto. Nieraz dochodzę do takiego wniosku, że pewnie jeszcze nie wiadomo, ile razy będziemy chcieli zmieniać przepisy ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, ale jeśli nie zmienimy tego czegoś, co tkwi tutaj, to nawet, jeszcze raz podkreślam, najbardziej precyzyjne, najlepsze zapisy, najprawdopodobniej nie wyeliminują chuligaństwa czy bandytyzmu stadionowego.

Podzielając oczywiście opinię co do propozycji, które zostały wypracowane wspólnie w naszej komisji, chciałbym jednak w imieniu mojego klubu złożyć poprawkę, która wynika z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Otóż w trakcie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym zdarza się, że trybunał orzeka o niekonstytucyjności ustawy, a dając delegację organowi wykonawczemu do przygotowania rozporządzenia, w ustawie nie określa ram dla tego rozporządzenia. Dlatego w pkt 9, gdzie mówimy, że po art. 17 dodaje się art. 17a w brzmieniu, niestety zapomnieliśmy, czy może nie dopatryliśmy, dając delegację do rozporządzenia, aby zakreślić pewne ramy ustawowe. Stąd ta poprawka, która usuwa ewentualną groźbę niezgodności z konstytucją, ale jednocześnie na pewno nie jest do końca po myśli wszystkich podmiotów, które mają do czynienia z imprezą, jaką jest mecz piłki nożnej o podwyż-

szonym ryzyku. Otóż proponuję, aby w tej poprawce uwzględnić trzy ramy: po pierwsze, aby liczba udostępnionych tzw. miejsc stojących nie przekraczała 25% miejsc siedzących, po drugie, aby proporcja liczby miejsc stojących dla kibiców drużyny gospodarzy i miejsc stojących dla drużyny gości wynosiła cztery do jednego, tzn. na udostępnione cztery miejsca stojące dla kibiców drużyny gospodarzy udostępniamy jedno miejsce stojące dla kibiców drużyny gości.

I wreszcie po trzecie – to jest sporna sprawa, nie ukrywam tego, wywołująca wiele wątpliwości – środowisko piłkarskie chciałoby, aby zamiana miejsc siedzących na stojące odbywała się na zasadzie: za jedno miejsce siedzące dwa miejsca stojące, z kolei instytucje odpowiedzialne przynajmniej częściowo za bezpieczeństwo imprez masowych uważają, że to jest duże ryzyko, i proponują model jeden do jednego, czyli jedno miejsce stojące za jedno miejsce siedzące z możliwością przywrócenia miejsca siedzącego. *(Dzwonek)* Po długich dyskusjach i namyśle mój klub postanowił jednak zaproponować rozwiązanie jeden do jednego. Ostatecznie rozstrzygnie to najpierw komisja, a później cała Izba. Dziękuję za uwagę, a poprawkę przekazuję panu marszałkowi. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Jan Cedzyński, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

### **Posel Jan Cedzyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej przedstawić stanowisko w sprawie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2857 i 3485.

Odnosząc się do tego projektu, stwierdzić należy, że jest to krok we właściwym kierunku. Proponowane zmiany służą uelastycznieniu obecnie obowiązujących przepisów bez negatywnego wpływu na stan bezpieczeństwa organizowanych imprez. Jak wiemy, z organizacją imprez masowych wiąza się zagrożenia, mieliśmy niejednokrotnie do czynienia z wydarzeniami, które wywoływały znamienne reperkusje w skali całego kraju, z poważnymi zamieszkami na tle chuligańskim łącznie. Dlatego też będziemy wspierać każdą inicjatywę, która w realny sposób będzie służyć poprawie organizacji i bezpieczeństwa imprez masowych. W związku z powyższym wnoszę o przyjęcie omawianego projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw zawartego w sprawozdaniu komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Zgłosili się posłowie do zadawania pytań.

W pierwszej kolejności głos zabierze poseł Grzegorz Janik, Prawo i Sprawiedliwość.

Wystarczy 1,5 minuty?

**Posel Grzegorz Janik:**

Myślę, że wystarczy.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W związku z pracami nad tą ustawą chciałbym zapytać o sprawę, o której mówił też pan przewodniczący, mianowicie o przejazdy zorganizowanych grup uczestników masowej imprezy sportowej, o przejazdy kibiców jadących na mecze piłkarskie. Zgadza się z zapisem, że kibicom do dobrego dopingowania swojej drużyny nie jest potrzebna broń palna, nie są potrzebne noże, siekiery, maczety i pałki, i z tym zgadzają się również środowiska kibicowskie. Wątpliwości wzbudza jednak zakaz posiadania środków pirotechnicznych. Czym było spowodowane, panie ministrze, to, że środki pirotechniczne też zostały wpisane na tę listę? Czy to nie jest o krok za daleko?

Druga sprawa, o której mówił mój przedmówca, to przelicznik miejsc stojących na stadionie. Jakie jest stanowisko rządu w tej sprawie? Czy ma to być jeden do jednego, czy jeden do dwóch? Kto będzie – to ważne – wydawał tę decyzję? Czy ona będzie obligatoryjna dla wszystkich stadionów? Wiemy, że każdy stadion jest trochę inaczej zbudowany, na jednym może nie zaszkodzić przelicznik dwa do jednego, a na innym może to już być za dużo i stadion może nie wytrzymać takich obciążeń. Stąd moje pytanie: Kto i w jakiej drodze administracyjnej będzie wydawał tę decyzję? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Jakub Rutnicki, Platforma Obywatelska.

**Posel Jakub Rutnicki:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Myślę, że są to zmiany w dobrym duchu, dobrze, że po Euro 2012 pewne przepisy zostały poluzowane. Chciałbym zapytać o stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie udostępniania miejsc stojących. Czy widzicie państwo tutaj jakieś ewentualne zagrożenia, macie co do tego obawy? Jaki będzie przelicznik? Rzeczywiście, zgodzę się z moim przedmówcą, że w zależności od infrastruktury stadionowej przelicznik może być różny. Jakie jest stanowisko MSW?

Druga kwestia, tak bardzo oczekiwana możliwość nieposiadania karty kibica. Ten wymóg rzeczywiście

ograniczał osobom z zewnątrz dostęp do spotkań piłkarskich. Chciałbym zapytać o stanowisko ministerstwa w kwestii dowodów osobistych i tego, że można zakupić bilet przed meczem. Czy państwo nie macie obaw, jak to wpłynie na sprawność identyfikacji osób, wyciągania konsekwencji i egzekwowania zakazów stadionowych? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Marek Matuszewski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam następujące pytanie. Wiemy, że impreza masowa na otwartym powietrzu zaczyna się od 1000 osób. Wiemy też doskonale, że na imprezach na otwartym powietrzu dochodzi do różnych wybryków chuligańskich. Tymczasem w halach na meczach hokeja na lodzie czy siatkówki impreza masowa rozpoczyna się od 300 osób. Mam w związku z tym pytania: Dlaczego jest takie rozróżnienie? Dlaczego nie ma tego progu 1000 osób również w hali, gdzie jest bezpiecznie, spokojnie, gdzie można bez problemu zlokalizować ewentualne awantury? W imieniu swojego klubu powiem w ten sposób, na pewno – bo już w tej chwili wiem, że nie można zgłaszać poprawek – rozpatrzmy taką poprawkę ewentualnie na etapie senackim. Spotykam się ze środowiskami sportowymi, jeśli chodzi o koszykówkę, siatkówkę, piłkę ręczną, hokej na lodzie, i one nie rozumieją, dlaczego jest taki próg odróżniający imprezy troszeczkę niebezpieczne, na boiskach piłkarskich, związane z piłką nożną, a w odniesieniu do tych, na których jest bezpiecznie, oczywiście ten próg jest niski. Proszę o odpowiedź na to pytanie pana posła, który *(Dzwonek)* w imieniu wnioskodawców złożył projekt, i pana ministra też bym o to prosił. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

W tej chwili głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pan Grzegorz Karpiński.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych  
Grzegorz Karpiński:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym bardzo podziękować połączonym komisjom za prace nad projektem ustawy i nad tym, co wybrzmia-



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński**

ło w wystąpieniach państwa posłów, a mianowicie że to, co udało się przedstawić Izbie w sprawozdaniu połączonych komisji, jest efektem kompromisu, który z jednej strony uwzględnia głosy, postulaty zgłaszane w trakcie funkcjonowania przez kilka lat ustawy, a z drugiej strony nie narusza podstawowej zasady, która nam wszystkim przyświeca, jaką jest to, żeby imprezy masowe odbywały się w sposób bezpieczny. Kolejne podziękowania kieruję do pana posła Kłopotka za zgłoszenie poprawki. Rząd podzieli ten pogląd, został on zresztą wyrażony w stanowisku Rady Ministrów na temat konieczności uzupełnienia przepisu dającego delegację do wydania stosownego rozporządzenia o te wytyczne, które zostały zaproponowane w poprawce, w tym o to, co wybrzmiało w pytaniach panów posłów, czyli żeby zamiana miejsc odbywała się na zasadzie jeden do jednego. Przy tym nie wydaje mi się, panie pośle, zwracam się do posła Rutnickiego, żeby było możliwe na poziomie rozporządzenia wprowadzenie jasnego kryterium odnośnie do tego, który stadion mógłby mieć ewentualnie inne przeliczniki. To nowo projektowane rozporządzenie, które będzie efektem ustawy, jak przypuszczam, będzie przewidywało wobec każdego obiektu stadionowego dokładnie takie samo rozwiązanie.

Pan poseł Matuszewski pytał o kwestię, która nie była przedmiotem ani przedłożonego projektu, ani dyskusji w czasie prac komisyjnych. Natomiast rozróżnienie wynika z charakteru obiektów, w których przeprowadzana jest impreza masowa. To jasne, że obiekt, jakim jest hala, jest mniejszy od obiektu stadionowego. Te wymagania, które dzisiaj stawia ustawa, dotyczą głównie kwestii związanych z bezpieczeństwem przeciwpożarowym oraz możliwością ewakuacji uczestników imprezy. Bardzo dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Ireneusz Raś.

## **Poseł Ireneusz Raś:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! Chciałbym podziękować, przede wszystkim w imieniu komisji wnioskującej, za prace nad nowymi przepisami. Mam nadzieję, że zostaną one uchwalone i będą nam dobrze służyć. Jest jeszcze czas na to, żebyśmy zastanowili się nad poprawką złożoną przez kolegów z PSL. Potem jeszcze poczekamy na refleksje Senatu dotyczące nowelizacji ustawy. Myślę, że to, co powiedział pan minister Karpiński, jest prawdą. W 2009 r., kiedy dobieraliśmy liczbę

osób, jeśli chodzi o imprezy masowe na otwartym stadionie i w zamkniętej hali, uwzględnialiśmy specyfikę zagrożeń, które mogą się pojawić. Nam nawet nie chodziło wtedy w szczególności o mecze piłki nożnej, tylko chodziło o pewne inne kwestie. Mam nadzieję, że te nowe przepisy będą lepiej działać. Dziękuję wszystkim za zaangażowanie – stronie społecznej, Ekstraklasie SA, Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej, kibicom ze stowarzyszenia. Wszyscy brali w tym udział, mogli swobodnie się wypowiadać, długo nad tym pracowaliśmy i mam nadzieję, że w bloku głosowań podejmiemy dojrzałe decyzje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Zamykam dyskusję\*).

Została złożona jedna poprawka i dlatego też proponuję, aby Sejm ponownie skierował projekt ustawy, z poprawką, do Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Spraw Wewnętrznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Czy słyszę sprzeciw?

Nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 3369 i 3499).

Głos zabierze pan poseł Arkadiusz Litwiński, sprawozdawca komisji.

## **Poseł Sprawozdawca Arkadiusz Litwiński:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Projekt ustawy z druku nr 3369, który wpłynął do Sejmu na początku maja, został przekazany przez Prezydium Sejmu do Komisji Infrastruktury, która na posiedzeniach w dniach 25 maja i 11 czerwca przeprowadziła prace przy pomocy specjalnej podkomisji powołanej w celu szczegółowego opracowania tekstu. Podkomisja spotkała się czterokrotnie, zapoznała się oczywiście z wieloma materiałami, które zostały przedstawione, łącznie z analizami Biura Analiz Sejmowych. W pracach nad projektem, na posiedzeniach zarówno podkomisji, jak i Komisji Infrastruktury w pełnym składzie, brali udział zainteresowani przedstawiciele środowisk armatorskich, w szczególności armatorzy jachtów, ale też przedstawiciele środowiska edukacyjnego, kształcącego kadry w zakresie gospodarki morskiej, a w szczególności w zakresie żeglugi.

W toku prac projekt ustawy uległ pewnym modyfikacjom, ale one w zasadzie nie mają wpływu na

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Sprawozdawca Arkadiusz Litwiński**

meritum rozstrzygnięć. Przypomnę, że projekt ustawy implementuje do polskiego prawa trzy dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady i jednocześnie zajmuje się – można powiedzieć: przy okazji – doprecyzowaniem pewnych zagadnień dotyczących Centralnej Morskiej Komisji Egzaminacyjnej, a także funkcjonowania inspekcji państwa bandery. Korzystając z okazji, porządkuje się również pewne odesłania i umocowania dotyczące przepisów wykonawczych.

Projekt ustawy ani na wstępie, ani po zakończeniu prac w komisji nie powiększał w jakikolwiek sposób rygorów, które w tym zakresie obowiązują, chociaż, na co zwrócę uwagę, były takie postulaty ze strony pewnych środowisk zainteresowanych podwyższeniem poziomu wymaganych szkoleń. Komisja uznała, że nie jest to w tym stanie rzeczy niezbędne, wzorowała się bowiem na doświadczeniach innych państw.

Reasumując, w imieniu Komisji Infrastruktury wnoszę do Wysokiej Izby o to, żeby raczyła przyjąć sprawozdanie podkomisji zawierające rekomendowany tekst ustawy z druku nr 3369. Zawarte to jest w sprawozdaniu komisji. Bardzo dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Informuję, że w tym punkcie wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pana posła Lamczyka nie widzę.

Pan poseł Kazimierz Smoliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

**Posel Kazimierz Smoliński:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz niektórych innych ustaw. To był pierwotnie druk nr 3369, a teraz to jest nr 3499.

Podkomisja na kilku posiedzeniach zajmowała się tym projektem ustawy, bardzo obszernej, wprowadzającej kilka dyrektyw unijnych.

Zgłosiłem w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość w sumie 13 poprawek do tej ustawy. Trzy poprawki związane były z art. 22. Chodzi o wykluczenie spod działania takich bardziej rygorystycznych przepisów jachtów rekreacyjnych o długości do 15 m. Mam nadzieję, że Wysoka Izba poprze tę propozycję komisji. Tu w rozwiązaniach poszliśmy jako komisja

wzorem państw o bardziej ugruntowanej pozycji morskiej, szczególnie w zakresie jachtingu, tak żeby dla tych mniejszych jednostek dodatkowych ograniczeń nie wprowadzać. Kolejna poprawka to była propozycja ujawnienia pytań egzaminacyjnych, propozycja, aby stały się one informacją publiczną, też bardzo korzystna. I trzecia poprawka – jako że pewna luka prawna powstała w zakresie przepisów wykonawczych, zostały wprowadzone do ustawy takie rozwiązania, aby dyrektorzy urzędów morskich mieli uprawnienia w ramach inspekcji państwa bandery, mogli weryfikować i potwierdzać plany, instrukcje, poradniki i inne dokumenty wymagane dla statku.

Jednakże nadal uważamy, że kilka innych poprawek powinno być uwzględnionych w proponowanej zmianie. Jedna sprawa to jest nadal pewnie kontrowersyjna kwestia definicji jachtu morskiego. Chciałbym tutaj już z góry uprzedzić, że nie jest to wynik pewnego lobbingu, jak można by twierdzić, tego, żebyśmy tutaj działali na rzecz morskich jednostek edukacyjnych, ale uważamy, że jachty o długości powyżej 24 m powinny być jednak objęte bardziej rygorystycznymi przepisami. Przekonuje nas o tym przypadek statku „Pogoria”, który jest jachtem o długości powyżej 24 m i może być bez tych dodatkowych ograniczeń prowadzony. Przypadek tego jachtu przekonuje nas o tym, że jednak jego kapitan czy sternik nie znał wszystkich obostrzeń związanych z akcją ratunkową i naraził właściciela na ogromne koszty, nie znając właściwych przepisów. Tak więc uważamy, że jednak w przypadku jachtów komercyjnych załoga każdego jachtu o długości powyżej 24 m powinna być objęta takimi dodatkowymi obowiązkami. Myślę, że w praktyce takich jachtów o długości powyżej 24 m nigdy raczej osoby niezamożne nie posiadają, są to niewątpliwie osoby bardzo zamożne, więc powinno też być je stać na to, aby takie dodatkowe dokumenty bezpieczeństwa przygotować.

Kolejna zmiana dotyczy uznawania, potwierdzania i zmiany decyzji związanych z jednostkami edukacyjnymi. Przyjmuje się, że co pięć lat to będzie potwierdzane, a jednocześnie co roku ma być to potwierdzane. Uważamy, że albo takie decyzje są co 5 lat potwierdzane i wtedy już w międzyczasie się nic innego nie czyni, albo też wydawane są one na czas nieokreślony i wówczas należy co roku je zmieniać czy sprawdzać zakres ich funkcjonowania.

Trzecia kwestia to jest kwestia egzaminów dyplomowych. W praktyce egzamin zdają studenci, którzy nie przeszli przeszkolenia praktycznego. Tu jest prośba jednak do Izby, i do komisji, aby ten przepis zmienić, bo w praktyce dochodzi do tego, że student, który zdaje egzaminy, czy też osoba, która zdaje egzaminy, a następnie, kiedy przechodzi szkolenie praktyczne, okazuje się, że nie jest w stanie ze względów fizycznych tego pobytu na jachcie czy na statku morskim znieść. To są już uwarunkowania fizyczne. Dopóki ktoś tego nie przejdzie, nie da się tego sprawdzić, teoretycznie nie można tego sprawdzić. Uważamy, że narażamy tutaj na pewne koszty osoby, które przechodzą kursy,

### **Posel Kazimierz Smoliński**

a potem idą na praktykę i okazuje się, że nie mogą fizycznie spełnić tych wymogów. A więc należałoby w tym układzie (*Dzwonek*) jednak najpierw przejść szkolenie praktyczne, a dopiero potem przystąpić do egzaminu końcowego.

Tak że chciałbym złożyć poprawki. Stanowisko naszego klubu uzależniamy też od głosowania nad tymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Pan poseł Bartłomiej Bodio z Polskiego Stronnictwa Ludowego oświadczenie popierające projekt ustawy złożył do protokołu\*).

W tej chwili wystąpi pan poseł Tomasz Kamiński z Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Proszę bardzo.

### **Posel Tomasz Kamiński:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pragnę przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej w sprawie omawianego projektu ustawy, a więc projektu ustawy zmieniającej ustawę z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim.

Jak już mówili moi przedmówcy, a głównie sprawozdawca komisji, w dużej mierze omawiany projekt ustawy to implementacja trzech dyrektyw: dwóch dyrektyw Parlamentu Europejskiego i jednej dyrektywy Komisji Europejskiej. To jest główny cel tego projektu ustawy. Ale w tym projekcie ustawy dokonuje się również zmiany przepisów obowiązującej ustawy, których stosowanie stwarzało trudności w ciągu 2,5 roku od jej wejścia w życie.

Biorąc pod uwagę celowość omawianych zmian, Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował zgodnie ze stanowiskiem komisji. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Stanisław Lamczyk, Platforma Obywatelska.

### **Posel Stanisław Lamczyk:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt i przyjemność przedstawić w imieniu Klubu

Parlamentarnego Platforma Obywatelska stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku sejmowym nr 3369.

Projekt był konsultowany ze stroną społeczną oraz dyskutowany na posiedzeniach komisji, która wprowadziła jedynie poprawki redakcyjne, nie zmieniając treści merytorycznej. Po dyskusji w Komisji Infrastruktury zdecydowała się ona na poparcie tego projektu.

Główne założenia projektu ustawy to zmiana obowiązującej ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim i dokonanie transpozycji dyrektyw Unii Europejskiej. Ponadto w projekcie ustawy dokonuje się zmiany przepisów obowiązującej ustawy, których stosowanie stwarzało trudności odnotowane w okresie 2,5 roku od jej wejścia w życie. Dotyczyły one w szczególności funkcjonowania inspekcji państwa bandery oraz Centralnej Morskiej Komisji Egzaminacyjnej. W projekcie ustawy proponowano również zmiany w brzmieniu upoważnień do wydania aktów wykonawczych, które umożliwią wydanie rozporządzeń w niezbędnym zakresie.

Biorąc pod uwagę powyższe, w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska informuję o całkowitym poparciu dla wyżej wymienionego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Do pytań zgłosił się poseł Kazimierz Smoliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

Czas – 1 minuta.

Wystarczy panu?

### **Posel Kazimierz Smoliński:**

Tak. Dziękuję, panie marszałku.

Pytania do strony rządowej. Chciałbym się dowiedzieć: Ile w Polsce jest morskich jednostek edukacyjnych? Czy są jednostki publiczne, które mają takie uprawnienia? Czy są jednostki, które mają też certyfikaty jednostek zagranicznych, w imieniu których udzielają odpowiednich uprawnień? Czy są dane dotyczące ilości wypadków morskich związanych z jachtami, z podziałem pod względem wielkości? Czy jest jakaś wiedza, jeśli chodzi o jachty o wielkości powyżej 24 m czy jachty małe, jak tutaj wygląda kwestia ilości ewentualnych zdarzeń morskich? Czy jakoś odstajemy od średniej europejskiej w tym zakresie, czy też jest wystarczający poziom bezpieczeństwa? Czy dyrektywa jest wprowadzana tylko, że tak powiem, w związku z tym, że musi być wprowadzona, czy ona rzeczywiście ma naprawić (*Dzwonek*) to, co jest w Polsce złe? Dziękuję.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Na te pytania pan poseł otrzyma odpowiedź pisemną.

Czy pan przewodniczący, sprawozdawca komisji...

Nie chce.

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że podczas drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono poprawki. W związku z tym proponuję, aby Sejm ponownie skierował projekt do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Nie słyszę sprzeciwu.

Rozumiem, że Sejm propozycję przyjął.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Skarbu Państwa o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy** (druki nr 3195 i 3483).

Głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Magdalena Kochan.

**Poseł Sprawozdawca  
Magdalena Kochan:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy odbyło się w Sejmie 19 marca 2015 r. Po pierwszym czytaniu projekt ustawy został skierowany do dwóch komisji: Komisji Skarbu Państwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. 14 maja połączone komisje powołały podkomisję nadzwyczajną, która na dwóch posiedzeniach, 14 maja i 9 czerwca, przedyskutowała projekt i 10 czerwca br. sprawozdała wyniki swoich prac połączonym komisjom. Sprawozdanie podkomisji zostało przyjęte bez głosów przeciwnych, przy 8 głosach wstrzymujących się.

Czego dotyczy projekt ustawy? To projekt, który tak naprawdę usuwa niedobre skutki działania dekretu Bieruta. Warszawa, miasto bardzo zniszczone – właściwie w historii Europy chyba nie było drugiego tak zniszczonego miasta jak Warszawa – oczywiście wymagała odbudowy. Potrzebne były też odpowiednie dekryty. Ten był przygotowany przez znanych prawników, jeszcze przedwojennych. Nie chodziło o pozbawienie właścicieli ich nieruchomości, ale chodziło o umożliwienie władzom miasta odbudowy naszej stolicy. Niektóre z tych rozwiązań były zmieniane w innym stanie prawnym, w innym ustroju, który obowiązywał w Polsce przez ponad 40 lat. Dzisiaj one wyraźnie przeszkadzają w rozwoju miasta. I nie mówię o rozwoju samego miasta, a mówię

o rozwoju, który służy wygodzie i dobrobycie mieszkańców Warszawy.

To jest próba – a właściwie już przedyskutowana propozycja – stworzenia rozwiązań prawnych, które usuwają z codziennego życia takie patologie, jak np. handel roszczeniami. Nie byłoby w tym nic dziwnego – swoją własnością i roszczeniami do niej wolno handlować, wolno je sprzedawać, kupować – gdyby nie fakt, że często właściciele nieruchomości byli informowani przez wielkie, potężne korporacje prawnicze, że dochodzenie swoich roszczeń w dzisiejszym stanie prawnym jest bardzo trudne, bardzo kosztowne i lepiej pozbyć się tego kłopotu, sprzedając kancelarii swoje prawo do własności, bo tam będą wiedzieli, co z tym zrobić. W tym też nie byłoby nic dziwnego, gdyby nie fakt, że stan prawny obowiązujący do dzisiaj nie przewiduje konieczności zawierania tego rodzaju umów w formie aktu notarialnego. W związku z tym miasto, nawet wtedy, kiedy chciało budować, usprawniać coś na tym terenie czy też sprzedawać, remontować samą nieruchomość, często nie wiedziało, do którego właściciela ma się zgłosić, a kolejne roszczenia były coraz większe.

W związku z powyższym w tym projekcie ustawy zaproponowaliśmy takie rozwiązanie: prawo pierwokupu dotyczy roszczenia, którego nabycie zostało potwierdzone w akcie notarialnym. Jeśli to roszczenie opiewa na 50 tys., to m.st. Warszawa wypłaci właścicielowi 50 tys., a jeśli na 100 – to 100. Zatem kończymy tego rodzaju spekulacje i usuwamy patologie z tym związane. Miasto stołeczne Warszawa ma prawo pierwokupu od właściciela gruntu, który uznaje za potrzebny dla rozwoju miasta.

Druga patologia, z którą na co dzień mieliśmy do czynienia, była sprawa przedstawicielstw prawnych, tzw. kuratorów. Oni często reprezentowali osoby, które, gdyby dobrze popatrzeć w metryki urodzenia, miałyby dzisiaj np. 130 lat – tyle kończyłby rekordzista. Usuwamy tę patologię, zapisując w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym taki oto przepis, cytuję dokładnie: Nie ustanawia się kuratora dla ochrony praw osoby, jeżeli istnieją przesłanki uznania jej za zmarłą. Muszę powiedzieć, że w trakcie prac podkomisji prawnicy uznawali, że jest to przepis niepotrzebnie przytaczany w tym projekcie ustawy, ponieważ dziś obowiązujące prawo praktycznie wyklucza tego rodzaju proceder. Ale prawo prawem, a jak przychodzi do stosowania go w życiu, to pospolitość skrzyczy. W związku z tym posłowie połączonych komisji: skarbu i samorządu terytorialnego uznali za właściwe przytoczenie tego przepisu w projekcie ustawy, o którym dzisiaj mówimy.

Kolejnym przepisem, który wprowadzamy do ustawy o gospodarce nieruchomościami, jest art. 214b, w którym jest mowa o tym, że roszczenia, w przypadku których od lat 40., 50. nie ma kontynuacji, tracą swoją moc. Mówiąc krótko: jeżeli właściciel zgłosił chęć powrotu do własności w latach 40. i 50. i od tamtego czasu nic się nie działo z jego wnioskiem, to po ogłoszeniu przez m.st. Warszawę, że wobec danej

**Poseł Sprawozdawca Magdalena Kochan**

nieruchomości są jakieś plany, zamiary, jeśli w ciągu pół roku po ukazaniu się tego ogłoszenia nie znajdzie się właściciel, taka nieruchomość zostaje skomunalizowana. To rozwiązanie ważne dla wielu mieszkańców kamienic, w przypadku których od lat 40. i 50. nie wiadomo, czyją są własnością. Miasto nie może w nie inwestować, bo to nie jest jego własność, a mieszkańcy nie mogą ich kupić, bo nie ma od kogo. W związku z tym nieruchomości niszczej. To jest wielki problem w przypadku wielu obiektów, np. na Pradze. A więc po zamieszczeniu – we właściwy sposób – ogłoszenia, że poszukuje się właściciela, przez m.st. Warszawę, jeśli w ciągu pół roku nie zgłosi się nikt z roszczeniami, taka nieruchomość zostaje skomunalizowana.

Najwięcej kontrowersji budził art. 214a dodawany do ustawy o gospodarce nieruchomościami, w którym jest mowa o tym, że w określonych przypadkach można odmówić ustanowienia prawa użytkowania wieczystego na rzecz poprzedniego właściciela gruntu. Te określone przypadki, wymienione enumeratywnie w projekcie ustawy, dotyczą, najogólniej mówiąc, interesu publicznego. Wszyscy znamy takie sytuacje, kiedy plac zabaw z dnia na dzień przestaje istnieć, bo znalazł się właściciel, który ani myśli utrzymywać plac zabaw. W takiej sytuacji są teatry, szkoły, przedszkola, przychodnie, uczelnie wyższe. Roszczeń w odniesieniu do takich nieruchomości, do działek i budynków, w przypadku m.st. Warszawy jest ok. 2 tys. Uznaliśmy, że takie przypadki, biorąc pod uwagę interes publiczny jako ważniejszy – tu także posłowie podzielili zdanie senatorów – niż interes poszczególnych właścicieli, mogą być powodem odmowy oddania, zwrotu lub też wypłaty odszkodowania na mocy procedowanych dzisiaj przepisów. Ale nie odmawiamy prawa do dochodzenia tych roszczeń na drodze powództwa cywilnego.

Najogólniej rzecz biorąc, ta ustawa tylko w częściowy sposób reguluje i rozwiązuje skutki działań wojennych i prawodawstwa powojennego dla miasta stołecznego Warszawy. Zdajemy sobie sprawę z tego, jak ważne jest to dla rozwoju miasta i jego mieszkańców, dla ich wygody, dla możliwości inwestowania i rozwoju naszej stolicy, którą przecież wszyscy na pewno cenimy. Uważamy, że jej rozwój jest także naszą dumą, tych, którzy mieszkają na zachodnim Pomorzu i na Podlasiu. To nie jest rozwiązanie wszystkich problemów, ale mówimy, że to jest pierwszy krok, który wydaje się skutecznie podjęty wobec przeciwdziałania różnego rodzaju konsekwencjom, niedobrym konsekwencjom prawnym, z którymi boryka się stolica.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Reasumując, połączone komisje: Komisja Skarbu Państwa i Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, przyjęły projekt ustawy zawarty w druku nr 3483 stosunkiem głosów: 16 za, 0 wstrzymujących się, 8 wstrzymujących się. Ten projekt przedkładamy Wysokiej Izbie do uchwalenia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

16 za, 0 przeciw.

**Poseł Sprawozdawca Magdalena Kochan:**

Tak, zero przeciw.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Zero przeciw. Dobrze, mamy jasność.

Otwieram dyskusję.

Wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Tadeusz Jarmuziewicz z klubu Platforma Obywatelska.

**Poseł Tadeusz Jarmuziewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platformy mam zaszczyt przedstawić stanowisko naszego klubu w kwestii wyartykułowanej, zdefiniowanej przez panią poseł sprawozdawcę, krótko mówiąc, skutki ustawy bierutowskiej, szczególnie dla miasta stołecznego Warszawy.

Po raz kolejny jest to próba zmierzenia się ze spadkiem pokomunistycznej władzy, która wyjątkowo zaszkodziła stosunkom właścicielskim, m.in. w mieście stołecznym Warszawie. To nie jest czarno-biały układ, to nie jest: ktoś ma rację, ktoś nie ma racji. Upływający czas zaciemnił sprawę, nawet uczciwego rozwiązania właścicielskiego. Tutaj jest to po prostu najczęściej wybieranie mniejszego zła. Tak jak w przypadku tego projektu ustawy, interes społeczny powoduje to, że próbujemy w kilku miejscach incydentalnie, bo oczywiście tak jak pani poseł sprawozdawca powiedziała, my nie załatwiamy całości spraw związanych z bałaganem, który funkcjonuje w systemie prawnym w wyniku ustawy bierutowskiej, załatwić kilka wyszczególnionych kłopotów właścicielskich w mieście stołecznym Warszawie, o których już mówiła pani Kochan.

Oczywiście w tym czasie – nie wiem, czy pani o tym wspominała, dlatego że się troszeczkę spóźniłem – pojawiały się zarzuty niekonstytucyjności. Jeżeli zdarzy się tak, a może się tak zdarzyć, że ustawa wylądowała w trybunale, to i tak będzie to krok do przodu, dlatego że wykładnia Trybunału Konstytucyjnego będzie wskazywała miejsca, w których tego typu rozwiązania są dopuszczalne, a jeżeli nie, to powinna wskazać orzecznictwu trybunału drogę, w którym kierunku należy pójść, co jest w sposób legalny do załatwienia, jeżeli chodzi o proponowane rozwiązania.

Co jest jeszcze ważnego w tym całym projekcie ustawy? Oczywiście jest to próba dodefiniowania re-

**Posel Tadeusz Jarmuziewicz**

lacji właścicielskich: miasto – potencjalni właściciele. Mówię „potencjalni”, szukam słowa, bo nawet słowo „potencjalni” jest tu chyba niewłaściwe, w żadnym z przypadków nie zamyka drogi sądowej. A więc jeżeli ktoś w wyniku ustanowionego prawa będzie się czuł odsunięty od potencjalnego właścicielstwa, od roszczenia, ma prawo na drodze pozwu cywilnego dochodzić swoich roszczeń. Ten projekt ustawy w żadnym stopniu nie domyka tego typu rozwiązań.

Z konieczności, trochę powtarzając argumentację pani poseł, projekt ustawy jest tak skonstruowany, żeby odwołać się do kilku potencjalnych sytuacji, w przypadku których próbujemy to w tej ustawie naprawiać. Paradoks jest związany choćby z ustanowieniem kuratora do sprawowania nadzoru właścicielskiego przy właścicielu, który dzisiaj ma, jak mówię, hipotetycznie 118 lat. Dzisiaj mamy taką sytuację, w której ten właściciel jest bliżej nieznany, a my próbujemy zgodnie z literą obowiązującego dzisiaj prawa reprezentować jego interesy. Mówię o kancelariach prawnych, bo ten projekt ustawy jest w dużej części dedykowany również im. Chodzi o niegodziwe praktyki – co tu dużo gadać – w bardzo wielu miejscach. A więc jeżeli ktoś reprezentuje interesy hipotetycznego właściciela, który się nie zgłosił, a dzisiaj powinien mieć grube sto kilkanaście lat, to chyba jest tu coś nie tak. Posługiwanie się zdrowym rozsądkiem, często ryzykowne w polityce, powinno mieć tutaj chyba zastosowanie.

Inny patologiczny przykład, o czym mówiła pani poseł sprawozdawca, to haniebne – nie bójmy się tego słowa – praktyki niektórych kancelarii prawnych. Skupują prawa potencjalnych właścicieli nieruchomości za jakieś grosze typu 50 czy 100 tys. zł, a prawdopodobnie są one warte wielkie miliony złotych, mówią temu komuś: słuchaj, ta sprawa jest taka trudna, to będzie trwało ciężkie lata, ty możesz nawet nie dożyć tego rozwiązania, w związku z czym weź parę groszy, ale miej, a my się resztą zajmimy. Dochodziło do tego typu praktyk, jak pani poseł zauważyła, bez aktu notarialnego, co było zgodne z prawem. Potem miasto chciało odkupić to od tego, kto w sposób legalny nabył prawo własności za grosze, a ten ktoś żądał wielkich milionów, bo taka była tego wartość rynkowa.

W związku z tym wprowadzamy obligo w zakresie aktu notarialnego, żeby można było stwierdzić, ile zapłaciłaś właścicielowi, który zrezygnował na twoją korzyść, kancelario prawnicza. Od tego poziomu będziemy negocjowali, żebyśmy mieli punkt odniesienia, żeby nikomu się nie pomyliło, w którym miejscu jest przecinek, jeśli chodzi o kwotę. (*Dzwonek*) Takich przykładów, paradoksów prawnych, z którymi musimy walczyć, mamy całe mnóstwo.

Natomiast w związku z tym dźwiękiem, który się stąd przed chwileczką wydobywał...

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Tak, trzeba już kończyć, panie pośle.

**Posel Tadeusz Jarmuziewicz:**

Tak, powziąłem podejrzenie, że to też może to znaczyć.

Powiem, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie za przyjęciem tego projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Wojciech Zubowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Wojciech Zubowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt zaprezentowania stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy zawartego w druku nr 3195.

Omawiany dziś projekt odnosi się do sytuacji prawnej nieruchomości objętych przepisami dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy, zwanego dekretem Bieruta oraz przepisami ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Projekt ustawy omawiany był na posiedzeniach Komisji Skarbu Państwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej i na posiedzeniu specjalnie powołanej podkomisji.

Wysoka Izbo! Nie ulega wątpliwości, że prawne uregulowanie spraw związanych z własnością warszawskich nieruchomości jest jak najbardziej potrzebne, dlatego też szczególnie ważne jest, by przyjęte rozwiązania nie pozostawiały żadnych wątpliwości co do swojej zgodności z konstytucją. Niestety zarówno podczas prac podkomisji, jak i komisji wątpliwości takie się pojawiły i co najważniejsze – nie zostały rozstrzygnięte. Warto tu przytoczyć fragment opinii Biura Analiz Sejmowych, który brzmi następująco: „Proponowane w art. 214a ograniczenie możliwości uzyskania użytkowania wieczystego przez byłych właścicieli wywłaszczonych nieruchomości, którym ustawodawca przyznał prawo do żądania i ustanowienia użytkowania wieczystego na wywłaszczonej nieruchomości, tego prawa bez przyznania stosownej rekompensaty stanowi naruszenie konstytucyjnej zasady ochrony własności i innych praw majątkowych dekodowanej na podstawie art. 64 konstytucji”.

Co ważne, nie jest to stanowisko odosobnione. Zastrzeżenia do zaproponowanych rozwiązań zgłosi-



**Posel Wojciech Zubowski**

li również biorący udział w pracach podkomisji prawicy, pojawiły się one również w opiniach o projekcie zawartym w tym druku, które możemy znaleźć na stronach sejmowych, jak chociażby opinie prokuratora generalnego, Krajowej Izby Gospodarczej, ministra skarbu państwa czy Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Przyjmujemy doniosłe zmiany dotyczące setek nieruchomości o nieoszacowanej nawet wartości, bo przedstawiciele miasta nie byli w stanie podać ich ceny, jaka była wycena, dlatego też z troski...

(Posel Magdalena Kochan: Podali – 20 mld zł.)

Proszę?

(Posel Magdalena Kochan: Podali, to jest 20 mld zł.)

Pani przewodnicząca, nie podali, bo pytałem o to i zwracałem na to uwagę pani Gronkiewicz-Waltz. Ona nie udzieliła mi wtedy jasnej odpowiedzi, mówiła tylko o setkach nieruchomości, mówiliśmy o obiektach pożytku publicznego. Sprawdzimy jeszcze w stenogramie.

W każdym razie z troski o jakość stanowionego prawa Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wstrzyma się podczas głosowania nad tym projektem ustawy. Pragnę jednocześnie podkreślić, że zdajemy sobie sprawę z konieczności przyjęcia proponowanych rozwiązań, bo jest to próba rozwiązania problemu, który jest znany od dziesiątków lat. Nie chcemy jednak robić tego w sposób, który może stać i – jak twierdzą eksperci – stoi w sprzeczności z przepisami najwyższego aktu prawnego, jakim jest konstytucja. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Tomasz Makowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Tomasz Makowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego chciałbym przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Skarbu Państwa o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy, druk nr 3195.

Musiałem wygłosić tę formułkę, żeby wszyscy wiedzieli.

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Jestem przedstawicielem parlamentu polskiego wywodzącym się z regionu warmińsko-mazurskiego, niezwiązanym stricte z m.st. Warszawą. Od czasu, w którym wydano dekret Bieruta dotyczący jakby odebrania własności lokali na rzecz rozbudowy Warszawy i zawiera-

jący propozycję późniejszego oddania, zwrotu tych nieruchomości, mija dzisiaj 70 lat. Cieszę się, że nareszcie po 70 latach możemy procedować nad tym projektem i zrobić porządek w m.st. Warszawie.

Chodzi tak naprawdę o dwie kluczowe kwestie. Pierwsza jest taka, że w odniesieniu do nieruchomości, które zostały zlokalizowane i których właściciele zostali ujawnieni, zasada konstytucja jest taka, że najważniejszym organem w państwie jest samorząd gminny, miejski, czyli prawo pierwokupu ma mieć m.st. Warszawa. Nie ma być tak, że są manipulacje kosztami, transakcjami i kancelariami prawnymi dotyczące tego, że kupiło się za grosze, a sprzedało się za miliardy. Nie potwierdzam tego, ale jeżeli szacowana wartość tego wynosi ok. 20 mld zł, a wyobraźmy sobie państwo kancelarie, które mogą w związku z obrotem zarobić na tym kilkanaście, kilkadziesiąt razy więcej, a mieszkańcy, właściciele są dalej poszkodowani, to ten projekt ustawy przynajmniej w części ureguje tę sytuację.

Przypomnę państwu ostatnią sytuację opisywaną w mediach. Chodzi o kamienicę w Warszawie, której mieszkańcy, najemcy są – w cudzysłowie – nękani przez właściciela, bo jest zakręcona woda, jest wyłączony prąd, a kobieta, która ma 98 lat, nawet nie ma prawa wyjść ze swojego mieszkania i kamienicy, bo został postawiony płot, kamienica została ogrodzona. Moje pytanie wiąże się z tym, że jako parlamentarzyści, którzy odpowiadają za proces legislacyjny i ustawowy, proces tworzenia prawa w Polsce, koniecznie musimy stanąć w obronie i właścicieli, i mieszkańców, żeby nie dochodziło do takich sytuacji. Drugim ważnym aspektem, jeżeli chodzi o zmianę w tej ustawie, już była tutaj o tym mowa, jest gwarancja dotycząca miejsca użytku publicznego. Nie możemy jako właściciele przejąć nieruchomości użytku publicznego, bo tam są realizowane cele wyższe, społeczne i obywatelskie. Nie możemy oddać czy przekazać gimnazjum, szkoły, przedszkola, placu zabaw czy chociażby budynku ministerstwa, tylko mamy możliwość wypłacenia, w drodze porozumienia, rekompensaty, ale warunkiem wypłacenia rekompensaty, zgodnie z wyrokami sądów powszechnych i polskim prawem, będzie udokumentowane i zabezpieczone aktem notarialnym stwierdzenie rzetelnego i prawowitego właściciela, a także wartość tej nieruchomości, która została przez kogoś nabyta.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Reasumując: dbając o dobro społeczne i wyższość racji społecznych, Polskie Stronnictwo Ludowe jest za przyjęciem sprawozdania połączonych Komisji: Skarbu Państwa oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Jacek Czerniak, Sojusz Lewicy.

Posel Józef Rojek, Zjednoczona Prawica.

### **Posel Józef Rojek:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Zjednoczona Prawica chciałbym wyrazić nasz stosunek do sprawozdania (druk nr 3483) o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

Zdaję sobie sprawę z tego, że pewne rzeczy trzeba porządkować, trzeba je uporządkować, by funkcjonowało życie samorządu, niemniej wypowiadam formułę, że wstrzymamy się od głosu w sprawie tej ustawy, mianowicie dlatego, że jest wiele wątpliwości, nie tylko tej natury, o której mówiła pani poseł sprawozdawca, bo rozumiem, że nie można wszystkiego, też tego dużego problemu, załatwić jedną ustawą... Choć – czy nie można? Można, tylko nasuwa się nam pytanie, dlaczego akurat pod koniec tej kadencji to zostało, że tak powiem, wzruszone. Platforma już rządzi trochę lat, chyba dostrzegła te problemy wcześniej. Mówię o tym dlatego, że należałoby zająć się tym spokojnie, przyjrzyć się uczciwie, nie na chybcika, choć nie jest to nasz projekt, tylko projekt senacki. Jednak jesteśmy przecież jakąś całością parlamentarną i powinniśmy do tego podejść całościowo i komplementarnie, bo, z tego, co wiadomo, tych problemów w Warszawie jest mnóstwo. Prawdopodobnie nawet doskonałą ustawą, którą mam gdzieś w głowie, tylko nie mogę tego wypowiedzieć w tej chwili, wszystkiego nie załatwimy, nawet na pewno. Myślę jednak, że ustrzeglibyśmy się pewnych uwag stron, które wypowiadają się negatywnie o tej ustawie, a takowe są. Nie wiem też, czy Trybunał Konstytucyjny nie będzie miał – a podejrzewam, że będzie miał – nieco innego zdania na ten temat. A więc wstrzymamy się, choć myślimy, że w przyszłości taka ustawa musi być przez Sejm uchwalona. To wszystko, drodzy państwo, z mojej i z naszej strony. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Jako pierwszy pytania zadawać będzie poseł Marek Suski, Prawo i Sprawiedliwość.

1,5 minuty wystarczy panu posłowi?

### **Posel Marek Suski:**

Tyle, ile pan marszałek wyznaczy, musi starczyć.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać pytanie, nie wiem, komuś, kto potrafi odpowiedzieć w imieniu wnioskodawców. Dlaczego w projekcie ustawy, który w wielu miejscach, można powiedzieć, słusznie reguluje pewne sprawy, chociażby sprawy mienia, co do którego nie zgłosił się żaden właściciel czy spadkobierca – z drugiej strony też słuszną spra-

wą, którą miasto próbuje załatwić, jest to, że mienie, które jest używane do celów publicznych, ma być na te cele nadal przeznaczone – jednocześnie zapisuje się, że w wypadku gdy mienie jest wykorzystywane na cele publiczne, nie będzie możliwości dochodzenia roszczenia, nie będzie możliwości dochodzenia odszkodowania? Twierdzenie na posiedzeniu komisji, że będzie można wstąpić na drogę sądową, jest o tyle nieprawdziwe, że wszyscy prawnicy mówią: jeżeli zostanie zmienione prawo i nie będzie takiej możliwości, to każdy sąd odrzuci takie rozwiązanie. A więc mam pytanie: Dlaczego Platforma, wiedząc, że te rozwiązania są niekonstytucyjne i że gwałcą konstytucyjną zasadę zabezpieczenia własności prywatnej, idzie z tym projektem? Nawet tutaj w swym wystąpieniu przedstawiciel Platformy Obywatelskiej stwierdził, że to pójdzie do Trybunału Konstytucyjnego *(Dzwonek)* i że Trybunał Konstytucyjny wyzna- czy, co jest właściwe, a co nie jest.

*(Posel Tadeusz Jarmuziewicz: Tak się może zdarzyć.)*

Mam pytanie: Dlaczego, mając świadomość, że to rozwiązanie jest złe i ustawa będzie skierowana do Trybunału Konstytucyjnego, przecie do uchwalenia tej ustawy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Wnioskodawców, czyli Senat, reprezentował senator Aleksander Pocij.

Głos ma poseł Józef Rojek, Zjednoczona Prawica.

### **Posel Józef Rojek:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam pytanie do pani poseł sprawozdawcy. Tutaj była przedstawiona kwota, która została wstępnie oszacowana, obejmująca te wszystkie nieruchomości, roszczenia itd. Na pewno to jest kwota rzędu wielu miliardów. Czy inwentaryzacja właśnie tych nieruchomości, jeżeli chodzi wspomniane sprawy, jest przeprowadzona w mieście Warszawie? Czy jest jakiś wstępny szacunek tego? Z wypowiedzi, które tutaj słyszeliśmy, wynika, że kancelarie próbują skupować je za grosze, a w tej chwili one są wycenione na wiele milionów. To jest ogromna spekulacja i, można powiedzieć, pewien przekręt.

*(Posel Tadeusz Jarmuziewicz: Dlatego jest ta ustawa.)*

Dzieje się to w obliczu prawa. To wszystko tak funkcjonuje. Czy pani poseł może udzielić informacji na ten temat, bo nie jestem i nie byłem członkiem podkomisji i nie wiem tego?

Drugie pytanie też kieruję do pani poseł. Jak pani uważa, czy część osób – w ramach nowego projektu ustawy, nad którym będziemy głosować – jest pokrzywdzona wskutek zapisów tego projektu? Dosta-

**Posel Józef Rojek**

jemy takie sygnały z zewnątrz. Mało tego, niektórzy nawet przychodzą do nas z miasta i mówią, że tak nie można robić. Czy pani spotkała się z czymś takim? (*Dzwonek*) Czy pani może odpowiedzieć na to pytanie?

Trzecie pytanie: Dlaczego właśnie teraz Senat tym się zajął? Musi być jakiś powód. Jestem w Sejmie od jakiegoś czasu – musi być jakiś powód. Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję.

(*Posel Marek Suski: Kadencja się kończy.*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Niestety, senatora Aleksandra Pocięja nie ma na sali, więc nie zabierze głosu jako wnioskodawca.

Proszę pana ministra Zdzisława Gawlika, sekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa, o zabranie głosu.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Skarbu Państwa  
Zdzisław Gawlik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezentując stanowisko rządu wobec przedkładanej i dyskutowanej nowelizacji ustawy, powiem to, co pewnie mądrzejsi ode mnie już od wielu lat powtarzali, że lepiej zrobić tyle, ile w danym momencie da się zrobić, niż nie robić nic. Lepiej będzie, jeżeli załatwimy cokolwiek, niż nie zrobimy nic. Myślę, że to będzie sukces, jeżeli uda się tę nowelę wprowadzić, żeby stała się ona prawem stanowionym. Ja, w przeciwieństwie do wielu mówców, którzy zabierali głos, nie bałbym się wypowiedzieć tezy o obronie tej noweli i jej zgodności z konstytucją. W art. 64 konstytucji jest mowa o ochronie prawa do własności i prawa dziedziczenia, ale prawo własności, pewnie najważniejsze ze wszystkich praw, nie jest prawem na tyle świętym, żeby właściciel nie musiał dzielić się swoim prawem z innymi osobami. W tym przypadku również tak jest. Mówimy tutaj o pewnej własności prywatnej, która musi być poświęcona dla realizacji celu publicznego. Tak było i tak jest.

(*Głos z sali: A co z odszkodowaniem?*)

Panie pośle, doskonale o tym wiem. W tej ustawie jest przewidziane słuszne odszkodowanie. To nie jest tak, że ktoś nie otrzyma zwrotu w naturze. W wymienionych w noweli przypadkach otrzyma on zwrot w postaci ustanowienia na jego rzecz użytkowania wieczystego. Zgodnie z procedowaną nowelą ustawodawca przyznaje prawo odmowy wydania decyzji o ustanowienie na rzecz byłego właściciela użytkowania wieczystego. Oczywiście w takich okolicznościach należy mu się odszkodowanie. Rozumiem, że odszkodowanie jest słuszne, bo zasady odszkodowa-

nia są ustalone – jest to konsekwencja rozwiązań konstytucyjnych – w ustawie o gospodarce nieruchomościami.

Oczywiście w przyszłości będzie można dyskutować, czy ścieżka, która ma doprowadzić do trybu ustalania odszkodowania, która obowiązuje w ustawie o gospodarce nieruchomościami, jest najlepsza. Pamiętam, że w jednej specustawie inwestycyjnej zaproponowaliśmy, jako przedłożenie rządowe, hybrydalne rozwiązania w zakresie ustalenia odszkodowania. Jeżeli ktoś nie do końca to przeczytał, to mówił, że przenoszenie ścieżki administracyjnej na poziom sądu powszechnego było kwestionowane. Ustawa się utrzymała i ma ona charakter konstytucyjny. Pewnie nie widziałbym tutaj problemu w ocenie zgodności projektowanej noweli z konstytucją. W konsekwencji tego w dniu 28 kwietnia 2015 r. Rada Ministrów przyjęła stanowisko rządu wobec projektu ustawy, pozytywnie oceniając proponowaną nowelizację. Oczywiście w tym stanowisku wskazano konieczność jasnego sprecyzowania skutków finansowych proponowanej regulacji. Kwestia możliwości odmowy wydania decyzji o ustanowieniu użytkowania wieczystego jest jedną z istotnych zmian, które w stosunku do stanu obecnego nowela wprowadza.

Druga istotna zmiana, która z punktu widzenia zaistniałych sytuacji, które przez 25–26 lat w Polsce udało się zaobserwować, jest warta podkreślenia, jeżeli chodzi o kwestie roszczeń restryktacyjnych, również w całej Polsce, skutków dekretu Bieruta, to kwestia wprowadzenia prawa pierwokupu w przypadku roszczeń dekretowych. Wprowadzamy tutaj element porządku, jeżeli chodzi o nieruchomości, które z punktu widzenia m.st. Warszawy są istotne dla jego funkcjonowania i gospodarki.

Ponadto w projektowanej noweli jest również wprowadzona zmiana dotycząca obrotu roszczeniami restryktacyjnymi. Proszę zauważyć, że w projektowanej noweli nie zakazuje się obrotu roszczeniami restryktacyjnymi – ten obrót dalej może być prowadzony, czyli nikt nikomu żadnego prawa nie odbiera – ale uzależnia się skuteczność obrotu roszczeniami od zachowania formy – szczególnie w postaci aktu notarialnego. Proszę zważyć, kiedy ustawodawca posługuje się tą formą szczególną dla ochrony pewnych interesów. Chodzi o to, żeby czynność tego, kto sprzedaje i kupuje, jego akt woli był poprzedzony pewną refleksją, zastanowieniem się. Wprowadzamy tu notariusza, który jest osobą zaufania publicznego i w tym momencie być może skontroluje, być może skłoni kogoś do zastanowienia się nad tym, co robi.

Ja w projektowanej noweli nie widzę niczego poza tym, że to wzmacnia interes osób, którym przysługują określone roszczenia restryktacyjne w związku z dekretem Bieruta, dlatego że jeżeli ja mam sprzedać i wiem, że muszę się nad tym zastanowić i udać się do notariusza, to być może dwa razy zastanowię się nad tym, co z tym zrobić.

Dzisiaj to jest tak, że przychodzi prawnik, przedstawiciel kancelarii prawniczej i proponuje: słuchaj,



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik**

za określoną kwotę pieniędzy możesz przekazać to i to, możesz otrzymać określoną kwotę pieniędzy za przekazane na moją rzecz roszczenie reprivatyzacyjne, ty masz święty spokój, bo masz po prostu pewną symboliczną kwotę, a ja ponoszę wszelkie ryzyka związane z tym, czy uda mi się to skutecznie przeprowadzić, czy nie. Życie, praktyka tych ostatnich 26 lat, bo tu historia ma bardzo długą brodę, zaczynając od kierowników urzędów rejonowych, pokazuje, że były to źródła różnych zdarzeń, niekoniecznie takich, które należy popierać.

Ta nowela wprawdzie nie rozwiązuje wszystkich problemów, które są do rozwiązania, ale uważam, że w znakomity sposób poprawia sytuację, jeżeli chodzi o kwestię roszczeń reprivatyzacyjnych.

Oczywiście proponowane w projekcie ustawy rozwiązania powodują skutki finansowe, wynikające w szczególności ze zwiększenia skali odszkodowań. Skala odszkodowań zwiększy się dlatego, że istnieje prawo, nowela wprowadza prawo odmowy wydania decyzji o użytkowaniu wieczystym, a w zamian przysługuje odszkodowanie, a także dlatego, że odmienne niż do tej pory – czego również niektórzy się boją i mówią, że to jest działanie niekonstytucyjne, ja uważam, że to jest działanie na wskroś konstytucyjne, które nie odbiera nikomu, żadnemu byłemu uprawnionemu żadnego uprawnienia – reguluje się prawo żądania zwrotu, nie tak, jak było dotąd, że jedynie jednokrotnie można domagać się zwrotu określonego świadczenia, teraz to prawo żądania nie jest w żadnym razie reglamentowane.

Jeżeli chodzi o odszkodowania z tego tytułu, to będą one wypłacane z budżetu miasta stołecznego Warszawy i samorządu województwa mazowieckiego oraz ze Skarbu Państwa, z Funduszu Reprivatyzacji.

Pamiętając o tej jednej uwadze, dotyczącej konieczności jasnego sprecyzowania skutków finansowych proponowanej nowelizacji, Rada Ministrów co do zasady pozytywnie opiniuje przedmiotowy projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Magdalena Kochan.

**Poseł Magdalena Kochan:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Na większość pytań i wątpliwości kolegów posłów odpowiedział pan minister. Ja oczywiście nie będę powtarzać tych argumentów. One są dość jasne.

Dlaczego teraz? Najwyczejniej w świecie dlatego, że od lat 40., a już na pewno w ciągu 26 lat wolnej

Polski nie potrafimy sobie z tym poradzić. Kiedyś trzeba, panie pośle. Pewnie każdy termin byłby zły. Gdyby to był początek kadencji, to można by pytać, dlaczego na początku, gdyby to był środek, to dlaczego w środku, a gdyby koniec itd. Ja nie przypominam sobie, aby było tak, że końcówka kadencji w obowiązkach poselskich czymś się różni od jej początku. Moim zdaniem niczym się nie różni. W związku z tym uważam – tym bardziej że przez 26 lat nie potrafiliśmy sobie z tym poradzić, a próbowaliśmy, bo podejść do rozwiązania problemu konsekwencji dekretu Bieruta w Warszawie było kilka, wszystkie nieudane – że kiedyś trzeba ten problem rozwiązać. Nie dla naszego widzimisię, tylko po to, żeby stolica nam się rozwijała, a mieszkańcy po prostu wiedzieli, że mogą w swoich mieszkaniach albo w mieszkaniach komunalnych żyć spokojnie.

Trudno nie zauważyć problemu Pragi czy problemu tych mieszkań, co do których roszczenia pojawiły się w latach 50. i od tej pory nic się nie działo. Nie ma właściciela, nie ma możliwości przeprowadzenia remontu budynku ani poprawienia warunków mieszkaniowych, ani sprzedaży tego budynku. To są najprostsze rzeczy. Czy można pozwolić na to, żeby na w odniesieniu do działki, na której stoi przedszkole, ktoś, kto nie chce prowadzić przedszkola, mógł się domagać zwrotu swojej działki i budować na niej coś, co jako żywo wszystkim mieszkańcom nie służy, a na pewno nie służy dzieciom wychowującym się w tym przedszkolu?

To są sprawy, z którymi staraliśmy się sobie poradzić. Wydaje się, że jest to próba udana, sądząc nawet po tym, że państwo, mając wątpliwości natury prawnej, nie co do kierunków rozwoju czy merytorycznych rozwiązań w tej ustawie, mówicie: nie będziemy przeciwni, wstrzymamy się od głosu, za co bardzo dziękuję, mniej w imieniu wnioskodawców, mniej w imieniu pracujących nad tym projektem posłów, bardziej w imieniu mieszkańców Warszawy, którym po prostu ułatwiamy życie.

Wstępny szacunek nieruchomości. Ja zapamiętałam z rozmowy prowadzonej podczas obrad podkomisji, że pani prezydent szacuje to na 20 mld, ale się przy tym nie upieram, być może czegoś nie dosłyszałam albo coś przeinaczyłam. Warto to sprawdzić w protokołach, choć z posiedzeń podkomisji nie ma stenogramów, ale są nagrania z tych posiedzeń. Myślę też, że nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy zadali to pytanie – nie wiem, czy jest już obecny, bo troszkę wcześniej zaczynaliśmy ten punkt, niż było to przewidziane w porządku obrad – panu prezydentowi Warszawy. Wiem, że na podobne pytania udzielał odpowiedzi pisemnej. Jakkolwiek byłaby to duża kwota, jest to tego warte. Po prostu musimy sobie z tym problemem poradzić.

I ostatnia sprawa, dotycząca konstytucyjnego prawa własności. Ja pamiętam bardzo ostre dyskusje dotyczące spraw związanych z własnością, kiedy mówiliśmy o – wydawałoby się – zupełnie odległej od tej ustawy ustawie, mianowicie o ustawie o przeciwdzia-

### **Posel Magdalena Kochan**

łaniu przemocy w rodzinie, gdy Izba postanowiła wyrzucać nawet z własnego mieszkania sprawcę przemocy w rodzinie. Konstytucjoniści wypowiedzieli się na ten temat jednoznacznie: prawo własności nie może być wyżej niż interes i bezpieczeństwo jednej osoby, a interes publiczny także ma swoją wagę.

Dziękując, chcę jeszcze raz powiedzieć, że uważam, że ta ustawa jest potrzebna. Bardzo dziękuję za brak głosów sprzeciwu. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym** (druki nr 3450 i 3469).

Głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Domicela Kopaczewska.

### **Posel Sprawozdawca Domicela Kopaczewska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poselski projekt nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym jest odpowiedzią na wątpliwości interpretacyjne dotyczące brzmienia art. 11, który określa między innymi warunki niezbędne do uzyskania uprawnienia do prowadzenia studiów o profilu ogólnoakademickim na określonym kierunku i określonym poziomie kształcenia przez podstawową jednostkę organizacyjną uczelni nieposiadającą uprawnień do nadawania stopni naukowych w obszarze i w dziedzinie, do których przyporządkowany jest kierunek studiów. Jednym z tych warunków jest uzyskanie przyznawanej przez Polską Komisję Akredytacyjną co najmniej pozytywnej oceny jakości kształcenia na prowadzonych tam kierunkach studiów pierwszego lub drugiego stopnia o profilu praktycznym. Warunek ten znajduje jednak zastosowanie również w odniesieniu do kierunków studiów o profilu ogólnoakademickim prowadzonych przez jednostki jeszcze przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 11 lipca 2014 r., które na mocy art. 23 tej ustawy mają podlegać dostosowaniu do wymagań określonych w znowelizowanym art. 11 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.

Literalne brzmienie dotychczasowych przepisów wskazuje, że podstawowe jednostki organizacyjne

uczelni nieposiadające uprawnień do nadawania stopni naukowych w obszarze i w dziedzinie, do których przyporządkowany jest kierunek studiów, które chciałyby kontynuować nauczanie na profilu ogólnoakademickim, zatrudniają wymaganą kadre i prowadzą badania naukowe, powinny mimo to zmienić profil kształcenia na praktyczny. Dopiero po pozytywnej ocenie profilu praktycznego przez Polską Komisję Akredytacyjną będą mogły ponownie wystąpić o nadanie uprawnienia do prowadzenia studiów o profilu ogólnoakademickim. Takie działanie wydaje się mało racjonalne i komplikuje sytuację tym jednostkom, które chciałyby prowadzić studia o profilu ogólnoakademickim.

W związku z tym zaproponowano zmianę w ustawie, która polega na wykreśleniu wyrazów „o profilu praktycznym” w omawianym art. 11. Zaproponowana zmiana pozwoli utrzymać jednostkom już posiadane uprawnienie do prowadzenia studiów o profilu ogólnoakademickim, jeżeli studia te zostaną pozytywnie ocenione przez Polską Komisję Akredytacyjną, a jednocześnie jednostka spełni warunki do prowadzenia profilu ogólnoakademickiego w zakresie kadry naukowo-dydaktycznej i prowadzenia badań naukowych.

Komisja Edukacji Nauki i Młodzieży proponuje przyjąć projektowany projekt ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Informuję, że w tym punkcie porządku wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pani poseł Ławrynowicz nie ma, więc głos ma pan...

Jest pani poseł Zofia Ławrynowicz?

*(Poseł Elżbieta Królikowska-Kińska: Jestem zamiast pani poseł Ławrynowicz.)*

Ale zaraz, kto panią zgłosił? Nie było zgłoszenia z klubu.

*(Poseł Domicela Kopaczewska: Panie marszałku, była zmiana. Może to nie dotarło.)*

Proszę bardzo, pani poseł Królikowska-Kińska z klubu Platforma Obywatelska.

### **Posel Elżbieta Królikowska-Kińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Procedowany projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, druk nr 3450, wprowadza nowe brzmienie art. 11 poprzez skreślenie w nim wyrazów „o profilu praktycznym”. To jest bardzo niewielka zmiana, ale likwiduje ona przyczynę rozbieżności interpretacyjnych przepisu obowiązującego po zmianach wprowadzonych w 2011 r. To zmiana drobna, ale dobra i oczekiwana przez uczelnie. Zmniejsza biurokrację, likwidując konieczność odby-

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Elżbieta Królikowska-Kińska**

cia jednego z etapów, który właściwie dla części tych uczelni jest zbędny. Nie będzie wątpliwości, że podstawowe jednostki organizacyjne uczelni nieposiadające uprawnień do nadawania stopni naukowych w obszarze i dziedzinie, do których przyporządkowany jest kierunek studiów, które chcą kontynuować nauczanie na profilu ogólnoakademickim, zgodnie z obowiązującymi wymaganiami zatrudniają odpowiednią kadrę i prowadzą badania naukowe, będą mogły to uczynić bez konieczności uprzedniej zmiany profilu kształcenia na praktyczny. Koniecznym warunkiem posiadania uprawnienia do prowadzenia studiów o profilu ogólnoakademickim jest i pozostanie co najmniej pozytywna ocena jakości kształcenia wydana przez Polską Komisję Akredytacyjną.

Klub Platformy Obywatelskiej pozytywnie ocenia proponowane zmiany i będzie głosował, tak jak proponuje Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, za poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym zawartym w druku nr 3450. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Ryszard Terlecki, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Ryszard Terlecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowana zmiana ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym niestety wpisuje się w złą praktykę działania sejmowej większości Platformy Obywatelskiej i PSL, która zaśmieca system prawny pośpiesznie uchwalanymi bublami nie tylko szkodliwymi dla ważnych dziedzin życia publicznego, lecz także zawierającymi liczne błędy formalne, rozmaite pomyłki i uchybienia, przepisy wzajemnie wykluczające się itp. Powoduje to później konieczność procedowania, jak to miało miejsce ostatnio, ponad 70 poprawek do ustawy, co i tak wcale nie musi prowadzić do zmiany jej szkodliwego charakteru.

Omawiana ustawa naprawia w drobnym szczegółzie wadliwe Prawo o szkolnictwie wyższym. Nawet mnożenie takich zmian niewiele pomoże. Ustawa wymaga licznych doraźnych i pilnych korekt, ale dla wprowadzenia z kryzysu polskiego szkolnictwa wyższego konieczna jest przebudowa całego systemu. Nie chodzi tu o powstrzymanie spadku realnych nakładów, bo i tak porównanie ze średnio rozwiniętym państwem Europy długo nie będzie możliwe. Chodzi o powstrzymanie dalszego obniżania poziomu wyższego wykształcenia oraz obniżania rangi stopni i tytułów naukowych. Równanie wymagań na studiach do studentów najsłabszych i równoczesne produkowanie

wanie wielu bezwartościowych naukowców awansujących na podstawie pozorowanej pracy naukowej podważa sensowność umasowienia szkolnictwa wyższego. Statystyki, które informują, że 40% absolwentów szkół wyższych nie czyta w ciągu roku ani jednej książki, mówią same za siebie. Prowadzenie przez niekompetentnych urzędników systemu kwestionariuszy zwanych KRK, krajowe ramy kwalifikacyjne, pozorujących rzeczywistą ocenę i promujących naukowe miernoty ośmiesza instytucję uniwersytetu czy szkoły wyższej. Zapaść w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych, która jest efektem celowych działań ministerstwa i rządu, wyjąławią polską naukę i kulturę. Instytucje w rodzaju konwentu rzeczników dyscypliny podważają istotę autonomii uczelni.

Wysoka Izbo! Łatanie dziur niewiele pomoże. Będzie jednak trwało dopóki szkolnictwo wyższe pozostanie w rękach urzędników, którym wydaje się, że dyletanctwo w zakresie biznesu w połączeniu z dyletanctwem w zakresie nauki pozwala zarządzać tak ważnym resortem. Oczekując zmiany systemu, mój klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za tym łataniem wadliwej ustawy, traktując to jako doraźną i drobną, choć w tym wypadku potrzebną zmianę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Artur Bramora, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Artur Bramora:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia stanowiska Polskiego Stronnictwa Ludowego w dyskutowanej kwestii.

Jedyne słuszne stanowisko to poparcie tej ustawy i takie dokładnie będziemy reprezentować w trakcie piątkowego głosowania. Projekt szczegółowo przedstawiła sprawozdawczyni komisji, więc nie będę się zagłębiał w jego treść. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Pana posła Wontora nie ma.

Pana posła Baucia nie ma.

Czy są pytania?

Pan poseł Włodzimierz Bernacki zapisał się do zadania pytania, tak?

*(Poseł Włodzimierz Bernacki: Tak.)*

Ile pan potrzebuje czasu? 1,5 minuty?

*(Poseł Włodzimierz Bernacki: Minutę.)*

Czas – 1 minuta.

Proszę bardzo.



### **Posel Włodzimierz Bernacki:**

Serdecznie dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślałem, że będą jeszcze dodatkowe wystąpienia klubowe, ale chciałbym zapytać zarówno wnioskodawców, jak też przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o następującą kwestię. Otóż wiemy, że w procesie legislacyjnym legislatorzy senaccy zgłosili 74 uwagi do obowiązującej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Do tego artykułu, o którym dzisiaj dyskutujemy, również zgłoszono co najmniej kilka uwag o charakterze formalnoprawnym.

Chciałbym zatem zadać pytanie. Pani minister, czy ministerstwo w najbliższej perspektywie tych kilku miesięcy przewiduje możliwość dokonania tych zmian, które sugerował Senat? Przepraszam, nie Senat, ściślej mówiąc, legislatorzy senaccy. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego panią Darię Lipińską-Nałęcz.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Daria Lipińska-Nałęcz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z przyjemnością odpowiem na zadane pytanie. Otóż projekt nie był zgłoszony przez rząd, tylko przez posłów. W związku z tym rząd z zadowoleniem odnosi się akurat do tej części zmiany, która została zaproponowana przez posłów. Nasze stanowisko zmieniło się pod wpływem uwag interpretacyjnych, które napłynęły też z uczelni. Ponieważ naszym zdaniem ten art. 11 mówił o zyskiwaniu uprawnień, a więc nie dotyczył zmiany profilu działania, nie obejmował tego wątku, wydawało się nam, że wystarczy odnieść interpretację, którą dysponowaliśmy, do zadania, które stanęło przed nami wszystkimi. Okazało się jednak, ponieważ uczelnie miały wątpliwości, że Sejm wyszedł naprzeciw tym wątpliwościom i rozwiązał to w sposób najprostszy, czyli wykreślając zbędne wyrazy i nie nakładając obowiązku, jeśli chodzi o zmianę profilu. Natomiast poprawki, które zostały zgłoszone przez legislatorów w Senacie, miały naturę wyrażnie merytoryczną, a nie legislacyjną, więc jako takie, czyli zmieniające sens zaproponowanych zmian, zostały przez rząd odrzucone. Nadal stoimy na tym stanowisku, uważając, że ich wprowadzenie do ustawy w tym kształcie, który przedłożyliśmy, wypaczałoby pewien sens, który chcieliśmy tej zmianie nadać. Także w dalszym ciągu jesteśmy przeciwni zmianom zaproponowanym przez legislatorów. Podkreślam, że nie miały one charakteru legislacyjnego, tylko merytoryczny. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 14.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 55  
do godz. 14 min 07)*

### **Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3448 i 3466).**

Bardzo proszę panią poseł Marię Małgorzatę Janyską o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Posel Sprawozdawca Maria Małgorzata Janyska:**

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Posłowie! Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, zawarty pierwotnie w druku nr 3448, wpłynął do Sejmu 15 maja bieżącego roku, a 26 maja został skierowany do pierwszego czytania do Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji. 10 czerwca komisja przeprowadziła pierwsze czytanie oraz prace po pierwszym czytaniu, w wyniku czego przedstawia Wysokiej Izbie sprawozdanie w druku nr 3466.

Szanowni Państwo! Podczas prac komisji nad przedmiotowym projektem nie zgłaszano żadnych poprawek ani uwag. Wcześniej otrzymaliśmy opinię Biura Analiz Sejmowych, w której zawarto informację, że omawiany projekt nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej ani nie wykonuje tego prawa. Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej w swojej opinii stwierdził zaś, że nie uznaje za celowe opiniowanie tego projektu. Mamy jeszcze opinię Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej, a konkretnie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego, w której czytamy, że urząd wyraża opinię pozytywną, zwłaszcza w odniesieniu do propozycji zdefiniowania terminu „odpowiednia zmiana wynagrodzenia”.

Szanowni Państwo! Zaproponowane w omawianym projekcie zmiany są konsekwencją obszernej i kluczowej nowelizacji Prawa zamówień publicznych,

**Poseł Sprawozdawca Maria Małgorzata Janyska**

która została przyjęta w ubiegłym roku, a weszła w życie 19 października ubiegłego roku. Zapewne państwo pamiętacie tę nowelizację, bo przetoczyła się tutaj duża dyskusja na temat uregulowania w niej niezwykle istotnych spraw. Jedną z nich jest możliwość waloryzacji umów zawartych na okres powyżej 12 miesięcy, jeśli ta waloryzacja spowodowana jest tzw. daninami publicznymi, czyli wzrostem – a właściwie zmianą, bo może być również obniżka – podatku od towarów i usług, najniższego wynagrodzenia czy składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, a także systemu formułowania tych składek.

Jednocześnie Sejm pracował nad innym aktem prawnym, który został już opublikowany, mianowicie nad ustawą o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w której m.in. zakłada się, że od 1 stycznia 2016 r. będą ozusowane wszystkie umowy-zlecenia. Jest to, proszę państwa, jeden z warunków zapisanych wcześniej w Prawie zamówień publicznych, spełnienie którego daje możliwość waloryzacji umów zawartych na okres powyżej 12 miesięcy. Jest to istotne w przypadku umów, które już były zawarte, dlatego że w tamtym akcie prawnym daliśmy możliwość negocjacji warunków umowy i dojścia do porozumienia w kwestii zmiany wynagrodzenia wykonawcy, jeśli mają na nie wpływ koszty związane z daninami publicznymi.

Mieliśmy nadzieję, że negocjacje będą prowadzone od razu, bo jest taka możliwość, natomiast oczywiście ich skutki powinny zaistnieć po wejściu w życie nowelizacji ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, czyli przepisów o ozusowaniu umów. Ta ustawa zakłada roczny okres *vacatio legis*. Niestety, praktyka pokazuje, że te negocjacje nie są prowadzone z uwagi na to, że nie wszyscy jednoznacznie interpretują termin możliwości podjęcia negocjacji. W ustawie Prawo zamówień publicznych było zapisane, że negocjacje mogą być podejmowane w okresie do 30 dni po wejściu w życie tych przepisów, w związku z tym pojawiła się taka interpretacja, że nie było wiadomo, czy opublikowanie tych przepisów może być już początkiem tego okresu. Dlatego w omawianej zmianie bardzo dokładnie precyzujemy, że moment opublikowania przepisów to już jest czas, w którym można podejmować negocjacje, natomiast zmiana umowy oczywiście nie może nastąpić wcześniej niż na koniec roku, bo ona nie może wejść w życie wcześniej niż przepisy, które wprowadzają zmiany w zakresie formułowania danin publicznych.

Jest jeszcze jedna niezwykle istotna zmiana. Mówiliśmy tutaj o odpowiedniej zmianie wynagrodzenia. Było to interpretowane w różny sposób, w związku z tym uściśliliśmy, że np. w przypadku minimalnego wynagrodzenia odpowiednią zmianą wynagrodzenia jest wzrost kosztów wykonawcy zamówienia publicznego wynikających z podwyższenia wynagrodzeń poszczególnych pracowników biorących udział w realizacji pozostałej do wykonania części zamówie-

nia, a w przypadku zmian składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne jest to suma wzrostu kosztów wykonawcy zamówienia publicznego oraz drugiej strony umowy o pracę lub innej umowy cywilnoprawnej łączącej wykonawcę zamówienia publicznego z osobą fizyczną nieprowadzącą działalności gospodarczej przy założeniu braku zmiany wynagrodzenia netto tych osób. To jest niezwykle istotne, aby te zmiany nie spowodowały zmiany wynagrodzenia netto osób realizujących czynności przy zamówieniu publicznym.

Jak powiedziałam, w trakcie prac komisji nie były składane żadne uwagi ani proponowane poprawki. Bardzo dziękuję komisji za sprawną pracę. Można było odczuć, że wszyscy jednoznacznie uważają, że są to zmiany bardzo istotne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:**

Bardzo serdecznie dziękuję pani poseł sprawozdawcy.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, jako pierwszy głos zabierze pan poseł Artur Gierada, klub Platformy Obywatelskiej.

**Poseł Artur Gierada:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność i zarazem zaszczyt przedstawić w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 3448, i wobec samego sprawozdania, zawartego w druku nr 3466.

Na wstępie trzeba przede wszystkim powiedzieć, iż zmiana ustawy Prawo zamówień publicznych oraz ustawy, która na nią wpływa, o systemie ubezpieczeń społecznych, to zmiana, o której długo debatowaliśmy. Ta debata w naszym kraju toczy się od dłuższego czasu. Uważam, że ustawa, którą przyjęliśmy w zeszłym roku, zresztą ustawa, w którą dużo pracy włożyła poseł sprawozdawca dzisiejszej nowelizacji, pani poseł Janyska, wyszła naprzeciw przedsiębiorcom.

Musimy jednak pamiętać o jednej rzeczy. Prawo zamówień publicznych z całą swoją ideą zostało stworzone po to, by zmaksymalizować możliwość wykorzystania pieniędzy publicznych i uniknąć ewentualnych pokus ze strony publicznej właśnie zamawiania m.in. rzeczy, które byłyby zbyt drogie, lub kierowania się nie tylko dobrem publicznym.

Często dzisiaj w publicznej debacie politycznej, w kampaniach wyborczych słyszę zarzuty ze strony



## Posel Artur Gierada

opozycji, że np. drogi, autostrady były budowane drogo, a firmy i tak padały. Chciałbym powiedzieć, że żadne prawo nigdy nie wyeliminuje ani nie zastąpi przedsiębiorcy, by sam realnie ocenił opłacalność swojej inwestycji, ale przez tę kadencję zrobiliśmy naprawdę bardzo wiele, by zabezpieczyć interesy również przedsiębiorców. Przypomnę choćby ustawę dotyczącą stopniowania wypłaty pieniędzy głównemu kontrahentowi, gdzie zabezpieczamy interesy podwykonawców, czy specustawę, którą też wprowadziliśmy, stanowiącą, że nawet gdy główny wykonawca ogłosi upadłość, też wypłacimy podwykonawcom pieniądze publiczne za pracę, którą wykonali.

Inną rzeczą, też zabezpieczającą interes przedsiębiorcy prywatnego, jest minimalizowanie czynników niezależnych od niego, a zależnych od państwa. Poseł sprawozdawca mówiła o tych rzeczach, które wprowadziliśmy. Chodzi m.in. o możliwość waloryzowania kontraktu, kiedy zmieniają się te czynniki, które są zależne od państwa, a więc składki społeczne, zdrowotne, podatek VAT, co do którego, jak wiemy, są zapowiedzi bardziej oczywiście obniżania, ale to na wypadek, gdyby ewentualnie w przyszłości któryś z rządów chciał go podnosić, lub podwyższenie najniższej płacy, najniższej krajowej, która przez ostatnie lata też, jak wiemy, rzeczywiście bardzo wzrosła. Przypomnę, że została ona podniesiona z 937 zł w 2007 r. do 1850 zł w przyszłym roku. To są czynniki, które rzeczywiście mają na to wpływ, bo niektóre kontrakty są zawierane na dwa lub trzy lata, a więc przedsiębiorca nie może z góry założyć, jaki będzie ten wzrost.

My to oczywiście wprowadziliśmy, odbyło się to po szerokich konsultacjach społecznych i dzisiaj próbujemy to jeszcze uszczegółowić, bo tak jak poseł sprawozdawca powiedziała, chcemy maksymalnie wykorzystać *vacatio legis*, które obowiązuje, i w tej nowelizacji ustawy wprowadzamy m.in., że będzie możliwość wystąpienia o takie negocjacje w okresie do 30 dni, z tym że dzisiaj było, że następuje to od dnia wejścia w życie, a teraz mówimy, że już od samego przyjęcia ustawy, a więc nie od wejścia w życie. A zatem do tego 30-dniowego okresu dodajemy cały okres *vacatio legis*, co rzeczywiście wydłuży przedsięwzięcie ten okres. To pierwsza sprawa.

Drugą bardzo ważną kwestią jest, jak myślę, to, że od 2016 r. wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom społecznym, szczególnie ludzi młodych, i staramy się rozszerzyć paletę umów cywilnoprawnych, przez niektórych nazywanych tzw. umowami śmieciowymi, ale rzeczywiście bardzo ważnych umów, które nie były ozusowane. One dzisiaj będą ozusowane. Musimy pamiętać, że w niektórych przypadkach koszt pracodawcy, który będzie chciał wypłacać swojemu pracownikowi tę samą pensję netto, a więc tę, którą on dostaje do kieszeni, ale będzie ona m.in. ozusowana, będzie wzrastał nawet o 40%. To oczywiście mogłoby być powodem, dla którego pracodawca mógłby

nie wywiązać się wobec strony społecznej ze swojego kontraktu, dlatego też zmieniamy termin, od kiedy może on negocjować i od kiedy może, gdy ewentualnie nie dojdzie do porozumienia ze stroną publiczną, która jest zamawiającym, zerwać dany kontrakt. Rozwiązujemy to w ten sposób, że może to być nie później niż dnia 31 grudnia 2015 r. Do tej pory to było po dwóch miesiącach kolejnego roku. Przy honorowaniu jeszcze Kodeksu pracy, który mówił o trzymiesięcznym wypowiedzeniu, nakładało to na pracodawcę obowiązek nawet pięciomiesięcznego ponoszenia kosztów mimo braku kontraktu, z którego już się wycofał. (*Dzwonek*)

Są to na pewno zmiany bardzo dobre, konsultowane z przedsiębiorcami, wychodzące naprzeciw i pracownikom, i przedsiębiorcom. W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej, który zresztą jest wnioskodawcą tego projektu, podkreślam, że jesteśmy oczywiście za tym projektem, za przyjęciem tego sprawozdania i skierowaniem projektu ustawy do trzeciego czytania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Włodzimierz Bernacki.

## Posel Włodzimierz Bernacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3448 oraz druk nr 3466.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wystąpienie moje-go przedmówcy pokazuje, jak z prostej, wydawać by się mogło, sprawy, a więc bardzo istotnej, a także, jak się okazuje, ważnej nowelizacji, chociaż zgłoszonej nieco późno, jak z takiej kwestii o charakterze merytorycznym, formalnoprawnym można uczynić manifest polityczny.

Panie Pośle! To, co pan powiedział, mieści się w sferze wartościowania. To, co mówił pan o kontraktach, umowach zawieranych pomiędzy wykonawcami a podwykonawcami, pomiędzy wykonawcami budującymi autostrady a inwestorem, można ocenić tak, jak to pan ocenił, natomiast ja z perspektywy swojego okręgu parlamentarnego mogę mówić o dużym zawodzie, jaki towarzyszy tym, którzy budowali i ciągle jeszcze budują niedokończoną autostradę A4. To jest tylko jeden z wielu przykładów.

Uczynił pan ze swojego wystąpienia wystąpienie polityczne, zupełnie niepotrzebnie, zupełnie zbędnie, bowiem dyskusja, jaka miała miejsce na posie-



**Posel Włodzimierz Bernacki**

dzeniu komisji, miała charakter – jeszcze raz powtarzam – merytoryczny...

(*Posel Artur Gierada*: Nie powiedziałem nic niemerytorycznego.)

...zarówno ze strony wnioskodawców, jak i przede wszystkim ze strony klubów, posłów opozycyjnych.

A więc chodzi o to, o czym mówiła tutaj pani posłanka przewodnicząca będąca sprawozdawcą. Chodzi o bardzo ważną kwestię związaną z tym, że rzeczywiście ta nowelizacja będzie pozwalała na to, aby można było przeprowadzić negocjacje i prowadzić je już od momentu opublikowania tych zmian, a więc zmian, po pierwsze, jeśli chodzi o podatek od towarów i usług, po drugie, wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalonego na podstawie art. 2 ust. 3 i 5 ustawy z dnia 10 października 2002 r. oraz, po trzecie, zasad podlegania ubezpieczeniom społecznym lub ubezpieczeniu zdrowotnemu, wysokości stawki składki na ubezpieczenia społeczne lub ubezpieczenie zdrowotne. Bardzo istotne, bardzo ważne jest to, że ten termin jest od momentu opublikowania do 30 dni od momentu wejścia w życie aktu prawa.

Rzeczywiście jest możliwość przeprowadzenia negocjacji, jest przede wszystkim możliwość zmiany warunków, na jakich będzie realizowana umowa. Ta nowelizacja bierze pod uwagę, owszem, perspektywę negocjatora pracodawcy, ale przede wszystkim to, co jest związane z tymi, którzy bezpośrednio są zatrudnieni w danej firmie, w danym przedsiębiorstwie. Jest to bardzo ważne, ponieważ tak naprawdę gwarantuje możliwość realizacji umowy po zmianie.

Wreszcie jest możliwość wypowiedzenia, czego dotyczy druga zmiana w projekcie nowelizacji.

Potrzeba tej zmiany jest na tyle ważna, istotna, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze tę nowelizację, ale bez potrzeby przedstawiania takich uzasadnień, jak pan to czynił. Jeszcze raz powtarzam, z naszej strony możemy powiedzieć: Dlaczego tak późno, dlaczego nie zrealizowano tych zmian z o wiele szerszą perspektywą? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:**

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Józefa Rackiego w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Posel Józef Racki:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z upoważnienia Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego odnośię się do projektu ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy

o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3448.

Proponowana zmiana w art. 4 ustawy Prawo zamówień publicznych ma na celu jednoznaczne określenie początku okresu, w którym strony umowy mogą prowadzić negocjacje dotyczące zmiany wynagrodzenia za usługi. Negocjacje w sprawie zmiany warunków umowy mogą nastąpić w przypadku wzrostu płacy minimalnej, składek na ubezpieczenie społeczne i innych kosztów, jeżeli zmiany te będą miały wpływ na koszty wykonania przez wykonawcę zamówienia publicznego, w terminie od dnia opublikowania przepisów dokonujących tych zmian do 30. dnia od dnia ich wejścia w życie.

W celu jednolitego stosowania przepisów w ust. 2 w art. 4 doprecyzowano pojęcie zawarte w ustawie „odpowiednia zmiana wynagrodzenia”. Przez odpowiednią zmianę wynagrodzenia należy rozumieć sumę wzrostu kosztów wykonawcy zamówienia publicznego wynikających z podwyższenia wynagrodzeń poszczególnych pracowników biorących udział w realizacji pozostałej do wykonania części zamówienia.

Zmiana w ustawie o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw uprawnia strony do rozwiązania umowy z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia, ze skutkiem nie wcześniejszym niż na dzień 31 grudnia 2015 r., jeżeli jedna ze stron w terminie jednego miesiąca od dnia złożenia wniosku nie przystąpi do negocjacji zmiany umowy.

Mając na uwadze doprecyzowanie bardzo ważnych przepisów związanych z zamówieniami publicznymi, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem projektu zawartego w sprawozdaniu komisji, druk nr 3466. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Joński, klub Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Dariusz Joński:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam przyjemność przedstawić oświadczenie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3448 oraz 3466.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej zgadza się z potrzebą zmiany obu wymienionych ustaw, gdyż wynika ona z niedostosowania uchwalonego

## Posel Dariusz Joński

– nie tak dawno przecież – przez Sejm prawa do potrzeb zmieniającego się życia gospodarczego. Ustawy te zawierały wspólny element dotyczący zapewnienia możliwości waloryzacji zawartych umów, w sytuacji kiedy zmieniają się istotne fakty determinujące te umowy. Chodzi o zmianę minimalnego wynagrodzenia za pracę, składek na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, a także stawek podatku VAT.

W przypadku ustawy z dnia 29 sierpnia 2014 r. o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych możliwość waloryzacji uzgodnionego przez Sejm wynagrodzenia została zawarta w art. 4.

Jeśli chodzi o ustawę z dnia 23 października 2014 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, to istota zmiany polega na zmianie terminu, do którego każda ze stron może wystąpić o odpowiednią zmianę wynagrodzenia umowy o zamówienie publiczne oraz rozwiązać umowę za 3-miesięcznym wypowiedzeniem. W obowiązującym przepisie jest mowa o terminie do dnia 1 marca 2016 r., zaś projekt ustawy zawarty w sprawozdaniu przewiduje, jak wcześniej podałem, termin jednego miesiąca od dnia złożenia wniosku o przeprowadzenie negocjacji, ze skutkiem nie wcześniejszym niż na dzień 31 grudnia 2015 r. Po uchwaleniu nowelizacji zapisy w obu ustawach będą kompatybilne, nie będą stwarzały trudności interpretacyjnych.

Reasumując część merytoryczną, stwierdzam, że jest potrzeba nowelizacji wymienionych ustaw, która wynika ze zmieniającego się życia gospodarczego. Nasz klub będzie głosował za przyjęciem projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu.

Na marginesie chciałbym zwrócić uwagę na usterki dotyczące procesu legislacyjnego, jeśli chodzi o te dwa projekty. Po pierwsze, zauważam, że Sejm nie powinien nowelizować przepisów zmieniających inne ustawy. Wynika to wyraźnie z § 91 ust. 1 „Zasad techniki prawodawczej”. W trakcie posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej mówił o tym również legislator. Praca nad projektami ustaw powinna zapewniać właściwą jakość stanowionego prawa, szczególnie dotyczy to ustaw zmieniających, które weszły już w życie.

Po drugie, w przypadku omawianej ustawy Komisja Nadzwyczajna, uchwalając sprawozdanie, nie posiadała jakichkolwiek opinii rządu, a przecież sprawa dotyczy zamówień publicznych. Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych w trakcie posiedzenia komisji stwierdził, że nie ma wątpliwości co do zapisów projektu ustawy dotyczących interesu zamawiającego czy wykonawcy. Jeśli nawet stanowisko rządu się ukaże, nie będzie to miało żadnego znaczenia, gdyż ustawa już dawno będzie uchwalona. Rozumiem, że kończy się kadencja i przepisy trzeba szybko zmieniać, ale standardy legislacyjne winny być jednak utrzymywane.

Trzecia i ostatnia uwaga dotyczy jakości legislacyjnej projektu poselskiego, który jest zawarty w druku nr 3448. W trakcie posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej legislator przedstawił wiele braków i niedoskonałości dotyczących projektu. Gdyby wnioskodawcy byli z opozycji, projekt nigdy nie byłby zamieszczony w druku sejmowym, a niechybnie skierowany zostałby do Komisji Ustawodawczej celem odrzucenia. Nadto chciałbym również zauważyć, że projekt wpłynął do marszałka Sejmu 15 maja 2015 r., a już 26 maja skierowany został do Komisji Nadzwyczajnej w celu przeprowadzenia pierwszego czytania. Przy uchwalaniu pobito więc swoisty niechlubny rekord, gdyż ustawę uchwalimy w ciągu jednego miesiąca, na dodatek bez opinii rządu. Oby w najbliższym czasie nie trzeba było znów nowelizować tej ustawy. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Pani Zofia Popiołek, koło Ruch Palikota.

Pan Kazimierz Ziobro reprezentujący Zjednoczoną Prawicę złożył swoje wystąpienie na piśmie<sup>\*)</sup>. Będzie ono załączone do sprawozdania stenograficznego.

Proszę.

## Posel Zofia Popiołek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Ruch Palikota mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec sprawozdania komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3448 i 3466.

Zaproponowane zmiany mają charakter porządkowy. Uściślają one termin rozpoczęcia negocjacji, co na pozór może się wydać marginalne, ale w praktyce ma bardzo istotne znaczenie zarówno dla przedsiębiorców, jak i dla pracowników. Chciałabym podziękować posłom, którzy wnieśli ten projekt. Wprawdzie poseł Joński mówił o brakach legislacyjnych, o rekordowym tempie, ale byłoby dużo gorzej, gdyby taka wada funkcjonowała w praktyce, bo mogłaby powodować niepowetowane straty. Byłoby idealnie, gdyby ta ustawa od początku przewidywała pewne rzeczy, ale chyba zdajemy sobie sprawę, że wyobraźnia osób, które pracują nad projektami ustaw, jest niestety dalece niedoskonała. Rzeczywiście pewnych przypadków się nie przewidzi, i to jest nieuniknione. Bardzo dobrze, że od wejścia w życie tej ustawy upłynęło parę miesięcy, a nie kilka lat, jeżeli chodzi o borykanie się w praktyce z tymi trudnościami. Oczywiście jesteśmy za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:**

Bardzo dziękuję.

Lista osób zapisanych do głosu została wyczerpana.

Jeden pan poseł zgłosił się do zadania pytania.

Pan poseł Artur Gierada, klub Platforma Obywatelska.

Ma pan 1,5 minuty na zadanie pytania.

Bardzo proszę.

**Poseł Artur Gierada:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Może nadużyję formy pytania, ale chciałbym się odnieść do wystąpienia sprawozdawcy, mojego kolegi z klubu Prawo i Sprawiedliwość, który mi zarzucił, że w moim wystąpieniu były elementy polityczne. Będzie też pytanie, które skieruję do pani poseł.

Tu nie było elementów politycznych. Chciałem tylko uświadomić kolegom z opozycji, że często rozmawiają merytorycznie na posiedzeniach komisji, czego im nie odmawiam, czy na sali plenarnej, ale później w dyskusji publicznej ich argumenty mijają się z prawdą. Gdybym chciał być złośliwy, gdybym chciał mówić politycznie, przypomniałbym, ile budowało się autostrad w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości, kiedy obowiązywały inne przepisy, i nie mówię tylko o Prawie zamówień publicznych, ale o trzech dużych innych ustawach, bo tu nie chodziło tylko o pieniądze, a ile w czasie rządów Platformy Obywatelskiej. Gdybym chciał być złośliwy, przypomniałbym również unieważniane przetargi, które były przeprowadzane przez rząd Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Były one unieważniane, a później przeprowadzane przez Prawo i Sprawiedliwość. Okazywało się, że były jeszcze droższe. Od polityków Prawa i Sprawiedliwości często słyszę, że mamy problem, że wszyscy kierują się najniższą ceną. Gdybym chciał być złośliwy, przypomniałbym, że zanim PiS rządził, tak naprawdę tylko w przypadku 50% przetargów była najniższa cena. Nagle przy ich dziwnym, specyficznym stylu prowadzenia polityki, jeżeli chodzi o kontrole, naciski i represje, okazało się, że niemal 99% sektora publicznego kieruje się głównie ceną, na co próbujemy jakoś wpłynąć, co próbujemy zmienić przepisami. Uważam, że powinno być (*Dzwonek*) jak najmniej polityki podczas prac nad tego typu ustawami, to jest bardzo ważne. W debacie publicznej starajmy się nawzajem szanować, a nie wykorzystywać argumenty czasami, według mnie, nie chcę powiedzieć: durne, ale rzeczywiście mało związane z prawdą, które często słyszymy ze strony Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani prezes?

Zgłasza się sprawozdawca komisji pani poseł Maria Małgorzata Janyska.

**Poseł Maria Małgorzata Janyska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Chciałabym na koniec podkreślić raz jeszcze bardzo merytoryczną pracę członków komisji i dzisiejsze bardzo merytoryczne wystąpienia. To tylko skłania do wyciągnięcia wniosku, że jest to kwestia bardzo istotna, którą należało uregulować, i dobrze, że na tym etapie wszyscy do tego wniosku doszliśmy przed wejściem w życie odpowiednich przepisów. Tak że jeszcze raz bardzo dziękuję za tę merytoryczność.

Natomiast co do przebiegów wątków politycznych muszę powiedzieć, że pracuję nad zagadnieniem zamówień publicznych od początku tej kadencji. Byłam również przewodniczącą podkomisji nadzwyczajnej, która rozpatrywała wszystkie projekty ustaw złożone do Sejmu. Każdy miał otwartą drogę do złożenia odpowiedniego projektu ustawy i zmiany prawa, które uważałam za obdarzone dużą porcją mankamentów. Ta droga była otwarta, podkreślę to raz jeszcze.

(*Poseł Artur Gierada*: Pytałem, czemu tak późno.)

Co do konstrukcji projektu, który był analizowany w komisji, oczywiście nie był to projekt tak nieprawidłowo napisany i przygotowany, jak padło z ust jednego z posłów, ponieważ poprawki, które złożyło Biuro Legislacyjne, tak naprawdę miały na celu tylko poprawę konstrukcji tego przepisu. A mianowicie w pierwotnej wersji, szanowni państwo, na przykład proponowaliśmy, żeby art. 4 cały został zmieniony, cały zapisany jeszcze raz w projekcie nowelizacji, natomiast legislatorzy zaproponowali, żeby zostawić tylko zdanie wstępne do wyliczenia, które ulegało zmianie. Przystaliśmy na to. Co do jednego z przepisów, który chcieliśmy przenieść z ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych do ustawy Prawo zamówień publicznych, była również taka propozycja, aby dla czystości procesu legislacyjnego i czytelności aktu prawnego jednak pozostawić zmianę, zmienić w tym zakresie ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych. To aż tyle i tylko tyle.

Niestety w komisji nie było aktywności dotyczącej prawidłowości procesu legislacyjnego posłów z tej strony sceny politycznej. Żałuję bardzo. Zapraszam do aktywności w komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.



**Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych (druki nr 3452 i 3487).**

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Gadowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca  
Krzysztof Gadowski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych przedstawić sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych, druki nr 3452 oraz 3487.

W dniu 10 czerwca na posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej odbyło się pierwsze czytanie, debata nad projektem ustawy. Chciałbym wrócić do historii pojawienia się w ogóle ustawy o zmianie ustawy o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych. Pamiętamy datę 6 lipca 2007 r., kiedy została uchwalona ustawa, w której określono zasady i sposób realizacji uprawnień do ekwiwalentu pieniężnego z tytułu prawa do bezpłatnego węgla przysługującego osobom uprawnionym z przedsiębiorstw robót górniczych. Zawarliśmy tam okres od 1 stycznia 2002 r. do 31 grudnia 2015 r. Musieliśmy w tej ustawie określić warunki i tryb wypłaty tego ekwiwalentu. Jak wspomniałem wcześniej, sięgały one wstecz, aż do roku 2001. Ten harmonogram pozwolił nam zrealizować płatności zgodnie z przepisami ustawy. To wszystko do tej pory przebiegało sprawnie. Mamy rok 2015, w którym po raz ostatni, zgodnie z tą ustawą, udało nam się te środki wypłacić.

Ta ustawa pojawiła się w ogóle jako wynik wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2005 r., dokładnie z 12 grudnia, w którym trybunał wskazał, że w ustawie o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych, która była zmieniona w roku 2001, przepis art. 55 ust. 1 nie jest do końca zgodny z konstytucją. W tej wykładni trybunał wyraźnie to wyraził i wniósł do rządu, aby pojawiła się tego typu poprawka i żeby w tej poprawce zostali również uwzględnieni, oprócz pracowników przedsiębiorstw górniczych, pracownicy przedsiębiorstw robót górniczych, a więc tych przedsiębiorstw, które podpisały wtedy układ zbiorowy pracy, a było ich ponad 130. Stwierdził też wyraźnie, i jeszcze raz to podkreślił, że prawo takie przysługuje przede wszystkim tym, którzy podpisali układ zbiorowy. W związku z tym w 2007 r. pojawił

się ten projekt ustawy, który przegłosowaliśmy. Dziś kończy się wypłata tego ekwiwalentu i pora zastanowić się i podjąć decyzję co do dalszych zasad jego wypłaty.

Projekt, o którym dzisiaj rozmawiamy, daje taką możliwość. Zakłada wypłacenie ekwiwalentu za 2016 r. i za kolejne lata, to wyraźnie zostało zapisane w tym projekcie. W związku z tym, że takie jest założenie tego projektu, wymagane były również zmiany w zapisach projektu dotyczących określenia harmonogramu wypłaty tego ekwiwalentu. Jak państwo analizujecie ten projekt zmian ustawy, to w art. 1 wyraźnie usunęliśmy datę dotyczącą granicznego wypłacania, czyli wskazaliśmy w art. 1, że ten ekwiwalent jest wypłacany od dnia 1 stycznia 2012 r., co daje możliwość wypłaty tego ekwiwalentu w latach następnych. Kolejne zmiany dotyczą art. 7 – konkretnie w art. 7 w ust. 5 dodano pkt 10, w którym wyraźnie zapisaliśmy, że za rok 2016 i kolejne lata odpowiednio w danym roku ten ekwiwalent będzie wypłacany. Z kolei w ust. 6 po pkt 2 dodaliśmy art. 2a, w którym uwzględniliśmy, że za rok 2016 i kolejne lata w terminie do końca pierwszego kwartału, w którym ekwiwalent ma zostać wypłacony odpowiednio za dany rok, będzie następowała wypłata tego ekwiwalentu. Ustawa zakłada również, że po jej wejściu w życie, po upływie 14 dni, nadaje się bieg temu dokumentowi.

Chciałbym jeszcze zaznaczyć, że w trakcie pracy nad tym projektem ustawy pojawiły się korekty redakcyjne zaproponowane przez Biuro Legislacyjne, które udało się nam skrupulatnie wprowadzić. Dlatego projekt zawarty w druku nr 3487 różni się delikatnie od wcześniejszego projektu poselskiego złożonego w druku nr 3452.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę państwa, Wysokiej Izby, że na początku roku, w styczniu czy w lutym, podejmowaliśmy ustawę o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, w której również przedłużyliśmy okres wypłaty ekwiwalentu dla emerytów i rencistów z kopalń całkowicie likwidowanych. W związku z tym mamy drugi krok, dostosowujemy, można powiedzieć, zapis pośrednio do wykładni Trybunału Konstytucyjnego, że nie tylko tamci pracownicy, ale również ci powinni mieć wypłacany ten ekwiwalent.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wnoszę w imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych o przyjęcie projektu ustawy z druku nr 3487. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pani poseł Mirosława Nykiel w imieniu klubu Platforma Obywatelska.

**Posel Mirosława Nykiel:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Pan sprawozdawca bardzo szczegółowo i dokładnie omówił przebieg procesu legislacyjnego i wyjaśnił wszystkie meandry wypłaty ekwiwalentu zarówno pracownikom kopalń czy przedsiębiorstw górniczych, jak i pracownikom przedsiębiorstw robót górniczych. Pragnę tylko dodać, że ogromnie się cieszę, że mogę w imieniu klubu Platforma Obywatelska oświadczyć, że będziemy głosować za przyjętymi rozwiązaniami. Cieszę się ogromnie, że byli pracownicy przedsiębiorstw robót górniczych będą mieć możliwość od 1 stycznia 2016 r. aż do wygaśnięcia prawa do ekwiwalentu dostawać pieniądze, bo w moim biurze poselskim prowadziłam z emerytami wiele rozmów na temat tychże rozwiązań.

Oświadczam, że klub Platforma Obywatelska będzie głosować za przyjętymi rozwiązaniami. Cieszę się, że budżet państwa co roku będzie wydawał byłym emerytom 16 mln zł, ale z tendencją malejącą. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Grzegorz Matusiak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Grzegorz Matusiak:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych.

Trudno nie odnieść wrażenia, że wprowadzenie pod obrady Sejmu w tym czasie i w takiej formie projektu ustawy o deputacie węglowym jest związane z kampanią wyborczą. Tradycyjnie w tej Izbie posłowie PO i PSL tworzą prawo w trakcie szybkiego procedowania, co oczywiście prowadzi do powstania wielu błędów. Sektor górniczy potrzebuje rozwiązań systemowych i przewidywalnych. To, że nie ma obiecanej przez koalicję PO i PSL strategii dla górnictwa, doprowadziło do zapaści tego sektora. Brakuje inwestycji, rynku dla polskiego węgla. Przypomnę, że rząd Prawa i Sprawiedliwości uchwalił strategię dla górnictwa, której ta koalicja nie realizowała. Najlepszym przykładem jest Jastrzębska Spółka Węglowa

– nie ma inwestycji, pieniędzy na bieżące funkcjonowanie. Jak to jest, że ogranicza się grupie zawodowej, górnikom, deputat węglowy, mamy takie przykłady, a daje się horrendalne wynagrodzenia menadżerom górnictwa? Często osoby, które miały deputat węglowy i ograniczono go im lub zabrano, są emerytami starego portfela. Mam sygnały, że ta nowelizacja ustawy nie rozwiąże problemu deputatu węglowego dla tej grupy zawodowej. Zgłaszają się górnicy, którzy nie otrzymali szansy na wypłatę ekwiwalentu pieniężnego należnego za deputat węglowy.

Konkludując, uważam, że ten projekt ustawy nie rozwiąże kwestii sprawiedliwości społecznej gwarantowanej konstytucją. Faktem żenującym jest dotychczasowa polityka finansowa w zakresie sektora górniczego, górnictwa, pozostająca dotychczas w kompetencji koalicji PO i PSL, brak jakiegokolwiek zaangażowania w podjęcie akcji na rzecz ochrony przysługujących górnikom praw, wszystkim górnikom – pozostają na stanowisku lojalności wobec zasady równego potraktowania pracowników górnictwa – co jest przykładem wskazującym na konieczność weryfikacji dotychczasowego stanowiska organów decyzyjnych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Artur Bramora z klubu PSL. Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Artur Bramora:**

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jako przedstawicielowi Polskiego Stronnictwa Ludowego przypadł mi zaszczyt przekazania stanowiska wobec rzeczonej ustawy. Po dogłębnej charakterystyce projektu tejże ustawy w wykonaniu posła sprawozdawcy nie pozostaje mi nic innego jak z w pełni ucieszonym sercem podpisać się pod tym projektem. I tak dokładnie jako Polskie Stronnictwo zrobimy. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Serce czuje...)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Zbyszek Zaborowski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Zbyszek Zaborowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie zmiany

### **Posel Zbyszek Zaborowski**

ustawy o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych.

Uprawnienie to zostało potwierdzone rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego w 2005 r., ale ponieważ ustawa, której tytuł cytowałem, miała charakter epizodyczny w tym aspekcie i te prawa wygasają z końcem bieżącego roku, powstała konieczność jej nowelizacji po to, aby uprawnieni uzyskiwali z tytułu układu zbiorowego pracy ekwiwalent pieniężny za węgiel bezterminowo. To jest koszt, jak moi przedmówcy mówili, wynoszący rocznie około 16 mln zł, więc z pewnością nieruńujący dla Skarbu Państwa, a ustawa pozwala nie różnicować górników i byłych pracowników przedsiębiorstw robót górniczych z uwagi na podobny charakter pracy, o czym zresztą przesądził swego czasu układ zbiorowy pracy. To uprawnienie trzeba zrealizować. Dobrze, że taka inicjatywa poselska powstała – panu posłowi Gadowskiemu, przedstawicielowi wnioskodawców, należą się podziękowania – dobrze, że na czas tę lukę wypełnimy.

Chciałbym jednak zasygnalizować, że nierozwiązany pozostaje problem górników miedziowych, a właściwie pracowników przedsiębiorstw robót górniczych w przemyśle miedziowym, i warto by również zająć się tą sprawą.

Chciałbym również poinformować wysoki rząd, że sytuacja w górnictwie węgla kamiennego znacząco się pogarsza z miesiąca na miesiąc, o czym mówił mój przedmówca. Ta sytuacja pod względem finansowym jest coraz gorsza. Przedsiębiorstwa górnicze konkurują na rynku polskim, nie tylko zagranicznym, ceną węgla, rujnując ten rynek na przyszłość, również dla siebie – mam na myśli przede wszystkim Kompanię Węglową – a przekształcenia, restrukturyzacja odbywa się w swoim tempie, zapewne na miarę możliwości resortu skarbu, ale i właściciela, który stoi za resortem skarbu, ale nie zgodnie z potrzebami, wymogami czasu. Jeżeli nie podejmiemy prawdziwego dzieła uzdrowienia polskiego górnictwa, to górnictwo, panie ministrze, jeszcze przed wyborami może być postawione w stan upadłości. Może się okazać, że nie dotrzymamy do wyborów. To jest dzisiaj najpoważniejszy problem przemysłowej Polski i Śląska. Jeżeli rząd o tym nie wie, to niniejszym informuję.

Co do nowelizacji ustawy podjętej z inicjatywy poselskiej to oczywiście nie ma żadnej wątpliwości, że Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za nią. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do pytań, jeżeli takowe będą.

Czy ktoś z państwa chciałby się zapisać do zadania pytania, jeżeli do tej pory się nie zapisał?

Jeśli nie, to pan poseł Matusiak zabierze głos.

Bardzo proszę, panie pośle.

Na tym zamykam listę...

I pan poseł Gadowski również.

### **Posel Grzegorz Matusiak:**

Panie ministrze...

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Przepraszam, chwileczkę, muszę wygłosić tradycyjną formułkę.

Zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Grzegorz Matusiak:**

Mam krótkie pytanie. Ilu górników zostanie pozbawionych wypłat ekwiwalentu za deputat węglowy w wyniku nowelizacji tej ustawy? Chodzi mi o pracowników PRG i ZRG. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

I pan poseł Gadowski jako sprawozdawca też pytanie chce zadać, tak?

Bardzo proszę.

### **Posel Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Otóż z tego miejsca padały głosy, że kogoś opuściliśmy w ustawie, nad którą ostatnio procedowaliśmy. Czy Ministerstwo Gospodarki wie coś na temat projektów, które były wnoszone, czy projektów przedstawianych ministerstwu, czy konkretnych rozwiązań z jakichś innych ustaw, których domagali się posłowie lub inne grupy, w sprawie rozwinienia i poszerzenia kwestii wypłaty tego ekwiwalentu? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Na tym wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do głosu.

A zatem zwracam się do sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki pana Jerzego Witolda Pietrewicza o ustosunkowanie się do postawionych pytań.

Bardzo proszę, panie ministrze.



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Witold Pietrewicz:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Padły dwa pytania. Pan poseł Matusiak pytał, ilu górników zostanie pozbawionych prawa do tego ekwiwalentu. Nikt nie zostanie go pozbawiony. Jest ustawa, która funkcjonuje w tym kształcie od roku 2007, a my tą nowelizacją chcemy przedłużyć jej obowiązywanie na lata kolejne. W związku z tym te rozwiązania, sprawdzone już w czasie, dają podstawę do tego, żeby twierdzić, że to są dobre rozwiązania, które będą dobrze służyć osobom uprawnionym z przedsiębiorstw robót górniczych.

Natomiast pan poseł sprawozdawca Krzysztof Gadowski pytał o ewentualne inne akty prawne i inicjatywy w tym zakresie. Konsultowałem to tutaj na bieżąco z Departamentem Górnictwa Ministerstwa Gospodarki – w Ministerstwie Gospodarki nie mamy wiedzy o takich inicjatywach. Być może były one zgłaszane do resortu skarbu. To tyle.

## **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Czy pan poseł sprawozdawca chciałby zabrać głos na zakończenie dyskusji?

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Gadowski.

## **Posel Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym przede wszystkim podziękować moim przedmówcom za to, że państwo na posiedzeniu komisji przychyliłiście się ku temu, żeby ta nowelizacja weszła w życie, i poparliście ten projekt. Natomiast chciałbym wyraźnie powiedzieć, że ten projekt ustawy nie ma na celu rozwiązania problemów całego górnictwa, ten projekt to ściśle określona nowelizacja konkretnej ustawy, którą przyjęliśmy w 2007 r. Chciałbym przypomnieć, że pierwszy projekt tej ustawy złożyła Platforma Obywatelska, miałem przyjemność wtedy ten projekt przedstawiać, po kilku miesiącach dopiero pojawił się projekt rządowy i na bazie tego projektu powstała ustawa. Omawiany dziś projekt ma na celu tylko to, by 10 tys. osób uprawnionych nie straciło tych uprawnień z dniem 1 stycznia 2016 r. Czyli nikomu niczego nie zabieramy, ok. 10 tys. osób zapewniamy kontynuację uprawnienia do ekwiwalentu. Faktem jest, że wypłacaliśmy go przez lata, natomiast nie słyszałem i nie widziałem, żeby ktoś do tej pory – pan minister to potwierdził – zgłosił nowy projekt ustawy, przynajmniej przez ostatnie cztery lata, by poszerzyć krąg osób, które miałyby jakiekolwiek prawo do ekwiwalentu. Gdyby taki projekt był, na pewno Wysoka Izba pracowałaby nad

nim. Myślę, że wszyscy posłowie, również z tej komisji, pochyliby się nad takim projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów** (druki nr 2331 i 3490).

Proszę panią posłankę Marię Małgorzatę Janyską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani posłanko.

## **Posel Sprawozdawca Maria Małgorzata Janyska:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo Posłowie! Komisja do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji zajmowała się rządowym projektem ustawy o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów zawartym w druku nr 2331. Jest to kolejny, trzeci akt prawny, tzw. trzecia transza deregulacji, którą skutecznie polski rząd wprowadza do naszej przestrzeni publicznej. Te deregulacje były zapowiedziane jeszcze w exposé premiera Donalda Tuska. Przypomnę, że w Polsce zawodów regulowanych jest stosunkowo dużo w stosunku do innych państw europejskich, te trzy transze objęły ponad 200 zawodów.

Projekt ustawy, który analizowaliśmy, zawarty w sprawozdaniu w druku nr 3490, został 20 czerwca 2013 r. skierowany do konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych. Brało w tym udział ok. 300 podmiotów. Projekt nowelizuje 18 ustaw, zawiera, można powiedzieć, kilkadziesiąt, bo niemal 300 stron uzasadnienia i oceny skutków regulacji. W dniu 11 marca 2014 r. został przyjęty przez Radę Ministrów i został później skierowany do Sejmu. W Sejmie zajmowała się tym projektem, jak już powiedziałam, Komisja Nadzwyczajna do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji, która rozpatrywała go na 12 posiedzeniach. W tej sprawie odbyło się również wysłuchanie publiczne.

Szanowni Państwo! Na wstępie, zanim przejdę do bardziej szczegółowych informacji, warto przypomnieć, że Biuro Analiz Sejmowych wykonało na zlecenie opinię, ekspertyzę co do treści tego projektu. Przytoczę tylko najważniejsze ustalenia opinii prawnej, bo one są istotne. A więc projekt czyni zadość wymaganiom wynikającym z zasad techniki prawo-

**Posel Sprawozdawca Maria Małgorzata Janyska**

dawczej, jego uzasadnienie, jak również będąca załącznikiem do niego ocena skutków regulacji są na wysokim poziomie merytorycznym. Projekt należy ocenić jako zgodny z prawem Unii Europejskiej, dokonywane w nim zmiany nie naruszają konstytucyjnych praw i wolności jednostek. Większość rozwiązań dotyczących deregulacji oraz dereglamentacji zawodów charakteryzuje się dużą wewnętrzną spójnością i logiką, te rozwiązania doprowadzą do zwiększenia dostępu do zawodów przy jednoczesnym zapewnieniu dostatecznej ochrony interesu publicznego. Podano tu również informację, że oprócz zwykłych usterek projekt zawiera postanowienie, które może budzić wątpliwości natury konstytucyjnej, ograniczając w pewnym miejscu dostęp do informacji publicznej dotyczącej honorariów artystów. Muszę od razu powiedzieć, że komisja w toku swoich prac nie podzieliła tych wątpliwości i w takim kształcie, w jakim zostało zaproponowane, znalazło się to również w sprawozdaniu.

Szanowni Państwo! Jak wspomniałam, odbyło się 12 posiedzeń komisji, na których zajmowano się tym projektem. Posiedzenia były prowadzone w taki sposób, aby absolutnie każdy miał możliwość wypowiedzenia się na każdy budzący wątpliwości temat, dlatego że projekt dotyczy dużej liczby ustaw, wspomniano o 18, regulowanych przez takie resorty, jak: Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Środowiska, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, Ministerstwo Zdrowia. Udział w pracach brały: Komisja Nadzoru Finansowego, Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, Komenda Główna Policji, Państwowa Agencja Atomistyki, Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej, Wyższy Urząd Górniczy, główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych. Na posiedzenia komisji byli zapraszani również przedstawiciele takich podmiotów, jak: Business Centre Club, Izba Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, Konfederacja Lewiatan, Krajowa Rada Radców Prawnych, Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych, Naczelna Rada Adwokacka, Polska Izba Ochrony, Polska Izba Rzeczników Patentowych, Polska Izba Ubezpieczeń, Polska Rada Biznesu, Polski Związek Pracodawców „Ochrona”, Polskie Stowarzyszenie Rusznikarzy i Dystrybutorów Broni, Pracodawcy RP, Ruch Obywatelski Miłośników Broni, rzecznik praw absolwenta, Stowarzyszenie Ochrony Własności Przemysłowej, Stowarzyszenie Rzeczników Patentowych, Towarowa Giełda Energii SA, Związek Rzemiosła Polskiego, a także organizacje samorządowych, jak: Unia Metropolii Polskich, Unia Miasteczek Polskich, Związek Gmin Wiejskich RP, Związek Miast Polskich, Związek Powiatów Polskich, Związek Województw

RP, związków zawodowych, Forum Związków Zawodowych. Udział brali też przedstawiciele Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” i Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Ustawy objęte zmianami to m.in.: Kodeks postępowania cywilnego, ustawa o ochronie przeciwpożarowej, ustawa o Państwowej Straży Pożarnej, ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, ustawa o muzeach, ustawa o ochronie osób i mienia, ustawa o broni i amunicji, ustawa Prawo własności przemysłowej, ustawa o giełdach towarowych, ustawa Prawo atomowe, ustawa o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, ustawa o rzecznikach patentowych, ustawa o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym, ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego, ustawa o obrocie instrumentami finansowymi, ustawa o nadzorze nad rynkiem finansowym, ustawa Prawo geologiczne i górnicze.

Zawody, których dotyczy zmiana, to m.in.: strażak, inżynier pożarnictwa, strażak jednostki ochrony przeciwpożarowej, rzeczoznawca do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych, pracownik artystyczny instytucji kultury, muzealnik, makler papierów wartościowych, trochę tego jest, proszę państwa, doradca inwestycyjny, makler giełd towarowych, agent firm inwestycyjnych, również stanowiska, które mają istotne znaczenie dla zabezpieczenia bezpieczeństwa jądowego i ochrony radiologicznej, rzeczoznawca w zakresie jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, rzecznik patentowy, rusznikarz, konserwator zabytków ruchomych, konserwator zabytków nieruchomych, konserwator zabytkowej zieleni, tłumacz przysięgły, zawody geologiczne i zawody górnicze.

Proszę państwa, na przykładzie tej szybkiej wyliczanki widać, jak istotny zakres materii był regulowany projektem ustawy. Dlatego na prace komisji przeznaczono tyle czasu, aby każdy mógł bardzo dokładnie zapytać, wyjaśnić, przedstawić swoje informacje, a także uwagi, propozycje i poprawki. Do końca, do ostatniego posiedzenia komisji przyjmowałam poprawki, chociaż wcześniej z prezydium komisji ustaliliśmy termin ich wpływu. Później uzgodniliśmy, że jeszcze na ostatnim posiedzeniu poprawki również będą mogły być przyjęte, analizowane, ponieważ tak jak wspomniałam, jest to niezwykle istotna materia.

Jeżeli chodzi o zakres deregulacji, może chociaż hasłowo państwu wymienię sposoby deregulacji. Tak więc: dopuszczenie do występowania przed niektórymi organami kolejnych grup zawodowych, likwidacja niektórych funkcji specjalistów, rezygnacja bądź ograniczanie praktyki zawodowej oraz ograniczanie wymagań w zakresie kwalifikacji, możliwość zwolnienia z części pisemnej egzaminu pod warunkiem odpowiedniej praktyki w wykonywaniu danych czynności – nie mówię, jakiego zawodu konkretnie to do-

**Poseł Sprawozdawca Maria Małgorzata Janyska**

tyczy, bo było to artykułowane na posiedzeniach komisji, a gdybym teraz chciała powtarzać i przywoływać, to spędzilibyśmy nad tym tyle czasu, co na posiedzeniach komisji. Jeśli ktoś jest zainteresowany, może oczywiście sięgnąć do stenogramów i bardzo szczegółowo z tym się zapoznać. Idąc dalej tym tokiem: rozszerzenie dotychczasowych uprawnień o dodatkowe czynności, sprecyzowanie dopuszczenia samokształcenia w realizacji obowiązku podnoszenia kwalifikacji, wprowadzenie obowiązku posiadania ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z realizacją czynności w danym zawodzie, zmiany dotyczące uzyskiwania kwalifikacji, poszerzenie kręgu osób zajmujących określone stanowiska, uelastycznianie warunków zatrudnienia osób wykonujących w ramach stosunku pracy daną działalność, wyeliminowanie nieuzasadnionego zróżnicowania pozycji osób zatrudnionych przy tego samego rodzaju pracy w różnych instytucjach, ale w tej samej branży, zrównanie statusu zawodowego osób zatrudnionych w instytucjach ze statusem osób zatrudnionych w niepublicznej jednostce, zapewnienie ciągłości wykonywania funkcji zarządczej, wyłączenie jawności danych osobowych niektórych podmiotów, delegacja do określenia wykazu stanowisk pracy przez dyrektora, a nie jak dotąd przez ministra, rezygnacja z określenia przez ministra minimalnej stawki wynagrodzenia na poszczególnych stanowiskach, bo były przypadki obniżania wymagań kwalifikacyjnych. Wprowadziliśmy również tzw. immunitet muzealny. Nie była to deregulacja, ale ze względu na ekonomiczność procesu legislacyjnego przychyliiliśmy się, aby tę bardzo ważną sprawę załatwić, by zabezpieczyć przed konfiskatą wwieszone na teren Rzeczypospolitej Polskiej eksponaty wystawowe.

W niektórych przypadkach zaproponowaliśmy zniesienie wymogu stażu pracy, poszerzenie katalogu podmiotów, w których okresy zatrudnienia zalicza się do wymaganego stażu pracy.

Były również przypadki likwidacji, czyli deregulacji zawodu, z jednoczesnym wskazaniem obowiązku na przykład zatrudnienia osób z właściwą wiedzą, kwalifikacjami, umiejętnościami i doświadczeniem, ale było to pozostawione do decyzji podmiotu zatrudniającego. Zaproponowano przekształcenie kilkunastu stanowisk w jedno o różnych specjalnościach i tym samym zmniejszenie liczby zawodów regulowanych w danym obszarze. Ograniczyliśmy w ustawie maksymalne wysokości opłat za egzamin w niektórych przypadkach. Zajmowaliśmy się procesami szkolenia, zmniejszaniem ilości godzin w przypadku, gdy dotyczy to pracujących już, pracowników z odpowiednim stażem. Zajmowaliśmy się zmniejszaniem wymogów dotyczących egzaminów i wpisów do właściwych rejestrów, rozszerzeniem dotyczącym rodzajów wykonywanych czynności zawodowych, które są brane pod uwagę przy ustalaniu doświadczenia niezbędnego do

wykonywania danych działań. Umożliwiliśmy podejmowanie działań zawodowych osobom, które wykształcenie, tytuł zawodowy, doświadczenie uzyskały poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Obniżyliśmy w jednym przypadku poziom wykształcenia uprawniający do uzyskania uprawnień w danym zawodzie, z wyższego magisterskiego do wyższego. Zaproponowaliśmy likwidację niektórych biurokratycznych obowiązków, publikacji list zawodów, w przypadku gdy taka baza już istnieje w innym miejscu, na przykład w odpowiednim resorcie. Rozszerzyliśmy katalog przypadków, w których możliwe będzie uzyskanie wpisu na listę zawodu bez konieczności składania egzaminu. W tej ustawie był również ciąg dalszy deregulacji wprowadzanych inną ustawą, na przykład Prawem geologicznym i górniczym.

Szanowni Państwo! Do tej przedyskutowanej bardzo szeroko i mocno materii wprowadzono około 100 poprawek merytorycznych. Mówię: około, dlatego że one były w trakcie składania również wycofywane, składane ponownie, grupowane w inny sposób. Tak że ta praca nad przygotowaniem urobku i wykażu poprawek była bardzo istotna i wymagała dużej uwagi, aby nie zgubić pewnych istotnych rzeczy, które były wniesione. Ostatecznie na ostatnim posiedzeniu przyjęto 19 poprawek, reszta poprawek została odrzucona. Każda została uzasadniona merytorycznie. Nie było sytuacji, w której głosowanie odbyłoby się bez uzasadnienia, bez podania przyczyny, dla której pewne poprawki się odrzuca bądź inne przyjmuje. Muszę powiedzieć, że było bardzo dużo takich poprawek, które wychodziły poza zakres przedłożenia, w związku z tym były one odrzucane, dlatego że regulowały materię inną niż materia przedłożenia, jak powiedziałam, i w zasadzie powinny być załatwiane przepisami branżowymi, resortowymi, a nie powinny się znaleźć w ustawie deregulacyjnej.

W związku z tym w imieniu komisji, dziękując bardzo jeszcze raz członkom komisji za merytoryczną i bardzo sprawną pracę, przedstawiam sprawozdanie zawarte w druku nr 3490. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Józef Lassota z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Józef Lassota:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Oby-



**Posel Józef Lassota**

watelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec przedstawionego projektu ustawy, który przed chwilą omówiła pani przewodnicząca. Projekt ustawy to był pierwotny druk nr 2331, sprawozdanie komisji to jest druk nr 3490. Jest to kontynuacja procesu deregulacji zawodów. Jest to już trzecia transza obejmująca około setki zawodów.

Uzasadnieniem deregulacji zawodu jest potrzeba usunięcia restrykcji i nadmiernych regulacji w dostępie do zawodu, które to restrykcje przyczyniają się do ograniczenia liczby osób wykonujących taki zawód. Konsekwencją restrykcji jest wzrost cen powyżej poziomu charakterystycznego dla rynku konkurencyjnego, który stanowi obciążenie dla wszystkich klientów. Bariery w dostępie do zawodu zniekształcają funkcjonowanie rynku i prowadzą do wzrostu cen usług dostarczanych przez osoby wykonujące dany zawód, mogą więc skutkować niedostępnością usług dla konsumentów, w szczególności najuboższych. Taki stan może stwarzać zagrożenie zdrowia lub bezpieczeństwa.

Środowiska zawodowe najczęściej wyrażają obawy o negatywne skutki deregulacji, argumentując to głównie faktem potencjalnego pogorszenia jakości świadczonych usług. Należy takie stanowisko oceniać nie tylko jako – zrozumiałą przecznicę – próbę obrony istniejącego stanu rzeczy, ale także jako wyraz rzeczywistej troski o jakość usług. Trzeba sobie zdawać sprawę, że niewątpliwie w wielu przypadkach będzie potrzebna korekta po przeanalizowaniu skutków funkcjonowania tych deregulacji w okresie roku, dwóch lat. Zresztą już w tej chwili takie głosy i takie propozycje się pojawiają, jeśli chodzi o pierwszą transzę deregulacyjną. Być może, pewnie już w następnej kadencji Sejm będzie musiał zająć się również takimi sprawami.

Oczywiście dyskusja na posiedzeniach komisji, jak pani przewodnicząca mówiła, była długa, czasem burzliwa. Wiadomo, że problemów jest bardzo dużo. Nie będę omawiał wszystkich spraw, które były przedstawione. Chciałbym tylko, pani marszałek, złożyć za chwilę trzy poprawki w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Jedna poprawka to jest poprawka czysto legislacyjna, a związana jest z tym, że w tym samym czasie wchodzi w życie przepisy merytoryczne i przejściowe w odniesieniu do ustawy Prawo atomowe, ustawy Prawo geologiczne i górnicze oraz części przepisów ustawy o rzecznikach patentowych. Chodzi o termin wejścia w życie. W przeciwnym razie, gdybyśmy nie wprowadzili tej poprawki, mielibyśmy do czynienia z sytuacją, w której przepisy przejściowe odnoszące się do wymienionych powyżej ustaw wchodziłyby w życie przed przepisem merytorycznym zmieniającym daną ustawę.

Dwie następne poprawki dotyczą znowelizowanej ustawy o broni i amunicji. Otóż sprawa wygląda następująco. W trakcie prac komisji została usunięta

część zapisów, które odwołują się do nieujętych w sprawozdaniu przepisów ustawy o broni i amunicji. Przywrócenie przedmiotowych przepisów jest więc niezbędne do prawidłowego wykonywania zawodu pracownika ochrony. Zgodnie z dotychczasowym brzmieniem zwalnia się również pracowników ochrony wpisanych na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej ubiegających się o dopuszczenie do posiadania broni z obowiązku przedstawienia właściwemu organowi Policji orzeczeń lekarskiego i psychologicznego wydanych na podstawie przepisów ustawy o broni i amunicji pod warunkiem przedstawienia orzeczeń wydanych w trybie przepisów ustawy o ochronie osób i mienia. Zaproponowana zmiana polega na wprowadzeniu zwolnień z tego obowiązku także dla pracowników ochrony posiadających już takie dopuszczenie. Ta poprawka powoduje ułatwienie w dostępie do wykonywania zawodu kwalifikowanego pracownika ochrony fizycznej poprzez umożliwienie uzyskania dopuszczenia do posiadania broni bez konieczności uprzedniego zatrudnienia.

Poprawka trzecia jest konsekwencją wprowadzenia poprawki poprzedniej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Przemysław Czarnecki z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Przemysław Czarnecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jako poseł Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko mojego klubu wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów.

Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że 5 minut przeznaczonych dla klubów i koła na wygłoszenie stanowisk nie pozwala na szczegółową analizę wszelkich skutków prawnych związanych z przyjęciem tego projektu ustawy, tym bardziej że zmienia ona treść 16 różnych ustaw dotyczących rozmaitych dziedzin życia, takich jak ustawa o Państwowej Straży Pożarnej, ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami czy ustawa Prawo geologiczne i górnicze. Sam projekt ustawy łącznie z jego uzasadnieniem liczył przeszło 1100 stron, co wprost pokazuje zarówno skalę problemu, jak i ogrom pracy, jaki był naszym udziałem podczas prac komisji. W tym miejscu chciałbym podziękować wszystkim posłom zaangażowanym w prace nad projektem tej ustawy.

Ustawa o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów jest krokiem naprzód w kierunku realnego ułatwienia

**Posel Przemysław Czarnecki**

dostępu do wielu zawodów, lecz czy wyczerpuje ona społeczne oczekiwania? Niestety, z całą pewnością nie. Likwidacja sztucznych barier ograniczających dostęp do zawodów regulowanych jest od lat jednym z priorytetów Prawa i Sprawiedliwości. Oczywiście otwarcie dostępu do ograniczonych do tej pory zawodów nie może odbywać się kosztem konsumentów, czyli – patrząc na bardzo szeroki zakres tych profesji – de facto wszystkich Polaków.

Ułatwiający dostęp do zawodów regulowanych, nie możemy również wylewać dziecka z kąpielą i zaprzeczać celowości istnienia wszystkich dotychczasowych regulacji dotyczących uprawnień i kwalifikacji zawodowych, i tym samym stawiać pod znakiem zapytania sens istnienia całych grup zawodowych. Dlatego Prawo i Sprawiedliwość jest przeciwne dopuszczaniu do zawodu rzecznika patentowego przedstawicieli innych aplikacji prawniczych, co nie oznacza, że w długofalowo, w dłuższej perspektywie jesteśmy przeciwni zmianom, które mogłyby dotyczyć aplikacji rzecznikowskiej czy też egzaminów konkursowych.

Podczas wyłożonych prac nad projektem ustawy wiele zapisów proponowanych przez wnioskodawcę zostało przyjętych bez większego sprzeciwu jako propozycje naturalne i słuszne. Nasz klub nie miał większych zastrzeżeń do zapisów projektu ustawy dotyczących tłumaczy, konserwatorów czy geologów.

W tym momencie chciałbym również przypomnieć o roli konsultacji społecznych w procesie legislacyjnym i na przyszłość chciałbym niejako zachęcić partnerów społecznych do jeszcze większego zaangażowania i uczestnictwa w pracach legislacyjnych na posiedzeniach Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji. Jedną z głównych zasad Prawa i Sprawiedliwości jest to, aby prawo powstawało dla obywateli i przy ich udziale. Kto wie lepiej niż grupy zawodowe objęte daną regulacją, w którym kierunku powinien iść proces deregulacji?

Niestety idea nie każdej zmiany proponowanej przez Radę Ministrów była przemyślana i zrozumiała. Podczas prac komisji najwięcej kontrowersji wzbudziły zapisy dotyczące zmian w ustawie o broni i amunicji. Pomijam już fakt, iż w dużej mierze nie dotyczyły one żadnego zawodu, a przecież miały regulować zasady dostępu do broni palnej. Mieliśmy jednak do czynienia z przypadkiem, iż wnioskodawca zamiast deregulować, wprowadzał nowe ograniczenia i regulacje, co kłóci się z ideą funkcjonowania komisji, która – jak przypomnę – nazywa się: Komisja Nadzwyczajna do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji, a nie z jej rozrostem. Na szczęście te wątpliwej jakości pomysły ministerstwa zostały wykreślone na etapie prac komisji. Inne wątpliwości dotyczyły wzmiankowanych już przeze mnie zapisów o rzecznikach patentowych, które – mam taką nadzieję – zostaną poprawione dzięki przyjęciu poprawek zgłoszonych przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, do czego zachęcam wszystkich posłów.

Reasumując, należy powiedzieć, że projekt ustawy o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów jest krokiem w dobrym kierunku, popieranym przez Prawo i Sprawiedliwość, ale niestety niespełniającym dużych oczekiwań społecznych związanych z ograniczaniem biurokracji, które również są oczekiwaniami naszego klubu.

To, czy poprzemy projekt ustawy zawarty w druku nr 3490, zależeć będzie od ostatecznego kształtu tego projektu, tj. od wyniku głosowania nad złożonymi poprawkami. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pan poseł Józef Racki z klubu PSL.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Józef Racki:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z upoważnienia Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego odniosę się do projektu ustawy o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów, druk nr 2331.

Przedłożony projekt rządowy zawiera zmiany w 18 ustawach mających wpływ na ponad 100 zawodów regulowanych. W ustawie o ochronie przeciwpożarowej w art. 4 doprecyzowano zapis w zakresie kwalifikacji, jakie powinny posiadać osoby wykonujące czynności w zakresie ochrony przeciwpożarowej i osoby zatrudnione w jednostce ochrony przeciwpożarowej.

W dodanym art. 4a zdefiniowano warunki, jakie musi spełniać osoba, aby otrzymać uprawnienia inspektora ochrony przeciwpożarowej na okres 5 lat. W dalszych zapisach określono prawa i obowiązki inwestora i Państwowej Straży Pożarnej. W dodanym rozdziale 2a zdefiniowano i opisano warunki otrzymania uprawnień rzeczoznawcy do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych.

W ustawie o Państwowej Straży Pożarnej zapisano, że rzeczoznawca nie może uzgadniać opracowanych przez siebie projektów obiektów budowlanych i projektów urządzeń przeciwpożarowych, a nadzór nad rzeczoznawcą sprawuje komendant główny Państwowej Straży Pożarnej przy pomocy komendantów wojewódzkich. W ustawie o Państwowej Straży Pożarnej również rozszerzono zakres zadań komendanta głównego o uzgadnianie programów nauczania dla zawodów inżyniera pożarnictwa i technika pożarnictwa oraz programu studiów podyplomowych w zakresie przeszkolenia zawodowego, a także o zatwierdzanie programów szkolenia inspektorów ochrony przeciwpożarowej. Na komendanta wojewódzkiego nałożono obowiązek nadzoru nad dzia-

**Posel Józef Racki**

łałnością rzeczoznawców do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych.

W art. 36 określono wymagania, jakie musi spełnić komendant, aby otrzymać określone stanowisko w Państwowej Straży Pożarnej. Zmiany zawarte w art. 4 i 5 dotyczą organizowania i prowadzenia działalności kontrolnej. W art. 5 dotyczącym ustawy o muzeach projektowane zmiany zakładają ułatwienie dostępu do zawodu muzealnika, a także możliwości awansowania na poszczególne stanowiska. Ponadto ustawa określa zakres wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w muzeach.

Zmiany w ustawie o ochronie osób i mienia oraz ustawie o broni i amunicji również wprowadzają ułatwienia, doprecyzowują wymagania w zakresie kwalifikacji zawodowych w odniesieniu do pracownika ochrony i rusznikarza. W ustawie o giełdach towarowych i ustawie o nadzorze nad rynkiem finansowym ustala się kwalifikacje, jakie musi posiadać osoba zajmująca się działalnością maklerską, i jej zadania. Prowadzenie działalności maklerskiej w zakresie obrotu towarami giełdowymi wymaga zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego. W ustawie o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych uchylono obowiązek odnawiania przez rzeczoznawców co trzy lata uprawnień, co wiązało się z koniecznością zdawania przez nich egzaminów. Nie dotyczy to zawodu rzeczoznawcy w zakresie ustalania klas jakości tusz zwierząt rzeźnych, co jest regulowane przepisami Komisji.

W ustawie o rzecznikach patentowych i w ustawie Prawo własności przemysłowej zmiany polegają na określeniu podmiotu prowadzącego listę rzeczników patentowych i tego, jakie zapisy lista ta powinna zawierać. Ustala się tu również kwalifikacje niezbędne do wykonywania tego zawodu. Projekt ustawy przewiduje także zmianę w zakresie zmniejszenia wysokości opłaty za aplikację rzecznikowską.

W ustawie o ochronie zabytków proponowane zmiany dotyczą skrócenia czasu wymaganego do świadczenia zawodowego, jakie powinna posiadać osoba kierująca pracami przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków oraz samodzielnie te działania prowadząca. W ustawie Prawo geologiczne i górnicze zmianie ulega liczba zawodów dotychczas zapisanych w ustawie. Ustala się kategorie kwalifikacji w zawodzie geologa w zakresie czynności polegających na wykonywaniu i dozorowaniu prac geologicznych i kierowaniu nimi. O stwierdzenie kwalifikacji w zawodzie geologa może ubiegać się osoba, która posiada odpowiednie wykształcenie i kwalifikacje. Przepisy przejściowe zawierają terminy wejścia w życie określonych praw i zasad postępowania w przypadku nieposiadania wymaganych kwalifikacji na danym stanowisku.

Mając na uwadze dalsze uproszczenie procedur w zakresie otrzymywania certyfikatu w określonym

zawodzie, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem przedłożonego sprawozdania zawartego w druku nr 3490 po rozpatrzeniu zgłoszonych poprawek. Mój klub poselski również składa poprawkę do art. 11 omawianego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Dariusz Joński z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

**Posel Dariusz Joński:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kolejna transza deregulacyjna. Zaczynam przedstawiać stanowisko klubu dotyczące sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów, druki nr 2331 i 3490, wróć na chwilę do tych wcześniejszych, chodzi o pierwszą transzę. Pamiętam, jak z tej mównicy zarówno premier Donald Tusk, jak również pan Jarosław Gowin, wtedy minister, stwierdzili, że trzeba ten dostęp ułatwić, bo dzięki temu uda się stworzyć 100 tys. miejsc pracy. Bardzo często mówiono o tych 100 tys. miejsc pracy. Po dwóch latach widzimy, że te 100 tys. miejsc pracy nie powstało, można byłoby doszukać się kilkunastu, kilkadziesiąt, być może kilkuset. Natomiast zwróćmy uwagę na to, że największe zmiany dotknęły wtedy pośredników, zarządców nieruchomości, ale na dobrą sprawę tych nowych twarzy, które miały się pojawić, nie widać. Mówię to tutaj, cytując słowa osób, które reprezentują między innymi te izby. Co więcej, w niektórych przypadkach, chodzi mi o pośredników, zarządców nieruchomości, mamy nawet rezygnacje. Oczywiście wynika to z tego, że mniej osób się ubezpieczyło, ale są rezygnacje. Rewolucji nie ma też, jeśli chodzi o zarządców. Wszyscy się obawiali, że pojawią się jakieś młode wilczki oferujące tańsze usługi, że będą to robić nawet za pół darmo. Nic takiego oczywiście się nie stało. Miało być taniej u ochroniarzy, okazało się, że jest drożej, i to o kilkaset złotych. Co prawda, część zlikwidowano, ale za to kursy z 1200 zł poszybowały do 2,5 tys. zł itd.

Pokazuję tylko, że klub Sojusz Lewicy Demokratycznej był przeciwny tak szybkim zmianom wprowadzanym bez zastanowienia, bez jakichkolwiek refleksji nad tym wszystkim. Chodziło oczywiście o dobry pijar rządu, że jest deregulacja, ale na pewno częściowo było to niekorzystne dla tych środowisk.

Otóż chcę zwrócić uwagę, że to wymienione sprawozdanie zawiera wiele zmian. Była tutaj mowa o tych zmianach. Chciałbym w swoim wystąpieniu zwrócić szczególną uwagę na zmiany w ustawie Prawo włas-



**Posel Dariusz Joński**

ności przemysłowej oraz ustawie o rzecznikach patentowych z punktu widzenia interesu państwa oraz interesu społecznego. Zgodnie z postulatami sformułowanymi przez Komisję Europejską nowe brzmienie art. 236 ustawy Prawo własności przemysłowej powinno zapewnić rzecznikom patentowym z innych niż Rzeczpospolita Polska państw członkowskich Unii Europejskiej, w ramach świadczenia przez nich usług transgranicznych, możliwość zastępowania stron przed Urzędem Patentowym RP w sprawach związanych z dokonywaniem i rozpatrywaniem zgłoszeń oraz utrzymywaniem ochrony przedmiotów własności przemysłowej po pierwsze, zgłaszających zamieszkałych lub mających siedzibę w innym niż Rzeczpospolita Polska państwie członkowskim Unii Europejskiej, po drugie, zgłaszających zamieszkałych lub mających siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Przyznanie adwokatów i radcom uprawnienia do zastępowania stron we wskazanych wyżej postępowaniach wyraźnie wykracza poza cel deregulacji określony w uzasadnieniu projektu ustawy o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów.

Celem deregulacji zgodnie z uzasadnieniem ma być usunięcie barier w dostępie do zawodów regulowanych, a w przedmiotowym przypadku do zawodu rzecznika patentowego. W uzasadnieniu m.in. wskazano, że restrykcyjne regulacje w dostępie do zawodu przyczyniają się w pierwszej kolejności do ograniczenia liczby osób wykonujących ten zawód. W tym kontekście problemem społecznym szczególnej wagi jest stawianie młodym ludziom dodatkowych barier, utrudniających im rozpoczęcie pracy w obszarze zawodów regulowanych. Przyznanie adwokatów i radcom uprawnienia do zastępowania stron we wskazanych wyżej postępowaniach wyraźnie wykracza poza przedmiot wystąpienia Komisji Europejskiej z dnia 23 stycznia 2014 r. skierowanego do ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, w którym sformułowany został zarzut następujące treści: „Komisja uważa, że art. 56 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i art. 16 i 19 dyrektywy usługowej wykluczają przepisy prawa krajowego, takie jak art. 236 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej, na mocy którego uniemożliwia się rzecznikom patentowym z innych państw członkowskich rzeczywiste świadczenie usług na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i poprzez który wymogi dyskryminacyjne są nałożone na usługobiorców”.

Dopuszczenie adwokatów i radców prawnych...  
(Dzwonek)

Jeśli pani marszałek pozwoli, to jeszcze chwilę, bo będę składał poprawki. Faktycznie – tak jak tu już jeden z posłów, pan poseł Czarnecki zauważył – to jest bardzo obszerne ustawienie i te 5 minut, ten czas jest zbyt krótki.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Dariusz Joński:**

Postaram się szybko dojść do konkluzji.

Dopuszczenie adwokatów i radców prawnych do kręgu pełnomocników w postępowaniach dotyczących dokonywania i rozpatrywania zgłoszeń oraz utrzymywania ochrony znaków towarowych w żaden sposób nie przyczyni się realizacji celu deregulacji, polegającego – jak wskazano wyżej – na usunięciu, względnie ograniczeniu barier w dostępie do zawodu rzecznika patentowego. Proponowane w projekcie ustawy brzmienie art. 236 ust. 1a oraz ust. 3 ustawy Prawo własności przemysłowej nie spowodowałoby, że łatwiejszy stałby się dostęp adwokatów i radców prawnych do zawodu rzecznika patentowego. Powyższy cel zostanie zrealizowany poprzez inny przepis, mianowicie ten, który określa zakres zwolnienia w części adwokatów i radców prawnych od wymogu odbycia aplikacji rzecznikowskiej, chodzi o projektowane uzupełnienie w art. 21 ustawy o rzecznikach patentowych o ust. 1 pkt 2.

Trybunał Konstytucyjny, rozpoznając w 2002 r. wniosek Naczelnej Rady Adwokackiej o stwierdzenie, że przepisy art. 236 ust. 1 i 3 ustawy Prawo własności przemysłowej są sprzeczne ze wskazanymi we wniosku przepisami Konstytucji RP, w wyroku z dnia 21 maja 2002 r. nie uznał sprzeczności tych przepisów. W ocenie trybunału różnicowanie pozycji zawodowej adwokatów i radców prawnych z jednej strony i rzeczników patentowych z drugiej strony nie narusza żadnych zasad konstytucyjnych. Wiąże się ono z zupełnie oczywistym dla rozwiniętego społeczeństwa podziałem pracy.

Trybunał Konstytucyjny przy ocenie zgłoszeń wynalazków, wzorów użytkowych czy topografii układów scalonych wskazał, że ich zgłaszanie ma w znacznej mierze charakter techniczny, a nie prawny, i niewątpliwie wymaga określonego poziomu wiedzy technicznej. Z powyższej konstatacji trybunału nie można wywodzić argumentu o braku konieczności posiadania jakiejkolwiek wiedzy specjalistycznej przy zgłaszaniu do ochrony znaków towarowych. Przeciwnie, trybunał podkreślił, że odpowiednie czynności zawodowe powinny być wykonywane przez osoby należące do tego przygotowane, i nie stwierdził sprzeczności z Konstytucją RP art. 236 ust. 1 i 3.

Wbrew potocznym mniemaniom postępowanie w sprawie zgłaszania do ochrony znaków towarowych nie polega na wypełnieniu formularza podania, przyjęciu pełnomocnictwa i złożeniu podania. Zgłoszenie znaku towarowego poprzedzone jest wstępnym badaniem niekolizyjności, które obejmuje zasoby znaków towarowych polskich, czyli krajowych, wspólnotowych, czyli obecnie unijnych, i znaków międzynarodowych. Na terytorium Polski obecnie

**Posel Dariusz Joński**

oprócz kilkudziesięciu tysięcy znaków krajowych obowiązuje ponad milion znaków towarowych wspólnotowych. Badanie to wymaga nie tylko znajomości technik wyszukiwawczych z zastosowaniem międzynarodowej klasyfikacji towarów, ale również znajomości bezwzględnych i względnych podstaw odmowy rejestracji w poszczególnych systemach.

Znak towarowy często pełni funkcję nie tylko oznaczenia towaru, ale również jest surogatem innych form ochrony.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Panie pośle, czas został już przekroczony o 3 minuty. Proszę zmierzać do konkluzji.

**Posel Dariusz Joński:**

Już kończę.

Z powyższego pobieżnego przeglądu wynika, że powierzenie spraw znaków towarowych na etapie postępowania zgłoszeniowego osobom niemającym przygotowania specjalistycznego nabywanego podczas aplikacji w zakresie prawa własności przemysłowej i weryfikowanego egzaminem niosłoby poważne ryzyko w sferze obrotu prawnego, ze szkodą dla klientów. Pewność obrotu prawnego w sprawach własności przemysłowej jest interesem publicznym, który należy chronić.

Pani marszałek, w związku z przedstawionymi wątpliwościami Klub Poselski SLD przedstawia poprawki do projektu przedstawionego w sprawozdaniu Komisji Nadzwyczajnej. Pani marszałek, proszę, to są te poprawki.

Bardzo proszę i dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Jerzy Borkowski z Koła Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jerzy Borkowski:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Koła Poselskiego Ruch Palikota przedstawić stanowisko w sprawie procedowanej ustawy deregulującej niektóre zawody, zawartej w druku nr 2331.

W procedowanym rządowym projekcie ustawy zostały zawarte rozwiązania przygotowane, jak myślę, nie w oparciu o głębszą refleksję i o nie do końca

jednolite założenia, choć ich wprowadzenie może przyczynić się do zmniejszenia ograniczeń w dostępie do zawodów przy jednoczesnym zapewnieniu zadowalającego poziomu ochrony interesu publicznego. Uważam, że do bardziej przemyślanych i korzystnych regulacji należy zaliczyć dopuszczenie adwokatów i radców prawnych obok rzeczników patentowych do występowania w sprawach dotyczących dokonywania i rozpatrywania zgłoszeń oraz utrzymania ochrony znaków patentowych, a także przepisy rozszerzające uprawnienia rzeczników patentowych do występowania przed Sądem Najwyższym. Myślę, że projektodawca słusznie uznał, że w sprawach niewymagających szczególnej wiedzy technicznej możliwe jest świadczenie usług prawnych przez adwokata i radcę prawnego na podstawie ich wiedzy i umiejętności.

W projektowanej ustawie uwagę zwraca zastosowanie szerokiego wachlarza rozwiązań, które docelowo mają ułatwić dostęp do zawodu. Projektodawca obok dereglamentacji, którą stosuje jedynie w odniesieniu do nielicznych zawodów, wprowadza wiele działań deregulujących, takich jak ograniczenie stażu uprawniającego do wykonywania zawodu, rezygnacja z egzaminu, aplikacja na podstawie uzyskanego doświadczenia, przekształcenie dotychczasowych pokrewnych stanowisk w jedno stanowisko o różnych specjalnościach, co zwiększa atrakcyjność i prestiż zawodu, a także upraszcza przepisy, ponadto obniża również bariery ekonomiczne w dostępie do zawodu chociażby poprzez zmniejszenie kosztów odbycia aplikacji. Takie wielokierunkowe działania mogą skutecznie obniżyć prawnie nieuzasadnione bariery w wykonywaniu wielu zawodów regulowanych.

Projekt wprowadza zmianę w zakresie zasad wykonywania 101 zawodów uregulowanych w kilkunastu ustawach. Projekt dokonuje w tym zakresie zmian zmierzających do zastąpienia istniejących ograniczeń w dostępie do poszczególnych zawodów poprzez likwidację określonych warunków formalnych ich wykonywania lub zastąpienie istniejących ograniczeń innymi, uznanymi przez projektodawcę za mniej dotkliwe dla obywateli.

Projekt stanowi już trzeci etap prac deregulacyjnych inicjowanych przez Radę Ministrów. Przyczyną, dla której przygotowano projekt, była m.in. chęć usunięcia barier w dostępie do zawodów, które to bariery zniekształcają funkcjonowanie rynku i prowadzą do wzrostu cen usług dostarczanych przez osoby wykonujące dany zawód, a tym samym mogą skutkować niedostępnością usług dla konsumentów. Wartości, które stoją w takich sytuacjach za regulacją zasad dostępu do danego zawodu, powinny, jak należy sądzić na podstawie uzasadnienia... Jeśli przyjąć, że celem projektu jest dalsza deregulacja wykonywania poszczególnych zawodów, to projektowane zmiany niewątpliwie wykraczają poza tak zakreślone granice. Decydując się na taki, a nie inny dobór regulowanych problemów, projektodawca naraża się na zarzut, że pod pozorem deregulacji wybranych zawodów

**Posel Jerzy Borkowski**

wprowadza rozwiązania, które z deregulacją nie mają nic wspólnego, a wręcz pogłębiają reglamentację innych dziedzin życia.

Chcę podkreślić, że Koło Poselskie Ruch Palikota opowiada się za jak najszerzym otwarciem dostępu do zawodów regulowanych, za deregulacją tych zawodów. Nieakceptowalna jest dla nas sytuacja, w której młodzi, wykształceni ludzie nie mogą znaleźć pracy, ponieważ jedna czy druga korporacja zawodowa w nieuzasadniony sposób blokuje możliwość wykonywania niektórych zawodów, tylko niekoniecznie musimy to robić, prostować tak szybko, jeśli chodzi o tę deregulację. Brak barier regulacyjnych umożliwi powstanie segmentów rynku różniących się jakością i ceną, dzięki czemu również najmniej zamożni konsumenci mogą wybrać usługę o odpowiedniej dla nich cenie i jakości.

W związku z powyższym Koło Poselskie Ruch Palikota będzie głosować zgodnie z zaleceniami komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Zanim udzielię głosu panu posłowi Gibale, chciałabym bardzo serdecznie pozdrowić uczniów i uczennice Gimnazjum nr 1 im. Jana Długosza z Sandomierza. *(Oklaski)*

Witamy w polskim Sejmie i życzymy bardzo udanej wycieczki po Sejmie.

Głos zabierze pan poseł Łukasz Gibała. Pan poseł jest posłem niezrzeszonym.

Bardzo proszę.

**Posel Łukasz Gibała:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałkini! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście zgłoszę za tą kolejną ustawą deregulacyjną, natomiast wydaje mi się, że jest to dobry moment, ażeby też podsumować cały proces deregulacyjny. Mamy do czynienia już z trzecią transzą zawodów deregulowanych, a wiemy, że w tej kadencji czwartej transzy już nie będzie, ponieważ czasu jest zbyt mało. W związku z tym mam trzy pytania do przedstawiciela rządu, do pana ministra. Pytania są następujące.

Po pierwsze, jak pewnie część z nas pamięta, kiedy do Sejmu trafiła pierwsza transza zawodów deregulowanych, w uzasadnieniu Ministerstwa Sprawiedliwości była zamieszczona mapa, na której było pokazane, ile w danym kraju Unii Europejskiej jest zawodów regulowanych. Polska wypadła tam najgorzej, tych zawodów było wtedy 380. Moje pytanie brzmi: Ile obecnie jest zawodów regulowanych? Nie jest to wbrew pozorom pytanie trywialne. Teoretycz-

nie można sobie oczywiście odjąć od liczby 380 liczbę zawodów deregulowanych w poszczególnych transzach, ale zadaję to pytanie specjalnie, ponieważ obawiam się, że to nie jest taka prosta arytmetyka. To znaczy sądzę, że część z tych zawodów, które formalnie zderegulowaliśmy, ciągle należy do kategorii regulowanej. W związku z tym pytam: Czy ministerstwo prowadzi takie statystyki? Sądzę, że w przypadku części tych zawodów zmiany były tylko kosmetyczne i niestety ciągle są to zawody regulowane.

Po drugie, chciałbym spytać przedstawiciela rządu, czy są prowadzone prace dotyczące barier regulacyjnych, które istnieją na poziomie rozporządzeń, a nie na poziomie ustaw. Jako komisja deregulacyjna wykonujemy dużą, tytaniczną pracę, ale przecież część z tych barier tkwi w samych rozporządzeniach i ich usunięcie często nie ma związku ze zmianami, z nowelizacjami ustaw. Podam przykład. Mamy rozporządzenie – co prawda z innego ministerstwa, Ministerstwa Gospodarki, ale jest to rozporządzenie – z dnia 20 września 2001 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny podczas eksploatacji maszyn i innych urządzeń technicznych do robót ziemnych, budowlanych i drogowych. Chodzi o to, że jak ktoś chce pracować, kierując wózkiem widłowym albo spycharką, to musi przejść odpowiedni kurs, zapłacić za egzamin i ten egzamin zdać. To rozporządzenie nakłada jednak absurdalne wymogi. Podam dwa przykłady. Trzeba zdawać osobny egzamin, jeśli chce się kierować spycharką o mocy silnika do 110 kW, a osobny – jeśli ta moc jest do 220 kW. Pojawia się pytanie, czy to rzeczywiście powinno być aż tak szczegółowo regulowane. Czy ktoś, kto chce wykonywać ten zawód, powinien za każdym razem przechodzić specjalny kurs, płacić specjalną opłatę i zdawać specjalny egzamin?

Inny przykład. Wymagane jest osobne pozwolenie na wózek widłowy, który jest napędzany prądem, czyli akumulatorowy, i osobne – na wózek widłowy, który ma silnik spalinowy, czyli na benzynę. Moim zdaniem to kolejny absurd i nie ma żadnego powodu, dla którego trzeba zdawać dwa osobne egzaminy, jeśli te wózki widłowe wyglądają tak samo, mają takie same kokpity, prowadzi się je w taki sam sposób i pełnią te same funkcje. Takich przykładów mógłbym mnożyć mnóstwo. W związku z tym moje pytanie brzmi: Czy rząd prowadzi też prace zmierzające do inwentaryzacji tych obciążeń, które tkwią na poziomie rozporządzeń w różnych ministerstwach, a nie na poziomie ustaw, i czy w tym zakresie są prowadzone jakieś działania, żeby te obciążenia usunąć? To po drugie.

A po trzecie, skoro już poruszyłem temat tego konkretnego rozporządzenia, to pytanie brzmi: Czy jest szansa – co prawda pan minister reprezentuje Ministerstwo Sprawiedliwości, a nie Ministerstwo Gospodarki, ale jednak – żeby zadziałać tak, żeby to absurdalne rozporządzenie zmienić, znowelizować w najbliższym czasie? Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do pytań.

Zanim zamknę listę, tradycyjnie zapytam, czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze zapisać do zadania pytania, jeżeli do tej pory się nie zapisał.

Jeśli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Krzysztof Gadowski z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na początku chciałbym pogratulować pani przewodniczącej, że sprawnie tę procedurę przeprowadziła, i wszystkim posłom z tej komisji. No cóż, poddajemy jakiejś weryfikacji 18 kolejnych ustaw, myślimy o tym, że ta deregulacja będzie miała realny wpływ na to, co jest zapisane w tym prawie, i przełoży się bezpośrednio na sytuację polskich obywateli.

Mam następujące pytanie. Otóż dokonujemy zmian w ustawie o Państwowej Straży Pożarnej, dotykamy również jej funkcjonowania w zakresie budownictwa czy inwestycji. Nie ukrywam, że wielokrotnie do mojego biura poselskiego przychodzili inwestorzy, którzy podnosili temat związany z uzgodnieniami na etapie przygotowania projektu z rzeczoznawcą do spraw ochrony przeciwpożarowej. Mają przygotowany projekt, rzeczoznawca go podpisał, wszystko jest gotowe zgodnie z prawem w zakresie przepisów ppoż. Kiedy następuje odbiór i zgłaszamy komendantowi powiatowemu Państwowej Straży Pożarnej gotowość do rozpoczęcia działalności, przychodzi strażak z Państwowej Straży Pożarnej i mówi, odbierając tę inwestycję, że to jest źle, to jest źle, to jest nie tak. W ślad za tym pojawiają się ogromne koszty, żeby dostosować się do tych zaleceń, które przedstawiła Państwowa Straż Pożarna. *(Dzwonek)* Dlatego pytam pana ministra, czy w tych zapisach, w tej deregulacji odchodzi od tego. Czy nie wystarczy opinia tego rzeczoznawcy, który bierze odpowiedzialność za przygotowanie tej inwestycji i zatwierdzenie projektu? Czy nie powinien on być również tą osobą, która weryfikuje zgodność inwestycji z dokumentacją i tymi zaleceniami, które dzięki jego pracy i operatywności inwestor wdrożył zgodnie z przepisami? Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Józef Lassota z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Józef Lassota:**

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać pytanie dotyczące rzeczników patentowych, bo w propozycji deregulacji, która jest przedstawiona przez komisję, jest takie rozwiązanie, że w przypadku wzorów użytkowych dopuszcza się również reprezentowanie podmiotów przez radców prawnych i adwokatów. Mimo że samo zgłoszenie czy też napisanie jakiegoś pisma jest stosunkowo łatwe, trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że przy wzorach użytkowych wymaga się również kwerendy, poszukiwania rozwiązań, aby taki wzór zarejestrować, a później należy dbać o jego ochronę, czyli przedłużanie rejestracji itd. Jeżeli radca prawny, adwokat nie będzie chciał skorzystać z wiedzy, która jest dostępna, którą może oczywiście pozyskać, to tej wiedzy nie będzie miał. Może się okazać, że będzie to potraktowane troszkę pobieżnie. Rzeczników funkcjonujących w Polsce jest ok. 500, radców prawnych i adwokatów podobno ok. 50 tys., a spraw, które dotyczą rejestracji wzorów użytkowych, jest rocznie ok. 2 tys. Proszę sobie wyobrazić, że właściwie może się okazać, że ci rzecznicy patentowi mogą w ogóle nie mieć dostępu do tych wzorów użytkowych. *(Dzwonek)* Nie ma przeszkód, aby radca prawny i adwokat po doszkoleniu się w tym zakresie pełnili taką funkcję, ale dzisiaj takich wymogów nie stawiamy. Czy pan minister nie ma obaw, że w tym przypadku jakość tych usług rzeczywiście będzie znacznie pogorszona? Dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Piotr Polak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Piotr Polak:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam trzy szczegółowe pytania i chciałbym prosić o odpowiedź na nie. Po pierwsze, panie ministrze, czynności z zakresu zgłaszania znaków towarowych obciążone są wysokim ryzykiem w zakresie możliwości ujawnienia rozwiązań, które mogłyby być przedmiotem ochrony w innych formach. Wadliwe czynności są praktycznie nienaprawialne, a ujawnienie takie rodzi nieodwracalne skutki dla klientów. Jak więc będzie rozwiązana kwestia dodatkowego obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej adwokatów i radców prawnych w tych sprawach?

Kolejne pytanie. Jak strona rządowa zamierza rozwiązać kwestię wzajemnego zastępstwa adwokatów, radców prawnych i rzeczników patentowych

**Posel Piotr Polak**

w postępowaniu zgłoszeniowym znaków towarowych, skoro nie przewidziano nowelizacji ustawy o adwokaturze ani ustawy o radcach prawnych? Ustawy te, przypomnę, nie przewidują udzielenia substytucji, czyli zastępstwa, rzecznikom patentowym.

Ostatnie pytanie. Jak będzie sprawowany nadzór samorządu adwokackiego i radcowskiego nad wykonywaniem czynności zawodowych w zakresie znaków towarowych, skoro zasady etyki tych samorządów nie uwzględniają tych zagadnień? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

To było ostatnie pytanie, zatem zwracam się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Wojciecha Węgrzyna o udzielenie odpowiedzi na pytania.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Wojciech Węgrzyn:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Na wiele pytań, jak zresztą wskazywali państwo w trakcie dyskusji, udzielaliśmy odpowiedzi w toku prac komisji.

(*Posel Maria Małgorzata Janyska:* Na wszystkie pytania.)

W zasadzie na wszystkie pytania, jak podpowiada mi pani przewodnicząca, której chciałbym, korzystając z okazji, przede wszystkim podziękować za niezwykle sprawne i merytoryczne prowadzenie posiedzeń Komisji Nadzwyczajnej.

(*Posel Józef Lassota:* Nadzwyczajna przewodnicząca.)

Nadzwyczajna przewodnicząca, jak pan poseł podpowiada. Jej uwagi, energia oraz uwagi pań posłanek i panów posłów doprowadziły do wzbogacenia tej jakże skomplikowanej ustawy. Jak państwo doskonale wiecie, to już trzecia transza, łącznie 247 zawodów, które zostały w Polsce zderegulowane.

Jeszcze à propos pytania pana posła Gibały chciałbym powiedzieć, że spośród tych 247 zawodów 70 pozostało być regulowanych, a zatem w tym zakresie zmniejszyła się liczba zawodów, które wymagają jakichkolwiek regulacji prawnych.

To ogromna praca. Minister sprawiedliwości był zobowiązany do przygotowania ustaw deregulacyjnych, tych trzech ustaw deregulacyjnych. Ostatnia, bardzo obszerna, o której tu już dzisiaj wiele powiedziano, przygotowana została przez wiele ministerstw, przez wiele instytucji. Staraliśmy się również na etapie uzgodnień międzyresortowych, konsultacji społecznych odpowiedzieć na wszystkie py-

tania, także w trakcie trwania procedowania tejże ustawy w Sejmie.

Jeżeli nie uda mi się odpowiedzieć na wszystkie pytania, to odpowiemy państwu na piśmie. Natomiast pierwsza podstawowa kwestia, która budziła, jak wynika z państwa wypowiedzi, zastrzeżenia i była podstawą do zadania pytań, to kwestia uprawnień adwokatów i radców prawnych do występowania przed Urzędem Patentowym RP. Jeśli chodzi o znaki towarowe, panie pośle Lassota – znaki towarowe, nie wzory użytkowe – to w tym zakresie zmieniamy ustawę...

(*Posel Józef Lassota:* Przepraszam, towarowe. Są wzory użytkowe.)

...prawo o ochronie własności przemysłowej, dopuszczając jako pełnomocników w toku postępowania przed Urzędem Patentowym radców i adwokatów, którzy z racji wykonywanych zawodów mają obowiązek ubezpieczyć się od odpowiedzialności cywilnej. A zatem w tym zakresie, jeżeli będą występować przed Urzędem Patentowym, dysponują i będą dysponować stosownym ubezpieczeniem, które zabezpiecza przed ewentualną szkodą.

Co do zakresu występowania pełnomocników, zastępstw w toku postępowania przed Urzędem Patentowym, to ta materia nie była objęta zakresem ustaw deregulacyjnych, ale oczywiście ważne jest to, o czym wspomniał pan poseł, aby te sposoby substytucji czy zastępstwa były uregulowane, zatem mamy zamiar w przyszłości przystąpić do pracy nad tymi ważnymi zagadnieniami.

Wracając z kolei do pytania pana posła Gibały, informuję, że w gestii ministra sprawiedliwości pozostają rozporządzenia, które dotyczą ministra sprawiedliwości, a rozporządzenia dotyczące innych resortów pozostają w gestii innych ministrów i ministerstw, a zatem nie ma minister sprawiedliwości prawa do ingerowania w rozporządzenia innych ministrów, może jedynie modyfikować czy zmieniać rozporządzenia związane z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości.

Jeszcze raz chciałbym podkreślić, wracając do kwestii rzeczników patentowych, że instytucja rzecznika patentowego na pewno nie ucierpi, a przede wszystkim nie ucierpi dobro i interes przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność gospodarczą i którzy będą chcieli zgłosić znak towarowy lub utrzymać ten znak towarowy. Chciałbym państwu przypomnieć, że ustawa Prawo własności przemysłowej przewiduje możliwość zastępstwa przed Urzędem Patentowym nie tylko w sprawach dotyczących ochrony znaków towarowych. Przedsiębiorcy będący osobami fizycznymi zastępowani są również w innych sprawach, i to nie przez profesjonalnego, fachowego pełnomocnika, ale przez członków rodziny: ojca, matkę, rodzeństwo, zstępnych czy osoby będące osobami przysposobionymi, a zatem tu ustawodawca w znacznie szerszym zakresie niż w wypadku znaków towarowych dopuszcza możliwość zastępowania przedsiębiorcy przez osobę, która nie ma, bo nie ma takiego wymogu, wykształcenia pozwalającego na zastępo-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn**

wanie czy pozwalającego na stwierdzenie, że ma i wiedzę prawniczą, i wiedzę techniczną.

Odnosząc się do twierdzenia pana posła Jońskiego, chcę przypomnieć, że w tymże orzeczeniu z 21 maja 2002 r. Trybunał Konstytucyjny odniósł się również do kwestii zastępowania przez fachowych czy posiadających wiedzę techniczną w sprawie znaków towarowych pełnomocników. Otóż Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w tego typu sprawach w odróżnieniu od innej kategorii spraw nie ma potrzeby, aby pełnomocnik posiadał fachową wiedzę techniczną, wystarczy wiedza prawnicza.

To tyle. Nie chciałbym przedłużać, tym bardziej że, jak państwo doskonale wiecie, członkowie komisji w szczególności, obrady trwały wiele godzin, wysłuchania trwały kilka godzin, zainteresowani mogli się wypowiedzieć. Kilkadziesiąt podmiotów wypowiedziało się w sprawie zmian, jakie proponował minister jako reprezentujący wnioskodawcę. A zatem zdaniem ministra sprawiedliwości projekt jest przygotowany w taki sposób, aby można było go uchwalić w całości. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Czy pani sprawozdawczyni chce zabrać głos?

Bardzo proszę, na zakończenie dyskusji głos zabierze sprawozdawczyni komisji pani posłanka Maria Małgorzata Janyska.

Bardzo proszę.

**Poseł Maria Małgorzata Janyska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dyskusja, która przetoczyła się tutaj podczas drugiego czytania projektu, pokazuje dość wyraźnie, jaka była waga tych wszystkich deregulacji do tej pory przeprowadzonych w Sejmie, pokazuje, że często być może albo nie do końca obiektywnie, albo bez głębszej analizy sami podchodzimy do procesów deregulacji i dereglamentacji, jako że takie dwa procesy były przeprowadzane – deregulacje i dereglamentacje, bo w wypadku jednych zawodów np. zgadzamy się, a w wypadku innych zawodów mamy już jakieś obiektywy. Nawet padło tutaj takie stwierdzenie, że ułatwianie dostępu – nie przytoczę tego dosłownie – nie może odbywać się kosztem danej grupy zawodowej. Ale co to znaczy: kosztem? Czy mamy zapewniać grupom zawodowym rynek dla ich działalności gospodarczej, a zwłaszcza płynące z tego korzyści? Czy mamy zapewniać ludziom szeroki dostęp do możliwości wykonywania zawodów i w konsekwencji – to jest najważniejsze dla odbiorców usług – czy powinniśmy zapewnić im jak najszybszy odbiór usług, zwiększanie możliwości ich

wykonywania, w związku z tym poprawę ich jakości, a w efekcie, w wielu przypadkach praktyka to pokazuje, zmniejszenie cen tychże usług? To jest cel deregulacji i dereglamentacji, on powinien nam przyświecać zawsze, przy każdej analizie przepisów i w każdej dyskusji na te tematy.

Pojawiły się tutaj również uwagi, że ta deregulacja nie obejmuje innych zjawisk i problemów związanych z nadmierną biurokracją i w konsekwencji z jej ograniczaniem. Przypomnę, że w naszej komisji pracowaliśmy również nad tzw. czwartą transzą deregulacyjną, chodzi o deregulacje gospodarcze, i komisja z powodzeniem to przeprowadziła wraz z Ministerstwem Gospodarki jako resortem wiodącym w tym zakresie. Przepisy te weszły w życie w minionym roku. Przypomnę również, że nie mamy zamkniętej drogi, jako posłowie możemy występować z inicjatywami.

Chciałabym także przypomnieć, że w ubiegłym roku odbyło się duże posiedzenie komisji, taka konferencja, na której podsumowywaliśmy dotychczasowe deregulacje zrealizowane w Polsce. Byli obecni na niej również przedstawiciele Komisji Europejskiej. Zostało przedstawione uzasadnienie, jakie są wymogi w tym zakresie i jak Polska wygląda na tle innych krajów europejskich, jeśli chodzi o deregulację. Padły bardzo pozytywne oceny i były przedstawiane wyniki pierwszych ewaluacji. Bardzo żałuję, że tak mało posłów uczestniczyło w tym posiedzeniu. Rozumiem, że nie mogli być.

Żałuję też, że niektórzy z posłów, którzy składali dzisiaj poprawki, nie uczestniczą w posiedzeniach komisji, przynajmniej aktywnie, nie widzę tego, bo moglibyśmy już przeanalizować pewne sprawy w trakcie posiedzenia komisji. Tymczasem ich aktywność się wzmaga podczas kolejnego czytania i przybiera postać poprawek. Ale cóż, taka droga jest dopuszczona dla wszystkich i oczywiście komisja będzie analizowała wszystkie poprawki.

Jeśli na jakieś pytanie nie została dziś udzielona odpowiedź, to – jak powiedział pan minister – na pewno będzie udzielona na piśmie. Mam nadzieję, że na część odpowiemy jutro na posiedzeniu komisji, bo będziemy analizować te poprawki. To samo dotyczy sprawy rzeczoznawców do spraw zabezpieczenia przeciwpożarowego. W tym przypadku powiem tylko jedno, bo miał tu wątpliwości kolega poseł Gadowski. Mianowicie chociażby w tym projekcie jest wprowadzone obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, co pomaga w prawidłowym wypełnianiu obowiązków.

To tyle, jutro spotykamy się na posiedzeniu komisji. Jeszcze raz bardzo dziękuję wszystkim członkom komisji za tę wyczerpującą pracę. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.  
Zamykam dyskusję.



**Wicemarszałek Wanda Nowicka**

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, żeby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Nadzwyczajnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm popozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 3321 i 3495).

Proszę panią posłankę Izabelę Katarzynę Mrzygłocką o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Poseł Sprawozdawca  
Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw. Projekt zawarty jest w druku nr 3321, a sprawozdanie komisji – w druku nr 3495.

Projekt został skierowany do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny 22 kwietnia br., a następnie do podkomisji stałej do spraw rynku pracy, która rozpatrywała go na trzech posiedzeniach, tj. 13 i 26 maja oraz 10 czerwca br. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny przyjęła sprawozdanie 11 czerwca br.

Projektowana nowelizacja Kodeksu pracy wprowadza wyważone rozwiązania. Nowe przepisy mają ograniczyć stosowanie terminowych umów o pracę. Projekt zmian w Kodeksie pracy zakłada, że maksymalny czas trwania takich umów w jednym przedsiębiorstwie nie będzie mógł dla danego pracownika przekroczyć 36 miesięcy, łącznie z 3 miesiącami okresu próbnego. Zmiany w umowach dotychczasowych chronią pracowników przed nadużyciami, nie będzie już sytuacji, w których kontrakty terminowe są przedłużane w nieskończoność. Podkreślę, że przepisu nie stosuje się do umów zawartych na czas określony m.in. w celu zastępstwa pracownika w czasie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy, w celu wykonywania pracy o charakterze dorywczym lub sezonowym, w celu wykonywania pracy na okres kadencji, chodzi tutaj m.in. o pracowników biur poselskich czy klubów parlamentarnych, oraz w przypadku gdy pracodawca wskaże obiektywne przyczyny leżące po jego stronie, oczywiście jeżeli zawarcie takiej umowy w danym przypadku służy zaspokojeniu rzeczywistego okresowego zapotrzebowania i jest niezbędne

w tym zakresie w świetle wszystkich okoliczności zawarcia umowy.

Komisja przyjęła kilkanaście poprawek. Pierwsza poprawka ma charakter porządkujący, oznaczenia przepisów w zmianie 15a w art. 1 projektu dostosowaliśmy do wymogów „Zasad techniki prawodawczej”.

Kolejna zmiana jest znacząca dla osób zatrudnionych w placówkach zagranicznych i dotyczy ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o służbie zagranicznej. Propozycja zmiany art. 28c ustawy uwzględnia specyfikę związaną z rotacyjnym systemem zatrudniania w placówkach zagranicznych, gdzie umowy mają przeważnie czasowo ograniczony charakter. Zwykle są zawierane na okres czteroletni. Dlatego w przypadku umów zawieranych w placówce zagranicznej nie stosuje się art. 25 Kodeksu pracy, który mówi o tym, że zawarcie kolejnej umowy o pracę na czas określony jest równoznaczne w skutkach prawnych z zawarciem umowy o pracę na czas nieokreślony, jeżeli poprzednio strony dwukrotnie zawarły umowę o pracę na czas określony. W ustawie o służbie zagranicznej zmieniono również definicję członka rodziny. Ma to na celu włączenie kategorii członków rodziny członka służby zagranicznej, dzieci jego małżonka niebędących jednocześnie dziećmi członka służby zagranicznej, dla których nie ustanowiono opieki lub rodziny zastępczej.

Komisja doprecyzowała również art. 14 ust. 6 projektu. Jeżeli rozwiązanie umowy zawartej na czas określony przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy przypada po upływie 33 miesięcy, a stosunek pracy podlega szczególnej ochronie przed wypowiedzeniem, w takim przypadku umowa rozwiązuje się z upływem czasu, na jaki została zawarta.

W trakcie prac komisja uchyliła art. 2 i art. 10 projektu. Zrezygnowano z dokonania zmian w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego oraz w ustawie z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy, ponieważ uznano je za nieuzasadnione.

Ze względu na konieczność dostosowania brzmienia art. 182 Kodeksu pracy do obecnych form sprawowania opieki nad dzieckiem – chcę zwrócić uwagę, że domy małego dziecka przekształciły się w placówki opiekuńczo-wychowawcze – w art. 1 pkt 1 projektu dodano pkt 16a.

Wysoka Izbo! Ustawa wchodzi w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 12, który wchodzi w życie z dniem 30 sierpnia 2015 r. Komisja bardzo szczegółowo rozpatrzyła projekt. Zaistniałe wątpliwości wyjaśnili obecni podczas prac zarówno w komisji, jak i w podkomisji przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Biura Legislacyjnego. W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny rekomenduję Wysokiemu Sejmowi przyjęcie sprawozdania komisji zawartego w druku nr 3495. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Ewa Drozd z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

### **Posel Ewa Drozd:**

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Na początek należy zaznaczyć, że zaproponowane w niniejszym projekcie ustawy zmiany mają na celu ograniczenie nieuzasadnionego wykorzystywania umów o pracę na czas określony. Wprowadzają one przepisy dotyczące zatrudnienia pracowników na podstawie umowy na okres próbny i na czas określony oraz zasad wypowiedzenia umowy o pracę na czas określony. Należy zwrócić uwagę na fakt, że omawiane zmiany precyzyjnie regulują zasady zatrudniania pracowników na podstawie umowy o pracę na czas określony i co ważne, są zgodne z prawem Unii Europejskiej, a także powinny sprzyjać ograniczeniu nadużywania tych umów przez pracodawcę. Pozwolą one również wprowadzić w życie zasadę, że w przypadku zatrudniania pracowników regułą powinno stanowić zatrudnienie na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony.

Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy wprowadza zmiany o charakterze systemowym, ogranicza liczbę rodzajów umów o pracę z czterech do trzech. Proponuje się również wyraźne określenie w przepisach celu zatrudnienia pracownika na okres próbny. Umowa ta została również dookreślona jako umowa zawierana w celu sprawdzenia kwalifikacji pracownika i możliwości jego zatrudnienia do wykonania pracy określonego rodzaju. Główną zasadą w tych zapisach jest to, że pracodawca może zatrudnić pracownika na okres próbny tylko raz. Dopuszczane są jednak uzasadnione odstępstwa od tej zasady. Ważną zmianą jest również ograniczenie w zakresie zawierania umów na czas określony czasu, na jaki mogą być zawierane te umowy.

W omawianym projekcie wprowadza się okres 33 miesięcy plus 3-miesięczny okres próbny, co daje 36 miesięcy na umowie na czas określony. Nadal pozostaje ograniczenie dotyczące liczby umów. Nie może ich być więcej niż trzy. Tu również uwzględniono wyjątki, m.in. w stosunku do umów w celu zastępstwa czy też prac dorywczych lub sezonowych. Dopuszcza się również w uzasadnionych przypadkach

przekroczenie tych limitów, lecz należy o tym w ciągu 5 dni powiadomić Państwową Inspekcję Pracy. Niedopełnienie tego obowiązku będzie skutkować karą od 1 tys. zł do 30 tys. zł. Ponadto proponuje się, aby inspektorzy pracy byli uprawnieni do wytaczania powództw na rzecz obywateli.

W omawianym projekcie zawarto również ujednolicenie zasad wypowiedzenia umowy na czas nieokreślony i określony, uzależniając je od okresu zatrudnienia.

Kolejna zmiana dotyczy zwolnienia pracownika z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia z zachowaniem prawa do wynagrodzenia.

Wysoka Izbo! Po analizie zaproponowanych zmian w przepisach można uznać, że powinny one sprzyjać ograniczaniu nadużywania umów o pracę na czas określony, i co ważne, pozwolą na lepsze przechodzenie z zatrudnienia na czas określony na zatrudnienie stałe, a także pozwolą na zwalczenie utrzymującego się w Polsce od 10 lat bardzo wysokiego odsetka zatrudnionych na umowach terminowych. Dlatego też Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie głosował za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Janusz Śniadek z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Janusz Śniadek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rzeczywiście, jak wspomniała pani poseł, moja przedmówczyni, jeszcze ok. 10 lat temu sprawa, o której mówimy, nie była w Polsce czymś szczególnym. Poziom 7–8% umów na czas określony był zbliżony, powiedzmy, do przeciętnego poziomu w innych krajach Unii Europejskiej. Jednak od tamtej chwili ten problem zaczął w Polsce lawinowo narastać. Dziś jesteśmy w Unii Europejskiej rekordzistami, jeżeli chodzi o patologię dotyczącą zatrudnienia na czas określony. Jak czytamy w opinii Sądu Najwyższego, takie formy zatrudnienia są stosowane przez pracodawców po to, żeby ułatwić sobie kwestię rozwiązywania stosunku pracy z pracownikiem. Chodzi o dwutygodniowy okres wypowiedzenia i brak konieczności konsultacji ze związkami. To spowodowało, że te umowy, jeżeli chodzi o formę zatrudnienia, z całym szacunkiem do każdej formy świadczenia pracy, zaliczamy do umów śmieciowych. Od wielu lat domagamy się ograniczenia tej patologii na rynku pracy w Polsce. Ten problem był obecny – używam czasu przeszłego, bo w tej chwili Komisja Trójstronna nie funkcjonuje – w debatach pomiędzy partnerami społecznymi na posiedzeniach Komisji Trójstron-

**Posel Janusz Śniadek**

nej. I zaowocowało to tym, na przykład, że w ramach tzw. paktu antykryzysowego, porozumienia negocjowanego dwustronnie pomiędzy związkami zawodowymi a pracodawcami – jeżeli chodzi o postawę rządu, nie będę cytował już zdania pana premiera Donalda Tuska, które spowodowało, że pracodawcy byli bardziej skłonni do podjęcia negocjacji ze związkami – zapisaliśmy w pkt 11 uzgodnienie, że po ustaniu kryzysu w Polsce będziemy regulowali stabilność zatrudnienia przez ograniczenie stosowania umów o pracę na czas określony. Wówczas wśród pracodawców i związkowców była zgodna opinia. Spieraliśmy się w zasadzie o to, czy ma to być 18 miesięcy, czy mają być to 24 miesiące. Dzisiaj słyszymy o 33 miesiącach, a także o tym, że czwarta umowa staje się z automatu stałym stosunkiem pracy.

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Trzecia.*)

Natomiast co budzi niepokój? Przy tych, wydawałoby się, jasnych i prostych kryteriach w § 4 pkt 4 znajduje się furtka, która umożliwia prawie wszystko. Chodzi o to, że przepisu § 1 nie stosuje się, gdy pracodawca wskaże obiektywne przyczyny leżące po jego stronie, jeżeli ich zawarcie w danym przypadku służy zaspokojeniu rzeczywistego zapotrzebowania o charakterze okresowym i jest niezbędne w tym zakresie w świetle wszystkich okoliczności zawarcia umowy. I jest to wykluczenie, które w zasadzie otwiera furtkę i umożliwia wszystko. Bardzo mocno zwraca na to uwagę w swojej opinii Sąd Najwyższy, który po analizie tej ustawy doszedł do wniosku, że tak naprawdę przerzuca ona kwestię rozstrzygania, czy powody wskazywane przez pracodawcę są rzeczywiście uzasadnione, na sądy pracy. To sądy mają dokonywać oceny, czy w danym wypadku umowa na czas określony została skutecznie zawarta. Skuteczne wdrożenie w prawie krajowym dyrektyw unijnych nie może oczywiście opierać się na orzecznictwie sądowym. Projektowana regulacja pozostaje w sprzeczności ze skutecznym wdrażaniem dyrektywy unijnej, prowadzi do niepewności prawa itd. W każdym razie sąd wskazuje na wielką ułomność, mając pełną świadomość, że ta regulacja ustawowa będzie generowała czy wręcz napędzała wnioski do sądu, jeżeli chodzi o rozstrzygnięcia w tej sprawie. W konkluzji opinii Sądu Najwyższego czytamy, że projektowana ustawa wymagałaby daleko idących przekształceń, a właściwie napisania, opracowania jej od nowa. W każdym razie w tej chwili związki zawodowe, partnerzy społeczni są skłonni poprzeć tę ustawę jako nieco poprawiającą sytuację. Ta ustawa jednak wykluczy patologie, takie jak zawieranie umów o pracę na 10, 20 lat czy do emerytury. (*Dzwonek*) Pokazywałem na przykład umowę o pracę zawartą z dwudziestoletnim człowiekiem na czas określony do emerytury. Jest to pewien krok do przodu, jeżeli chodzi o wykluczenie tego typu patologii.

W związku z tym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość nie będzie głosował przeciwko przy-

jęciu tego projektu ustawy, mając pełną świadomość, podobnie jak Sąd Najwyższy, że ta regulacja prawna będzie wymagała doprecyzowania, uściślenia. W przeciwnym razie, jak wykazał to Sąd Najwyższy, może stać się źródłem kolejnych wniosków do Trybunału Konstytucyjnego o dokonanie wykładni niektórych zawartych tam zapisów. Dziękuję. Przepraszam za przedłużenie czasu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Józef Zych z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie marszałku.

**Posel Józef Zych:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego po zapoznaniu się zarówno z projektem ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, jak i ze sprawozdaniem komisji uznaje, że ta nowelizacja jest i potrzebna, i zasadna.

Jeżeli można, chciałbym jednak powiedzieć, że całe nieszczęście, jeśli chodzi o polski Kodeks pracy, rozpoczęło się w momencie, gdy zaczęto mieszać prawo cywilne do prawa pracy – mam tu na myśli umowy o dzieło, umowy zlecenia – i to jest pierwsza sprawa, i, to druga sprawa, kiedy zapomniano, że Kodeks pracy jest najważniejszym aktem prawnym, bo reguluje przede wszystkim warunki, na jakich człowiek pracujący sam się utrzymuje i utrzymuje swoją rodzinę. A więc ta świadomość powinna decydować o tym, jak te przepisy powinny być konstruowane. I trzecia sprawa – mianowicie to, że pracodawca jest zawsze stroną mocniejszą ekonomicznie od pracownika i że w związku z tym musi być zachowana pewna równowaga. W tym projekcie nie ma wielu nowych rzeczy, jest tu doprecyzowanie – te wszystkie pojęcia, jeżeli chodzi o rodzaje umów o pracę, tj. na okres próbny, na czas określony (okres próbny też zresztą na czas określony) czy na czas nieokreślony, to są terminy, które występowały i nadal występują. Natomiast sprawą podstawową jest również to, że możemy tworzyć najlepsze przepisy, ale jeżeli one będą opacznie interpretowane i nie będzie tutaj kontroli, to ciągle będziemy mieć do czynienia z tym, co jest obecnie. Jeśli sięgniemy pamięcią wstecz – 20, 15 lat temu – to skąd się brał problem zawierania umów o pracę na czas określony i ich przedłużania czy związanych z tym nieprawidłowości? Brał się z interpretacji. Mianowicie dopuszczano interpretacje, że mogą być dwie umowy, potem trzy, i dziś dochodzimy do czterech umów na czas ściśle określony. A więc to jest problem, który w przyszłości jednak trzeba będzie nieco inaczej, wydaje się, rozwiązać. Niemniej na dzień dzisiejszy jest to uregulowanie stanowiące postęp.



**Posel Józef Zych**

Rzeczą niezwykle istotną, na którą zwróciła uwagę pani poseł sprawozdawca, jest występujące w jednej ze zmienianych ustaw pojęcie członka rodziny. Otóż chcę powiedzieć, że mamy w Polsce do czynienia z sytuacją taką, że konstytucja mówi o rodzinie i zwraca uwagę na potrzebę jej szczególnej ochrony, ale w żadnym z przepisów prawnych nie zdefiniowano pojęcia rodziny i w różnych dziedzinach mamy różne określenia – inaczej jest w prawie podatkowym, inaczej w ubezpieczeniach rolników (KRUS), jeszcze inaczej jest w wielu innych przepisach. Dzisiaj również stanęliśmy przed dylematem związanym ze stosowaniem Kodeksu cywilnego, mianowicie kto może być uznany za najbliższego członka rodziny w sytuacji, gdy ktoś z rodziny ginie na przykład w wypadku komunikacyjnym. Okazało się, że można tu stosować pomocniczo co najmniej 15 różnego rodzaju uregulowań. W związku z tym problem wymaga szerszego potraktowania, i to w kontekście konstytucji, zwłaszcza że mamy do czynienia w ostatnim okresie nie tylko z zagadnieniami praktycznymi, ale i z teoretycznymi rozważaniami na temat tego, co to jest rodzina, jak ona powinna funkcjonować, z kogo się składa, jaką może uzyskać pomoc, i próbą zdefiniowania tego pojęcia na użytek wielu okoliczności.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego głosować będzie zgodnie z wnioskiem komisji. Dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie marszałku.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Ryszard Zbrzyzny z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

**Posel Ryszard Zbrzyzny:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, że warto przypomnieć Wysokiej Izbie, że dokładnie 26 lutego 2014 r. Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej złożył do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy praktycznie jednobrzmiący z projektem, który w tej chwili jest rozpatrywany, a ma klauzulę projektu rządowego. Także przypomnę, że w dniu 5 czerwca 2014 r. w Wysokiej Izbie właśnie odbyło się pierwsze czytanie tego projektu. Nie został on odrzucony w pierwszym czytaniu, został skierowany do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. I teraz odniosę się do tego projektu, który jest przedmiotem obrad Wysokiej Izby. Projekt rządowy został złożony w kwietniu roku 2015, kiedy już byliśmy praktycznie po pierw-

szym czytaniu naszego poselskiego projektu, został zawarty w druku nr 3321 – przypomnę, że nasz projekt to druk nr 2296. Pierwsze czytanie odbyło się, ale skierowanie było zupełnie odmienne, chociaż przedmiot regulacji jest dokładnie taki sam, postąpono inaczej niż w przypadku naszego poselskiego projektu, bo projekt rządowy został skierowany do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

*(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Prawo unijne.)*

A więc w tym momencie mam pytanie do pani marszałek, do marszałka Sejmu, do Prezydium Sejmu: O co tutaj chodzi? Gdzie zginął projekt poselski? W jakiej to czarnej dziurze ugrzązł i co się dalej będzie działo z tym projektem? Może należałoby odbyć równoległe kolejne czytanie obu projektów? One różniły się szczegółami, aczkolwiek regulowały dokładnie tę samą materię. Przypomnę, że nasz projekt poselski mówił o 24-miesięcznym okresie zatrudnienia w ramach umów na czas określony, kolejny miesiąc byłby miesiącem, który przesądzałby o tym, że kolejna umowa byłaby umową na czas nieokreślony. Przypomnę też, że w projekcie rządowym wybrano złoty środek, w sumie jest to 36 miesięcy, a więc 33 plus 3. Dlaczego złoty środek? Bo pracodawcy oczekiwali, że będzie 48. Wybierano więc między czterema a dwoma latami i wybrano trzy lata, powiem, że krakowskim targiem. Być może to jest dobre rozwiązanie, aczkolwiek nie do końca jest zgodne z oczekiwaniami społecznymi. Nie pomogły nasze monity, nie pomogły nasze projekty ustaw, w których wykazywaliśmy patologię, kwestie, które należałoby uregulować. Rząd tę patologię zauważył dopiero w momencie, kiedy Komisja Europejska zwróciła się do rządu, wskazując na regulacje naszego Kodeksu pracy, które nie odpowiadają regulacjom unijnym, nie są precyzyjne i nie zabezpieczają podstawowej zasady niedużycowania możliwości zatrudniania na czas określony.

Oczywiście regulacja i zmiany, które wprowadzono podczas pierwszego czytania w Komisji Polityki Społecznej, są do zaakceptowania. Jest to lepsze rozwiązanie niż dzisiaj obowiązujące. Jest to rozwiązanie, które w jakimś stopniu wyeliminuje tę patologię, z którą mamy dzisiaj do czynienia. Jak dobrze pamiętam, dzisiaj na umowach na czas określony mamy w Polsce zatrudnionych prawie 2 mln obywateli. To jest wielkość astronomiczna, jesteśmy chyba niekwestionowanym liderem w Unii Europejskiej, a więc numer jeden.

Dlaczego to się robi? Otóż pracodawcy się opłaca w takiej formule zatrudniać, łatwiej bowiem się z pracownikiem rozstać, to po pierwsze. Po drugie, mniejsze koszty ponosi się z tego tytułu, bo jest dwutygodniowe wypowiedzenie umowy na czas określony, często wieloletniej umowy na czas określony. Sąd Najwyższy zauważył tę patologię. Wszyscy po kolei zauważali, a rząd Rzeczypospolitej nie reagował. Dopiero zareagował na wytyk Unii Europejskiej. Pytanie, czy jesteśmy mniej wiarygodni niż instytucje

**Posel Ryszard Zbrzyzny**

biurokratyczne w Unii Europejskiej, które nakazały nam dokonać stosownych regulacji prawnych?

(*Posel Janusz Śniadek: Po dwóch latach.*)

Po dwóch latach, tak jest.

A więc mimo że mamy krytyczne stanowisko wobec sposobu postępowania rządu w tej tak ważnej, jeśli chodzi o wymiar społeczny, sprawie, to poprzemy ten projekt ustawy. Mało tego, nie zgłosimy żadnej poprawki, żeby nie przedłużać procesu legislacyjnego, bo im szybciej ta ustawa wejdzie w życie, tym lepiej dla tych milionów pracowników, którzy są zatrudnieni na umowach na czas określony.

A więc Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za przyjęciem tego projektu ustawy, zgodnie ze sprawozdaniem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Czy jest pan poseł Dąbrowski, bo nie widzę?

Skoro tak, to głos zabierze pani posłanka Zofia Popiołek z Koła Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

**Posel Zofia Popiołek:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu koła Twój Ruch mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3321 i 3495.

Rynek pracy w Polsce jest tak zmienny, tak dynamiczny, chcę nawiązać do wypowiedzi pana posła Zbrzyznego, i nieustabilizowany, że musimy bardzo szybko reagować i mieć do dyspozycji mechanizmy reagowania na negatywne zjawiska. Jak mówił pan poseł Zych, odwróciła się rola, bo przecież jeszcze kilkadziesiąt lat temu umowa o dzieło była dla artysty, dla rzeźbiarza, w tej chwili stała się powszechną umową służącą omijaniu tego właściwego stosunku pracy, gdzie powinien być zastosowany Kodeks pracy. Tak że oprócz tego, że te rozwiązania są słuszne i uściślają pewne kwestie, to mnie się wydaje, że brakuje spójnego działania instytucji sądowych i innych, które zauważają problem, a nie potrafią związać tego w jeden woreczek, przedstawić konkretnych rozwiązań, żeby przy tej dynamice procesów zachodzących na rynku pracy reagować szybko, żeby ta słabsza strona stosunku pracy, czyli pracownik, nie ponosiła szkód. To są dramaty pojedynczych osób, my o tym nie wiemy, bo gdyby przyszli przed Sejm w jakiejś manifestacji, wtedy byliby widoczni, a tak gdzieś tam ktoś tam przeżywa jakąś tam tragedię.

Pan poseł Śniadek mówił o zasadzie, którą można potraktować jak żart, o umowie na czas określony do

czasu emerytury. Tutaj nie unikniemy tego, że się znajdzie w praktyce ktoś, kto jest, nie chcę mówić ostro, ale wyjątkowo nierozsądny, bo w zasadzie tego rodzaju umowa zakrawa na żart. Tak że oczywiście dobrze jest, że małymi kroczkami podejmujemy te prace w celu uregulowania spraw związanych z Kodeksem pracy, z rynkiem pracy, ale gdzieś w podświadomości każdy z nas, kto pracuje w podkomisji polityki społecznej przy kwestiach dotyczących rynku pracy, ma, że daleko jeszcze zostajemy w tyle, że nawet w minimalnym stopniu nie nadążamy za zmieniającymi się zjawiskami, za patologiami.

Dlatego wydaje mi się, co tak gromko wygrzmiało, co powiedział pan poseł Zbrzyzny, a w każdej niemal dziedzinie czegoś brakuje, że na każdy sygnał powinna być jakaś reakcja, bo wtedy będzie lepiej, jeśli chodzi o stanowienie prawa, i lepiej będzie się nam żyło. A tu jest ten bałagan, dobre pomysły nie znajdują podatnego gruntu i mamy taką bylejakość.

Oczywiście jesteśmy za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się zapisać do pytań?

Jeśli nie, to listę zamykam...

Pan poseł też, oczywiście, bardzo proszę.

Na tym zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Krzysztof Gadowski z klubu Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Debatujemy nad ważną ustawą. Oczywiście są głosy za i przeciw, jest wiele pytań dotyczących funkcjonowania tej ustawy. Obserwując zmiany w Kodeksie pracy, staramy się reagować na to, co w Polsce się dzieje. Kiedy jest kryzys, otwieramy się na sprawę rozliczania czasu pracy, staramy się pomóc zarówno pracodawcom, jak i pracownikom – z jednej strony pomagamy pracodawcom, umożliwiając im zatrudnienie, z drugiej strony chronimy miejsca pracy, mówimy, że ważne jest każde miejsce pracy – a kiedy jest trochę lepiej, kiedy obserwujemy wzrost gospodarczy, nie ukrywamy, że w tym przypadku, akurat w tym zakresie również pomaga nam Unia Europejska, staramy się ograniczyć czas zatrudnienia na czas określony. Jest to więc właściwy krok wykonany w odpowiednim momencie, w odpowiednim czasie.

Panie ministrze, chciałbym zapytać, bo ustaliliśmy czas, który nie narzuca: zróbcie tak. W waszym przypadku będzie to jasne, czytelne i możliwe, bo my,

### **Posel Krzysztof Gadowski**

jako kraj, możemy ten okres ustalić sami. Skąd, powiedzmy sobie, wzięło się te 36 miesięcy funkcjonowania – pierwsza umowa na czas próbny i 33 miesiące, jeżeli chodzi o umowę na czas określony – z czego wynika taki, a nie inny okres?

(*Posel Ryszard Zbrzyzny: Z kompromisu.*)  
Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Stanisław Szwed z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Stanisław Szwed:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dobrze, że ta nowelizacja będzie wprowadzona w życie, bo jak już mówiliśmy, Polska jest, niestety, liderem, jeśli chodzi o liczbę umów na czas określony – na takich umowach jest zatrudnionych 29% pracowników, tj. ponad 3,6 mln pracowników. Zawsze takim liderem – może nie zawsze, ale w ostatnich latach – była Hiszpania. Hiszpania faktycznie zmniejsza liczbę umów na czas określony, stosuje specjalne zachęty dla pracodawców, żeby wprowadzali umowy na czas nieokreślony.

Wczoraj byłem na spotkaniu z pracodawcami, którzy mnie zaprosili, i jednym z tematów była właśnie ta nowelizacja, to, co kwestionowaliśmy w czasie posiedzenia, obrad komisji i podkomisji. Zastanawialiśmy się nad lepszym rozwiązaniem dotyczącym tego przepisu, który pozwala nie stosować tej umowy, w przypadku gdy pracodawca wskaże obiektywne przyczyny leżące po jego stronie. Ten przepis również był kontrowersyjny dla pracodawców. Oni też uważają, że ten zapis może powodować przeniesienie sporów do sądów. Pracodawcy oczekiwali od nas, że ten zapis będzie bardziej precyzyjny. Tłumaczyłem, że trudno znaleźć definicję, mówiłem, że również dla związkowców ten zapis jest trudny do przyjęcia.

Moje pytanie dotyczy, panie ministrze, pewnej sprawy. Pamiętamy, że w 2012 r. „Solidarność” zaskarżyła przepisy o umowach terminowych do Trybunału Sprawiedliwości, również do Komisji Europejskiej. Komisja Europejska i Trybunał podzieliły (*Dzwonek*) wiele uwag zawartych w tej skardze. Pytanie: Czy ta nowelizacja rozwiązuje problem, który był zawarty w decyzjach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej? Czy okres wejścia w życie ustawy, sześć miesięcy, nie jest za długi? Czy jednak nie powinniśmy tego okresu zdecydowanie skrócić, żeby wprowadzić to, co Komisja Europejska zgłosiła w zastrzeżeniach? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Ryszard Zbrzyzny z klubu SLD.

Bardzo proszę.

### **Posel Ryszard Zbrzyzny:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Korzystając z tego, że jest pan wśród nas, a doskonale pan się orientuje w sprawach, o których dzisiaj mówimy, chciałbym zapytać o kwestie dotyczące umów cywilnoprawnych, na podstawie których w Polsce zatrudnionych jest, z tego, co wiem, ponad 3 mln obywateli czy pracowników.

Chciałbym powiedzieć kilka słów w kwestii projektu ustawy, który w poniedziałek złożył klub PSL, a parę lat temu i parę miesięcy temu po raz wtóry złożył Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej, który dotyczy możliwości nabycia prawa do emerytury, jeżeli przez co najmniej 40 lat były odprowadzane składki. Jeżeli umowy cywilnoprawne nie są ozusowane, to ludzie, pracując na podstawie tych umów, nie uzyskają tego prawa. A więc tworzymy ustawę emerytalną słuszną, potrzebną, która da szansę pójścia na emeryturę w wieku niższym niż 67 lat, pod warunkiem że przez 40 lat były odprowadzane składki. W Polsce 3 mln ludzi pracuje na podstawie umów cywilnoprawnych, które nie są ozusowane...

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Będą ozusowane.*)

...nie są oskładkowane. Chciałbym zapytać pana ministra: Czy będzie zrealizowana zapowiedź pana premiera Donalda Tuska, który z tej trybuny zapowiedział, że ozusuje umowy cywilnoprawne, tzw. śmieciowe? Kiedy i w jakim zakresie to nastąpi? Dziękuję bardzo.

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Od 1 stycznia.*)

Widocznie pani nie było.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Stanisław Chmielewski z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Stanisław Chmielewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym przyłączyć się do głosów, które można usłyszeć, że ta regulacja jest potrzebna. Potwierdzam to. Pewne pytania pozostają, jak to zwykle w życiu



**Posel Stanisław Chmielewski**

pracodawcy bywa. Przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości wskazywał, że te pytania już są zadane, ale one oczywiście będą zadawane, będą one dotyczyć również art. 14. Chciałbym skierować pytanie do pana ministra: Czy w tym artykule zadbane o to, żeby uregulować wszystkie sytuacje, które mogą się zdarzyć, biorąc pod uwagę umowy, które dzisiaj trwają, żeby wyjść na prostą, czyli żeby przekształcono te umowy najlepiej w umowy na czas nieokreślony, bo taka jest intencja twórców tej ustawy? W związku z tym powinniśmy do tego dążyć. Zakładam, że pracodawcy muszą mieć swobodę decyzji. Ustawa wchodzi w życie dopiero po sześciu miesiącach – co do zasady – a więc czas na zastanowienie się i na rozwiązanie, powiedzmy, problemów – nie chcę mówić o rozwiązywaniu umów o pracę, co może wiązać się z nową sytuacją – pewnie jest, ale naszą intencją jest to, żeby nie doprowadzić do zmniejszenia liczby osób pracujących, tylko żeby było więcej osób pracujących. Stąd pytanie, czy staraliśmy się rozwiązać wszystkie przejściowe problemy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Na tym wyczerpaliśmy listę posłów zgłoszonych do pytań.

A zatem zwracam się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana Radosława Mleczonego o ustosunkowanie się do tych pytań.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej  
Radosław Mleczonek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Odniosę się do pytań szczegółowych, ale chciałbym najpierw przedstawić kilka uwag o charakterze ogólnym. Otóż kiedy mówimy o umowach na czas określony czy umowach terminowych i kiedy mówimy o umowach na czas nieokreślony, kiedy porównujemy się do różnych państw Unii Europejskiej, a także do takich, które są poza Unią Europejską, musimy pamiętać, że najważniejsza jest treść tych umów, zawartość tych umów. To nie jest tak, że można automatycznie porównać każdą umowę terminową do umowy terminowej w innym kraju czy każdą umowę na czas nieokreślony do każdej umowy na czas nieokreślony. Jeśli chodzi o treść, o zawartość naszego projektu, to jest to projekt bardzo daleko idący, konsekwentny i przemyślany, projekt, który oczywiście wprost nawiązuje do prawa europejskiego i czerpie ze wszystkich konsekwencji wynikających z orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. To jedna z moich odpowiedzi, bo

pytanie odnosiło się bezpośrednio do tzw. sprawy Nierodzik. W zakresie okresu wypowiedzenia umów terminowych orzeczenie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w całości znalazło swoje odzwierciedlenie w naszym projekcie.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na kilka innych elementów. Otóż, po pierwsze, bez względu na to, ile umów terminowych zostanie zawartych, bez względu na to, ile będzie tych umów, okres wypowiedzenia został w umowach terminowych połączony z zakładowym stażem pracy, a zatem każda osoba rozpoczynająca pracę w zakładzie pracy na podstawie umowy o pracę, bez względu na to, czy będzie miała umowę terminową, czy będzie miała umowę na czas nieokreślony, będzie nabywała uprawnienia do okresu wypowiedzenia wynikającego ze stażu pracy, identycznego w przypadku umów terminowych i w przypadku umów na czas nieokreślony.

Druga kwestia, państwo zwracają uwagę przede wszystkim na sprawy związane z liczbą umów i z łącznym czasem ich trwania. Otóż niezwykle istotnym elementem tego projektu jest pomijany najczęściej w debacie fakt rezygnacji z przerwy pomiędzy umowami na czas określony umożliwiającej ponowne zawieranie umów terminowych. Pan przewodniczący Śniadek słusznie nawiązywał do doświadczeń ustawy antykryzysowej, ale chciałbym zwrócić uwagę na to, że w tamtej ustawie, w tamtym projekcie, w przypadku krótszego, 24-miesięcznego łącznego czasu umów terminowych nie rezygnowano z zasady miesięcznej przerwy, jeśli chodzi o dotychczasowe przepisy prawa pracy. A moglibyśmy tę przerwę wydłużyć np. do trzech czy sześciu miesięcy, tylko że obawialibyśmy się analogicznych problemów związanych z interpretacją tego przepisu, tak jak jest dzisiaj. Również, tak jak państwo świetnie pamiętają, w ustawie antykryzysowej występowała możliwość zawierania dowolnej liczby umów w okresie 24-miesięcznym. Ten projekt takiej możliwości nie przewiduje i wskazuje na to, że czwarta umowa z mocy prawa przekształci się w umowę na czas nieokreślony.

Chciałbym, żebyśmy zawsze – mógłbym oczywiście wymieniać kolejne elementy tej całościowej propozycji, którą tutaj stworzyliśmy, ale ponieważ mieliśmy już okazję o tym dyskutować w podkomisji, w komisjach, to ograniczam się tylko do tych podstawowych elementów – mówiąc o tym projekcie, mówili o nim jako o całości. Dopiero patrząc na rezygnację z tej przerwy, na łączny czas trwania i liczbę zawieranych umów, a także na pozostałe kwestie, o których mówiłem, możemy oceniać spójność tego projektu i budować nadzieję na to, w jaki sposób będzie on wykorzystywany i w jaki sposób wpłynie na ograniczenie zawierania umów terminowych w sytuacjach, w których powinny być zawierane umowy na czas nieokreślony.

Następna kwestia, również o charakterze ogólnym, dotyczy tego, że należy spoglądać na ten projekt w kontekście innych zmian. Pojawiał się tutaj taki wątek, pojawiały się pytania dotyczące oskład-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczko**

kowania umów cywilnoprawnych. Chciałbym przypomnieć, że zmiany w zakresie umów zlecenia zostały już przez Wysoką Izbę uchwalone, w odniesieniu do rad nadzorczych, o ile pamiętam, już obowiązują od stycznia 2015 r., a w przypadku wszystkich pozostałych umów będą obowiązywały od stycznia 2016 r., do wysokości minimalnego wynagrodzenia, bez względu na to, jaka będzie liczba zawieranych umów, chodzi tu o tzw. zbiegi umów. Chciałbym, żebyśmy patrzyli na to również w kontekście innych projektów, w kontekście projektu pod hasłem: Złotówka za złotówkę, który też zyskał powszechną akceptację Wysokiej Izby i który świadczy o zmianie filozofii w zakresie sposobu wypłacania świadczeń rodzinnych w sytuacji, w której osoby uzyskują legalne dochody. Jest to de facto zachęta do wychodzenia z szarej strefy, umożliwienie ludziom tego, żeby fakt uzyskania legalnych dochodów nie powodował ograniczenia czy eliminacji ich świadczeń rodzinnych. To jest dla nich zachęta.

Mówiłem tutaj, w Wysokiej Izbie, również o innym bardzo ważnym projekcie. W przypadku minimalnego wynagrodzenia dyskutujemy najczęściej o jego wysokości, porównujemy tę wysokość i wartość nabywczą minimalnego wynagrodzenia w różnych krajach, i bardzo słusznie, ale przecież zainicjowaliśmy już dyskusję dotyczącą składników minimalnego wynagrodzenia. Tu, w Wysokiej Izbie, odpowiadałem na pytania w sprawach bieżących i podkreślałem, że przez ministra pracy i polityki społecznej zostało przygotowanych kilka scenariuszy takich propozycji, ponieważ uważamy, że docelowo ta zmiana, która powinna dokonać się w ustawie o minimalnym wynagrodzeniu, powinna dotyczyć przede wszystkim składników minimalnego wynagrodzenia. Nie będę już w tej chwili wdawał się w szczegóły, ale chciałbym podkreślić to, żeby na projekt umów terminowych patrzeć również w kontekście szerszego planu, który jest realizowany, a którego jeszcze kilka elementów zostanie w najbliższym czasie przez ministra pracy i polityki społecznej poddanych pod dyskusję, będzie na ten temat prowadzony dialog, miejmy nadzieję, że również w nowej instytucji dialogu, jaką będzie Rada Dialogu Społecznego.

Jeśli chodzi o pytania szczegółowe i kwestie, które państwo tutaj poruszali, dlaczego 33 plus 3, to zastanawialiśmy się nad tym przez pewien czas i rzeczywiście jest to kompromis między propozycjami, które były zgłaszane przez organizacje pracodawców i związki zawodowe. Jednak jeszcze raz chciałbym podkreślić, że na ten łączny czas musimy patrzeć przez pryzmat pozostałych rozwiązań. Pamiętajmy bowiem, że w ciągu tego okresu 33 plus 3 każdy z tych pracowników będzie nabywał uprawnienia związane z okresem wypowiedzenia, bez względu na to, czy w tym okresie zawrze dwie czy trzy umowy terminowe. W związku z tym – o czym mówiłem rów-

nież wcześniej – ten okres nabywania tych uprawnień nie będzie mógł zostać przerwany przez miesiąc rozwiązania umowy i na przykład wykorzystanie w tym czasie umowy cywilnoprawnej.

O następnej kwestii, która została tutaj poruszona, mówił pan poseł Szwed. Rok 2012, 6 miesięcy... Przepraszam, panie pośle, zapisałem to w dużym skrócie. Czy może mi pan przypomnieć?

(Poseł Stanisław Szwed: Czy okres 6 miesięcy nie jest za długi?)

Czy to nie jest za długo?

To znaczy zastanawialiśmy się i staraliśmy się jakby wpisać ten okres w przewidywany racjonalnie czas pracy nad tym projektem. Przyznam, że pierwotnie przymierzaliśmy się do tego – i chyba w ogóle tak było, jeśli dobrze pamiętam, pierwotnie w projekcie rządowym – żeby to był 1 stycznia 2016 r. Później wydawało nam się, że może te 6 miesięcy będzie nieco wcześniej. Wszystko wskazuje na to, że prawdopodobnie mniej więcej będzie to ten czas. Natomiast w związku z tym, że zmiana jest tak głęboka i tak poważna, wydaje nam się, że zaufanie obywateli do państwa po prostu odgrywa tutaj podstawową rolę i jednak konsekwentnie powinniśmy dać czas pracodawcom i pracownikom na przygotowanie się do tej zmiany.

Dlatego też – odpowiadam na pytanie dotyczące przepisów przejściowych – niezwykle starannie przygotowaliśmy przepisy przejściowe. Chcę podkreślić, że obecny kształt przepisów przejściowych jest rezultatem konsultacji społecznych z partnerami społecznymi. Pierwotna propozycja, którą przedstawił minister pracy, opierała się na zasadzie resetowania dotychczasowych uprawnień, jeżeli chodzi o liczbę zawieranych umów i ten czas. Po konsultacjach społecznych, a także w rezultacie pewnej refleksji związanej z wymogami prawa europejskiego wprowadziliśmy w tym zakresie modyfikacje, tak aby znaleźć – wydaje nam się – racjonalne i kompromisowe rozwiązanie w zakresie przepisów przejściowych. Staraliśmy się również pracować nad nim, za co bardzo dziękuję, w podkomisji i w komisji z należytą uwagą, tak aby nie pominąć w tych przepisach przejściowych żadnych sytuacji i aby nie umknął nam tutaj żaden stan faktyczny, który wymaga uregulowania w przepisach przejściowych. Mam nadzieję, że tak się stało.

Mam nadzieję, że tak się stało również w odniesieniu do budzącego wiele kontrowersji, również naszych wątpliwości, artykułu, który stwarza możliwość zawierania umów terminowych w szczególnych warunkach, kiedy występują obiektywne przesłanki u pracodawcy. Wielokrotnie konsultowaliśmy tę propozycję. Chciałbym podkreślić, że opis tych obiektywnych warunków w tym kształcie, w jakim państwo to tutaj cytowaliście – w związku z tym już nie będę tego powtarzał – wynika wprost z orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. To nie jest tak, że jesteśmy na pustyni, nie pojawiały się kwestie dotyczące podobnych sytuacji i Europejski Trybunał

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczek**

Sprawiedliwości nie podejmował się rozstrzygania takich sytuacji. Rzeczywiście odwołaliśmy się wprost do orzeczeń Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, które w naszym przekonaniu są dziś najpełniejszą wykładnią tego, w jaki sposób można określić takie obiektywne przesłanki.

Jak państwo wiedzą, również w trakcie prac nad projektem zmieniliśmy, doprecyzowaliśmy mechanizm, który został zaproponowany, powiedziałbym, mechanizm przeciwdziałania, bo to jest głównie mechanizm prewencyjny, przeciwdziałania połączonym decyzjom dotyczącym zawierania umów właśnie na podstawie obiektywnych warunków. Zaproponowaliśmy bowiem obowiązek notyfikacji, jeśli chodzi o Państwową Inspekcję Pracy, z możliwością dokonywania tej notyfikacji w wersji elektronicznej, żeby nie powodować nadmiernych komplikacji. Ale potem, w toku dyskusji i w związku z uwagami do projektu, które zostały przedstawione, uznano, że samo nałożenie obowiązku, bez możliwości sankcji ze strony Państwowej Inspekcji Pracy, będzie niewystarczające. Wobec tego została wprowadzona taka możliwość, jak również możliwość zwracania się z powództwem do sądu pracy, w sytuacji kiedy Państwowa Inspekcja Pracy będzie miała wątpliwości, czy przesłanki rzeczywiście są zgodne z zapisami projektowanej ustawy.

Wydaje mi się, że już odpowiedziałem na pytania szczegółowe. W związku z tym jeszcze raz chciałbym wszystkim państwu bardzo podziękować za pracę. Jak swego czasu Jan van Eyck podpisywał swoje prace słowami: najlepiej, jak potrafiłem, tak również my jesteśmy absolutnie przekonani, że pracowaliśmy nad tym projektem najlepiej, jak potrafiliśmy. Jesteśmy także przekonani, że efekt, który osiągnęliśmy, to rozwiązanie w kontekście wszystkich pozostałych zmian, o których tutaj również wspominałem, będzie stabilizowało sytuację na rynku pracy, a jednocześnie nie jest połączoną próbą wyeliminowania umów terminowych jako takich z porządku prawnego. Jeszcze raz bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Głos zabierze sprawozdawczyni komisji pani posłanka Izabela Katarzyna Mrzygłocka.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z tego miejsca chciałabym przede wszystkim podziękować wszystkim członkom podkomisji stałej do spraw rynku pracy za atmosferę, jaka panowała podczas procedowa-

nia nad tym projektem ustawy. Ten projekt ustawy rzeczywiście jest wynikiem kompromisu.

Niestety nie ma pana posła Zbryzycznego, który kwestionował to, iż ten projekt ustawy był procedowany w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Natomiast inny projekt ustawy jest procedowany w komisji kodyfikacyjnej. Chcę podkreślić, że zmiany w tej ustawie były dokonywane zgodnie z zaleceniem Komisji Europejskiej, dlatego projekt mógł być procedowany w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W innym przypadku byłby procedowany w Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. I taka jest przyczyna, a nie żadna inna. Nie szukałabym tutaj żadnych innych podtekstów.

Jeszcze raz chcę podkreślić, że od 1 stycznia 2016 r. wchodzi zmiany, jeżeli chodzi o ozusowanie umów-zleceń, czyli te gwarancje czy te obietnice zostały spełnione. Ustawa już jest przyjęta, jest tylko takie dłuższe *vacatio legis*. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 56 do godz. 17)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3335 i 3528).**

Proszę panią posłankę Agnieszkę Hanajczyk o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca Agnieszka Hanajczyk:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny przedstawić sprawozdanie komisji w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw. Ten projekt zawarty jest w druku nr 3335.

Przypomnę historię procedowanego projektu. Wpłynął on do Sejmu 16 kwietnia. Pierwsze czytanie odbyło się na sali plenarnej 14 maja. Następnie projekt



## Posel Sprawozdawca Agnieszka Hanajczyk

został skierowany do komisji, a później do podkomisji nadzwyczajnej, którą miałam zaszczyt kierować.

Jaki problem został poddany dyskusji w związku z drukiem nr 3335? Najkrócej można powiedzieć, że były to kwestie braku uprawnień do świadczeń macierzyńskich m.in. matek bezrobotnych, studentek, osób pracujących na podstawie umów cywilnoprawnych, nieobjętych dobrowolnym ubezpieczeniem społecznym. Przypomnę, że obecnie prawo do otrzymania zasiłku macierzyńskiego przysługuje przez 52 tygodnie, to jest 12 miesięcy, a w przypadku ciąży mnogiej – nawet przez 71 tygodni po urodzeniu dzieci. Prawo to przysługuje co do zasady jedynie rodzicom, którzy pracują i są ubezpieczeni z tytułu choroby i macierzyństwa. Zmiany, które Wysoka Izba wprowadziła w 2013 r., stawiają Polskę w europejskiej czołówce. W Danii i Finlandii urlop wynosi 32 tygodnie, a w Norwegii – 47. Dłużej niż Polacy z dziećmi po ich narodzinach mogą zostać tylko Szwedzi. Z dłuższych urlopów korzystać mogą nie tylko rodzice zatrudnieni na etatach, ale i wszyscy, którzy opłacają skłaski na ubezpieczenie chorobowe, czyli także pracujący na podstawie umów zlecenia i przedsiębiorcy.

Zmiany w polityce rodzinnej zaczynają przynosić pierwsze wymierne efekty. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2014 r. w Polsce urodziło się około 6 tys. dzieci więcej niż w roku 2013.

Kolejnym krokiem w polityce rodzinnej jest wsparcie tych rodziców, którzy dotychczas ze świadczeń rodzicielskich korzystać nie mogli. Procedowane zmiany w ustawie o świadczeniach rodzinnych przewidują, że 1000 zł co miesiąc przez pierwszych 12 miesięcy życia dziecka otrzymają osoby, które poszukują pracy, studentki, uczennice, wszyscy ci, którzy wykonują umowę o dzieło, ubezpieczeni w KRUS rolnicy. To rzesza około 125 tys. osób. Tymi nowymi rozwiązaniami rodzice zostaną objęci co do zasady od 1 stycznia 2016 r. Rodzice dzieci, które urodzą się w tym roku, będą mogli skorzystać ze świadczenia rodzicielskiego proporcjonalnie do ukończenia przez dziecko 12. miesiąca życia. Zasiłek macierzyński dla tych, którym nie przysługuje urlop rodzicielski lub macierzyński, nie będzie niższy niż 1000 zł. Oczywiście to świadczenie będzie proporcjonalnie dłużej wypłacane w przypadku ciąży i porodów mnogich, tak jak w przypadku urlopów rodzicielskich. Około 124,5 tys. osób skorzysta z nowego świadczenia rodzicielskiego lub świadczenia w podwyższonej wysokości, z tego ponad 74 tys. osób to osoby nieubezpieczone, a około 50 tys. osób to osoby ubezpieczone w KRUS i ZUS, którym niższe świadczenie macierzyńskie zostanie podwyższone do wysokości świadczenia rodzicielskiego, czyli do 1000 zł. Ponadto 1300 osób bezrobotnych skorzysta z nowego świadczenia rodzicielskiego.

Jakie są koszty proponowanych rozwiązań? Na kwotę 1 251 600 tys. zł składają się prawie 893 mln, przeznaczone na zasiłki dla nieubezpieczonych, do tego dochodzi 128,2 mln z tytułu wyrównania zasiłków w ZUS, 223,2 mln to 60% świadczeń KRUS-ow-

skich, 4 mln zł to wyrównanie dla bezrobotnych. Do tej kwoty należy jeszcze dodać koszty obsługi, które wynoszą 3,3 mln zł.

Teraz chciałabym krótko omówić poprawki, które zostały wprowadzone do projektu rządowego. Zresztą poprawki te, poza jedną, która została przyjęta – powiem o niej potem – w Komisji Polityki Społecznej, dziewięć poprawek, zostały przyjęte w podkomisji, zresztą jednomyślnie.

Pierwszą poprawką, którą chciałabym omówić, jest poprawka dająca możliwość ustalenia faktycznej sytuacji dochodowej rodziny, która utraciła dochód z tytułu niepobierania renty przyznanej w związku z przekazaniem lub dzierżawą gospodarstwa rolnego. Kolejna zmiana dotyczy osób samotnie wychowujących dziecko, które rezygnują z zasiłku macierzyńskiego. Zgodnie z propozycją członków podkomisji w takiej sytuacji samotnemu rodzicowi będzie przysługiwać świadczenie rodzicielskie. Proponowana zmiana znosi oczywistą nierówność wynikającą z pierwotnego brzmienia przepisu w przedłożonym projekcie. Inna zmiana precyzuje art. 17 ust. 9, określając w sposób jednoznaczny, że w związku z wychowaniem tego samego dziecka czy opieką nad nim z budżetu państwa przysługuje jedno świadczenie opiekuńcze. Dokonaliśmy także zmiany art. 1 pkt 7 w dodanym art. 27 ust. 5. W sposób jasny zostało wskazane, że chodzi o zbieg co najmniej dwóch świadczeń, a nie wszystkich świadczeń. Ponadto doprecyzowaliśmy kwestię kosztów obsługi. Uzupełnione zostały zmiany w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, aby zapobiec możliwości pozbawienia przez starostę ojca dziecka statusu bezrobotnego.

Aby dać gminom możliwość – zresztą był to postulat gmin – zatrudniania dziennych opiekunów w oparciu o umowę o pracę, proponuje się – mówiłam o tych rozwiązaniach – aby opiekunowie dzienni zamiast na podstawie umowy zlecenia mogli być zatrudniani na podstawie umowy o pracę. Ta propozycja została przyjęta na posiedzeniu komisji. Jest też taka propozycja, żeby akurat ta zmiana weszła 14 dni po ogłoszeniu ustawy. Ponadto ta poprawka przewiduje, że wprowadzone na posiedzeniu podkomisji zmiany dotyczące utraty dochodów z rent rolniczych otrzymywanych w związku z przekazaniem gospodarstwa rolnego wejdą w życie również po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Biorąc pod uwagę, że zmiany te mogą korzystnie wpłynąć na sytuację osób ubiegających się o świadczenia rodzinne, zasadne jest, aby zmiany te mogły być zastosowane już w najbliższym okresie zasiłkowym. Te zmiany, o których mówię, to są zmiany zawarte w dodatkowym art. 16a.

Pragnę zauważyć, że omawiany projekt jest kolejnym rozwiązaniem tworzącym lepsze warunki do funkcjonowania polskich rodzin. W ostatnich latach wprowadziliśmy rozwiązania, którymi naprawdę możemy się pochwalić. Program „Maluch” to program, który umożliwia godzenie życia zawodowego z życiem rodzinnym. Zmieniliśmy także podejście do polityki

**Posel Sprawozdawca Agnieszka Hanajczyk**

podatkowej wobec rodzin wielodzietnych wymagających największego wsparcia. Karta Dużej Rodziny to program wsparcia dla rodzin wielodzietnych, który z jednej strony daje możliwość ulgi finansowej, jeśli chodzi o różne usługi i produkty, a z drugiej pokazuje wartość wielodzietnej rodziny, która zapewnia Polsce bezpieczeństwo demograficzne. Można by rzec, że rewolucja w polityce rodzinnej to wprowadzenie urlopów rodzicielskich. To rozwiązanie spowodowało, że w sposób oczywisty jesteśmy w czołówce europejskiej pod względem liczby miesięcy płatnej opieki nad dzieckiem w pierwszym roku życia dziecka.

Projekt ustawy zawarty w druku nr 3335 jest komplementarną częścią rozwiązań w sferze polityki społecznej. Ta polityka naprawdę nabiera kształtu systemowego, kompleksowego. To jest kolejny krok, który niewątpliwie cieszy nas, parlamentarzystów, ale również rodzinę. To wielki krok wzmacniający polską rodzinę i niewątpliwie krok, który zasługuje na akceptację Wysokiej Izby. Z radością – mam ten ogromny zaszczyt jako przewodnicząca podkomisji – rekomenduję w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny przyjęcie projektu, który jest zawarty w druku nr 3335. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Ewa Drozd z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Ewa Drozd:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw.

Należy zaznaczyć, że główne założenia do projektu ustawy zostały już szeroko omówione podczas pierwszego czytania na sali sejmowej i dziś szczegółowo zapoznała nas z nimi pani poseł sprawozdawca Agnieszka Hanajczyk. Należy jednak wciąż podkreślać, że priorytetem polityki społecznej państwa są działania na rzecz rodziny. Wynikają one z wyzwania, przed którym obecnie stoimy, a mianowicie małej liczby urodzeń. Stąd też od 8 lat rząd prowadzi działania, które mocno koncentrują się na zachęca-

niu Polaków do posiadania dzieci i, co ważne, na zapewnieniu bezpieczeństwa rodzicom, szczególnie w pierwszym okresie opieki nad dzieckiem.

Jednym z takich działań było wydłużenie urlopów rodzicielskich w 2013 r. z 24 do 52 tygodni, a to spowodowało, że Polska znalazła się w czołówce krajów europejskich, zaraz po Szwedach. Ponadto zapisy ustawowe pozwalają rodzicom w sposób elastyczny korzystać z dłuższych urlopów. Te zmiany spowodowały, że z tej formy skorzystało już prawie 316 tys. rodziców. Widać również trend zwykły, jeśli chodzi o wykorzystywanie tzw. urlopu tacierzyńskiego przez ojców, których 130 tys. skorzystało z tej formy w 2014 r.

Kolejnym działaniem, które po urlopie macierzyńskim pozwala rodzicom spokojnie wrócić na rynek pracy, jest zapewnienie profesjonalnej opieki nad dzieckiem. Taką możliwość dała ustawa o opiece nad dziećmi do lat 3, w ramach której rząd realizował i realizuje program „Maluch” w całej Polsce. Efektem tych działań jest coraz większa liczba żłobków, klubów dziecięcych czy opiekunów dziennych. I tak w 2011 r. było 571 placówek, a już w 2014 r. liczba ta wzrosła do 2,5 tys. placówek, gdzie opiekę znajduje 71 tys. maluchów do lat 3.

Kolejną propozycją wspierającą rodzinę jest Karta Dużej Rodziny.

Wysoka Izbo! Funkcjonujące zmiany w polityce rodzinnej zaczynają już przynosić efekty. W 2014 r. według GUS urodziło się o 6 tys. dzieci więcej niż w 2013 r. Mimo tego wzrostu wskaźnik dzietności i prognozy demografów nie napawają entuzjazmem. Dlatego należy podejmować kolejne działania, które w swoim exposé zapowiedziała pani premier Ewa Kopacz, a które mają odmienić ten trend.

Omawiana dziś zmiana ustawy jest realizacją zapowiedzi pani premier i jest kolejnym ważnym krokiem w polityce rodzinnej. Zaproponowane tu rozwiązania mają na celu poszerzenie kręgu podmiotów uprawnionych do korzystania z pomocy państwa z tytułu urodzenia (przysposobienia) dziecka. Rządowy projekt wprowadza nowy rodzaj świadczenia adresowanego do rodzin, tzw. świadczenie rodzicielskie w wysokości 1 tys. zł, wypłacane przez okres 52 tygodni, czyli roku, a w przypadku ciąży mnogich stosunkowo dłużej.

Panie i Panowie Posłowie! Jak widać, zasadniczym celem ustawy jest zwiększenie pomocy dla rodzin, którym urodziło się dziecko, dlatego też Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie głosował za przyjęciem tych propozycji. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Stanisław Szwed z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Stanisław Szwed:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3335, oraz sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, druk nr 3528.

Projekt dotyczy wprowadzenia nowego świadczenia rodzicielskiego, adresowanego do osób, które nie są uprawnione do otrzymywania zasiłku macierzyńskiego, np. bezrobotnych, studentów i osób zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych, a także rodziców rolników. Kwota świadczenia będzie jednakowa, w wysokości 1000 zł, przez okres jednego roku w przypadku urodzenia jednego dziecka, w przypadku urodzenia bliźniąt będzie to okres 65 tygodni, trojaczków – 67 tygodni, a w przypadku większej liczby dzieci jeszcze większa liczba dni. Świadczenie rodzicielskie będzie przysługiwało bez kryterium dochodowego.

Na posiedzeniu komisji obawy środowisk rolniczych budziła sprawa finansowania tych świadczeń ze środków funduszu składowego KRUS, który obecnie wypłaca jednorazowe zasiłki macierzyńskie dla rolników w wysokości czterokrotnej emerytury podstawowej, dzisiaj to jest kwota ok. 3,5 tys. zł, a obecnie będzie wypłacał świadczenia rodzicielskie. Odpis będzie wynosił 40%, czyli ma to być obecna wysokość kwot jednorazowych zasiłków, a pozostała część będzie dopłacana z budżetu państwa.

Koszty wprowadzenia nowych rozwiązań szacowane są w 2016 r. na ponad 1200 mln zł. Regulacja obejmie ok. 125 tys. osób, w tym 75 tys. nieubezpieczonych, 19 tys. osób pobierających zasiłki macierzyńskie z ZUS w wysokości poniżej 1000 zł, którym będzie przysługiwała dopłata do tej kwoty, i 31 tys. osób pobierających zasiłki macierzyńskie z KRUS, w tym 17 tys. według nowych zasad i 14 tys. tych, które otrzymają wyrównanie.

Prawo i Sprawiedliwość poprze rozwiązania poprawiające sytuację rodzin, szczególnie tych, w których np. brak pracy uniemożliwiał korzystanie ze wsparcia państwa choćby w postaci zasiłków macierzyńskich. Nowe świadczenia rodzicielskie wypełniają tę lukę.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość będzie głosować za przyjęciem tych rozwiązań. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk z klubu PSL.

Bardzo proszę, panie marszałku.

### **Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Z radością należy przyjąć takie procedowanie nad projektem ustawy, w czasie którego bez względu na stronę sejmową są pozytywne opinie, wyrazy poparcia, ponieważ myślę, że polityka społeczna przede wszystkim wobec rodziny nakierowana jest na jeden cel, na to, żeby rodziło się jak najwięcej dzieci, żeby – tak jak już mówiono, padły tu te słowa – odwrócić ten niekorzystny trend, mówię o malejącej liczbie urodzeń dzieci. Z poczuciem nadziei, na razie nikłej, należy odnotować to, co podkreślano, wzrost liczby urodzeń, bo w 2014 r. urodziło się o 6 tys. więcej dzieci niż w 2013 r.

Ja skrócę swoje wystąpienie, ponieważ każdy z przedmówców mówił, czego dotyczy projekt ustawy. Projekt ustawy dotyczy możliwości otrzymania zasiłku rodzinnego przez okres roku w wysokości 1000 tys. zł przez osoby, które dotychczas tych uprawnień nie miały, a chodzi tu przede wszystkim o studentów, bezrobotnych, rolników etc., tych, którzy po prostu nie mieli nadziei na otrzymanie jakiegokolwiek zasiłku.

Wysoka Izbo, chciałbym zwrócić uwagę na jedną sprawę, ponieważ są różne trendy, teraz akurat mamy okres kampanii wyborczej, słyszymy o różnych programach. Otóż z tego, co czytamy w uzasadnieniu do projektu ustawy, wynika, że zasiłek macierzyński będzie finansowany z funduszu emerytalno-rentowego, częściowo z Funduszu Składowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników oraz z uzupełniającej dotacji z budżetu państwa.

Dlaczego podkreślam akurat ten fakt? Dlatego że co i rusz słyszymy, że ktoś mówi: rozwałę ten system ubezpieczeń społecznych, trzeba rozwiązać ZUS, rozwiązać KRUS, trzeba coś zmienić, a ludzie biją brawo. Przeraża mnie to. Przecież to uderza w cały system tej beznadziei, która utrzymuje się dziś z systemu zusowskiego, krusowskiego, z systemu emerytalnego. To nie są jakieś kokosy, to jest zabezpieczenie dla ludzi po okresie pracy. W tym przypadku to zabezpieczenie nie jest wystarczające i to musimy sobie powiedzieć, mamy tego świadomość, ale to daje pewną gwarancję, jakąś stabilność, jest się przynajmniej czego uchwycić, a mówię o tych, którzy dzisiaj żyją na bezrobociu i w beznadziei, bo tacy też są.

Dlatego też, pani marszałek, Wysoka Izbo, pani minister, wyrażając opinię w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, powiem, że pozytywnie odnosimy się do omawianego projektu ustawy i do wszystkich działań Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, do wszystkich działań nakierowanych na pomoc rodzinie, działań prowadzonych w ramach całej polityki społecznej w naszym państwie. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie marszałku.  
Ogłaszam 5 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 20  
do godz. 17 min 31)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 10. porządku obrad.

Pani poseł Anna Bańkowska zabierze głos i przedstawi stanowisko klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

**Poseł Anna Bańkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaszczyt mnie spotkał, gdyż mogę w imieniu klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej odnieść się po raz kolejny do zawartego w druku nr 3335 projektu ustawy o świadczeniach rodzinnych, a właściwie ustawy, która ustanawia świadczenie rodzicielskie. To bardzo dobry pomysł, mianowicie do świadczenia rodzicielskiego będą uprawnione te osoby, które nie są zatrudnione na podstawie umowy o pracę, ale pracują w oparciu o tzw. umowy śmieciowe, czy też osoby, które w czasie, kiedy są studentami, urodziły dziecko, oraz rodzice bezrobotni.

Powiem szczerze, że jest to rzeczywiście kolejna ustawa, która w sposób właściwy wpływa na zachętę do tego, żebyśmy pozytywnie myśleli o zwiększaniu dzietności w Polsce, o problemie niesamowicie ważnym zarówno dziś, jak i w przyszłości. To bardzo ważna sprawa i myślę, że tak jak większość klubów tak i mój klub będzie popierał ten projekt ustawy. I właściwie na tym odnoszenie się wprost do tej ustawy chciałabym zakończyć, bo poprzednicy szczegółowo ją omawiali, szczególnie pani poseł sprawozdawca Agnieszka Hanajczyk. Chciałabym natomiast powiedzieć, że jest to rzeczywiście, jak mówiła pani poseł Ewa Drozd w imieniu Platformy, zwrócenie uwagi na rodzinę i wspomaganie jej na tym pierwszym etapie po urodzeniu dziecka. Od czegoś trzeba zacząć, ale w moim przekonaniu brakuje kompleksowej wizji pomocy rodzinie. Ten rząd już zapewne tego nie zdąży uczynić, ale myślę, że to jest wyzwanie stojące przed każdym kolejnym rządem, żeby powiedzieć, co po kolei. Rozpoczęcie było właściwe, ale jest cały szereg rzeczy do załatwienia, mianowicie dzieci urodzone z rodziców studentów mają przed sobą perspektywę, że los ich będzie coraz lepszy. Mówię tu o losie ekonomicznym. W gorszej sytuacji są dzieci urodzone w rodzinach, których rodzice świadczą pracę tylko

okazjonalnie lub w oparciu o tzw. przejściowe umowy zwane u nas śmieciowymi, ale w najgorszej sytuacji są dzieci urodzone w rodzinach trwale bezrobotnych. I tutaj 1000 zł miesięcznie do świadomego podjęcia decyzji o urodzeniu dziecka nie jest zachętą. To jest, że tak powiem, sprawa potrzeby biologicznej, ale nie liczenia na to, że te 1000 zł rozwiąże problemy. Tu potrzebne jest wsparcie w przyszłości, natomiast bardzo kuleje nam ustawa o świadczeniach rodzinnych. I tak jak ona w 2004 r., wtedy kiedy została wprowadzona, dawała jakąś perspektywę dla rodzin, tak w tej chwili na skutek tego, że nie przestrzega się zasad systematycznej waloryzacji progów i świadczeń, ona traci na wartości. A przecież chodzi nie tylko o to, żeby w tym pierwszym okresie rodzinę wspierać, ale bardzo często świadczenia rodzinne stają się w określonych sytuacjach dla wielu rodzin głównym wsparciem na rzecz dzieci. Dlatego uważam, że powinniśmy o tych wszystkich rozwiązaniach myśleć bardzo horyzontalnie, a równocześnie nie w kategoriach li tylko wydatku budżetu państwa. Dlatego boleję nad tym, że od 2011 r. nie znalazł się wśród projektów rozpatrywanych przez Wysoką Izbę nasz projekt, Sojuszu Lewicy Demokratycznej, o świadczeniach rodzinnych, który zakłada i systematyczną waloryzację progów, i świadczeń, i daje samoistne świadczenie dla dzieci, których rodzice nie mogą korzystać z ulgi w podatku dochodowym. Projekt nie znalazł swojego odzwierciedlenia w pracy Izby, mimo że ma negatywną rekomendację Komisji Polityki Społecznej. Jest to sprawa niezmiernie ważna, bo to daje horyzont (*Dzwonek*) patrzenia na problemy rodziny. Dlatego Sojusz Lewicy Demokratycznej namawia obecną koalicję, żeby jednak pochyliła się nad naszymi pomysłami dotyczącymi właśnie regulacji wynikających z szerszego pojęcia świadczeń rodzinnych. Apeluję również do przyszłej władzy, czy tej samej, czy zmienionej, bo to wyniknie z oceny wyborców, żeby jednak to priorytetowo potraktować.

I na zakończenie, panie marszałku. Jest taka książka Wydawnictwa Sejmowego „Nierówności społeczne w Polsce”, 2014 r. wydania, ale świeżutka. Chcę powiedzieć, że są w niej dość różne rozważania, i filozoficzne, i praktyczne, na temat nierówności społecznych w Polsce, ale jest takie znamienne zdanie, brzmi ono tak: Podobno można nierówności społeczne, niektórzy uczeni mówią, podzielić na zasłużone i niezasłużone, ale w przypadku dzieci zawsze te nierówności są niezasłużone. I o tym powinniśmy pamiętać, kształtując prawa dla dzieci. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pani poseł Zofia Popiołek i przedstawi stanowisko w imieniu koła Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

### **Posel Zofia Popiolek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu koła Ruch Palikota mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3335 i 3528, które mówią o rozszerzeniu kręgu osób uprawnionych do świadczeń rodzinnych. Podobnie jak pozostałe kluby absolutnie przychylamy się do rozwiązań zawartych w tym projekcie.

Chciałabym natomiast jeszcze nawiązać w tym miejscu do wystąpienia pani poseł Anny Bańkowskiej, która mówi o rozszerzeniu, o kompleksowej polityce rodzinnej. Uważam podobnie jak pani poseł, że jak najbardziej, tylko że cały czas jesteśmy w kręgu ministerstwa polityki społecznej i rodziny, natomiast polityka społeczna od 20 lat... Nie mówię o ostatnim rządzie, bo to jest niesprawiedliwe, to wyborcy trochę emocjonalnie podchodzą do tego i mówią, że przez 8 lat nic się nie zmieniło, jest ciężko, jest trudno. Natomiast w zasadzie od 25 lat nie mamy modelu polityki społecznej w takim dużo szerszym rozumieniu, ponieważ mówi się o niskim poziomie, jeśli chodzi o demografię, ale nawet jeżeli te świadczenia będą znaczne i będą dostawać je wszyscy, to te dzieci muszą się gdzieś rodzić. Na wybudowanych stadionach, na tej infrastrukturze nie urodzą się dzieci. Potrzebne są mieszkania.

Mimo że nie jestem w Komisji Infrastruktury, stoję niejako z boku, cieszę się, że wreszcie przyswojono taką wiedzę, że pójście tylko w kierunku mieszkań na własność i pakowanie w nie młodych ludzi, często pracujących na różnych umowach, którzy muszą spłacać kredyty, jest bez sensu. Powinna zmienić się filozofia mieszkalnictwa i powinny zafunkcjonować mieszkania pod wynajem. Jak będzie rynek tych mieszkań, to i czynsz automatycznie będzie inny.

Natomiast co zrobiono? W zasadzie wyprzedano wszystkie mieszkania komunalne, wszystkie tego typu mieszkania. Rynek mieszkań pod wynajem u nas praktycznie nie funkcjonuje. Tak że rodzice, żeby dzieci się rodziły, muszą mieć miejsce. A więc najważniejsze są praca i mieszkanie i dopiero wtedy będzie można myśleć o zakładaniu rodziny, bo tak robią ludzie odpowiedzialni. Mam takie obawy, że jeżeli nie będziemy kompleksowo, dużo szerzej myśleć o tych sprawach, to niestety dzieci będą rodziły się w rodzinach, które nie są odpowiedzialne, które mają dzieci, bo chcą uciekać od tego, żeby podejmować pracę. To nie będzie dobra demokracja.

Dlatego właśnie tej polityki społecznej mi w Polsce brakuje i to nie jest tylko sprawa zaniedbań z ostatnich lat, ale to jest popełnianie błędów przez ostatnie dwadzieścia parę lat. Oczywiście poprzemy ten projekt ustawy. Jest to bardzo dobry projekt. Gdyby wszystkie ministerstwa tak pracowały jak wasze, to pewnie byłoby dużo lepiej. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i koła.

Przystępujemy do pytań.

Do pytań zapisał się jeden poseł – pan poseł Stanisław Szwed.

Czy ktoś chciałby jeszcze dołączyć do tej listy?

Nie widzę.

Zamykam listę.

O zabranie głosu w celu zadania pytań przedstawię ciędom rządu proszę pana posła Stanisława Szweda.

Bardzo proszę.

### **Posel Stanisław Szwed:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałbym, żeby rozviała pani wątpliwości, które pojawiają się i pojawiały się też w trakcie prac w podkomisji i komisji.

Pierwsza kwestia jest związana z wliczeniem 1000 zł świadczenia rodzicielskiego do dochodu i możliwością utraty prawa np. do zasiłku dla bezrobotnych, czyli utraty statutu bezrobotnego. Pojawiają się również w mediach takie głosy, że to świadczenie może spowodować utratę takiego zasiłku. Prosiłbym panią minister o wyjaśnienie tej kwestii.

I druga kwestia, która też pojawiała się w trakcie prac. Zgłaszali to przedstawiciele organizacji rolniczych. Chodzi o kwestię dotyczącą utraty prawa do jednorazowego zasiłku macierzyńskiego, który zostanie zastąpiony świadczeniem rodzicielskim. I kwestia związana z finansowaniem tego przez fundusz KRUS-owski. Bardzo proszę o wyjaśnienie tych kwestii.

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Pytania zadawał będzie jeszcze pan poseł Kwiatkowski.

Bardzo proszę.

### **Posel Jacek Kwiatkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam takie pytanie. Mówimy oczywiście o narodzinach dzieci, więc chciałbym dowiedzieć się, ile tak naprawdę w 2014 r. narodziło się dzieci w rodzinach patologicznych. Czy może dysponujecie państwo jakąś liczbą procentową czy szczegółowymi danymi? Jeżeli bowiem rodzą się dzieci, to wiadomo, że chcielibyśmy, żeby to były normalne rodziny i żeby było normalne społeczeństwo, które pojawia się nam w Polsce, a nie rodziny patologiczne, które później

**Posel Jacek Kwiatkowski**

będą najczęściej docelowo na zasiłkach i nie będą wносиły nic do naszego społeczeństwa. I czy oczywiście planowane są jakieś programy, które właśnie ewentualnie wyciągają te rodziny z możliwych patologii? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Na zadane przez posłów pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pani minister Elżbieta Seredyn.

Bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Pracy i Polityki Społecznej  
Elżbieta Seredyn:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Parlamentarzyści! Bardzo dziękuję za pytania, które zadał pan poseł Szwed, bo rzeczywiście toczyła się nad tym dyskusja na posiedzeniu podkomisji nadzwyczajnej. Pierwsza sprawa dotyczy statusu osoby bezrobotnej. Świadczenie rodzicielskie w żaden sposób nie wpływa na status osoby bezrobotnej ze względu na fakt niewliczania świadczenia rodzicielskiego do dochodu, który jeśli jest zbyt wysoki, może w konsekwencji pozbawić osobę statusu bezrobotnego. Świadczenie rodzicielskie w żaden sposób nie koreluje ze statusem osoby bezrobotnej. Natomiast druga sprawa wiąże się z grupą uprawnioną do świadczenia rodzicielskiego. Osoby ubezpieczone w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, pani poseł sprawozdawca bardzo szczegółowo to wyjaśniała, otrzymują jednorazowe świadczenie w wysokości blisko 3,5 tys. zł, które zostaje zamienione na świadczenie rodzicielskie. Na cały ten tort, który będzie otrzymywała osoba ubezpieczona w KRUS, składają się dwie części z dwoma źródłami finansowania, czyli to, co do tej pory fundusz składkowy wypłacał, tj. 40%, i druga część, 60% tego tortu, w postaci dotacji z budżetu państwa. Zatem osoba, która jest ubezpieczona w KRUS, nie będzie otrzymywała kwoty 3,5 tys. zł, a 12 tys. zł, natomiast zmienia się wyłącznie sposób wypłaty tych pieniędzy, czyli osoba ubezpieczona w KRUS otrzyma co miesiąc 1000 zł netto.

Jeżeli chodzi o trzecie pytanie, które zadał pan poseł Kwiatkowski, to tak naprawdę nie umiem na nie precyzyjnie odpowiedzieć, bo mam świadomość, że wszystkie dzieci, które się rodzą, rodzą się w swoich rodzinach. Trudno z perspektywy urzędu oceniać, czy jest to rodzina patologiczna. Mam nadzieję,

że nie. Natomiast robimy wiele, żeby takim sytuacjom zapobiec. Pozwolę sobie wymienić ustawę o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej i bardzo ważną funkcję asystenta rodzinnego. Dysponujemy takim narzędziem w gminach, a blisko 3,5 tys. osób pełni tę funkcję po to, żeby zapewnić pomoc w początkowej fazie jakiegokolwiek kryzysu w rodzinie, zadbać, by dziecko nie trafiło do systemu pieczy zastępczej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na koniec chciałabym podziękować przede wszystkim przewodniczącej podkomisji nadzwyczajnej pani poseł Agnieszce Hanajczyk za bardzo merytoryczne, precyzyjne prowadzenie prac podkomisji, ale także za możliwość wyjaśnienia sobie spraw, które nie były do końca precyzyjnie wyjaśnione i rodziły pytania, to jest właśnie miejsce na rozwiązywanie tych spraw. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani minister.

Wolę zabrania głosu wyraziła sprawozdawca komisji pani poseł Agnieszka Hanajczyk.

Bardzo proszę.

**Posel Agnieszka Hanajczyk:**

Panie Marszałku! Nie jest to zupełna kurtuazja, ale chciałabym, zresztą zamierzałam to zrobić, bardzo podziękować pani minister, panu dyrektorowi. Naprawdę sprawnie przebiegła praca podkomisji. Dziękuję oczywiście kolegom i koleżankom parlamentarzystom, dziękuję przedstawicielom KRUS-u i ZUS-u. To bardzo budujące, że w sprawach ważnych i dobrych potrafimy mówić jednym głosem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze (druki nr 3228 i 3489).**

Proszę pana posła Bartłomieja Bodio o przedstawienie sprawozdania komisji.

Panie pośle, bardzo proszę.



### **Poseł Sprawozdawca Bartłomiej Bodio:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Obrony Narodowej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze, druki nr 3228 i 3489.

Projekt ustawy ma na celu umożliwienie wykonywania operacji lotniczych polskim i obcym cywilnym statkom powietrznym na polskich lotniskach wojskowych z zachowaniem wysokiego poziomu bezpieczeństwa tych operacji, umożliwienie wykorzystywania cywilnych transportowych statków powietrznych w realizacji zadań Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej z akcentem na właściwe zabezpieczenie procesu wycofywania polskiego kontyngentu wojskowego po zakończeniu misji stabilizacyjnej w Afganistanie. Kolejnym celem jest uniknięcie problemów z transportem ładunków wielkogabarytowych i ładunków niebezpiecznych na miejsce załadunku i wyładunku, ułatwienie procedur udzielania wymaganego zezwolenia na wykonywanie lotów międzynarodowych przez obce cywilne statki powietrzne na lotnisko wojskowe oraz zmniejszenie nakładów finansowych ponoszonych na transport do i z miejsca załadunku i wyładunku.

Do najważniejszych przepisów zawartych w projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze należą: wymaganie każdorazowego zezwolenia dowódcy operacyjnego rodzajów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej działającego w porozumieniu z dowódcą jednostki organizacyjnej na wykonywanie operacji cywilnych statków powietrznych na lotniskach wojskowych w celu realizacji zadań na potrzeby Sił Zbrojnych RP, wyłączenie obowiązku wpisu lotniska wojskowego do rejestru lotnisk cywilnych w przypadku lotów cywilnych statków powietrznych na potrzeby Sił Zbrojnych RP. Minister obrony narodowej zostanie zobligowany do terminowego przekazywania aktualnych danych technicznych i eksploatacyjnych lotnisk państwowych wykorzystywanych do startu i lądowania cywilnego statku powietrznego wraz z kategorią tych lotnisk.

Projekt ustawy wprowadza również odpowiedzialność oraz kompetencje ministra obrony narodowej w zakresie wydawania zgody na lot statku powietrznego na potrzeby Sił Zbrojnych RP z materiałami niebezpiecznymi na pokładzie. Kolejną zmianą jest określenie kompetencji do badania wypadków lotniczych w przypadku statku powietrznego realizującego zadania na potrzeby Sił Zbrojnych RP, który zarejestrowany będzie w rejestrze cywilnym, a załoga będzie stanowić personel wojskowy lub cywilny. W wypadku katastrofy takiego statku powietrznego badaniem wypadku będzie się zajmowała Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych.

Proponowana zmiana wprowadza także regulacje dotyczące określenia odpowiedzialności na wypadek szkód wyrządzonych w związku z realizacją lotów cywilnych na potrzeby Sił Zbrojnych na lotniska wojskowe. Zakłada się wprowadzenie odpowiedzialności

solidarnej przewoźnika, jak również Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy łączonego w sprawozdaniu w druku nr 3489. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos w imieniu klubu Platforma Obywatelska zabierze pan poseł Arkadiusz Litwiński. Bardzo proszę.

### **Poseł Arkadiusz Litwiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sprawa jest bardzo prosta i jej przeprowadzenie jest niezbędne. Taka praktyka, o której mówił mój przedmówca i której brak w naszym kraju jest eliminowany przez ten projekt ustawy, funkcjonuje we wszystkich krajach Paktu Północnoatlantyckiego i pewnie nie tylko, a więc najwyższy czas, abyśmy tę lukę w polskim prawie wyeliminowali.

Klub Platformy Obywatelskiej w pełni popiera przedłożenie rządowe w wersji zawartej w sprawozdaniu komisji. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Michał Jach, Prawo i Sprawiedliwość, i przedstawi stanowisko klubu w tym punkcie obrad.

Panie posle, proszę bardzo.

### **Poseł Michał Jach:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tak jak zostało już powiedziane, mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie nowelizacji ustawy Prawo lotnicze.

Oczywiście te zmiany są niezbędne, jedyne zastrzeżenie, jakie można mieć, wiąże się tylko z pytaniem, dlaczego dopiero teraz są wprowadzane. Natomiast to bardzo dobrze, że w tej kadencji uda się przeprowadzić tę ustawę. Prawo i Sprawiedliwość będzie popierało nowelizację ustawy w wersji zaprezentowanej przez sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego stanowisko przedstawi pan poseł Bartłomiej Bodio.

Bardzo proszę.

**Poseł Bartłomiej Bodio:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Polskie Stronnictwo Ludowe w pełni popiera projekt zmian w Prawie lotniczym. Jest to bardzo potrzebny akt normujący korzystanie przez polskie Siły Zbrojne z usług prywatnych przewoźników lotniczych. Jest to bardzo potrzebne, tak jak wspominałem w sprawozdaniu, w szczególności w takich wypadkach, jak zakończenie misji czy większe ćwiczenia międzynarodowe. Przede wszystkim wiąże się to ze znaczącym ograniczeniem kosztów, a także z dużym ułatwieniem logistycznym. Dotychczas przeprowadzanie tego typu operacji wiązało się z bardzo kosztownym kilkukrotnym załadunkiem i przeładunkiem sprzętu po to, by można było transportować towary i ludzi na lotniska cywilne. Ta ustawa likwiduje te problemy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Stanowisko klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej przedstawione zostało na piśmie jako niewyłoszone<sup>\*)</sup>.

W imieniu koła Ruch Palikota nie zgłoszono wystąpienia.

Do pytań nie zapisali się do tej pory żadni posłowie.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby wpisać się na listę zadających pytania?

Nie widzę.

W związku z brakiem pytań podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan minister Maciej Jankowski nie wyraża woli wystąpienia.

Czy sprawozdawca komisji pan poseł Bartłomiej Bodio chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

**Poseł Bartłomiej Bodio:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za sprawne procedowanie nad tym projektem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Panie i Panowie Posłowie! Przed przystąpieniem do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego ogłaszę 10-minutową przerwę. Jest to spowodowane dużym przyspieszeniem i związanym z tym brakiem przedstawicieli rządu. Ten brak jest usprawiedliwiony w sytuacji tak dużego przyspieszenia.

Wznovimy obrady...

(*Głos z sali:* Nie ma przedstawiciela rządu?)

Przedstawiciel rządu jeszcze nie przyszedł.

(*Poseł Tomasz Głogowski:* Jest regulamin Sejmu, nie musi.)

Panie pośle, to będzie punkt 12...

(*Poseł Tomasz Głogowski:* Czy będzie prezentowane stanowisko rządu odnośnie do tego punktu?)

...chodzi m.in. o ustawę o prokuraturze. Przedstawicielami rządu są pan Wojciech Węgrzyn i pan Wojciech Hajduk, są oni w drodze.

Ogłaszam 10-minutową przerwę.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 57  
do godz. 18 min 12*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, ustawy o ochronie danych osobowych, ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka (druki nr 1195 i 3500).**

Proszę pana posła Tomasza Głogowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca  
Tomasz Głogowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność przedstawić informację o pracach Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka nad poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, ustawy o ochronie danych osobowych, ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka.

Sprawozdanie komisji jest efektem prac nad poselskim projektem ustawy, który jakiś czas temu

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Sprawozdawca Tomasz Głogowski**

wpłynął do parlamentu, jest to projekt autorstwa posłów Platformy Obywatelskiej. Nad projektem pracowała podkomisja powołana przez Wysoką Izbę, której miałem okazję przewodniczyć. Teraz połączone komisje przedstawiają sprawozdanie z tych prac.

Generalnie ustawa ta umożliwia przyjmowanie przez parlamentarzystów, prokuratorów, a także inne podmioty wymienione w ustawie, czyli generalnego inspektora ochrony danych osobowych, prezesa IPN oraz rzecznika praw dziecka, mandatów za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji i płacenie ich według normalnych zasad obowiązujących większość obywateli.

Jak państwo dobrze wiedzą, zgodnie z obecnym zapisem prawnym parlamentarzysty, nawet jeżeli chce, teoretycznie nie może przyjąć mandatu od policjanta. Policjant, jeżeli ma świadomość, że ma do czynienia z parlamentarzystą, nie może mu wręczyć mandatu. Poprzez komendanta głównego Policji i za pośrednictwem prokuratora generalnego wnioski o uchylenie immunitetu trafiają do Sejmu. Doświadczenia chociażby z tej kadencji wskazują, że żaden z parlamentarzystów nigdy nie zastraszał się immunitetem w związku z płaceniem mandatu za wykroczenia drogowe. Wszyscy posłowie składali rezygnację, zrzekali się immunitetu w tej sprawie. Natomiast była to procedura, po pierwsze, czasochłonna, a po drugie, upubliczniająca pewną sytuację, sprawiającą wrażenie, że parlamentarzyści stoją ponad prawem. Inna była sytuacja w przypadku prokuratorów. Prokuratorzy mogli tylko odpowiadać dyscyplinarnie za popełnione wykroczenia. Taka sama sytuacja jest w przypadku sędziów, którzy nie są objęci tą ustawą, ale o tym za chwilę.

Generalnie projekt ustawy składa się z kilku artykułów, które w analogiczny sposób w odniesieniu do każdej z grup, których dotyczy, określają, że przyjęcie przez daną osobę mandatu karnego związanego z wykroczeniem z rozdziału XI Kodeksu wykroczeń, a więc wykroczeniem przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, lub też uiszczenie grzywny w przypadku ukarania w trybie zaocznym, a więc, mówiąc kolokwialnie, w przypadku otrzymania grzywny związanej z wykroczeniem zarejestrowanym przez fotoradar, stanowi oświadczenie o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności w tej formie. Dana osoba objęta immunitetem w takiej sytuacji nie musi policjantowi czy strażnikowi miejskiemu przedstawiać informacji, nie musi informować o tym, że jest objęta immunitetem. Jeżeli przyjmie mandat, w normalny sposób może go zapłacić, co – jak mówiłem wcześniej – do tej pory nie było możliwe.

Warto podkreślić, że projekt ustawy w żaden sposób nie narusza zapisu o immunitecie. Jeżeli osoba, której dotyczy projekt, prokurator czy parlamentarzysta, nie zgadza się na przyjęcie mandatu, wówczas policji pozostaje normalna, dotychczasowa droga wy-

stąpienia poprzez komendanta głównego, prokuratora generalnego o uchylenie immunitetu.

W czasie prac nad tym projektem ustawy kwestia immunitetu zajmowała wiele czasu. Posłowie podkreślali, że sama instytucja immunitetu jest zasadna. Intencją posłów w czasie prac nad tą ustawą nie było zniesienie tejże instytucji. Warto może wspomnieć, że według legendy początki immunitetu poselskiego sięgają roku 1397, gdy w parlamencie angielskim niejaki poseł pan Haxey chciał specjalną ustawą ograniczyć wydatki królewskie i wściekły król Ryszard II skazał go na karę śmierci, ale oburzeni posłowie wymogli na władcy ułaskawienie. Później ta idea immunitetu zmaterializowała się ostatecznie w czasie rewolucji angielskiej i francuskiej. Takie zapisy pojawiły się w Bill of Rights parlamentu brytyjskiego w 1689 r., w którym zapisano, że za poglądy wyrażone w parlamencie oraz za zachowanie w Izbie może karać tylko parlament. Podobne uregulowania co do swobody głoszenia poglądów zapisano w konstytucji Stanów Zjednoczonych. W szczególności zapisano, że nie wolno posłów aresztować, jeśli są w drodze na sesję parlamentu.

Te kwestie były też podnoszone w czasie prac nad projektem ustawy. Podnoszono kwestie do tej pory teoretyczne, mam nadzieję, że zawsze będą one teoretyczne, czy nie można sobie wyobrazić sytuacji, gdy rządzący będą próbowali wywierać presję na opozycję, chociażby poprzez policyjne kontrole parlamentarzystów udających się na obrady parlamentu. Tak jak powiedziałem, ustawa w żaden sposób nie zmienia zapisów dotyczących immunitetu, wskazuje, że jest to instytucja zasadna, dająca parlamentarzystom swobodę wyrażania poglądów i stanowienia prawa, blokująca ewentualne naciski władzy. Natomiast znosi się, co podkreślali zgodnie prawie wszyscy posłowie, możliwości unikania odpowiedzialności za wykroczenia drogowe. Na pewno nie po to powstała instytucja immunitetu, aby chronić parlamentarzystów przed płaceniem mandatów drogowych.

Najwięcej dyskusji w pracach komisji wywołała kwestia ewentualnej podwójnej odpowiedzialności prokuratorów za wykroczenia drogowe. W tej chwili stan prawny jest taki, że prokurator może ponosić tylko odpowiedzialność dyscyplinarną za popełnione wykroczenia drogowe, co wymiennie przekłada się, jak podnosi uczestniczący aktywnie w pracach komisji przedstawiciel Prokuratury Generalnej, na wynagrodzenie prokuratora. Każda osoba ukarana przez samorząd prokuratorski choćby tylko upomnieniem, ma na jakiś czas wstrzymany awans. Wiąże się to z tym, że nie zwiększa się wysokość jej pensji. Podczas prac w komisji ten punkt okazał się punktem spornym. Większość członków obu komisji uznała, że stworzenie sytuacji, w której prokurator przyjmowałby i płacił mandat wręczony przez policję, a jednocześnie odpowiadałby dyscyplinarnie, co także wiązałoby się dla niego z jakąś szkodą finansową, oznaczałoby podwójne karanie za to samo wykroczenie. W sprawozdaniu komisji przepisy są więc zapisane



**Posel Sprawozdawca Tomasz Głogowski**

w taki sposób, że przyjęcie przez prokuratora mandatu za wykroczenie drogowe wyklucza odpowiedzialność dyscyplinarną za to samo wykroczenie. Ustawą, co podkreślano w czasie prac, nie są objęci sędziowie. To grupa licząca ok. 10 tys. osób, znacznie większa od grupy parlamentarzystów. Ze względu na to, że w konstytucji zapis dotyczący sędziów jest inaczej sformułowany, większość członków komisji uznała, że poprawka, która była przygotowana, a która obejmowała także sędziów, byłaby ewidentnie niezgodna z konstytucją. Jest taka wola, pojawiły się i głosy, żeby przygotować niewielką zmianę w konstytucji, która zapisywałaby immunitet sędziowski w sposób analogiczny do immunitetu parlamentarnego, co dałoby także sędziom możliwość przyjmowania mandatów za wykroczenia drogowe. Wydaje się, że tego typu zmiana powinna być przeprowadzona w następnej kadencji parlamentu. Także z powodu zapisów konstytucyjnych tą ustawą nie objęto rzecznika praw obywatelskich, chociaż objęto nią rzecznika praw dzieci ze względu na inny zapis, inne umocowanie w konstytucji.

Na koniec chciałbym powtórzyć, że praktycznie wszyscy posłowie zabierający głos podczas prac komisji wskazywali, że jest to dobre rozwiązanie, zgodne z oczekiwaniami parlamentarzystów, którzy za ewentualne popełnienie wykroczenia drogowego chcą na normalnych zasadach ponosić odpowiedzialność. Wskazywali także, że jest tendencja, by publicznie napiętnować kogoś, powtarzać informację o tym, że ktoś popełnił wykroczenie, kiedy trafił się wniosek o uchylenie immunitetu, choć przecież często zdarzało się i zdarza się tak, że posłowie i senatorowie placą mandaty, chociaż jest to niezgodne z obecnie obowiązującym prawem. W dyskusji pojawiły się głosy, że ten projekt idzie w dobrym kierunku i jest on przez parlamentarzystów oczekiwany. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze i stanowisko klubu Platforma Obywatelska przedstawi pan poseł Jerzy Budnik.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jerzy Budnik:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Oby-

watelska odnieść się do sprawozdania połączonych Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, ustawy o ochronie danych osobowych, ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka, druk nr 3500.

Mój klub poprze ten projekt, byliśmy przeciw jego inicjatorami, a nieliczne poprawki, które zostały wniesione w trakcie prac legislacyjnych, nie burzą jego założeń i konstrukcji. Poprzemy ten projekt, bo uważamy, że w tym, co dotyczy praw i obowiązków uczestników ruchu drogowego, wszyscy powinni być równi. Każdy, kto popełnił jakieś wykroczenie przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, powinien ponieść karę na zasadach ogólnych. Chowanie się za immunitetem w razie popełnienia takiego wykroczenia obraża społeczne poczucie sprawiedliwości. Nie powinno być dla nikogo żadnej taryfy ulgowej, żadnych przywilejów, żadnych odstępstw od zasady równości wobec prawa i po uchwaleniu tej ustawy nie będzie, z jednym wyjątkiem, do omówienia którego za chwilę przejdę. Poprzemy ten projekt także z powodów funkcjonalnych i zdroworozsądkowych. Nie ma bowiem żadnych racjonalnych uzasadnień, by z takiego powodu, jak mandat karny za wykroczenie drogowe, każdorazowo uruchamiana była cała machina państwowa. Obecnie sformalizowana procedura uchylenia immunitetu angażuje wiele instytucji i osób na różnych szczeblach. Jest przez to niefunkcjonalna, kosztowna i czasochłonna. Jest także społecznie niezrozumiała, a w konsekwencji – nieakceptowana. Powinna zostać zmieniona na dużo prostszą, oszczędniejszą, a w ostatecznym rozrachunku korzystniejszą dla tych, którzy są na nią skazani, w przypadku której nie będzie mowy o presji opinii publicznej.

Posel sprawozdawca bardzo szczegółowo i wyczerpująco omówił ten projekt ustawy. Nie ma potrzeby, bym uzupełniał jego wystąpienie. Potwierdzę tylko, że naszą intencją jest, by poseł lub senator, który popełnił wykroczenie przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, mógł zostać ukarany mandatem karnym bez konieczności uchylenia immunitetu. Oczywiście poseł lub senator, tak jak każdy obywatel, będzie miał prawo odmówić przyjęcia mandatu. Zostanie wtedy uruchomiona procedura, która jest przewidziana w obecnie obowiązujących przepisach. Chcemy, by to samo dotyczyło objętych ochroną immunitetową generalnego inspektora ochrony danych osobowych, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, rzecznika praw dziecka oraz prokuratorów. W stosunku do wcześniej wymienionych funkcjonariuszy państwowych proponuje się przyjęcie takich samych rozwiązań, jak w przypadku posłów lub senatorów. Uważamy, że nie stanowi to zagrożenia dla ich niezależności.

**Posel Jerzy Budnik**

Podczas prac w połączonych komisjach posłowie mojego klubu głosowali przeciwko poprawce, która sprowadzała się do objęcia tymi samymi regulacjami sędziów. Opieraliśmy się na opiniach Biura Analiz Sejmowych, m.in. na opinii z dnia 17 kwietnia 2015 r., z których wyraźnie wynika, że ta poprawka jest niezgodna z art. 181 zdanie pierwsze i art. 32 ust. 1. Zapisane jest tam wprost, że ukaranie sędziego możliwe jest tylko za zgodą wskazanego w ustawie sądu, zatem bez zmiany konstytucji nie można wprowadzić przepisu zaproponowanego w odrzuconej poprawce. Zostawiamy więc sprawę otwartą. Zmiana konstytucji w tej kadencji, chociażby ze względów czasowych, jest nierealna. Jeżeli Sejm przyszłej kadencji będzie miał wolę, by do tej sprawy wrócić, będzie miał drogę otwartą. Dziękuję, panie marszałku.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pani poseł Elżbieta Witek, która przedstawi stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość. Proszę bardzo, pani poseł.

**Posel Elżbieta Witek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość wobec sprawozdania Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy, druki nr 1195 i 3500.

Szanowni państwo, w uzasadnieniu do omawianego projektu ustawy jest napisane, że ma on na celu umożliwienie posłom i senatorom, a także innym podmiotom, którym przysługuje ochrona immunitetowa, przyjęcia mandatu karnego w przypadku popełnienia wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji. Otóż myślę, że byłoby dużo uczciwiej, sprawniej i szybciej, gdyby ten projekt nosił nazwę: projekt ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, bo tak naprawdę – przypomnijmy sobie – prawie 2 lata temu było takie medialne zapotrzebowanie skierowane do posłów i senatorów.

Występując w czasie pierwszego czytania w imieniu naszego klubu wyraziłam pogląd, że być może przy okazji pracy nad tym projektem uda się doprowadzić do tego, na czym – tak mówimy – nam wszystkim zależy, czyli do zrównania wszystkich wobec prawa. Nie może być tak, że są równi i równiejsi, jeśli chodzi o wykroczenia, i to jeszcze wykroczenia w ruchu drogowym, gdzie mamy do czynienia ze sprowadzeniem niebezpieczeństwa nie tylko na siebie, ale

także na innych uczestników. Tak się jednak, proszę państwa, nie stało, dlatego prace trwały tak długo i rzeczywiście pojawiły się dwa problemy. Pierwszy dotyczy sędziów. Otóż, jak pokazują statystyki, chociażby na przykładzie roku 2012, na ponad 270 wykroczeń drogowych aż 157 popełnili sędziowie, 85 prokuratorzy, 15 posłowie i 5 senatorowie. Ale to parlamentarzyści byli najbardziej napiętnowani, a nie sędziowie i prokuratorzy. W związku z tym wydaje się zupełnie nieuzasadnione, żeby akurat te dwie grupy, które najczęściej popełniają wykroczenia, znalazły się poza tą ustawą. Z pewnością w odczuciu obywatela nie ma to nic wspólnego z zasadą sprawiedliwości społecznej.

Państwo powołujecie się na to – takie padały argumenty, gdy składałam poprawkę – że nie można włączyć w te przepisy sędziów, ponieważ oni są objęci szczególną ochroną konstytucyjną. Mówiłam jednak o tym, iż nie ma takiego zapisu, że sędzia nie może się zrzec się immunitetu. Gdyby naprawdę nam wszystkim zależało na tym, żeby rozwiązać ten problem, można było popracować nad zmianą ustawy o ustroju sądów powszechnych, w której jest zapis, że za zgodą określonego sądu sędzia może zrzec się immunitetu. Jednak nie było takiej woli. Zostało to potraktowane bardzo powierzchownie, ale mimo wszystko było głosowanie nad tą poprawką i większością głosów komisji nie została ona przyjęta.

Pojawił się jeszcze, proszę państwa, drugi problem, tym razem związany z prokuratorami. Rzeczywiście w tej chwili jest tak, że prokurator za wykroczenia odpowiada wyłącznie dyscyplinarnie. Tylko że, proszę państwa, trzy razy zadałam to samo pytanie: podczas pierwszego czytania, na posiedzeniu komisji i teraz zadaję po raz trzeci. Nikt na to pytanie nie odpowiedział, a padało ono też ze strony innych posłów. Ilu prokuratorów i ilu sędziów za wykroczenia drogowe zostało postawionych przed komisją dyscyplinarną? Ile wniosków wpłynęło? Ile zostało rozpatrzonych i jak się zakończyły te sprawy? Nie mamy takiej wiedzy do dnia dzisiejszego. Złożyłam odpowiedni wniosek na posiedzeniu komisji, mam nadzieję, że otrzymamy odpowiedź na piśmie. Jednak procedujemy nad tą ustawą dzisiaj, być może ktoś z ław rządowych będzie potrafił odpowiedzieć na to pytanie. I pojawił się następujący problem dotyczący prokuratorów. Otóż przyjęto zapis, że prokurator może przyjąć mandat, ale jednocześnie Biuro Legislacyjne zaproponowało poprawkę, jak stwierdzono, wynikającą z przeprowadzonej dyskusji, że powstała wątpliwość, czy jeśli prokurator przyjmie mandat, to ma również odpowiadać dyscyplinarnie. W wyniku dyskusji posłowie przegłosowali takie oto stanowisko, że jeśli prokurator przyjmie mandat, to nie odpowiada dyscyplinarnie. Proszę państwa, my się z tym nie zgadzamy. Prokurator pełni funkcję szczególnego zaufania publicznego. Wyobraźmy sobie sytuację, że ten sam prokurator w niedługim czasie kilka bądź kilkanaście razy złamie przepisy ruchu drogowego, otrzyma mandat, zapłaci go, a sam będzie występował przeciwko innemu kierowcy, który popełni wy-

**Posel Elżbieta Witek**

kroczenie lub przestępstwo w ruchu drogowym. (*Dziwnak*) W związku z tym chcielibyśmy, żeby było tak, jak jest w innych zawodach.

Panie marszałku, czy mogę kontynuować?

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Bardzo proszę.

**Posel Elżbieta Witek:**

Chcielibyśmy, żeby było tak, jak jest w innych zawodach szczególnego zaufania publicznego, na przykład wśród nauczycieli. Jeżeli nauczyciel popełni przestępstwo lub wykroczenie, odpowiada karnie, ale to go nie zwalnia od odpowiedzialności dyscyplinarnej. Jedno z drugim nie powinno mieć nic wspólnego.

Dlatego, panie marszałku, kończąc, chcę powiedzieć, że idea była dobra, ale w trakcie prac wyszło, jak wyszło. Jeszcze raz podkreślę, że gdyby to była propozycja zmiany ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, nie miałabym żadnych zastrzeżeń. Płacimy mandaty, zresztą posłowie to robią. Pracując w komisji regulaminowej, nie spotkałam się jeszcze z odmową dobrowolnego zrzeczenia się immunitetu przez któregośkolwiek z posłów.

Dlatego mimo tych wszystkich braków nasz klub poprze ten projekt ustawy, ale będziemy przygotowywać takie rozwiązania, jakie obowiązują w innych krajach, na przykład w Chorwacji, gdzie niedawno byliśmy. Tam nikomu do głowy by nie przyszło, żeby sędzia, prokurator, ktokolwiek nie odpowiadał za wykroczenia tak jak każdy inny obywatel. I zrobimy wszystko, żeby doprowadzić do takiego stanu rzeczy.

Panie marszałku, chciałabym w związku z tym złożyć dwie poprawki. Jedna dotyczy włączenia w to sędziów. Już nie mam czasu, przepraszam bardzo, ale w tej opinii BAS-u są kuriozalne określenia, że odebranie, zapłacenie mandatu jest pozbawieniem sędziego wolności osobistej, przepraszam, czy innego obywatela.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Pani poseł, proszę o konkluzję.

**Posel Elżbieta Witek:**

Już, panie marszałku.

Druga poprawka dotyczy przywrócenia tej zasady, że prokurator oprócz tego, że płaci mandat, odpowiada także dyscyplinarnie.

Przepraszam bardzo za przedłużenie. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Przyjmuję poprawki.

Stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego w przedmiotowym punkcie przedstawi pan poseł Artur Dębski.

Bardzo proszę.

**Posel Artur Dębski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałoby się powiedzieć: nareszcie, bo sprawa, o której teraz dyskutujemy, od początku tej kadencji bulwersuje polskie społeczeństwo. Wielokrotnie jako posłowie byliśmy bohaterami artykułów w różnych mediach, mówiących o tym, jak to jest nam dobrze, bo nie płacimy mandatów. Otóż dotychczasowe rozwiązania prawne po prostu uniemożliwiają posłowi, senatorowi zapłacenie mandatu karnego. Posła nie można ukarać punktami karnymi nawet za niewielkie wykroczenia na drodze. Uważam, że dobrze się stało, że komisja w tej sprawie miała w zasadzie jednolite stanowisko: takie rozwiązanie jest potrzebne.

Pojawiły się oczywiście wątpliwości związane z sędziami. Zgadzam się, były wątpliwości konstytucyjne, natomiast, szanowni państwo, wielokrotnie Wysoka Izba, zasięgając opinii, spotykała się z przeciwnymi opiniami co do konstytucyjności bądź niekonstytucyjności danego rozwiązania. Uważam – zresztą na posiedzeniu komisji z całą odpowiedzialnością głosowałem za tym, żeby sędziowie również byli objęci tymi rozwiązaniami – że tę sprawę jak najbardziej można poddać pod dyskusję, bo dla czego kilkutyśięczna, najliczniejsza w zasadzie grupa osób ma być uprzywilejowana, jeżeli chodzi o wykroczenia drogowe.

Druga wątpliwość, która się pojawiła, a o której wspomniała pani poseł, dotyczyła prokuratorów. Otóż w rozwiązaniach zaproponowanych przez autorów poprawki była mowa o odpowiedzialności dyscyplinarnej, jednak musimy kierować się również rozważą. Oczywiście zgadzam się, że prokurator powinien być szczególną osobą, osobą zaufania publicznego, taką, do której ma się największe zaufanie, ale, proszę państwa, wiemy, jak to wygląda w praktyce. Jeżeli przykładowo nauczyciel przekroczy prędkość o 10 bądź 20 km/h, co zdarza się większości z nas, codziennie, to zostanie ukarany mandatem, który nie spowoduje konsekwencji. Natomiast podwójne karanie za to samo... Oczywiście jeżeli prokurator – to, o czym wspomniała pani przedmówczyni – będzie notorycznie naruszał przepisy ruchu drogowego, po prostu zostanie mu zabrane prawo jazdy z powodu przekroczenia dozwolonej liczby punktów karnych. A więc uważam, że w tym wypadku należy kierować się rozważą. Jeżeli przy stanowieniu prawa będziemy



**Posel Artur Dębski**

chcieli być nadgorliwi, to znowu zostaniemy skrytykowani.

Przyjęcie tej ustawy w pewnym sensie spowoduje wyrównanie praw wszystkich obywateli, czyli będziemy karani tak jak każdy obywatel: przedsiębiorca, nauczyciel, przedstawiciel każdego zawodu, i właśnie o to w tej ustawie chodzi. Oczywiście te zmiany nie są doskonałe, bo w dalszym ciągu pozostaje możliwość, że osoba odmówi przyjęcia takiego mandatu. Już mówiliśmy o tym wcześniej, to będzie wymagało zmian w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a w tej kadencji nie możemy sobie pozwolić na zmiany konstytucyjne, bo nie ma woli takich zmian. Uważam, że w tym konkretnym przypadku moglibyśmy zasypać podziały polityczne, podziały pomiędzy poszczególnymi partiami. W tej jednej sprawie moglibyśmy pokazać, że jako Izba chcemy wyrównania praw obywatela i przedstawiciela narodu, prokuratora, sędziego. Również inne pojedyncze przypadki są wymienione w projekcie ustawy, ale najwięcej emocji, kontrowersji budziły przypadki łamania przepisów drogowych przez parlamentarzystów. To, o czym pani powiedziała: statystyki są nieubłagane. Posłowie i senatorowie to zdecydowana mniejszość z tej prostej przyczyny, że jest nas znacznie mniej niż prokuratorów czy sędziów.

Co się z tym wiąże, oczywiście Polskie Stronnictwo Ludowe poprze omawiany projekt ustawy. Mam nadzieję, że do dyskusji na temat immunitetu drogowego, takiego absolutnego, jaki przysługuje w tej chwili sędziom, będziemy mogli wrócić. Kierujemy się rozważą, kierujemy się dobrem publicznym. Konstytucja jako nadrzędny dokument jest najważniejsza, ale w tej sprawie opinie były dość podzielone. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek****Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Stanowisko Sojuszu Lewicy Demokratycznej, jako niewyłoszone, zostało przedstawione na piśmie\*).

Stanowisko Zjednoczonej Prawicy przedstawi pan poseł Kazimierz Ziobro.

Bardzo proszę.

**Posel Kazimierz Ziobro:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Reprezentując stanowisko posłów Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, ustawy o ochronie danych osobowych, ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej –

Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka, druk nr 1195, ośmielam się zauważyć, że zmiana przepisów w przytoczonych powyżej ustawach dotycząca odpowiedzialności karnej posłów lub senatorów za wykroczenia, w tym zwłaszcza wykroczenia drogowe, i szkoda, że chodzi tylko o wykroczenia drogowe, w poczuciu sprawiedliwości społecznej, w rozumowaniu, iż wszyscy obywatele winni być równi wobec prawa, bez zasłaniania się immunitetem, wydaje się w pełni uzasadniona. Zmiany proponowane w tych ustawach niestety nie obejmują wszystkich państwowych funkcjonariuszy. Proponowana zmiana przepisów prawa z niezrozumiałych względów nie obejmuje pracowników wymiaru sprawiedliwości, to jest bardzo licznej grupy zawodowej sędziów.

Jeśli chodzi o zmiany dotyczące wyrażenia zgody przez posłów i senatorów czy prokuratorów na przyjęcie mandatu karnego, co zapobiegnie wdrożeniu procedury uchylenia immunitetu, to ograniczy to zbędne działania administracyjne i pozwoli organom ścigania wykorzystać ten czas na inne ważne zadania dotyczące utrzymania porządku publicznego.

Podczas mojej pracy w Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich praktycznie nie było przypadku, aby posłowie w sytuacji złożenia wniosku przez komendanta głównego Policji o uchylenie im immunitetu nie wyrazili zgody na dobrowolne zrzeczenie się uprawnień, jakie daje im immunitet poselski. Poszanowanie dobrego prawa leży w interesie każdego obywatela, a tym bardziej powinno leżeć w interesie wybranych przez naród przedstawicieli najwyższej władzy ustawodawczej, jaką jest Sejm. Dodam, że w pełni popieramy poprawki w tym zakresie wniesione przez Prawo i Sprawiedliwość, chodzi o objęcie tymi zmianami sędziów, jak i dyscyplinowanie prokuratorów.

Pomimo tych mankamentów, biorąc powyższe pod uwagę, pomimo zastrzeżeń, jak wspomniałem, Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica będzie głosował za tymi zmianami, czyli za odesłaniem projektu ustawy do kolejnego czytania. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek****Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Wystąpienie pana posła kończy wystąpienia klubowe.

Do pytań zapisała się pani poseł Elżbieta Witek.

Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby dołączyć do listy posłów zapisanych do zadania pytań?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Bardzo proszę panią poseł Elżbietę Witek o zabranie głosu w celu zadania pytań przedstawicielom rządu.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Elżbieta Witek:**

Dziękuję, panie marszałku.

Na ostatnim posiedzeniu połączonych komisji przedstawiciel prokuratury wyraził pogląd, że za każdym razem, podkreślił to, jeśli prokurator otrzymuje mandat, to wszczynane jest postępowanie dyscyplinarne. Chciałam zapytać, czy ktoś może udzielić odpowiedzi po raz kolejny na to samo pytanie. Czy tak się rzeczywiście dzieje? Jeśli tak, to jaka to jest skala? Ile wniosków o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec sędziów i prokuratorów wpłynęło, ile postępowań zostało przeprowadzonych i jakie są tego konsekwencje? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Na pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Wojciech Węgrzyn.

Panie ministrze, prosimy bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Wojciech Węgrzyn:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cóż, pani poseł, nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie dotyczące liczby postępowań dyscyplinarnych wszczętych przeciwko prokuratorom, bo te informacje posiada prokurator generalny, jakkolwiek oczywiście zobowiązuję się z tego miejsca zwrócić się do prokuratora generalnego, aby udzielił ministrowi sprawiedliwości informacji dotyczących liczby spraw wszczętych przeciwko prokuratorom w sprawach dyscyplinarnych zakończonych orzeczeniem dyscyplinarnym.

Jeżeli chodzi o sędziów, to minister sprawiedliwości musi się zwrócić do rzecznika dyscyplinarnego działającego przy Krajowej Radzie Sądownictwa, bo to rzecznik dyscyplinarny Krajowej Rady Sądownictwa oskarża w postępowaniach dotyczących przewinień dyscyplinarnych sędziów, przewinień związanych z wykroczeniami. Zobowiązuję się zwrócić do rzecznika, do przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa o udzielenie tej informacji. Może jedynie wspomnę, że jeżeli sędzia odpowiada jedynie dyscyplinarnie za wykroczenia, to pojawiają się, w przypadku ukarania go, nie chcę mówić, że tych ukarań jest kilka czy kilkadziesiąt w skali roku... Ukazanie upomnieniem czy naganą powoduje, że sędzia traci możliwość uzyskania po określonej liczbie lat pracy kolejnej stawki awansowej, co faktycznie jest większą dolegliwością finansową, jeżeli mówimy o dolegliwościach finansowych, dla sędziego niż ukaranie go mandatem. Poza tym coraz częściej wśród sędziów pojawia się zdanie, że zdaje się lepiej byłoby, aby sę-

dziowie odpowiadali nie dyscyplinarnie, a karnie. Często wprawia to w wielkie zakłopotanie, jest niezręcznością i nieprzyjemnością, kiedy sędzia musi okazać legitymację. Niestety nie możemy zapłacić mandatu, bo, jak wskazał kiedyś Sąd Najwyższy w postępowaniu dyscyplinarnym, zapłacenie mandatu przez sędziego byłoby przewinieniem dyscyplinarnym. A zatem prawdopodobnie kontynuowanie tych prac jest dobrym działaniem, pozwoli zastanowić się również nad takim rozwiązaniem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Czy wolę zabrania głosu wyraża sprawozdawca?

Takiej woli nie wyraził.

Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przestępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Drugiego Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego, podpisaną w Kijowie dnia 28 marca 2008 roku, podpisanego w Warszawie dnia 17 grudnia 2014 roku (druki nr 3435 i 3497).**

Proszę pana posła Mirona Sycza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

**Posel Sprawozdawca Miron Sycz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu połączonych Komisji: Spraw Wewnętrznych oraz Spraw Zagranicznych mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Drugiego Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego, podpisaną w Kijowie dnia 28 marca 2008 roku, podpisanego w Warszawie dnia 17 grudnia 2014 roku.

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Sprawozdawca Miron Sycz**

Celem dokonywanych zmian jest przede wszystkim dostosowanie postanowień umowy do prawa unijnego, a także wyjście naprzeciw zgłoszonym przez stronę ukraińską propozycjom zmian w zakresie wydawania zezwoleń na przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego. Najważniejsze postanowienia drugiego protokołu do umowy przedstawiają się następująco. Pierwsza z przewidywanych zmian dotyczy zniesienia obowiązku posiadania ubezpieczenia medycznego przez osoby ubiegające się o zezwolenie dotyczące MRG. Konieczność jej przyjęcia związana jest z wymogami prawa unijnego. Druga zmiana odnosi się do wydłużenia okresu pobytu w strefie przygranicznej. Posiadacze zezwoleń dotyczących MRG będą uprawnieni do każdorazowego pobytu w strefie przygranicznej trwającego do 90 dni. Zmiana ta odzwierciedla dorobek orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Celem trzeciej zmiany jest zwolnienie z opłaty konsularnej każdego wnioskodawcy ubiegającego się o wydanie drugiego i kolejnego zezwolenia dotyczącego małego ruchu granicznego. Obecnie taka opłata wynosi 20 euro. Czwarte usprawnienie dotyczy obsługi wydawania zezwoleń i możliwości tworzenia na podstawie umów z prywatnymi usługodawcami zewnętrznych punktów przyjmowania wniosków. Zmiana ta ma na celu skrócenie czasu oczekiwania na złożenie wniosku oraz umożliwienie ich składania w punktach ulokowanych w tych miastach, w których nie ma urzędów konsularnych. Piątą zmianą jest uzupełnienie, zgodnie z oczekiwaniami strony ukraińskiej, załącznika nr 1 do umowy, czyli wykazu jednostek podziału administracyjnego, o cztery miejscowości położone na terytorium Ukrainy, które nie były uwzględnione w dotychczasowym wykazie. Chodzi o trzy miejscowości w obwodzie wołyńskim, czyli Hevyn, Orani i Rusniv, oraz jedną miejscowość w obwodzie lwowskim – Tysovsytsi.

Podstawową konsekwencją wejścia w życie projektowanych zmian będzie ułatwienie mieszkańcom strefy przygranicznej uzyskania zezwolenia dotyczącego małego ruchu granicznego, a co za tym idzie, prawdopodobne dalsze zwiększenie liczby osób zainteresowanych korzystaniem z dobrodziejstwa małego ruchu granicznego. Należy przy tym odnotować, że strona polska wydała już blisko 300 tys. kart MRG dla obywateli Ukrainy. Korzyści płynące ze zwiększenia małego ruchu granicznego odnoszą obie strony umowy. Korzyścią dla obywateli Ukrainy jest fakt, że mały ruch graniczny istotnie ułatwia regularne przekraczanie granicy. Po stronie polskiej natomiast obowiązywanie umowy przynosi wymierne korzyści ekonomiczne dla regionów przygranicznych. Zgodnie z danymi GUS, ruch osobowy posiadaczy zezwoleń dotyczących małego ruchu granicznego wzrasta, mimo że dane za rok 2014 nie są jeszcze dostępne. Tytułem przykładu można wskazać, że w 2013 r. liczba każdorazowych przekroczeń granicy

przez obywateli Ukrainy na podstawie zezwoleń dotyczących MRG wzrosła o 20,4% w stosunku do 2012 r.

Szacunkowa wartość wszystkich wydatków ponoszonych w Polsce przez obywateli Ukrainy przekraczających granicę w ramach małego ruchu granicznego w 2013 r. wynosiła 2,3 mld zł, tj. o 54,3% więcej niż w 2012 r. W IV kwartale 2014 r. wartość ta wynosiła 718,6 mln zł, zaś wedle szacunków w skali całego roku będzie to ok. 2,8 mld zł. Wydatki tej kategorii osób stanowią niemalże 50% wszystkich wydatków obywateli Ukrainy dokonujących zakupu towarów i usług na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W 2013 r. średnie wydatki poniesione w Polsce przez cudzoziemca przekraczającego granicę polsko-ukraińską w ramach MRG wyniosły 617 zł, natomiast w ostatnim kwartale 2014 r. – 661 zł. Prognozuje się, że po wprowadzeniu projektowanych zmian liczba obywateli Ukrainy przekraczających granicę RP w ramach małego ruchu granicznego dalej będzie wzrastała, co przyczyni się też do wzrostu wydatków ponoszonych na zakup towarów i usług w Polsce.

Zmiana umowy przyniesie niewątpliwie korzyści polityczne w stosunkach polsko-ukraińskich. Ułatwienie, jeżeli chodzi o możliwości otrzymywania zezwoleń dotyczących MRG, sprzyjać będzie budowaniu lokalnych kontaktów transgranicznych oraz przyczyni się do dalszego polepszenia wizerunku Rzeczypospolitej Polskiej wśród mieszkańców Ukrainy. Dokonywane zmiany będą stanowiły też cenny wkład w kształtowanie idei Partnerstwa Wschodniego. Z tych względów wysoce zasadne jest przyjęcie ustawy o wyrażeniu zgody na ratyfikację drugiego protokołu zmieniającego umowę między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a gabinetem ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu połączonych Komisji: Spraw Wewnętrznych oraz Spraw Zagranicznych wnoszę, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić projekt ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy zabierze głos pan poseł Przemysław Krysztofiak, który przedstawi stanowisko klubu Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Przemysław Krysztofiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Platforma Obywatelska mam za-



**Posel Przemysław Krysztofiak**

szczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Drugiego Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego, podpisaną w Kijowie dnia 28 marca 2008 roku, podpisanego w Warszawie dnia 17 grudnia 2014 roku, druk sejmowy nr 3435.

Jak powiedział przede mną poseł sprawozdawca, co powtórzę, celem zmiany przedmiotowej umowy poprzez ratyfikację drugiego protokołu jest przede wszystkim wprowadzenie do niej nowych rozwiązań, które uwzględniają w pewnym zakresie propozycje zgłoszone przez stronę ukraińską, a także dostosowanie postanowień umowy do prawa unijnego. Nie będę się w tej chwili skupiał na różnicach pomiędzy obecnym a przyszłym stanem prawnym, bo o tym powiedział już poseł sprawozdawca, natomiast chciałbym podkreślić kilka ważnych czynników, które spowodują, że ta umowa rzeczywiście będzie wartością dodaną w relacjach polsko-ukraińskich.

Przed wszystkim konsekwencją wejścia w życie tego drugiego protokołu będzie znaczne ułatwienie dostępu mieszkańców strefy przygranicznej obu państw do uzyskania zezwolenia w ramach tzw. małego ruchu granicznego. Zmiana umowy będzie również sprzyjać budowaniu lokalnych kontaktów transgranicznych.

Zapisy drugiego protokołu mogą co prawda spowodować zmniejszenie dochodów budżetu państwa z powodu zwolnienia z opłaty osób ubiegających się o drugie i kolejne zezwolenie, ale z drugiej strony ze względu na ułatwienia w małym ruchu granicznym należy spodziewać się wzrostu wpływów do budżetu państwa z tytułu podatków pośrednich. Zgodnie zresztą z danymi Głównego Urzędu Statystycznego obywatele Ukrainy, którzy przekroczyli w 2012 r. polską granicę na podstawie właśnie zezwoleń w zakresie małego ruchu granicznego, zakupili w Polsce towary i usługi o wartości prawie 1,5 mld zł. Rok później, czyli w roku 2013, była to już kwota 2,3 mld zł i jest to tendencja rosnąca, nie tylko w zakupie towarów i usług, lecz także w całym ruchu osobowym w przypadku osób, które posiadają zezwolenie dotyczące małego ruchu granicznego, które przekraczają granicę polsko-ukraińską. Korzyści płynące ze zwiększenia się małego ruchu granicznego odnoszą i będą odnosić również przedsiębiorcy, którzy prowadzą swoją działalność w regionach przygranicznych, a w sposób pośredni korzyści muszą odnieść same samorządy (*Dzwonek*), które znajdują się w strefie przygranicznej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mając na uwadze powyższe okoliczności, klub Platforma Obywatelska jest za przyjęciem projektu ustawy o ratyfikacji drugiego protokołu w ramach umowy z Ukrainą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Bogdan Rzońca, który przedstawi stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę, panie posle.

**Posel Bogdan Rzońca:**

Panie Marszałku! Panowie Marszałkowie! W takim razie w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam przyjemność odnieść się do druku nr 3435, czyli projektu ustawy o ratyfikacji drugiego protokołu między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy.

Moi przedmówcy dosyć dokładnie analizowali ten projekt ustawy. My także zgadzamy się z tym, że te poprawki należy do tego protokołu wprowadzić, bo w gruncie rzeczy mówimy o granicy polsko-ukraińskiej w ramach małego ruchu granicznego, gdzie w III kwartale 2014 r. odnotowano 2,2 mln odpraw, co stanowi prawie 52% przekroczeń tego odcinka granicy przez cudzoziemców.

W obecnej umowie są zawarte niezgodne z prawem Unii Europejskiej zapisy. I to jest jeden z powodów do jej zmiany. Renegocjacja umowy była też konieczna, bo do zasad dotyczących małego ruchu granicznego nie należy stosować postanowień konwencji schengenkiej. Powstała też konieczność zmiany obecnie obowiązującej umowy stosownie do orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w celu zapewnienia zgodności przedmiotowej umowy z dorobkiem orzecznictwa Trybunału, a szerzej – z prawem Unii Europejskiej. Celem renegocjacji umowy było również wyjście naprzeciw zgłoszonym przez stronę ukraińską propozycjom dotyczącym zniesienia opłat za wydawanie zezwoleń dotyczących małego ruchu granicznego oraz skrócenia czasu oczekiwania na wydanie tych dokumentów.

Pierwsza z przyjętych zmian odnosi się do art. 4. Tutaj dosyć wyraźnie, tzn. jednoznacznie, zapisano, wydłużono termin do 90 dni każdorazowo od dnia przekroczenia granicy. To jest zmiana także na korzyść tych osób, które korzystają z zapisów dotyczących małego ruchu granicznego.

Druga zmiana dotyczy zwolnienia z opłaty konsularnej. Oczywiście my mamy świadomość tego, że z tego tytułu mogą być ubytki w budżecie, niemniej jednak te ubytki mogą być równoważone właśnie poprzez podatki bezpośrednie.

Trzecia zmiana wprowadzona do umowy dotyczy możliwości udziału usługodawcy zewnętrznego, czyli wprowadzenia tzw. outsourcingu w przypadku zbierania wniosków o wydanie zezwoleń dotyczących małego ruchu granicznego. Ta sytuacja na pewno przybliży urząd konsularny do obywateli, którzy chcą korzystać z tych wniosków.

**Posel Bogdan Rzońca**

Celem czwartej zmiany jest zniesienie obowiązku posiadania ubezpieczenia zdrowotnego. I tu też uważamy poważną zmianę. Ona może także skutkować dla polskiego budżetu konsekwencjami finansowymi, ponieważ nie każdy, kto korzysta z małego ruchu granicznego, może być czy będzie ubezpieczony prywatnie. Mogą się zdarzyć przypadki losowe, choroby, zawały serca etc. To może być koszt po stronie Polski.

Jednak generalnie stoimy na stanowisku, że po wprowadzeniu tych zmian do załącznika nr 1 i załącznika nr 4 należy ten projekt ustawy (*Dzwonek*) poprzeć. Dlatego też w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam takie stanowisko, bo wiem, że przedsiębiorcy, jednostki samorządu terytorialnego, ludzie zajmujący się biznesem, handlem skorzystają z tej umowy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł John Godson, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel John Abraham Godson:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Drugiego Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego, podpisaną w Kijowie dnia 28 marca 2008 roku, podpisanego w Warszawie dnia 17 grudnia 2014 roku.

Tak jak sprawozdawca już powiedział, głównym celem niniejszego protokołu jest uwzględnienie propozycji zgłoszonej przez rząd ukraiński i dostosowanie postanowień umowy do prawa unijnego, zniesienie opłaty za wydawanie zezwoleń oraz skrócenie czasu oczekiwania na wydanie tych dokumentów. Jak widzimy, ma to sprzyjać budowaniu lepszych lokalnych kontaktów między mieszkańcami miejscowości przygranicznych i zwiększeniu obrotów handlowych. Patrząc na to wszystko, jesteśmy zdania, że są po prostu same plusy.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Uważamy, że ratyfikacja niniejszego protokołu wiąże się wyłącznie z korzyścią dla strony polskiej. Z tego powodu Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za przyjęciem omawianej ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Artur Ostrowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Artur Ostrowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej przedstawiam stanowisko dotyczące ratyfikacji drugiego protokołu do umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego, która została podpisana w Kijowie 28 marca 2008 r.

Ten drugi protokół wprowadza pewne istotne i korzystne z punktu widzenia mieszkańców tej przygranicznej strefy zapisy. W obecnym stanie prawnym przewiduje się, że zezwolenie w ramach MRG uprawnia mieszkańca strefy przygranicznej do wjazdu do tej strefy i pobytu w niej każdorazowo do 60 dni. Ten drugi protokół, który jest przedmiotem dzisiejszych obrad, przewiduje, że zezwolenie w ramach MRG będzie uprawniać do przekroczenia wspólnej granicy oraz nieprzerwanego pobytu w strefie przygranicznej do dni 90. Jest to zmiana naszym zdaniem korzystna z punktu widzenia mieszkańców tej strefy przygranicznej.

Druga bardzo ważna zmiana dotyczy zwolnienia z opłaty konsularnej każdego wnioskodawcy, który ubiega się o wydanie drugiego i kolejnego zezwolenia w ramach małego ruchu granicznego. Zmiana ta polegać będzie na modyfikacji dokładnie art. 9 tej umowy. Opłata ta ustalona jest w wysokości 20 euro.

Celem kolejnej zmiany jest zniesienie obowiązku posiadania ubezpieczenia zdrowotnego, zaś następna zmiana wychodzi naprzeciw oczekiwaniom strony ukraińskiej i polega na uzupełnieniu załącznika nr 1 do tej umowy, który zawiera wykaz jednostek podziału administracyjnego znajdujących się w strefie przygranicznej. Uwzględnia się w tym załączniku dodatkowe cztery miejscowości położone na terytorium Ukrainy.

W związku z tymi zmianami zawartymi w drugim protokole do umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy, korzystnymi z punktu widzenia mieszkańców strefy przygranicznej, klub Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za ratyfikacją tego protokołu. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Nie widzę posła Mularczyka ani posła Wydrzyńskiego.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

**Posel Bogdan Rzońca:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do przedstawicieli rządu. Jakie mogą być i czy w ogóle są szacowane ewentualne koszty po stronie polskiej w związku z tym, że obowiązek posiadania ubezpieczenia zdrowotnego jest zniesiony? Ile to nas może kosztować? Ukraińcy korzystają jednak z polskich szpitali, z polskiej służby zdrowia. Czy w ogóle możemy tu mówić o jakichś szacunkach? Jak są ewentualne ubytki związane z tym, że będą zniesione opłaty za drugi i trzeci wniosek? To też jest konsekwencja finansowa, zresztą piszecie państwo o tym w uzasadnieniu.

Teraz pytanie ogólniejsze. Czy są jakieś standardy w zakresie umów o małym ruchu granicznym, jeśli chodzi o zasięg terytorialny ich obowiązywania? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela rządu, wiceministra spraw zagranicznych pana Konrada Pawlika.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Konrad Pawlik:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania pana posła Bogdana Rzońcy, pozwolę sobie zacząć najpierw od tego ogólniejszego pytania dotyczącego pewnych standardów zawierania umów o małym ruchu granicznym. Rzeczywiście są przyjęte pewne ogólne zasady zarówno co do zakresu geograficznego, jak też okresu pobytu w ramach małego ruchu granicznego. Jeżeli chodzi o zakres geograficzny, jest to przedział od 35 do 50 km.

Jeśli chodzi o okres pobytu, jest on określony w granicach od 30 do 90 dni. Wyjątek od tej reguły stanowi porozumienie o małym ruchu granicznym z Federacją Rosyjską, w przypadku którego ten zakres geograficzny jest większy. Natomiast jeżeli porównujemy okres pobytu w odniesieniu do małego ruchu granicznego z Rosją i małego ruchu granicznego z Ukrainą, to tutaj występują pewne różnice. W przypadku Rosji jest to 60 dni, a w przypadku Ukrainy – 90 dni, i to jest nieco bardziej wyjątkowa sytuacja na tle Partnerstwa Wschodniego, chyba wspominał też o tym poseł sprawozdawca, to ustanawia pewien nowy trend, jeżeli chodzi o uaktualnianie protokołów związanych z małym ruchem granicznym.

Co do ubezpieczenia zdrowotnego i kosztów, mamy pewne wstępne szacunki. Oczywiście aktualnie obowiązuje ubezpieczenie zdrowotne. Zdarzały się też takie sytuacje, że w ramach ubezpieczenia osoby, które przekroczyły granicę i znajdowały się na naszym terytorium, korzystały z karty MRG i ubez-

pieczenia zdrowotnego, w nagłych przypadkach korzystały z opieki zdrowotnej na terytorium RP. Były to przypadki jednostkowe i nie przekraczały kwoty kilkudziesięciu tysięcy złotych, do 100 tys. zł. To są obecne szacunki dotyczące grupy tych 300 tys. osób, które posiadają kartę MRG i ubezpieczenie zdrowotne. Takie są koszty związane z ubezpieczeniem zdrowotnym. Chciałbym jednak jednoznacznie podkreślić to, o czym już była mowa w Wysokiej Izbie, a mianowicie że oczywiście pewne opłaty znosimy, jeśli chodzi o drugą i kolejną kartę, nie będą pobierane opłaty w myśl drugo protokołu, rzeczywiście nie będzie obowiązywać ubezpieczenie zdrowotne, niemniej jednak jeśli chodzi o zyski wynikające z tego potencjalnego zwiększenia, to siłą rzeczy zniesienie pewnych opłat, uproszczenie pewnych procedur, a przede wszystkim wydłużenie okresu pobytu będą zwiększać atrakcyjność korzystania z małego ruchu granicznego dla obywateli ukraińskich, a co za tym idzie, umożliwią również zwiększenie potencjału w zakresie przychodów, a w konsekwencji – podatków dla budżetu państwa wynikających z zakupów realizowanych przez obywateli ukraińskich korzystających z małego ruchu granicznego w Polsce. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Informuję, że do protokołu zostało przekazane oświadczenie pana posła Macieja Wydrzyńskiego z Twojego Ruchu jako oświadczenie niewyłoszone\*).

Czy sprawozdawca komisji pan poseł Miron Sycz chciałby zabrać głos?

(Poseł Miron Sycz: Dziękuję.)

Nie.

W takim razie lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa (druki nr 3338 i 3514).**

Głos zabierze pan poseł Robert Maciaszek w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca  
Robert Maciaszek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Posel Sprawozdawca Robert Maciaszek**

Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa.

Specjalnie powołana podkomisja gruntownie rozpatrzyła przedstawiony przez rząd projekt ustawy. W trakcie prac podkomisji, a następnie na wspólnym posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej wprowadzono do rządowego projektu zmiany polegające przede wszystkim na usunięciu z rządowego projektu rozdziału dotyczącego nieodpłatnej informacji prawnej. Wynikało to z faktu, że w trakcie prac podkomisji posłowie sugerowali, że lepiej by było, gdyby taka informacja prawna była realizowana w formie dostępnej strony internetowej, na której znajdowałyby się informacje o adresach punktów świadczących nieodpłatną pomoc prawną i która zawierałaby bazę aktów prawnych, w których obywatele mogą znaleźć rozwiązania swoich problemów, czy też wzory pism procesowych. Taki miał być cel informacji prawnej realizowanej przez infolinię telefoniczną. W trakcie prac podkomisji zostaliśmy poinformowani, że w Ministerstwie Sprawiedliwości trwają teraz prace nad dwoma projektami, które mają na celu uruchomienie strony internetowej, która tego typu zadania może śmiało realizować już od 1 stycznia 2016 r. Przesądziło to o usunięciu tego rozdziału z projektu ustawy.

Bardzo ważna zmiana została wprowadzona również w zakresie podmiotowym, czyli w zakresie tych osób, którym nieodpłatna pomoc prawna będzie przysługiwała. Na wspólnym posiedzeniu komisji przyjęto w sprawozdaniu zapis, że nieodpłatna pomoc prawna obejmie swoim zakresem wszystkie osoby do ukończenia 26. roku życia oraz seniorów od ukończenia 65. roku życia. Jest to spora zmiana. Po tych zmianach w liczbach bezwzględnych zakres podmiotowy ustawy obejmie ponad 16 mln osób. Wprowadzamy dzięki temu rzeczywiście powszechny system przed sądowej bezpłatnej pomocy prawnej. Do tej pory takiego systemu finansowanego z budżetu państwa nie było. To było głównie realizowane przez organizacje pozarządowe.

Ze zmian wprowadzonych do rządowego projektu w trakcie prac podkomisji sejmowych i przyjętych w sprawozdaniu na wspólnym posiedzeniu komisji należy jeszcze wymienić edukację prawną czy też możliwość prowadzenia edukacji prawnej, co zostało poszerzone zarówno o samorządy zawodowe adwokatów, radców prawnych, jak i inne samorządy prawnicze, a także uczelnie kształcące na kierunku prawo.

Bez zmian pozostała zasada, iż nieodpłatnej pomocy prawnej mają udzielać osobiście adwokaci lub radcowie prawni, a także ich zastępcy. To też zostało w projekcie dość wyraźnie określone. Ich zastępcami mogą być tylko i wyłącznie adwokaci lub radcowie

prawni. Tylko i wyłącznie w szczególnie uzasadnionych przypadkach adwokata może zastąpić upoważniony przez niego aplikant adwokacki, a radcę prawnego – upoważniony przez niego aplikant radcowski.

To są najważniejsze zmiany wprowadzone do rządowego projektu ustawy.

Pozostałe zapisy projektu ustawy, czyli te dotyczące 1524 punktów na terenie całego kraju, w każdym powiecie, pozostają bez zmian. Zapis o współudziale i o współpracy samorządu zawodowego adwokatów i radców prawnych z samorządem terytorialnym, ponieważ będzie to zadanie zlecane staroście, pozostaje bez zmian.

Organizacje pozarządowe mają prawo startować w konkursach i obsługiwać połowę tych punktów, czyli połowę 1524 punktów, w całym kraju. W przypadku zlecenia prowadzenia punktu nieodpłatnej pomocy prawnej organizacji pozarządowej pomoc prawną w tym punkcie będzie mógł świadczyć oprócz adwokata i radcy prawnego także doradca podatkowy lub magister prawa z co najmniej trzyletnim doświadczeniem w udzielaniu nieodpłatnej pomocy prawnej. W tym zakresie nie ma zmian w stosunku do rządowego projektu.

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Mając na uwadze powyższe, w imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej wnoszę o przyjęcie projektu zawartego w sprawozdaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

W tym punkcie w ramach dyskusji wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Elżbieta Achinger z klubu Platforma Obywatelska.

**Posel Elżbieta Achinger:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Platformy Obywatelskiej wobec sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa, druki nr 3338 i 3514.

Niniejszy projekt, obok uchwalonej w 2014 r. ustawy o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka, jest kolejnym etapem budowy spójnego systemu pomocy obywatelom w ramach szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości.

W Polsce działa kilkaset niepublicznych podmiotów świadczących poradnictwo prawne i obywatelskie, niemniej jednak dla prawie 2/3 tych podmiotów to poradnictwo nie jest głównym obszarem działal-

**Posel Elżbieta Achinger**

ności, ale tylko jednym elementem szerszych działań. Natomiast poradnictwo prawne świadczone przez podmioty publiczne koncentruje się głównie w instytucjach pomocy społecznej, w biurach poselskich, senatorskich, sądach, prokuraturach czy też u rzeczników praw konsumentów.

Projektowany system nieodpłatnej pomocy prawnej ma zatem doprowadzić do stworzenia mechanizmów umożliwiających dostęp do uzyskania porady prawnej przez osoby fizyczne, które ze względu na status materialny lub sytuację życiową nie mają możliwości uzyskania profesjonalnej pomocy prawnej.

Projektowane regulacje nie naruszają rozwiązań dotyczących poradnictwa prawnego zawartych w ustawach szczegółowych ani nie zwalniają organów administracji publicznej z obowiązków istniejących w tym zakresie.

Celem przygotowanego projektu jest zbudowanie systemu charakteryzującego się największą uniwersalnością, zarówno jeśli chodzi o dostęp do niego obywateli, jak i zakres spraw, w których obywatel będzie mógł nieodpłatnie uzyskać pomoc prawną. Nie jest to więc element pomocy społecznej, jak do tej pory moglibyśmy myśleć, lecz będzie stanowić narzędzie państwa umożliwające obywatelom uzyskanie pomocy prawnej na bardzo wysokim poziomie merytorycznym.

Przyjęte w projekcie rozwiązanie obejmuje szeroką grupę podmiotów uprawnionych do uzyskania nieodpłatnej pomocy prawnej. Są to więc m.in. osoby starsze po 65. roku życia, osoby młode do 26. roku życia, również osoby, które są posiadaczami Karty Dużej Rodziny, weterani, osoby, które uzyskały zaświadczenie o pomocy społecznej. Można więc powiedzieć, że krąg tych osób jest bardzo szeroki.

Świadczenie nieodpłatnej pomocy prawnej będzie udzielane przede wszystkim przez kompetentne osoby, czyli adwokatów lub radców prawnych, ale prowadzenie punktów nieodpłatnej pomocy prawnej będzie można powierzyć również organizacjom pozarządowym, które wykażą się co najmniej dwuletnim doświadczeniem w zakresie wykonywania zadań w ramach pomocy prawnej.

W ramach projektu przygotowano również przepisy dotyczące szerokiej edukacji prawnej obywateli, która jest niezbędna do tego, aby ta wiedza w szerszym zakresie była upowszechniana w naszym społeczeństwie.

Biorąc to wszystko pod uwagę, klub Platformy Obywatelskiej pozytywnie ocenia sprawozdanie połączonych komisji i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Stanisław Piotrowicz, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Stanisław Piotrowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Debatujemy nad projektem ustawy, która jest oczekiwana przez społeczeństwo. Z tego też względu mimo jej wielu mankamentów klub Prawa i Sprawiedliwości poprze tę ustawę, ale nie możemy się powstrzymać przed krytyczną oceną przedłożonego Wysokiej Izbie projektu. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że coraz częściej mamy do czynienia z wadliwą jakością prawa, mamy do czynienia z niewłaściwym trybem legislacyjnym. Ta ustawa jest tego przykładem. Na niewłaściwy tryb legislacyjny zwraca uwagę Biuro Analiz Sejmowych. W szczególności, co musi napawać wielkim zdumieniem, brak było założeń ustawowych, zanim zaczęto procedować nad tą ustawą. Przecież standardem jest, że najpierw są założenia ustawowe, później konsultacje społeczne, konsultacje międzyresortowe i dalsze prace legislacyjne. Ale to jest zrozumiałe. Przez osiem lat nie pomyślano o tym, że Polacy potrzebują pomocy prawnej w dżungli przepisów stanowionego prawa. To w ostatniej chwili, tuż przed kampanią wyborczą postanowiono w trybie pilnym rzucić Polakom prawo, i to prawo jakże ułomne. Co prawda, wspomniano o tym, do kogo kierowane jest to prawo – a że do osób, które posiadają Kartę Dużej Rodziny, a że do weteranów, a że do osób do 26. roku życia, do osób po 65. roku życia, ale nie powiedziano nic o osobach w wieku w przedziale między 26. rokiem życia a 65., które czasami są niemalże bez środków do życia albo w trudnej sytuacji finansowej. Ustawa bowiem zakłada, że z nieodpłatnej pomocy prawnej będą mogły skorzystać osoby – to jest pkt 1 w art. 4 ust. 1 – które mają prawo do korzystania ze świadczenia opieki społecznej, który skorzystały z takiego świadczenia w tym właśnie roku, w którym chcą uzyskać pomoc prawną. A zatem jeżeli ktoś żyje na krawędzi ubóstwa, a miał tyle honoru, a takich ludzi jest wielu, że nie wyciągał ręki po pomoc i nie zwracał się do ośrodków pomocy społecznej o tę pomoc, to jest wykluczony z grona korzystających z dobrodziejstwa tejże ustawy. Zwracaliśmy na to uwagę podczas posiedzenia komisji, ale niestety jak zwykle rządzący są głusi na wszelkie uwagi. Wszystko, co płynie spoza obozu rządzącego, choćby było dobre, z natury rzeczy jest odrzucane.

Zwraca uwagę również Biuro Analiz Sejmowych na to, że właściwie nie ma jasnego czytelnego kryterium, do kogo pomoc prawna jest kierowana. Proszę zwrócić uwagę, że w opinii Biura Analiz Sejmowych stwierdza się, że najważniejszym kryterium byłoby kryterium dochodowe, jednak ustawa powinna być skierowana przede wszystkim do tych ludzi, których nie stać na płatną pomoc prawną. Sugeruje się tam nawet, że to kryterium powinno być uzależnione np. od najniższego wynagrodzenia za pracę, odpowiedniego jej procentu, czy też nawet od tego, ile w rodzinie przypada na osobę. Jednak to już jest moja poprawka do tejże ustawy, bo uważam, że krąg osób winien być uzupełniony o osoby w wieku w przedziale

**Posel Stanisław Piotrowicz**

między 26. rokiem życia a 65., których rodziny cechuje bardzo niski dochód w przeliczeniu na osobę. Uważam, że te osoby powinny skorzystać z tego prawa. Powinna również ulec odbiurokratyzowaniu procedura wykazywania się zaświadczeniami, dokumentami. Przecież wielokrotnie o tym była mowa i przy okazji innych aktów prawnych, że trzeba odformalizować tego rodzaju działania. A zatem do uzyskania pomocy prawnej wystarczające byłoby oświadczenie osoby – mogłoby ono być składane pod rygorem odpowiedzialności karnej za fałszywe oświadczenie – a nie takie, siakie i owakie oświadczenia, legitymacje i zaświadczenia żądane od wielu osób, bo oświadczenie to jest to, o co winno chodzić.

Jak wspomniałem na wstępie, klub Prawa i Sprawiedliwości mimo wielu mankamentów tej ustawy, a w szczególności tego zasadniczego, o którym wspomniałem, poprze ją, niemniej mamy nadzieję, że poprawka, która polepszy jakość tego prawa, zostanie przez Wysoką Izbę przyjęta. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Tomasz Makowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Tomasz Makowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić stanowisko w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego dotyczące nieodpłatnej pomocy prawnej dla obywateli, ich edukacji prawnej. Dzisiaj jesteśmy na etapie drugiego czytania, czyli rozpatrujemy sprawozdanie podkomisji i połączonych komisji sejmowych, natomiast ja chciałbym jakby w swoim imieniu zwrócić uwagę na to, a rozmawialiśmy na ten temat podczas wspólnych posiedzeń komisji, że zabrakło, Wysoka Izbo, panie ministrze, jeszcze bardzo ważnej, istotnej rzeczy, a mianowicie głosu organizacji pozarządowych. Pozwolę sobie w ich imieniu przedstawić parę uwag dotyczących tej ustawy, aczkolwiek tu chodzi o ideę, jeszcze raz podkreślam: ideę, nieodpłatnej pomocy prawnej. Przypominam, że bodajże 762 osoby przypadają na jednego prawnika w Polsce. Takie są statystyki. Organizacje pozarządowe zostały uwzględnione, i słusznie, że zostały uwzględnione, w kwestii udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej – oczywiście mają tu być konkursy grantów przyznawanych przez starostów w ramach tych programów – niemniej jednak zabrakło tam zapisu dotyczącego chociażby tego, żeby organizacje te mogły wykorzystywać wolontariuszy i swoich asystentów do udzielania takiej po-

mocy. Piszemy tutaj o kancelariach adwokackich i radcowskich, ale zapominamy o jednej rzeczy, a mianowicie o takiej rzeczy, że w organizacjach pozarządowych, które mają kilkunastoletnie, a nawet dwudziestoletnie doświadczenie – jestem w stałym kontakcie z Fundacją FIKA, z panią Moniką Falej, która jest bardzo mocno zaangażowana na szczeblu krajowym w działalność organizacji pozarządowych – tę pomoc prawną oczywiście oni dostają. Otrzymują tam inne środki z innych źródeł. Zasadniczo chodzi o to, że powinniśmy korzystać z ich potencjału, bo oni mają bezpośredni kontakt z tymi biednymi ludźmi, którzy potrzebują bezpłatnej pomocy prawnej. Oczywiście zabezpieczyliśmy katalog osób uprawnionych do korzystania z tej pomocy – przysługuje ona posiadaczom Karty Dużej Rodziny, osobom w odpowiednim zakresie wiekowym czy korzystającym z opieki społecznej.

Wspomnę jeszcze o konkluzji organizacji pozarządowych dotyczącej oświadczeń, a nie zaświadczeń, bo jeżeli ktoś potrzebuje tej bezpłatnej pomocy prawnej... Z całym szacunkiem, panie ministrze, od czterech lat prowadzę w moim biurze bezpłatną działalność pomoc prawną – dzisiaj rozmawiamy o nieodpłatnej działalności pomocy prawnej, bo wiemy, że jest zagwarantowana bezpłatna pomoc w sądzie – i proszę mi uwierzyć, że gros ludzi ma problemy albo społeczne, albo komunalne na szczeblach gmin. Mówimy tu o powiatach, ale ja, z całym szacunkiem, zszedłbym niżej. Największe problemy są na szczeblu gmin. Dotyczą one funkcjonowania państwa pod kątem prawa, oczywiście skomplikowanego prawa. Powinniśmy to prawo poprawić, bo jest zbyt skomplikowane.

Panie Ministrze! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego chciałbym powiedzieć, że jesteśmy za tym projektem ustawy. Nie chciałbym składać poprawek, a mam kilka przygotowanych, ponieważ jestem w stałym kontakcie za pomocą portali społecznościowych z organizacjami pozarządowymi, które jeszcze o tym dyskutują, nawet o dzisiejszym drugim czytaniu. Pozwoliłem sobie za pomocą portali przesłać do pana kancelarii elektroniczną wersję tych poprawek, żeby pochylić się nad tymi poprawkami, bo jeszcze będziemy nad nimi procedowali po powrocie tej ustawy z Senatu. Apeluję o ukłon w stronę organizacji pozarządowych, oddolnej inicjatywy społecznej, oddolnej inicjatywy pomocy dla osób ubogich czy najuboższych. Pochodzę z Warmii i Mazur, najbardziej ubogiego regionu w Polsce, gdzie ta pomoc jest naprawdę potrzebna. Trzeba przeanalizować te poprawki i, być może w procesie legislacyjnym Senatu, przynajmniej włączyć propozycje organizacji pozarządowych.

Na koniec chciałbym jeszcze coś zasygnalizować. Jeżeli chodzi o wskaźnik finansowania umowy o pracę – 97% – to 3% to tak zwane koszty administracyjne, stałe czy techniczne. Wczoraj o tym dyskutowaliśmy. Panie ministrze, organizacje pozarządowe inaczej do tego podchodzą, bo korzystają z wolonta-



**Posel Tomasz Makowski**

riatu, mają fachowców, którzy są wolontariuszami. (*Dzwonek*) Tutaj te wskaźniki są, moim zdaniem, trochę za wysokie.

Przepraszam za przedłużenie wypowiedzi. Reasumując, panie marszałku, panie ministrze, Wysoka Izbo, chciałbym powiedzieć, że Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za sprawozdaniem przygotowanym przez komisję sejmową. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos ma pani poseł Stanisława Prządka, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Stanisława Prządka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej wobec rządowego projektu ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa, druk nr 3338, w wersji przyjętej w sprawozdaniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, druk nr 3514.

Stworzenie systemów bezpłatnej pomocy prawnej jest projektem, o który Sojusz Lewicy Demokratycznej zabiegał od dawna i za którym od dawna optował. Pierwszy projekt w tym zakresie przesłał do Sejmu minister sprawiedliwości w rządzie Sojuszu Lewicy Demokratycznej pan Andrzej Kalwas. Pozostał on jednak bez dalszego biegu i bez rozpoznania. Problem bezpłatnej pomocy prawnej jest szczególnie pilny z powodu określonej sytuacji finansowej bardzo licznej grupy Polaków, a także w związku ze zmianami w procedurze karnej i procedurze cywilnej. Bez zapewnienia mniej zamożnym obywatelom pomocy radcy prawnego czy adwokata państwo nie będzie mogło zapewnić obywatelom tej pomocy w żaden inny sposób, a większość obywateli będzie pozostawiona sobie – mówię o grupie osób najbiedniejszych, których nie stać na pomoc prawną – będzie pozbawiona, niestety, tej pomocy, bo na etapie postępowania sądowego można ubiegać się o pomoc pełnomocnika z urzędu.

W rządowym projekcie pierwotnie przewidywano bezpłatną pomoc dla osób niezamożnych, seniorów po 75 roku życia, kombatanów, weteranów, posiadaczy Karty Dużej Rodziny, ofiar klęsk żywiołowych. W pierwszej wersji przyjętej w sprawozdaniu w przypadku seniorów granica wieku została obniżona z 75 roku życia do 65 roku życia, wprowadzono dodatkową kategorię osób uprawnionych do tej po-

mocy, czyli ludzi młodych do 26 roku życia. W tym zakresie wydają się przekonujące argumenty, które pojawiły się zarówno w czasie obrad podkomisji, jak i w czasie wspólnego posiedzenia komisji, że chodzi szczególnie o to, aby pomocą objęto przede wszystkim osoby rozpoczynające pracę zawodową, które zawsze są na słabszej pozycji na rynku pracy. Z kolei argumentacja związana z obniżeniem granicy wieku dla seniorów do 65 roku życia dotyczyła tego, że na ogół jest to wiek przejścia na emeryturę i z tego powodu tę grupę społeczną dotyczą problemy związane z ubezpieczeniem społecznym, opieką społeczną. Dodatkowo są oni w szczególny sposób narażeni na zawieranie niekorzystnych umów z firmami, które chcą wykorzystać ich nieznajomość przepisów. Podczas wspólnego posiedzenia komisji nie została zaakceptowana poprawka precyzująca, że do bezpłatnej pomocy uprawnione byłyby osoby między 18. a 26. rokiem życia. Zasadna jest argumentacja podnoszona podczas posiedzenia, że taka modyfikacja spowodowałaby, że pomocy nie otrzymaliby np. młodociani pracownicy lub małoletnie osoby poszkodowane w wyniku popełnionego przestępstwa.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W sprawozdaniu komisji ostatecznie przyjęliśmy zapis, że pomoc prawną świadczyć będą adwokaci lub radcowie prawni na podstawie umowy zawartej z powiatem, ale przyjęto możliwość dopuszczenia do udzielania w szczególnych wypadkach bezpłatnych porad upoważnionych przez adwokata lub radcę aplikantów, a także organizacje pozarządowe, które będą mogły angażować do pomocy prawnej również osoby, które (*Dzwonek*) ukończyły wydział prawa i mają 3-letnią praktykę.

Panie marszałku, jeszcze chwila, jeśli mogę, dokończę. Dziękuję bardzo.

Chciałabym zapytać pana ministra sprawiedliwości: Kto i w jaki sposób będzie sprawował nadzór nad prawidłowością udzielanej pomocy przez osoby, które nie mają aplikacji, które może nie są jeszcze dostatecznie przygotowane do świadczenia pomocy? Ponieważ po porady prawne przychodzą ludzie z różnymi sprawami i stopień skomplikowania tych spraw często jest znaczny, czy będziemy mieli gwarancję i w jaki sposób będziemy ją dokumentować, że porady są udzielane w prawidłowy sposób.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ze względu na czas nie będę już mówiła o innych kwestiach, ale chcę powiedzieć, że to jest bardzo potrzebna i oczekiwana ustawa. Oczekiwana przez polskie społeczeństwo, zwłaszcza osoby, które ze względów materialnych nie są w stanie zapewnić sobie pomocy prawnej przed sądowej. W związku z tym myślę, że to oczekiwanie jest dla nas wielkim wyzwaniem, żebyśmy mogli dobrą opiekę prawną skierować do obywateli, którzy jej oczekują.

W imieniu Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej pragnę stwierdzić, że będziemy popierali przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Do pytań zapisali się państwo posłowie.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska z klubu Platforma Obywatelska.

Ile pani potrzebuje czasu?

(Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska: 1,5 minuty.)

1,5 minuty, proszę.

**Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Omawiany projekt to odpowiedź na ogromne zapotrzebowanie na możliwość korzystania z bezpłatnej pomocy prawnej, a niekiedy na ludzkie dramaty, których czasami przy odrobinie wysiłku i umiejętności skorzystania z profesjonalnej pomocy czy podpowiedzi można by uniknąć.

Jako posłowie mamy ogromną wiedzę na temat potrzeb i oczekiwań osób, które takiej pomocy szukają. Trafiają do naszych biur z przeróżnymi problemami, czasami są to tylko zwykłe porady i podpowiedzi czy umiejętne pokierowanie zainteresowanych do odpowiednich biur, urzędów. Wielokrotnie jest to pomoc w pisaniu różnego rodzaju pism procesowych, ale gro spraw to prawdziwe dramaty, zagmatwane i trudne do rozwiązania ludzkie problemy.

Chciałabym zwrócić uwagę i poprosić pana ministra, aby szczególną uwagę skierować na to, by już po fizycznym utworzeniu nieodpłatnych punktów pomocy prawnej bardzo mocno skupić się na tym i przeprowadzić szeroko zakrojoną akcję informacyjną, która pozwoli zainteresowanym nie tylko uzyskać wiedzę, gdzie pomoc można uzyskać, ale doda też odwagi osobom, które potrzebują pomocy, do skorzystania z porady. Często zdarza się, że osoby potrzebujące pomocy właśnie z powodu braku odwagi, zwykłego wstydu albo nieumiejętności (*Dzwonek*) podzielenia się swoim problemem z obcą osobą, nawet jeśli jest zyczliwa, docierają po pomoc w ostatnim momencie, kiedy niestety niewiele jest możliwości dobrych rozwiązań, które wcześniej zostały zaprzepaszczone. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Pytania zadawać będzie poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ustawa przewiduje możliwość prowadzenia przez organizacje pozarządowe działalności opisanej w ustawie w wyniku

powierzenia tego zadania przez starostę w drodze konkursu.

Chciałbym zapytać, jeśli chodzi o wielkość przewidzianych środków, o których mowa w ustawie, ile środków finansowych przypadnie w przyszłym roku, średnio rzecz biorąc, na jeden punkt wynikający z mnożnika? To pierwsza kwestia.

Po drugie, jest mowa o tym, że 3% stanowić będą koszty obsługi zadania. Dotyczy to również organizacji pozarządowej, której starosta powierza to zadanie, będzie to 3% od całości zadania.

Trzecia kwestia dotyczy wszystkich spraw. Co z ludźmi przychodzącymi do punktu, gdzie udziela się bezpłatnych porad prawnych, którzy nie spełniają kryteriów, bo np. pobierają świadczenia rodzinne, czyli nie pobierają świadczeń z pomocy społecznej, tylko te z wyższej półki, świadczenia rodzinne, albo nie mają karty dużej rodziny? Ja się obawiam jednego, reakcji ludzi, gdy ktoś przyjdzie do instytucji publicznej, w której mu się odmówi udzielenia pomocy. Stąd nadal bardzo ważną rolę będą odgrywały te punkty, które są prowadzone przez podmioty pozarządowe, inne, które przyjmują wszystkich (*Dzwonek*), dlatego że odmowa ze strony instytucji publicznej będzie bardzo źle odbierana przez obywateli, to, że nie można uzyskać pomocy prawnej, mimo że jest to finansowane ze środków budżetu państwa, będzie źle odbierane. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Proszę o zabranie głosu wiceministra sprawiedliwości pana Jerzego Kozdroń.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Jerzy Kozdroń:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na wstępie chciałbym wszystkim przemawiającym w imieniu klubów poselskich serdecznie podziękować za w istocie rzeczy pozytywną ocenę przedłożonego projektu ustawy.

Wiem, że do tego projektu ustawy są pewne zastrzeżenia, że zakres podmiotowy usług świadczonych w postaci nieodpłatnej pomocy prawnej jest może zbyt wąski, ale trzeba pamiętać, proszę państwa, że od kilkunastu lat borykamy się z problemem nieodpłatnej pomocy prawnej i nie możemy tego problemu rozwiązać. Poszczególne rządy przygotowały cztery projekty, były cztery projekty rządowe w sprawie nieodpłatnej pomocy prawnej i żaden się nie zmaterializował, żaden nie wpłynął do Sejmu i nie był procedowany przez Sejm. Jest to pierwszy projekt, który jest procedowany w Wysokiej Izbie, pierwszy projekt, nad którym się pochylamy. Ja wiem, że on

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń**

może jest niedoskonały, może pewne sprawy traktuje za wąsko, ale tyle mamy pieniędzy i takie mamy możliwości. Musicie się państwo zgodzić z tym, że nie mogliśmy przyjąć szerszego zakresu nieodpłatnej pomocy prawnej.

Jeżeli chodzi o pytania, to na pytanie pani Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej, w zasadzie apel o ogłoszenie o powstałych punktach nieodpłatnej pomocy prawnej odpowiem tak. Ten problem będzie rozwiązany w następujący sposób. Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi portal [www.darmowapomocprawna.pl](http://www.darmowapomocprawna.pl). Na tym portalu będą wymienione wszystkie punkty nieodpłatnej pomocy prawnej, będzie wskazane, gdzie one funkcjonują, gdzie są, z adresami i godzinami pracy tych punktów. To jedno. Druga rzecz. Każdy starosta, na którego terenie będą funkcjonowały nieodpłatne punkty pomocy prawnej, będzie musiał na swojej stronie internetowej umieścić informację o tym, gdzie i w jakich godzinach udzielana jest nieodpłatna pomoc prawna osobom, które są ujęte w tym wykazie.

Wykaz jest bardzo szeroki. Ze strony środowiska prawniczego były naciski w związku z tym, że zbyt szeroko, że w istocie rzeczy ograniczamy temu środowisku możliwości świadczenia odpłatnej pomocy prawnej w formie porad prawnych. W pierwszym momencie ta nieodpłatna pomoc prawna ograniczała się do osób najuboższych, korzystających z pomocy społecznej, osób, które posiadały zaświadczenia, ale potem rozszerzyliśmy krąg osób, dodaliśmy osoby posiadające Kartę Dużej Rodziny, weteranów, kombatanów, również osoby, które wskutek klęsk żywiołowych doznały pewnego uszczerbku i nie mają możliwości, nie mają środków materialnych na pozyskanie odpowiedniej pomocy prawnej, w związku z tym będą mogły korzystać z pomocy prawnej w punktach prowadzonych przez starostę. Wydaje się, że ten zakres podmiotowy, jak na początek, i tak jest bardzo szeroki. Tak jak powiedział pan poseł sprawozdawca, osoby w wieku do 26 lat i powyżej 65 lat to jest ponad 16 mln ludzi, tak, ponad 16 mln ludzi. A teraz doliczmy osoby, które korzystają z pomocy społecznej, doliczmy osoby, które mają prawa kombatanta, doliczmy osoby, które mają prawa weterana. Jest to bardzo szeroki krąg podmiotowy, to jest wiele osób, które będą objęte pomocą przed sądową.

A pomoc przed sądowa też jest daleko idąca, bo pamiętajcie o tym, że to jest nie tylko pomoc prawna, nie tylko informacja o akcie prawnym, ale to jest również napisanie pierwszego pisma wszczynającego postępowanie sądowe czy sądowoadministracyjne, to jest napisanie wniosku o ustanowienie adwokata np. do sądu z powodu ubóstwa, to jest napisanie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Pomoc przed sądowa jest świadczona w takim zakresie.

Dlatego nie przyjmuję do wiadomości, że jest to projekt niedoskonały. Dajmy mu szansę, niech on

wejdzie w życie. Przyjmujemy, a potem będziemy go oceniać, przez lata, i będziemy mogli go usprawniać. Nie dość tego, w miarę zwiększania się środków budżetowych na tę nieodpłatną pomoc prawną będziemy mogli poszerzać zakres podmiotowy tej ustawy, jeżeli taka będzie wola parlamentu.

Na każdy punkt pomocy prawnej – tu odpowiadam na pytanie pana posła Tadeusza Tomaszewskiego – przypada 5150 zł, czyli na tę nieodpłatną pomoc świadczoną przez adwokata, radcę prawnego przeznaczona jest 5150 zł i 97% z tego przeznaczone będzie na wynagrodzenie dla adwokata świadczącego tę pomoc. Natomiast organizacja pozarządowa jako organizacja pożytku publicznego tę kwotę 5150 zł też otrzymuje, tylko ona nie musi się wyliczać z tej kwoty w ten sposób, że musi przekazać ją prawnikowi świadczącemu pomoc w takiej właśnie wysokości, bo może ją inaczej rozliczyć, może mniejszą kwotę przyznać prawnikowi, a większą zachować. Natomiast 3% z tych 100% to są wydatki organizacyjno-techniczne, które przypadają na starostę ze względu na to, że jest tam przecież światło, są jakieś wydatki związane z administrowaniem wskazanym lokalem. Wydaje się, że kwota ta jest wystarczająca, tym bardziej że, jak już powiedzieliśmy, gros pieniędzy, 97%, wydajemy na wynagrodzenia dla tych profesjonalnych prawników, którzy będą tę usługę nieodpłatnej pomocy prawnej świadczyć. Oni w każdym przypadku udzielenia nieodpłatnej pomocy prawnej będą wypełniać specjalną kartę, będą się rozliczać, będą przekazywać ją do 10. każdego następnego miesiąca staroście, tak że będzie można oceniać ich pracę, to, jak oni funkcjonują, ile tych porad zostało udzielonych. Taka ocena może być powodem, dla którego też starosta może zrezygnować z usług pewnych prawników, którzy nie będą świadczyć tej pomocy w stopniu zadowalającym, wystarczającym. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Czy sprawozdawca komisji pan poseł Maciaszek chciałby zabrać głos?

(Poseł Robert Maciaszek: Dziękuję.)

Dziękuję.

W takim razie zamykam dyskusję.

Ponieważ podczas drugiego czytania państwo posłowie zgłosili do projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3516).**



**Wicemarszałek Marek Kuchciński**

W celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Jerzy Kozdroń.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Jerzy Kozdroń:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 3516.

Głównym celem rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw jest przyjęcie przepisów niezbędnych do skutecznego wykonywania w Polsce rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 650/2012 w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego, które będzie stosowane od 17 sierpnia 2015 r. Chodzi przede wszystkim o uzupełnienie unormowań rozporządzenia dotyczących nowej instytucji prawnej, jaką jest europejskie poświadczenie spadkowe. Realizując ten cel, projekt zawiera propozycję nowelizacji przepisów Kodeksu postępowania cywilnego oraz ustawy z 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie.

Proponowane zmiany obejmują:

1) określenie organów, które uzyskają kompetencje do wydawania europejskich poświadczeń spadkowych w Polsce. Projekt zakłada, że czynności dotyczące tych poświadczeń zostaną powierzone sądom oraz notariuszom. W tym zakresie działania notariuszy będą podlegały instancyjnej kontroli ze strony sądów. Sądowa droga i notarialna droga uzyskiwania europejskiego poświadczenia spadkowego będą funkcjonować jako równorzędne i niezależne od siebie tryby, których wybór będzie należał do zainteresowanych podmiotów;

2) określenie organizacji i przebiegu postępowań dotyczących europejskiego poświadczenia spadkowego w zakresie, w jakim nie zostało to unormowane w samym rozporządzeniu. Projekt nawiązuje w tym wypadku do modelu już istniejących w prawie polskim procedur, w których ramach załatwiane są sprawy podobnego rodzaju, czyli do sądowego postępowania o stwierdzenie nabycia spadku i przedmiotu zapisu windykacyjnego oraz do notarialnego postępowania mającego na celu wydanie aktu poświadczenia dziedziczenia.

Pozostałe proponowane zmiany dotyczą:

3) określenia wysokości opłat sądowych w sprawach dotyczących europejskiego poświadczenia spadkowego;

4) wskazania reguł, według których określa się prawo właściwe w sprawach spadkowych (nowelizacja ustawy Prawo prywatne międzynarodowe);

5) wyraźnego wyłączenia z kompetencji konsułów spraw dotyczących europejskiego poświadczenia spadkowego;

6) określenia terminu, w którym powstaje obowiązek zgłoszenia organom podatkowym nabycia własności w drodze dziedziczenia w celu uzyskania zwolnienia od podatku od spadków i darowizn lub w którym powstaje obowiązek podatkowy w zakresie tego podatku w sytuacji, gdy dokumentem potwierdzającym nabycie własności jest europejskie poświadczenie spadkowe;

7) uzupełnienia listy dokumentów przekazywanych starostom przez sądy i notariuszy o odpisy europejskiego poświadczenia spadkowego oraz, konsekwentnie, również listy dokumentów stanowiących podstawę aktualizacji informacji zawartych w ewidencji gruntów i budynków.

Na koniec warto podkreślić, że najistotniejszym efektem projektowanych zmian będzie wprowadzenie jednolitego europejskiego dokumentu w sprawach spadkowych, który ma znacząco ułatwić polskim obywatelom wykazywanie i egzekwowanie ich praw do spadku w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Wydawane na podobnych zasadach i według jednolitego wzoru europejskie poświadczenie spadkowe będzie skuteczne i wykonalne we wszystkich państwach członkowskich z wyjątkiem Wielkiej Brytanii, Irlandii i Danii bez potrzeby przeprowadzenia jakiegokolwiek dodatkowego postępowania o uznanie czy stwierdzenie wykonalności i ponoszenia związanych z tym kosztów. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Informuję, że w tym punkcie wysłuchamy dyskusji polegającej na wygłoszeniu 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos poseł Stanisław Chmielewski z klubu Platforma Obywatelska.

**Poseł Stanisław Chmielewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia w ramach pierwszego czytania stanowiska Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw.

Tak się złożyło, że jest to projekt, który ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Jak słyszeliśmy w wypowiedzi pana ministra Jerzego Kozdronia, projekt ten wychodzi naprzeciw potrzebie, która zwią-

**Posel Stanisław Chmielewski**

zana jest z tym, że dzisiaj mamy już w pewnym zakresie zunifikowaną sferę prawa prywatnego w ramach właśnie Unii Europejskiej i nasi obywatele posiadają określone prawa majątkowe również poza granicami naszego kraju.

Ten projekt jest zgodny z zasadami wynikającymi ze stanu prawa Unii Europejskiej, a dotyczy wprost rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego.

Pan minister przedstawił podstawowe założenia. Żeby nie powtarzać się, powiem tylko, że samo rozporządzenie zgodnie z zapisami swojej treści wejdzie w życie w taki sposób, że będzie obowiązywało wprost, bo taka jest zasada, jeżeli chodzi o rozporządzenia w ramach prawa Unii Europejskiej. Uzupełniamy tym projektem w naszej ocenie potrzebne uregulowania w ramach naszego prawa krajowego. Żeby to skorelować, ustawa winna wejść w życie z dniem 17 sierpnia 2015 r., a więc praktycznie z tą samą datą, z którą zacznie obowiązywać rozporządzenie.

Materia, którą projekt reguluje, to nowelizacja procedury cywilnej w zakresie postępowania podobnego do poświadczenia dziedziczenia w ramach naszego systemu prawnego. Dopuszczamy do sytuacji, którą już mamy w naszym prawie, a więc do tego, że tam, gdzie nie ma sporu, sprawy będą mogły być procedowane przez notariuszy. Tam, gdzie jest spór, będzie musiał zajmować się tym sąd, i to w trybie, który jest nam znany, a więc w trybie postępowania nieprocesowego. A więc tam, gdzie określone uprawnienie będzie kwestionowane, musi rozstrzygać sąd.

Chciałbym zwrócić uwagę na dwa elementy, które pojawiają się jako może już nie nowość, bo jak się okazuje, w zmienionym Prawie o aktach stanu cywilnego mamy już dzisiaj element, który i w teście ustawie się pojawia, a więc element stałego zamieszkiwania, a nie ostatniego miejsca zamieszkania, które dla nas prawników w Polsce jest elementem znanym, z którym wiązała się właściwość, jurysdykcja określonego sądu. W Unii Europejskiej mówimy właśnie o stałym zamieszkiwaniu. To pojęcie zostanie wprowadzone w sposób taki już, można powiedzieć, coraz bardziej całościowy, jeżeli chodzi o nasze prawo, aby zachować iunctim, łączność pomiędzy naszym prawem a prawem Unii Europejskiej. To pierwsza zmiana.

Druga zmiana, która też jest nowością, to skrócenie okresu, w którym w ramach ogłoszenia sąd będzie oczekiwał na zgłoszenie się potencjalnych spadkobierców, osób zainteresowanych spadkiem, do 3 miesięcy. Do tej pory w naszym prawie było to 6 miesięcy.

I pytanie. To jest kwestia, którą w projekcie uzasadnia się koniecznością zapewnienia szybkiego, efektywnego działania w ramach poświadczenia

spadkobrania, poświadczenia dziedziczenia. Myślę, że w ramach pracy nad tym projektem, o co wnoszę w imieniu reprezentowanego przeze mnie klubu parlamentarnego, a wnoszę również o skierowanie tego projektu do właściwej komisji, trzeba to wszystko przeanalizować, aby nie spowodować, że będzie to się odnosiło tylko do tej szybkości. *(Dzwonek)* Chodzi również o zabezpieczenie w sposób pełny uprawnień naszych obywateli do spadku.

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Popierając ten projekt co do zasady, wnoszę o skierowanie go do właściwej komisji i rozpatrzenie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Do właściwej komisji, czyli do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, tak?

*(Posel Stanisław Chmielewski: To jest kodeks, w związku z tym do komisji kodeksowej.)*

Do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Tak, oczywiście.

Głos ma pan poseł Łukasz Zbonikowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Łukasz Zbonikowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko klubu wobec projektu zawartego w druku nr 3516, który jest de facto nowelizacją aż ośmiu ustaw, głównie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy Prawo o notariacie, Kodeksu cywilnego, ustawy o podatku od spadków i darowizn, ustawy o funkcjach konsułów Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy Prawo prywatne międzynarodowe.

Nowelizacja to wynik rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 4 lipca 2012 r., które weszło w życie, w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego. To rozporządzenie będzie stosowane w Polsce w sposób bezpośredni. Są jednak kwestie, które wymagają uregulowania i modyfikacji w aktualnym polskim prawie, przede wszystkim w stosunku do nowego instrumentu prawnego, jaki się pojawia, w postaci europejskiego poświadczenia spadkowego.

W Kodeksie postępowania cywilnego zmiany dodane zostały w specjalnym nowym tytule VIIa w księdze czwartej w części Kodeksu postępowania cywilnego, która jest poświęcona międzynarodowemu postępowaniu cywilnemu. Przemawia za tym z jednej

**Posel Łukasz Zbonikowski**

strony transgraniczny, a z drugiej strony w znacznym stopniu autonomiczny charakter tych postępowań, które nie mogą być klasyfikowane jako typowe postępowania rozpoznawcze. Pozostałe zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego mają zróżnicowany charakter i służą bezpośrednio i pośrednio jego skutecznemu stosowaniu.

Zmiany w Prawie o notariacie, które są tutaj niezbędne, odnoszą się do trzech grup przepisów objętych projektem tej ustawy, których przedmiotem jest po pierwsze, ogólny tryb dokonywania czynności notarialnych, po drugie, sporządzenie aktów poświadczenia dziedziczenia, po trzecie, podejmowanie przez notariusza czynności dotyczących europejskiego poświadczenia spadkowego. Te zmiany w zakresie ogólnego trybu dokonania czynności mają na celu wyeliminowanie części wątpliwości, które obecnie powstają w związku ze stosowaniem przepisów regulujących ten tryb, albo wręcz usunięcie braków w obrębie tej regulacji, które obniżałyby sprawność lub efektywność działań podejmowanych przez notariuszy albo wprowadzały w tym zakresie stan niepewności. Zmiany w pozostałych ustawach wynikają z konieczności uregulowania, doprecyzowania opłat i kosztów oraz zaangażowania niektórych osób w proces ustalenia spadkobrania. Nowelizacja jest przewidziana jako dość pilna, bo ma wejść w życie już 17 sierpnia br., a wiele szczegółowych, technicznych rozwiązań, które ta nowelizacja wprowadzi, wręcz wymusza, powoduje konieczność pochylenia się nad nimi w czasie prac w odpowiedniej komisji.

Dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o skierowanie projektu nowelizacji do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

W tej chwili głos zabierze pan poseł Józef Zych, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Józef Zych:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego po zapoznaniu się z projektem zmiany ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 3516, oświadczam, iż ten projekt jest nie tylko ciekawy, ale też potrzebny.

Ponieważ zarówno pan minister Kozdroń, jak i przedmówcy szczegółowo omawiali niektóre problemy wynikające z tego projektu ustawy, chciałbym zwrócić uwagę tylko na niektóre kwestie.

Po pierwsze, chciałbym powiedzieć, że podzielam pogląd pana posła Chmielewskiego i wyrazić wątpliwości co do zmiany art. 673 i wprowadzenia § 4, a mianowicie wprowadzenie terminu 3 miesięcy zamiast 6 miesięcy. W obecnej sytuacji, kiedy istnieje nieograniczony ruch i kiedy rodacy przemieszczają się za granicę, w przypadku śmierci jednego z członków rodziny, jeżeli przebywa za granicą, mogą być istotne trudności z dochowaniem tego 3-miesięcznego terminu, a zatem warto to rozważyć.

Po drugie, bardzo istotna jest kwestia tego, że w art. 1142<sup>6</sup> w § 1 wprowadza się zasadę, iż na postanowienie sądu pierwszej instancji w sprawie wydania, sprostowania, zmiany, uchylenia lub zawieszenia skutków europejskiego poświadczenia spadkowego przysługuje zażalenie. Zwracam na to uwagę, bo w ostatnim okresie wielokrotnie mieliśmy do czynienia z orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego, który też zwracał na to uwagę i jednocześnie uchylał przepisy, w których problem odwołania nie był uregulowany w sposób właściwy.

Wreszcie sprawą istotną, o czym była mowa, jest także włączenie notariuszy do procesu wydawania poświadczenia dziedziczenia. Pan poseł Chmielewski, przepraszam, że znów się odwołam do pana słów, zwrócił uwagę także na ten fakt, że oczywiście jeżeli byłyby tutaj ogromne trudności, przeszkody albo wątpliwości, to wtedy rozstrzygałby to ostatecznie sąd. A zatem jest to stwierdzenie, iż po spisaniu protokołu dziedziczenia notariusz sporządza akt poświadczenia, jeżeli nie ma wątpliwości co do istnienia jurysdykcji krajowej, treści właściwego prawa obcego, osoby spadkobiercy i wysokości udziałów w spadku, a także w przypadku gdy spadkodawca uczynił zapis windykacyjny. A więc jest tutaj jednoznacznie i wyraźnie określone, że jeżeli są wątpliwości, to rzecz jasna wtedy notariusz nie sporządza tego aktu.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie uczestniczył czynnie w dalszych pracach legislacyjnych nad tym projektem w – jak sądzę – Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W lipcu 2012 r. weszło w życie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spad-



**Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska**

kowego. Jak czytamy w uzasadnieniu rządowego projektu: „Rozporządzenie to, poczynając od 17 sierpnia 2015 r., będzie stosowane w sposób bezpośredni bez potrzeby implementacji do polskiego systemu prawnego. Niektóre kwestie przewidziane w rozporządzeniu nie zostały jednak uregulowane wyczerpująco, w związku z czym zachodzi konieczność wprowadzenia przepisów, które uzupełnią tę regulację na poziomie prawa krajowego”.

Wysoka Izbo! Z pewnością, nie mam co do tego wątpliwości, trzeba uzupełnić przepisy krajowe, jeśli wynika to z naszego obowiązku związanego z członkostwem w Unii Europejskiej. Tym bardziej że wprowadzana jest nowa instytucja, jaką jest europejskie poświadczenie spadkowe, które będzie wywoływać jednolite skutki prawne we wszystkich państwach członkowskich bez potrzeby przeprowadzania jakiegokolwiek szczególnego postępowania. A chodzi o sprawę ważną, nawet bardzo ważną, bo o potwierdzenie praw do spadku lub do poszczególnych przedmiotów spadkowych, które przysługują spadkobiercom, zapisobiercom, wykonawcom testamentów lub zarządcą spadków.

Wysoka Izbo! Właściwie na tym powinnam skończyć swoje wystąpienie, ponieważ nie posiadam więcej wiedzy merytorycznej na temat tego projektu. A nie posiadam jej z prostego powodu – mój klub informację o tym, że dzisiaj jest pierwsze czytanie, otrzymał dzisiaj rano. Muszę przyznać, że dla osoby takiej jak ja, posłanki, która nadzoruje, jeśli można tak powiedzieć, wszystko, co dotyczy zmian w kodeksach i co w zasadzie powinno w normalnym trybie być w Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, jest to wysoce niekomfortowa sytuacja, kiedy w dniu, w którym zaplanowano pierwsze czytanie, ja się dowiaduję, że to pierwsze czytanie będzie. To jest traktowanie posłów naprawdę niedopuszczalne, ponieważ żeby się przyzwoicie przygotować do dzisiejszego wystąpienia, te 50 stron, bo tyle cały dokument liczy, powinnam przeczytać rzetelnie i powinnam znać wszystko, o czym dziś mówię. Nie znam, bo nie miałam szansy się do tego przygotować, bo dzisiaj się dowiedzieliśmy, że jest pierwsze czytanie. Tak się nie da procedować, proszę państwa. To jest absolutnie niedopuszczalne. Mnie się to zdarzyło aż w takim stopniu po raz pierwszy. Dziesiątki razy występuję na tej sali i naprawdę, proszę mi wierzyć, takiego dyskomfortu jak dziś nie miałam nigdy. Chciałabym po prostu zaprotestować, żeby takiego procedowania nigdy więcej nie było. Oczywiście mój klub jest za tym, żebyśmy skierowali to do komisji, bo to są bardzo ważne przepisy, przecież nie udaję, że to nie jest istotne, ale nie możemy tak procedować. Bardzo proszę. Przede wszystkim zwracam się do pani premier, do rządu, ale też do szefostwa naszego Sejmu. Nie możemy tak robić w przyszłości. Mam dzisiaj dyskomfort, szczerze państwu mówię, że nie

miałam szansy poznać tego projektu, bo ja w przeciwieństwie do różnych posłów od rana siedzę na posiedzeniach komisji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Informuję uprzejmie panią posel, że z przykrością słucham pani informacji, pani opinii. To rzeczywiście jest projekt rządowy, który został złożony 17 czerwca br. do marszałka Sejmu. Marszałek Wenderlich na posiedzeniu Konwentu Seniorów zaproponował taki porządek i żaden z przedstawicieli klubów tego nie oprotestował. Przedstawiciel klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie miał nic przeciwko temu, żeby ten projekt ustawy został wprowadzony do porządku obrad. Ale przekażę marszałkowi Sejmu uwagę pani posel.

(*Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska*: Jeśli można jeszcze, panie marszałku...)

Tak, proszę bardzo.

**Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:**

Panie marszałku, ja w tej chwili wypowiadam się jako posłanka, która te tematy prowadzi i nadzoruje. To jest pewna zasada, która powinna obowiązywać generalnie. Klub dowiedział się o tym dzisiaj i to jest zupełnie niedopuszczalne, w przeszłości też już były takie zdarzenia, z przykrością to mówię.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Pani posel, osobiście podzielam pani pogląd, że to jest zbyt pospieszna metoda czy sposób pracy nad takim projektem ustawy.

Jak rozumiem, pani posel, podobnie jak przedstawiciele innych klubów, zgłasza wniosek, żeby ten projekt ustawy został zgodnie z przepisami regulaminu Sejmu przekazany do komisji sprawiedliwości?

(*Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska*: Tak.)

(*Posel Stanisław Chmielewski*: Można, panie marszałku?)

W tej kwestii, tak?

(*Posel Stanisław Chmielewski*: Mimo wątpliwości...)

Proszę bardzo, pan posel Stanisław Chmielewski.

**Posel Stanisław Chmielewski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Żeby nie było wątpliwości co do mojego wniosku. Biorąc pod uwagę całą materię ustawy, która – jak to również usłyszeliśmy – dotyczy ośmiu ustaw, w tym Kodeksu postępowania cywilnego, w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma

**Posel Stanisław Chmielewski**

Obywatelska wnoszę o skierowanie tegoż projektu do rozpatrzenia przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Podobnie mówi, proszę państwa, regulamin Sejmu odnośnie do postępowania z projektami ustaw mającymi na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej.

Informuję, że lista posłów zapisanych do zabrania głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Zgodnie z wnioskami państwa posłów sformułowanymi, przedstawionymi podczas dyskusji marszałek Sejmu proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 3516, do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałek Sejmu, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, wyznacza termin przedstawienia sprawozdania komisji do dnia 8 lipca 2015 r.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 23 czerwca br.

Informuję, że zgłosili się państwo posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Czesław Sobierajski.

*(Poseł Jerzy Sądziel: Nie spodziewał się, że będzie takie przyspieszenie.)*

Zatem pan poseł Henryk Kmiecik, Polskie Stronictwo Ludowe.

**Posel Henryk Kmiecik:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Działające wystąpienie kieruję do pani premier Ewy Kopacz w związku z nielegalnymi podsłuchami i nagrywaniem różnych ludzi w warszawskich restauracjach.

W jednym z wywiadów pani premier stwierdziła, że taśmy powinny przestać być elementem gry politycznej. Gdy to usłyszałem, zastanowiłem się, czy to dotyczy tylko taśm, na których nagrani są politycy Platformy Obywatelskiej, czy także taśm nagranych przez polityków z tejże Platformy. Czy działania służb przeciwko posłowi Janowi Buremu nie są elementem gry politycznej? Od dłuższego czasu wyciąga się sprawę posła Burego, nie mając żadnych dowodów na jakąkolwiek jego winę odnośnie do czegośkolwiek. Czy już nie czas, aby albo przedstawić jakieś dowody na zarzucane mu czyny, albo zamknąć całą sprawę? Na razie jedynym skutkiem tych działań jest

odejście jednego z wiceministrów będącego członkiem PO.

Obecnie ja mówię pani premier: Sprawdzam. Chcę zobaczyć, jak pani premier postąpi w przypadku, gdy przestępstwo polegające na nagrywaniu popełnia członkini Platformy Obywatelskiej. Otóż jestem w posiadaniu nagrań zarejestrowanych przez działaczkę PO. Co prawda jest to działaczka niskiego szczebla, lecz i tak jest to członkini Platformy. Nie wiem, czy panią premier wpuszczono w maliny przypadkowo czy celowo, czy Iwona Krawczyk będąca szefową powiatowych struktur PO w Kamiennej Górze nie ukryła przed panią pewnych brzydkich faktów. Tym krótkim klipem przypomnę pani premier pewną osobę, którą promowała pani przed wyborami samorządowymi.

*(Poseł odtwarza nagranie:*

*– Gmina Lubawka potrzebuje solidnego, uczciwego gospodarza. Pani Ewa Kocemba będzie najlepszym waszym wyborem. Zaufajcie jej. Ja jej zaufałam.*

*– Dziękuję, pani premier. Jeszcze raz dziękuję serdecznie.)*

Tak, pani premier. Chodzi o Ewę Kocembę. To ta sama osoba, która mówi o sobie, że posiada wysokie morale, a zasłynęła jako aktoreczka filmów erotyczno-pornograficznych, która była wielokrotnie notowana przez Policję za czyny nieobyczajne, gorszące osoby starsze i dzieci, która uprawiała i uprawia brzydki proceder nepotyzmu. Potrafi ona także pozwać posła do sądu za to, że powiedział i napisał, że bezprawnie odwołała dyrektora szkoły, a zaprzyjaźniony z Platformą sąd uznaje tę winę, uzasadniając to tym, że w chwili, gdy to zostało napisane, nie było jeszcze prawomocnego wyroku NSA w tej sprawie, choć ostatecznie NSA potwierdził, że to było bezprawie.

Do tych i wielu innych wstydliwych dla niej spraw, których nie będę przytaczał ze względu na brak czasu, doszła sprawa potajemnego nagrywania osób, na które zbierała tzw. haki. Taśmy prawdy to w rzeczywistości cyfrowe zapisy rozmów. Nagrani zostali ludzie, w przypadku których szukała powodów do ich odwołania, aby zająć ich miejsce. *(Poruszenie na sali)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Przepraszam, panie pośle.

Upominam pana posła Czesława Sobierajskiego: proszę nie wchodzić na mównicę, gdy inny poseł przemawia. Proszę pana, tak się nie robi.

Proszę kontynuować.

**Posel Henryk Kmiecik:**

Chodzi o starostę, wicestarostę, członka zarządu powiatu, a także urzędników, przedsiębiorców, dziennikarza i, co najśmieszniejsze, także jej koleżanki z Platformy Obywatelskiej. Żeby nie być gołosłow-

**Posel Henryk Kmiecik**

nym, zaprezentuję jedno z nagrań, na którym sły-chać, jak umawiają się z koleżankami partyjnymi, w jaki sposób wytłumaczyć opinii publicznej fakt, że została zatrudniona na specjalnie dla niej stworzo-nym stanowisku z wysoką pensją w domu pomocy społecznej.

*(Posel odtwarza nagranie, którego jakoś jest bar-dzo słaba)*

Czy zostanie ona potraktowana tak, jak kelnerzy z restauracji Sowa i Przyjaciele? Czy wszystko zo-stanie starannie ukryte, bo to członkini słusznej partii, czyli PO? Gdyby te nagrania zachowała dla siebie, to nie byłoby sprawy, ale z chwilą, gdy prze-kazała je osobie trzeciej, złamała prawo i zgodnie z Kodeksem karnym powinna ponieść karę. Jestem ciekaw, czy pani premier teraz szybko przetnie ten wrzód (*Dzwonek*) na ciele Platformy i wyciągnie konsekwencje wobec Ewy Kocemby za ośmieszanie waszej partii i celowe złamanie prawa. Chyba że stanie się tak samo, jak w przypadku Iwony Kraw-czyk, prezes Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Gdy powiedziałem pani premier o przetargu na samochód służbowy z tylną rozkła-daną kanapą, mającą chyba służyć pozyskiwaniu inwestorów dla strefy, jedyną konsekwencją tego było to, że ze strony internetowej strefy znikły ma-teriały o przetargu. Czy takim postępowaniem i z ta-kimi ludźmi chce pani premier odbudować zaufanie społeczeństwa do PO? Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Zwracam się do pana posła Henryka Kmiecika. Panię pośle, może nie dotarła do pana informacja, że Prezydium Sejmu w dniu 14 lipca 2014 r. podjęło uchwałę nr 22, której § 1 panu zacytuje: „Uprawnie-nie do udzielenia głosu obejmuje także prawo do wy-rażenia przez Marszałka Sejmu zgody na wykorzy-stanie w wystąpieniu środków umożliwiających przedstawienie treści za pomocą obrazu lub dźwięku (prezentacja multimedialna)”. Powinien pan wcześ-niej wystąpić o taką zgodę. W pierwszej chwili my-ślałem, że telefon komórkowy panu się włączył, bo nie zrozumiałem treści nagrania, ale proszę pamię-tać, że używanie iPadów także mieści się w zakresie tej uchwały. Proszę więc przestrzegać regulaminu.

*(Posel Henryk Kmiecik: Na przyszłość będę pa-miętał.)*

Głos ma pan poseł Waldemar Andzel.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Jerzy Sądół, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jerzy Sądół:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z jubileuszem 70-lecia istnienia Spół-dzielni Miejskiego Zaopatrzenia i Zbytu w Kłobu-cku chciałbym dziś przybliżyć historię tej społecz-nej inicjatywy.

Spółdzielnia Miejskiego Zaopatrzenia i Zbytu w Kłobucku działa nieprzerwanie od 1945 r. Z inicja-tywą jej utworzenia wyszli sami mieszkańcy Kłobu-cka. 17 września 1945 r. powołano spółdzielnię pod nazwą Samopomoc Chłopska. Trzy lata później na mocy uchwały z dnia 22 grudnia połączono ją z dzia-lającą również na terenie miasta Kłobuck Międzyza-kładową Spółdzielnią Spożywców, w której skład wchodził państwowy tartak oraz państwowa desty-larnia żywicy.

Przez kolejne lata krystalizowała się nazwa spół-dzielni, by w 1989 r. przekształcić się już na stałe w obowiązującą do dziś nazwę Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu.

Lata 60., 70. i 80. to przede wszystkim czas roz-kwitu spółdzielni. Nastąpiła rozbudowa jej zaplecza materialnego. Wtedy powstała sieć sklepów, m.in. w Niwie, Zagórz, Zakrzewiu, Smugach i Brody-Ma-lina. Wybudowano również magazyny, powstała wy-twórnia wód, rozlewnia piwa, masarnia oraz punkt skupu żywca. Kolejne lata to rozpoczęcie działalności domu towarowego Merkury oraz pawilonów handlo-wych Maluch, Anatol i Delikatesy.

W 1976 r. Miejską Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zby-tu w Kłobucku połączono z gminną spółdzielnią znaj-dującą się w sąsiedniej miejscowości Kamyk. W ten sposób zwiększono i tak imponującą bazę zaopatrze-niową, co pozwoliło na budowę i przejęcie sklepów w pobliskich miejscowościach: Libidzy, Łobodnie, Rybnie i Lgocie.

Rozwój spółdzielni miał przełożenie na inne aspekty ekonomiczne. W tym okresie było zatrudnio-nych 600 pracowników, przeszkolono 88 uczniów, a spółdzielnia zrzeszała ponad 5300 członków. Do-brze zarządzana Spółdzielnia Miejskiego Zaopatrze-nia i Zbytu w Kłobucku konkurowała na arenie kra-jowej z innymi spółdzielni, zajmując wysokie miejsca w tym współzawodnictwie.

Czasy jej świetności trwały do 1989 r. W wyniku zmian ustrojowych silna pozycja spółdzielni została zachwiana. Nowy system gospodarczy wymusił spry-watyzowanie niektórych obiektów oraz zmniejszenie liczby pracowników. Sukcesem w tym trudnym okre-sie było to, że najemcami zostali w większości pra-cownicy spółdzielni.

Początek lat 90. był niełatwym okresem dla spół-dzielni. Wysoka kwota zadłużenia i okres przemian gospodarczych zagroziły istnieniu spółdzielni. Jed-nakże nie poddano się, lecz zintensyfikowano siły w celu utrzymania jej stabilności. Determinacja i za-angażowanie pracowników spółdzielni w Kłobucku



**Posel Jerzy Sadel**

oraz ich gotowość do wpłacania dodatkowych udziałów i zmniejszenia wysokości swoich pensji umożliwiły dalsze jej funkcjonowanie. Obecnie w skład spółdzielni wchodzi piekarnia, która słynie z chleba tzw. kłobuckiego, lokalnego produktu wpisanego na listę produktów tradycyjnych w 2010 r. Jego wypieku w piecach ceramicznych wedle specjalnej receptury strzeże piekarz z 40-letnim stażem pracy. Smak kłobuckiego pieczywa jest znany i doceniany nie tylko przez mieszkańców Kłobucka, ale i okolic.

Wiele spółdzielni nie przetrwało okresu przemian gospodarczych. Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kłobucku przetrwała, bo jej członkowie potrafili przystosować się do nowych warunków, podtrzymując jednocześnie tradycje regionalne i spółdzielcze. Dziś spółdzielnia może pochwalić się silną pozycją na regionalnym rynku, dając pracę ponad 100 osobom. Miałem zaszczyt wziąć udział w uroczystościach rocznicowych spółdzielni i przekazać na ręce jej prezesa Marka Prubanta gratulacje dla byłych i obecnych członków i pracowników (*Dzwonek*) spółdzielni.

Przez ostatnie 70 lat Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu wrosła w dzieje powiatu kłobuckiego, dając przykład racjonalnego i efektywnego gospodarowania wspólnym majątkiem spółdzielni. Było to możliwe dzięki ludziom, którzy wspólnie potrafili rozwiązywać najtrudniejsze problemy, a swoimi działaniami przyczynili się do rozwoju spółdzielni dla dobra mieszkańców gminy Kłobuck. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Artur Dębski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Artur Dębski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zabrać głos w imieniu mieszkańców Jaktorowa, Radziejowic, Żabiej Woli, Czarnego Lasu, Wężyka, okolicy, gdzie jest planowana budowa sieci o mocy 400 kV, czyli 400 tys. woltów.

Szanowni państwo, mieszkańcy tamtych okolic w tej chwili są osamotnieni w swym proteście. Inwestując w swoje domy, nieruchomości, piękne działki, sady, nie mieli świadomości, że przez ich działki, te tereny, na których zamieszkali, będzie przebiegać jedna z najpotężniejszych linii energetycznych w naszym kraju – 400 kV. To jest linia łącząca Ołtarzew z Koźnierzami, bardzo ważna, jeżeli chodzi o inwestycje, natomiast proponowany przebieg, bo jeszcze nie jest konkretnie zaplanowany, bardzo mocno do-

tyka mieszkańców, jeżeli chodzi o jakość życia, o ceny nieruchomości, o bezpieczeństwo, a koniec końców – o zdrowie.

Zwracam się do mieszkańców: nie jesteście sami w tym proteście, przez najróżniejsze działania praktycznie wszyscy już wiedzą o waszych obawach i wszyscy deklarują dobrą wolę w tej sprawie, chodzi o pociągnięcie sieci 400 kV przez teren powiatu grodzkiego wzdłuż ciągów komunikacyjnych. Mam nadzieję, że władze samorządowe w tej sprawie będą z mieszkańcami, bo mieszkańcy po prostu na to zasługują. Wielu samorządowców wybrano w ostatnich wyborach samorządowych na kolejną kadencję, mało tego, w pierwszej turze. Uważam, że w tej chwili potrzebna jest jedność, jeżeli chodzi o mieszkańców i władze samorządowe, żeby połączyć działania w tej sprawie, żebyście państwo uzyskali to, co chcecie.

Oczywiście prąd jest potrzebny Warszawie, nie ma o czym dyskutować, i ta linia musi zostać zbudowana, wszyscy o tym wiedzą, natomiast należy zminimalizować szkodliwość budowy tej linii.

Chciałbym powiedzieć, że są to również okolice, w których tworzył jeden ze słynniejszych polskich malarzy ostatniego okresu Józef Chełmoński. Tam powstawały jego najśłynniejsze dzieła – pejzaże. Dzieła, które zostały stworzone, nie byłyby tak piękne, bo w czasach obecnych, a raczej w niedalekiej przyszłości, na każdym z nich musiałaby być umieszczona linia energetyczna. Mam nadzieję, że dzięki determinacji mieszkańców, świadomości swoich praw, tego, że człowiek jest najważniejszy, inwestycje mają służyć człowiekowi, a nie utrudniać mu życie, doprowadzimy wspólnymi siłami do tego, że przebieg planowanej linii będzie zgodny z oczekiwaniami mieszkańców. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Jeśli ten okres, kiedy tworzył Józef Chełmoński, chcielibyśmy zaliczyć do ostatnich, to trzeba by było szeroko interpretować termin „ostatni”.

(*Posel Artur Dębski: 150 lat.*)

Rzeczywiście.

Głos zabierze poseł Czesław Sobierajski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Czesław Sobierajski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Po ponad 600 latach odłączenia od Polski Śląsk 93 lata temu powrócił ponownie do Macierzy. Pokolenia czekały na ten moment – Górny Śląsk w granicach Rzeczypospolitej.

Dnia 15 maja 1922 r. w Genewie podpisany został polsko-niemiecki układ o ostatecznej realizacji podziału Śląska. Zgodnie z decyzją Rady Ligi Narodów

**Posel Czesław Sobierajski**

z 12 października 1921 r., zatwierdzonej przez Konferencję Ambasadorów, do Polski przyłączono 29% obszaru plebiscytowego – powiaty katowicki, pszczyński, rybnicki, tarnogórski, część powiatu bytomskiego, gliwickiego, lublinieckiego, raciborskiego i zabrskiego oraz miasta posiadające prawa powiatów: Katowice i Królewska Huta. Dnia 18 marca 1922 r. ukazała się odezwa Komitetu Przyjęcia Wojska Polskiego sygnowana przez Józefa Rymera, prezesa Naczelnej Rady Ludowej, oraz Wojciecha Korfantego. Dwa dni później Wojsko Polskie pod dowództwem generała Stanisława Szeptyckiego wkroczyło na Górny Śląsk. Na moście szopienickim na granicznej Brynicy stanęła brama tryumfalna, lecz zamknięta jeszcze żelaznym łańcuchem pomalowanym czarno-białymi pruskimi barwami. Wojsko Polskie witali przedstawiciele Tymczasowej Rady Wojewódzkiej z pierwszym wojewodą śląskim Józefem Rymerem i posłem Wojciechem Korfantym. Delegat biskupi ksiądz Jan Kapica tak przemówił do ludu śląskiego: Narodzie Polski! Ludu Górnośląski! Jesteśmy wolni! Otóż kajdany, które nas krępowały, już opadły. Witając Polskę, witamy ciebie, Biały Orle! Wzbij się wysoko nad ziemię śląską, nad jej miasta, nad jej wioski. Tyś nam symbolem wolności i sławy, symbolem ideałów narodowych. Śląsk przynosi swojej Ojczyźnie hojne dary w ofierze, boć ziemia nasza bogata w skarby nad ziemią i w ziemi. Lecz największym skarbem naszej ziemi to nie węgiel i żelazo, lecz serce ludu katolickiego, to serce proste jak serce dziecka, a jednak mężne, waleczne i stałe jak stal, którą hutnik kuje. Niech żyje Polska! Niech żyje Górny Śląsk!

I oto następuje moment najdonioślejszy. Do łańcucha podchodzi powstaniec śląski Juliusz Chowaniec i jednym uderzeniem młota rozrywa symbol niewoli i woła: Pękajcie, okowy niewoli! Górny Śląsk jest wolny! Armio polska, wkraczaj nań i połącz go z Polską!

Zabrzmiął hymn narodowy, pociekły łzy wzruszenia. Pochód prowadzony przez powstańców przemarszerował przez Szopienice, Roździeń, Zawodzie do Katowic. Na ukwieconym, wypełnionym do granic możliwości rynku 20 czerwca odbyły się główne uroczystości. Po przeglądzie wojsk na mszy polowej przemówił trybun górnośląski poseł Wojciech Korfanty: Nareszcie wielka chwila przez tyle pokoleń górnośląskich upragniona! Nareszcie nastał wielki, radosny dzień przez wszystkie serca polskie pożądany! Śląsk łączy się dzisiaj z Matką Ojczyzną! Przybyłaś do nas, Polsko. Sercem przepełnionym czcią nabożną witamy cię, Matko Ojczyzno! W tej wielkiej chwili dziejowej my, najmłodsze twoje dzieci, ślubujemy ci wierność i miłość, posłuszeństwo bez granic. A za to przyjmij nas jako oddane ci sercem i duszą dzieci twoje, które twoje zjawienie się na ziemi naszej gorzkimi łzami wypłakały i potokami krwi okupiły. Polsko, bądź

nam Matką troskliwą! Nie żałujemy dziś trudów poniesionych, nie żałujemy prześladowań przecierpianych, nie żałujemy krwi przelanej w trzech krwawych walkach o nasze wyzwolenie w powstaniach śląskich, bo dziś jesteśmy panami swej ziemi, dziś jesteśmy wolnymi obywatelami wolnej Rzeczypospolitej, do nowego życia wskrzeszonej, do nowej świetności powołanej.

Po tym gorącym powitaniu generał Stanisław Szeptycki zwrócił się do Wojciecha Korfantego: Panie pośle, w imieniu armii polskiej wkraczającej na Śląsk składam w pańskie ręce podziękowanie za entuzjastyczne przyjęcie Wojska Polskiego, jakim lud górnośląski zaszczycił mnie i Wojsko Polskie. Tę radosną chwilę dziejową zawdzięczać należy i Tobie, panie pośle. Byłeś wodzem powstań górnośląskich, łącznie z ludem górnośląskim wykuwając dla tej ziemi zwycięstwo. Kwiaty, którymi zarzucano dziś Wojsko Polskie, nie nam się należą, lecz wielkim duchom męczenników – powstańców. Więc symbolicznie rzucam wręczone mi kwiaty Tobie, panie pośle, czcząc w ten sposób pamięć wielkich poległych bohaterów górnośląskiego ludu!

Tak oto dokonywał się akt zjednoczenia Śląska z Macierzą. Obustronne pragnienia zrealizowały się wreszcie. Było to dla polskiego ludu śląskiego wielkie święto. Te wzniosłe dni przepojone były niebywałą radością. Wszędzie słyhać było odgłosy pieśni polskiej wśród okrzyków radości i obfitych łez szczęścia. Płynęły przez tysięczne rzesze ludzi polskie sztandary. Fala radości niosła się wraz z obejmowaniem (*Dzwonek*) przez władze polskie kolejnych powiatów: katowickiego, królewskohuckiego, świętochłowickiego, tarnogórskiego, lublinieckiego, pszczyńskiego i rybnickiego. Dziesiątki bram powitalnych, wielkie manifestacje patriotyczne i podniosłe sceny zbratania śląskiego ludu z Wojskiem Polskim. Te niezapomniane ciągle uroczystości trwały ponad dwa tygodnie, poczynając od pamiętnego wtorku 20 czerwca do dnia 16 lipca. W tym dniu w Katowicach odbyła się główna uroczystość ponownego zjednoczenia Górnego Śląska z Polską. W tym wiekopomnym wydarzeniu uczestniczyło wiele delegacji z całej Polski z marszałkiem Sejmu Wojciechem Trąmpczyńskim na czele.

A tak o Śląsku mówił Eugeniusz Kwiatkowski, minister przemysłu i handlu w latach 1926–1930 r. oraz minister skarbu. Przytoczę jego słowa: Właśnie ta dzielnica jak żadna inna w państwie reprezentuje niezwykle walory moralne i materialne. Śląsk właśnie dał całej Polsce przykład wytrwałości i niezłomności w służbie idei narodowo-państwowej. Śląsk poznany i rozumiany przez całą Polskę może stać się źródłem nowych sił, nowych mocy naszego państwa. Dlatego uczmy się Śląska, uczmy się dziejów tej dzielnicy i tych ludzi z życia i z książek o Śląsku.

**Posel Czesław Sobierajski**

Te słowa ministra Kwiatkowskiego są wciąż aktualne. Śląsk wciąż czeka na dobry program, który odrodzi Śląsk i ożywi nadzieję. Taki program przedstawi na swojej konwencji programowej w Katowicach 3–5 lipca Prawo i Sprawiedliwość. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do dnia 24 czerwca 2015 r., do godz. 9.

---

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

*(Przerwa w posiedzeniu o godz. 20 min 44)*





## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### **Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Spraw Wewnętrznych o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 2. porządku dziennego

**Posel Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zmiany w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych są konieczne, musimy ułatwić ludziom wstęp na stadiony, bo dzisiaj kibice muszą być mocno zdeterminowanymi, aby wybrać się na mecz.

Odnosząc się do prac podkomisji, proszę o odpowiedź, czy pełnomocnik OZSK był zaproszony lub dopuszczony do prac podkomisji, bo wiemy, że się tego domagał. Czy pytano go o opinię w sprawie projektu ustawy? Jeśli tak, czy uwzględniono w pracach podkomisji którąś ze zmian, jakie proponował lub opiniował pełnomocnik kibiców? Pełnomocnik kibiców postulował uchylenie przepisów, aby nie było zakazów klubowych. Z kolei Krajowa Rada Sądownictwa krytykuje rozszerzenie listy uprawnionych do karania zakazami stadionowymi o związki sportowe i podmioty prowadzące rozgrywki. Czy pan minister popiera te postulaty?

### **Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 3. porządku dziennego

**Posel Bartłomiej Bodio**

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim i w sprawie sprawozdania Komisji Infrastruktury o tym projekcie, druki nr 3369 i 3499.

Klub PSL popiera projekt w całości.

### **Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Skarbu Państwa o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy**

– punkt 4. porządku dziennego

**Posel Jacek Czerniak**

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej dotyczące senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy (druki sejmowe nr 3195 i 3483).

Projekt dotyczy uregulowania stanu prawnego nieruchomości objętych dekretem z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz. U. Nr 50, poz. 279 oraz z 1985 r. Nr 22, poz. 99), zwanym dekretem warszawskim, a także ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2014 r. poz. 518, z późn. zm.). Przepisy te ze względu na swą archaiczność wobec zmieniającej się rzeczywistości ograniczają realizację celów istotnych społecznie, a także uniemożliwiają regulację stanów prawnych nieruchomości warszawskich i zaspokojenie słusnych żądań następców prawnych dawnych właścicieli hipotecznych.

Przygotowany w Senacie projekt przyznaje Skarbowi Państwa i miastu stołecznemu Warszawie prawo pierwokupu niektórych praw i roszczeń określonych w dekreście oraz ustawie o gospodarce nieruchomościami.

Artykuł 1 noweli wprowadza następujące zmiany w ustawie o gospodarce nieruchomościami:

1) dodany art. 111a umożliwia Skarbowi Państwa lub miastu stołecznemu Warszawie, poprzez przyznanie prawa pierwokupu, nabywanie praw i roszczeń wynikających z dekretu warszawskiego, roszczeń określonych w art. 214 ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz prawa użytkowania wieczystego ustanowionego na skutek realizacji tych roszczeń w celu umożliwienia realizacji zadań ustawowych bądź statutowych w zakresie ochrony zdrowia, edukacji, kultury, rozwoju kultury fizycznej, zrównoważonego zagospodarowania przestrzennego;

2) zmiana w art. 214 ustawy poprzez skreślenie wyrazu „jednej” umożliwi realizację słusznym praw dawnych właścicieli hipotecznych i ich następców prawnych, znosząc pozostałości ograniczenia w gospodarowaniu gruntami i dając możliwość ustanawiania prawa użytkowania wieczystego w odniesieniu do wszystkich gruntów należących dawniej do jednego właściciela hipotecznego;

3) dodany art. 214a zawiera rozwiązania dotyczące wydawania decyzji o odmowie ustanowienia prawa użytkowania wieczystego na rzecz poprzedniego właściciela gruntu niezależnie od przyczyn wymienionych w art. 7 ust. 2 dekretu warszawskiego;

4) art. 214b uściśla sposób postępowania w sprawach dotyczących wniosków, o których mowa w art. 7 ust. 1 dekretu warszawskiego; przepis ten ma na celu ostateczne uregulowanie stanu prawnego nieruchomości objętych dekretem warszawskim wobec braku zainteresowania stron bądź ich następców prawnych, co umożliwi miastu stołecznemu Warszawie i Skarbowi Państwa racjonalne gospodarowanie mieniem stanowiącym ich własność bądź – w przypadku budynków – pozostającym w ich administracji. Projektowana regulacja nie pozbawia jednak dawnych właścicieli lub ich następców prawnych prawa do odszkodowania za utracone nieruchomości. Mogą oni wystąpić z roszczeniami odszkodowawczymi, których podstawa jest określona w przepisie art. 215 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Artykuł 2 noweli wprowadza zmiany w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym poprzez dodanie w art. 184 zapisu uniemożliwiającego ustanowienie kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu w sytuacji, w której istnieją przesłanki uznania tej osoby za zmarłą.

### **Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 6. porządku dziennego

#### **Posel Kazimierz Ziobro**

(Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Występując w imieniu Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica, zacznę od tego, że Prawo zamówień publicznych oraz związane z nim procedury wyłaniania wykonawców zadań organów RP, choć funkcjonują od wielu lat, są ciągle naznaczone patologiami, nieprawidłowościami i aferami przy postępowaniach przetargowych. Te same błędy popełniane przez urzędników przy wyborze wykonawców, niedopracowanie przepisów, które można łatwo wykorzystać w celach pozaprawnych, lub sam fakt próby nieprzemyślanego połączenia elementu prywatnego z publicznym przynoszą dotkliwe skutki, takie jak:

1) niekontrolowana korupcja;

2) nieuczciwi wykonawcy, którzy eliminują konkurencję cenami, a później nie płacą swoim podwykonawcom;

3) rozpisywanie przetargu w taki sposób, by tylko jeden podmiot mógł spełnić jego warunki (tak zwane ustawione przetargi);

4) zмова podmiotów.

Ponoszą je zarówno uczciwi wykonawcy, jak i organy oraz instytucje zamawiające. Kto korzysta? Przede wszystkim oszuści lub firmy działające na granicy prawa, których głównym celem jest od początku do końca osiągnięcie za wszelką cenę zysków.

Tymczasem poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3448 i 3466) ma rozwiązać problem waloryzacji kontraktów w zakresie zamówień publicznych w toku ich wykonywania. Skorzystałby na tym przede wszystkim pracownicy, których wynagrodzenia są coraz częściej bardzo niskie. Sama propozycja ma charakter pozytywny i świadczy o zainteresowaniu sytuacją nisko opłacanych pracowników wykonujących świadczenie w ramach zamówień publicznych. Jednak pod znakiem zapytania staje skuteczność tych regulacji. Z technicznego punktu widzenia regulacja prawna pozwalająca na negocjowanie wysokości kontraktów w trakcie ich realizacji może nie rozwiązać żadnych problemów, choćby z powodu istnienia o wiele poważniejszych patologii mających podłoże korupcyjne. Poprawienie tak źle działającego systemu wymaga jego gruntownej przebudowy, a nie tylko kosmetycznych poprawek. Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica ma ponadto wątpliwości, czy proponowany przepis nie stanie się kolejną furtką dla nieuczciwych przedsiębiorców, którzy będą próbować negocjować wyższe kontrakty pod pretekstem ponoszenia kosztów utrzymania pracowników. Jeśli w przetargach wygrywają firmy i konsorcja, które są realnie nieprzygotowane do wykonania zadania publicznego, a ich działalność zależy od podwykonawców, to skuteczność przedmiotowych zmian może okazać się bardzo niewielka. Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica wyrazi swoje stanowisko w głosowaniu.

### **Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze**

– punkt 11. porządku dziennego

#### **Posel Tomasz Kamiński**

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej pragnę przedstawić stanowisko klubu w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze, druki nr 3228 i 3489.



Celem projektowanej nowelizacji jest takie ukształtowanie przepisów prawnych, aby umożliwiała one wykonywanie z zachowaniem wysokiego poziomu bezpieczeństwa operacji lotniczych cywilnym – zarówno polskim, jak i obcym – statkom powietrznym na polskich lotniskach wojskowych, które nie są wpisane do rejestru lotnisk cywilnych. Zrealizowanie tego celu pozwoli także na uniknięcie niejednołitej, przede wszystkim w aspekcie prawa międzynarodowego, interpretacji art. 3 lit. b Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, podpisanej w Chicago dnia 7 grudnia 1944 r. (Dz. U. z 1959 r. Nr 35, poz. 212, z późn. zm.), dalej konwencji chicagowskiej, który stanowi, że statki powietrzne używane w służbie wojskowej, celnej i policyjnej uważa się za statki powietrzne państwowe.

Projekt przewiduje również wyłączenie obowiązku wpisu lotniska wojskowego wykorzystywanego w zakresie, o którym mowa w pkt 1–3, do rejestru lotnisk cywilnych. Niemniej jednak w celu zapewnienia bezpieczeństwa wykonania cywilnej operacji lotniczej konieczne będzie uzupełnienie przepisów o rozwiązanie przewidujące obowiązek przekazywania przez ministra obrony narodowej aktualnych danych technicznych i eksploatacyjnych lotnisk państwowych wykorzystywanych do startu i lądowania cywilnego statku powietrznego wraz z kategorią tych lotnisk do publikacji w Zintegrowanym Pakiecie Informacji Lotniczej w części 3 (AD) AIP Polska dotyczącej lotnisk – zgodnie z wymogami załącznika nr 14 do konwencji chicagowskiej. Dodatkowo, aby zapewnić standardy bezpieczeństwa odpowiadające standardom zapewnianym na lotniskach cywilnych, projekt przewiduje, że w odniesieniu do lotów pasażerskich wykonywanych na potrzeby Sił Zbrojnych RP będzie mieć zastosowanie rozporządzenie wydane na podstawie art. 59a ust. 6 ustawy Prawo lotnicze, czyli tak jak dla lotnisk o ograniczonej certyfikacji.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował zgodnie ze stanowiskiem komisji.

**Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, ustawy o ochronie danych osobowych, ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka**

– punkt 12. porządku dziennego

**Posel Marek Balt**

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej zaprezentować stanowisko wobec sprawozdania komisji o poselskim projekcie ustawy o zmia-

nie ustawy o prokuraturze, ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, ustawy o ochronie danych osobowych, ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka, druki nr 1195 i 3500.

Wysoka Izbo, zmiany zaproponowane w wymienionym projekcie są jak najbardziej uzasadnione. Umożliwiają one przyjęcie mandatu karnego przez prokuratorów, posłów, senatorów, generalnego inspektora, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej oraz rzecznika praw dziecka w przypadku popełnienia wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji. Do chwili obecnej wszystkie osoby pełniące powyższe funkcje chroni w tym zakresie immunitet. Powoływanie się na niego jest często jedynie sposobem wykorzystania swojej pozycji, a nawet jej nadużywania, co w odbiorze społecznym obniża prestiż wykonywanego zawodu i jest niezrozumiałe. Immunitet jest postrzegany jako forma uniknięcia odpowiedzialności i wyraz braku poczucia winy. Zaproponowane zmiany mają na celu odparcie powstałego stereotypu.

Przekraczanie prędkości podczas kierowania pojazdem jest wykroczeniem, od odpowiedzialności za które nie powinno zwalniać się tak szerokiego kręgu osób pełniących określone funkcje. Administracyjne ograniczenie prędkości na drogach zostało wprowadzone w celu zminimalizowania liczby wypadków drogowych, w których każdego dnia giną dziesiątki ludzi, a nadmierna prędkość jest główną przyczyną wypadków, również tych śmiertelnych. Zasłanianie się immunitetem w okolicznościach, gdy wprowadzono przepisy dotyczące ruchu drogowego mające na celu ochronę życia ludzkiego, powinno być zupełnie uniemożliwione. Takie sytuacje nie powinny mieć miejsca. Pomijam naturalnie kwestię upokorzenia, jakie towarzyszy osobom, których sprawy dotyczące wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji trafiają do ich przełożonych celem uchylenia immunitetu.

Należy również zastanowić się nad funkcją, jaką spełnia obowiązek przekazywania do marszałka Sejmu wiadomości o popełnieniu wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu oraz porządkowi w komunikacji przez parlamentarzystę. Wielu posłów, nie będąc rozpoznawanymi przez funkcjonariuszy Policji, wbrew zaleceniom ustawy łamie przepisy prawa i przyjmuje mandaty karne. Odpowiedzialność za swoje postępowanie ponosi zatem przed Sejmem tylko niewielki procent wszystkich rzeczywiście obciążonych tym obowiązkiem osób. Postawa ta jest oczywiście niegodna zajmowanego stanowiska.

Ponadto w związku z udostępnieniem wyboru posłom, senatorom i pozostałym organom przyjęcia mandatu drogowego wzrosną dochody budżetu państwa, gdyż mandat jest natychmiast wykonalny. Pozwoli to również na uniknięcie długotrwałej oraz złożonej procedury towarzyszącej skierowaniu sprawy do Sejmu, a w przypadku prokuratorów do sądu dyscypli-

narnego. Wystarczy bowiem złożenie oświadczenia o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności, w efekcie czego osoba zatrzymana przez policję, a chroniona immunitetem, będzie mogła zapłacić mandat. Jest to przejaw odniesienia się do nas – posłów – tak, jak do wszystkich praworządnych obywateli, którzy muszą ponieść karę, czyli przyjąć sankcję finansową.

Jestem oponentem ochrony immunitetem w przypadku wykroczeń drogowych. Uważam również, że wykaz funkcji osób chronionych prawem, a podległych omawianym zmianom, powinien być znacznie szerszy. Wszyscy obywatele powinni być traktowani tak samo, będąc równymi wobec prawa. W związku z tym Sojusz Lewicy Demokratycznej opowiada się za przyjęciem projektu przedmiotowej ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Posel Andrzej Szlachta**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W art. 10b ust. 2 wprowadza się zapis, który mówi, że „w przypadku popełnienia przez posła lub senatora wykroczenia, o którym mowa w rozdziale XI ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń, przyjęcie przez posła lub senatora mandatu karnego albo uiszczenie grzywny (...) stanowi oświadczenie o wyrażeniu przez niego zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności w tej formie”.

W związku z tą zmianą kieruję pytanie do pana ministra. Jak w obecnym stanie prawnym jest traktowane przyjęcie przez posła lub senatora mandatu karnego? Często w obecnej praktyce posłowie lub senatorowie, którzy popełnili wykroczenie drogowe, nie oświadczały kontrolującemu funkcjonariuszowi drogowemu, że pełnią funkcję posła czy senatora, lecz pobierali mandaty i dokonywali wpłaty w wysokości mandatu. Czy to postępowanie parlamentarzystów było naruszeniem obowiązującego prawa w tym zakresie?

**Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Drugiego Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego, podpisaną w Kijowie dnia 28 marca 2008 roku, podpisanego w Warszawie dnia 17 grudnia 2014 roku**

– punkt 13. porządku dziennego

### **Posel Maciej Wydrzyński**

(Koło Poselskie Ruch Palikota)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Ruch Palikota mam przyjemność przedstawić stanowisko koła w sprawie sprawo-

zdania Komisji Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Drugiego Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego, podpisaną w Kijowie dnia 28 marca 2008 roku, podpisanego w Warszawie dnia 17 grudnia 2014 roku.

Nie ulega wątpliwości, że omawiany projekt ratyfikacji drugiego protokołu jest dokumentem ważnym i podniosłym. Tak się składa, że Ukraina jest w okresie chociażby kadencji tego Sejmu niezwykle ważnym politycznym punktem odniesienia dla naszej działalności, który stanowi swoiste cezury czasowe. Wydarzenia, jakie cały czas rozgrywają się na wschodzie Ukrainy, o których już nie jest tak głośno, przypominają nam, jak ważną rolę Rzeczpospolita Polska ma do odegrania, jeśli chodzi o wspieranie rządu w Kijowie i solidarność z nim. Ta odpowiedzialność wynika z podwójnego sąsiedztwa. Pierwszym jest sąsiedztwo graniczne dwóch dużych państw Europy Środkowo-Wschodniej: Polski i Ukrainy, a drugim – graniczne sąsiedztwo Unii Europejskiej i Ukrainy.

Drugi protokół odnosi się do zasady małego ruchu granicznego. Nie ma żadnych wątpliwości, jak duże korzyści płyną dla obu sygnatariuszy tej umowy. Wystarczy spojrzeć na zmiany, jakie zaszły na terenie północnej Polski objętym małym ruchem z obwodem kaliningradzkim. Ogromna liczba Rosjan, którzy zaczęli przyjeżdżać do Polski, wpływa z sukcesem na wzrost gospodarczy w tym regionie. Działa to też w drugą stronę, kiedy Polacy z terenów przygranicznych z chęcią wyruszają do obwodu Federacji Rosyjskiej np. po zakup tańszego paliwa. Nie mówię tu oczywiście o przypadkach nadużywania tego ruchu, o których było głośno swego czasu, ale te sytuacje polskie służby celne skutecznie wychwyciły i wprowadziły nowelizację przepisów.

Przykład małego ruchu granicznego z obwodem kaliningradzkim pokazuje więcej zalet tego typu umów niż wad. Dlatego zmiany zawarte w drugim protokole w odniesieniu do tego ruchu z obywatelami Ukrainy będą znacząco wpływały m.in. na rozwój terenów przygranicznych. Wszelkie analizy dokonywane przez ustawodawcę pokazują, że to właśnie rozwój gospodarczy tych terenów będzie jednym z najważniejszych stymulantów tego rozwoju. Będzie miało na to wpływ m.in. zwolnienie z opłat konsularnych za drugi i kolejny wniosek, bo wnioskodawcy będą chętniej aplikować o wydanie pozytywnego wniosku.

Oczywiście z drugiej strony pozbycie się części wpływów do budżetu z tytułu tych opłat można rozumieć z jednej strony jako celowe działanie skutkujące zmniejszeniem wpływów do budżetu państwa. Niemniej jednak wszystko powinno być zrekompensovane, z dużą nawiązką, w postaci środków finansowych pozostawionych w kraju przez podróżujących w ramach małego ruchu.

Przepisy związane z ubezpieczeniem zdrowotnym, a w zasadzie ich uproszczenie to kolejny krok do ułatwienia funkcjonowania małego ruchu. Choć podkreśla się obawę o ponoszenie kosztów leczenia w przypadkach nagłych, np. w razie wypadku, nie można jednak popadać w skrajną paranoję. Zawsze, każdego dnia i w każdym miejscu towarzyszy podróżującemu obawa o wystąpienie nieoczekiwanych okoliczności.

Reasumując, zmiany zawarte w drugim protokole są oczekiwane, słuszne i poparte wnikliwą analizą i oceną podobnych modeli funkcjonowania małego ruchu granicznego, dlatego Koło Poselskie Ruch Pałikota jest za jego ratyfikacją.

## Oświadczenia poselskie

### Posel Piotr Chmielowski

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Oświadczenie w sprawie nadchodzącej fali bankructw w polskiej gospodarce

Jak donoszą media, już wkrótce przez Polskę może przewinąć się fala bankructw podobna do tej, jakiej doświadczyliśmy w branży budowy dróg w latach 2012–2013. I podobnie jak w ww. latach, bankructwa dotkną sektor budujący infrastrukturę transportową w Polsce. Tym razem ma to być kolej.

Już powszechnie znanym faktem stało się ogłoszenie bankructwa przez kilka dużych podmiotów w branży. Wysokość roszczeń wobec inwestora – spółki PKP PLK – wynosi obecnie ok. 1 mld zł. A przedstawiciele branży ostrzegają, że już wkrótce roszczenia mogą być ośmiokrotnie większe.

Nie znam innego kraju w Europie, w Unii Europejskiej, w którym prowadzono by tak destrukcyjną dla krajowej gospodarki politykę wycinania krajowych podmiotów gospodarczych. W końcu mamy przecież nowe rozdanie finansowe, w którym na infrastrukturę, w tym kolejową, ciągle są zagwarantowane fundusze. Mamy w Polsce jeszcze tyle odcinków tras wymagających natychmiastowej modernizacji. Jest potrzeba funkcjonowania takich firm.

Nie chcę być złym prorokiem, ale obawiam się, że to koniec wszystkiego. I nawet słynne słowa Jerzego Urbana, że: rząd się sam wyżywi, nie znajdą odzwierciedlenia w rzeczywistości, jaką zostawi po sobie rząd PO–PSL. Dziękuję za uwagę.

### Posel Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica)

Dnia 23 września 2014 r. urzędnik Ministerstwa Sprawiedliwości, odpowiadając na moje zapytanie dotyczące likwidacji szpitali więziennych, stwierdził, że „Ministerstwo Sprawiedliwości nie posiada informacji dotyczących negatywnych skutków udzielania

świadczeń medycznych osobom pozbawionym wolności przez podmioty lecznicze inne niż podmioty lecznicze dla osób pozbawionych wolności”.

Otóż zaledwie kilkanaście dni temu stało się dokładnie to, co przewidywałem i czego się także obawiałem. W szpitalu, w Wojskowym Instytucie Medycznym przy ul. Szaserów w Warszawie, z okna wyskoczyła 44-letnia kobieta, która została przewieziona na oddział szpitalny z Aresztu Śledczego Warszawa-Grochów. Osadzona powinna trafić do szpitala więziennego, ale nie trafiła, bo Ministerstwo Sprawiedliwości zlikwidowało większość oddziałów w Warszawie.

Kobieta została skazana za drobne przestępstwa i miała wyjść na wolność w 2018 r. Niestety, chociaż była konwojowana przez dwóch funkcjonariuszy, to i tak zdołała wyskoczyć z okna. Nie wiemy, czy ten desperacki czyn to była próba samobójcza, czy też zakończona tragicznie próba ucieczki.

Mam nadzieję, że teraz Ministerstwo Sprawiedliwości posiada już informacje dotyczące negatywnych skutków udzielania świadczeń medycznych osobom pozbawionym wolności przez podmioty lecznicze inne niż podmioty lecznicze dla osób pozbawionych wolności. Pozostaje mi zatem także wyrazić nadzieję, że z tych informacji ten rząd przynajmniej wyciągnie prawidłowe wnioski.

### Posel Bogdan Rzońca

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Polska gospodarka i działający w Polsce przedsiębiorcy potrzebują szybkich działań na rzecz wzmocnienia jakości produkowanych w Polsce towarów, większej sprzedaży eksportowej i mniejszej uciążliwości związanej z funkcjonowaniem aparatu państwa. Trzeba więc:

- 1) radykalnie odbiurokratyzować gospodarkę w państwie poprzez przyjęcie zasady, że wątpliwości podatkowe są rozstrzygane zawsze na rzecz podatnika,
- 2) podnieść kwotę wolną od podatku,
- 3) podnieść najniższą stawkę PIT dla najlepiej zarabiających,
- 4) upowszechnić budżet obywatelski wśród mieszkańców w celu pobudzenia ich aktywności,
- 5) dokonać przeglądu systemu zasiłkowego i przekierować zasiłki do realnie biednych mieszkańców,
- 6) zlikwidować szarą strefę podatkową,
- 7) uszczelnić system dochodów państwa,
- 8) walczyć o równe warunki dostępu do rynków europejskich dla produkowanych w Polsce towarów,
- 9) zlikwidować kwotowe składki na ZUS na rzecz powiązania ich ze stroną przychodową (jest przychód, jest składka, brak przychodu – brak składki).

Wierzę, że przyszły prezydent Andrzej Duda oraz aktywny przyszły rząd Prawa i Sprawiedliwości podniosą kwestie gospodarcze do rangi strategicznej odpowiadającej polskiemu interesowi narodowemu.



### **Posel Henryk Siedlaczek**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Jestem w trudnej sytuacji. Chcę zaapelować o rozsądek w czasie, kiedy jego brak stał się cnotą. Chcę zaproponować chłodną analizę polityczną zaraz po tym, kiedy wytrawni komentatorzy życia politycznego powołują się na słowa, których nikt nigdy nie wypowiedział, i na tej podstawie udzielają reprimendy politykom. Marzy mi się wywód o konkretach krótko po tym, jak partia, której nie ma, znalazła się w czołówce sondaży. Zdaję sobie sprawę, że podjąłem się trudnego zadania. Jednak nie zniechęcam się. Spróbuję.

Rozsądek podpowiada, że podejmując decyzję wyborczą, warto by podsumować efekty działania koalicji rządzącej i opozycji. Z opozycji został tylko PiS. Reszta to partie w rozsypce albo partie kanapowe. Część społeczna programu największej partii opozycyjnej, którą wiąże się z wydatkami budżetowymi, jest przelicytowana. Same zapowiedzi prezydenta elekta to jakieś 200 mld zł. Niektórzy ekonomiści twierdzą, że może to być nawet około 300 mld zł. Nie wiadomo, ile wyjdzie w czasie kampanii wyborczej, ale wątpię, aby była to mniejsza suma. Co państwo polskie zrobi, jeżeli będzie musiało zrealizować obietnice np. za 400 mld zł? Zostanie zmuszone tak ustawić podatki, aby do budżetu wpłynęły te pieniądze. Można oczywiście się zadłużać, ale przykład Grecji pokazuje, że nie jest to najlepsza metoda. Można też po wyborach powiedzieć, że to nie był element programu, ale informacja o potrzebach. Tak było 10 lat temu w przypadku mieszkań. Politycy PiS mówili, że według partyjnego programu mieszkaniowego „Rodzina na swoim” każda rodzina powinna dysponować samodzielnym mieszkaniem. „W ciągu najbliższych ośmiu lat należy wybudować od 3 do 4 mln mieszkań” – mówili politycy Prawa i Sprawiedliwości. Odbiorcą programu budownictwa społecznego miały być rodziny o średnich i niskich dochodach, których nie stać na kupno lokalu na wolnym rynku. PiS rządził połowę kadencji. Czy w tym czasie wybudował choćby 500 tys. tanich mieszkań? Nie wybudował. Ówczesny wiceminister budownictwa Piotr Styczeń poinformował, że w programie Prawa i Sprawiedliwości nie było deklaracji budowy 3 mln mieszkań. Według niego PiS mówił jedynie o tym, że Polsce potrzebne jest ich wybudowanie. Jedna zgrabna wypowiedź i problem rozwiązany.

Naginanie rzeczywistości do własnych wyobrażeń stało się tak powszechne, że pani redaktor Monika Olejnik, uznawana za diwę polskiego dziennikarstwa, raczyła poinformować w felietonie, jakoby były minister Bartłomiej Sienkiewicz mówił w restauracji Sowa & Przyjaciele o państwie polskim: „ch..., d..., kamieni kupa”. Mówił to o stanie organizacyjnym Polskich Inwestycji Rozwojowych, które mają wspierać rozwój przemysłu. Zdaniem redaktor Olejnik Elżbieta Bienkowska w tej samej restauracji powiedziała, że nie jest możliwe, żeby ktoś pracował za 6 tys. zł, bo albo złodziej, albo głupi. Wypowiedź dotyczyła

pracy na eksponowanym stanowisku w ministerstwie, a nie jakiegokolwiek innej pracy.

Na koniec kilka zdań o efektach rządów koalicji. To m.in. wzrost płacy minimalnej. W 2007 r. wynosiła ona 936 zł. Obecnie jest prawie dwukrotnie wyższa. To jedno z osiągnięć tych ośmiu lat. Spada poziom bezrobocia. Firmy inwestują w rozwój. Przyzwoita analiza minionych ośmiu lat jest więcej warta od słowotoku i figur retorycznych stada prawicowych, lewicowych i centrowych propagandzistów. Na przekór wszystkim postawmy na przyzwoitość nawet w propagandzie.

### **Posel Andrzej Szlachta**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Projekt „Wschód Kultury” to nowa forma współpracy kulturalnej miast Polski wschodniej, tj. Rzeszowa, Lublina i Białegostoku, z krajami Partnerstwa Wschodniego. Projekt ten powstał w wyniku doświadczeń, jeżeli chodzi o zrealizowany w 2011 i 2012 r. projekt „Wschód Kultury – Europejski Stadion Kultury” w Rzeszowie. Festiwal „Wschód Kultury” jest kontynuacją wcześniejszego projektu powstałego przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Narodowego Centrum Kultury.

Konsolidacja trzech wymienionych miast Polski wschodniej na płaszczyźnie kultury doprowadziła w 2013 r. do realizacji festiwalu „Wschód Kultury”. W 2014 r. w ramach tego festiwalu odbyły się trzy odrębne festiwale, podczas których zaprezentowały się ciekawe gwiazdy, niespotykane duety, zaprezentowano niecodzienne przedstawienia i nowatorskie przedsięwzięcia artystyczne. Tegoroczna edycja festiwalu „Wschód Kultury – Europejski Stadion Kultury” w Rzeszowie odbędzie się w dniach 25–28 czerwca. W Lublinie w dniach 8–12 lipca odbędzie się festiwal „Inne Brzmienia Art’n’Music Festival”. W dniach 27–30 sierpnia odbędzie się festiwal „Inny Wymiar” w Białymstoku, który zakończy imprezę.

Krajami wchodzącymi w skład Partnerstwa Wschodniego są: Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzja, Mołdawia i Ukraina. Udział widzów we wszystkich wydarzeniach pod wspólnym szyldem „Wschód Kultury” jest bezpłatny. Całość tej imprezy jest objęta programem „Kultura Dostępna”. W ramach projektu „Wschód Kultury – Europejski Stadion Kultury” w Rzeszowie odbędą się m.in.: premierowy pokaz filmu „Sedno”, recital poetycki „Mój jazz”, panel dyskusyjny z udziałem poety i prozaika Adama Zagajewskiego, warsztaty QRKodów z prof. Andrzejem Głowackim, wystawa fotografii Surena Vardaniana „Ormiański Lwów, widowisko multimedialne bazujące na kulturze orientu „Szeherazada”.

Festiwal „Wschód Kultury” cieszy się dużą popularnością. W minionym roku w festiwalu uczestniczyło ponad 100 tys. widzów, a na scenach trzech miast organizatorów zaprezentowało się ponad 1100 artystów.

### Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W ubiegłą sobotę, 20 czerwca, na warszawskim Torwarze odbyła się konwencja inauguracyjna kampanię wyborczą Prawa i Sprawiedliwości przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi. Podczas spotkania, w którym uczestniczyło ok. 5 tys. ludzi, w tym także ponad 25-osobowa delegacja z powiatu dębickiego, prezes PiS Jarosław Kaczyński przedstawił kandydatkę na premiera. Jeśli to Prawo i Sprawiedliwość wygra jesienne wybory parlamentarne, będzie nią Beata Szydło – szefowa sztabu wyborczego Andrzeja Dudy. Podczas ostatniej kampanii przed wyborami prezydenta Szydło pokazała, że idealnie nadaje się do pełnienia nawet najtrudniejszych ról, a taką bez wątplenia będzie stanowisko prezesa Rady Ministrów.

Kandydatka PiS na premiera ma przede wszystkim wiedzę, talent organizatorski, doświadczenie samorządowe i parlamentarne oraz w podejmowaniu trudnych decyzji, potrafi słuchać i rozmawiać z Polakami, do których zawsze odnosi się z szacunkiem, czego niestety nie można powiedzieć o aktualnej pani premier. Już w swoim przemówieniu podczas konwencji Szydło poruszyła wiele istotnych kwestii i problemów, które wymagają rozwiązania, ale powiedziała także, jak niektóre z nich rozwiązać. Dało się zauważyć, że mówiła z głowy i serca, jej wystąpienie było doskonałe, zwłaszcza w porównaniu z odczytaną z kartki uszczypliwą mową pod adresem Beaty Szydło i prezesa Kaczyńskiego, którą po raz kolejny zaserwowała podczas swojej konwencji aktualna jeszcze premier Ewa Kopacz.

Zarówno kandydatka PiS na premiera, jak i pozostali członkowie klubu i partii nieustannie podkreślają, jak istotny jest dialog ze społeczeństwem, ciężka praca, zaangażowanie, walka o odbudowę zaufania społecznego. To pokora i szacunek do społeczeństwa, zarówno bogatszej, ale przede wszystkim tej biedniejszej jego części, umożliwia dostrzeżenie problemów, z którymi od lat borykają się Polacy, nie otrzymując oczekiwanej pomocy od rządu. Zwycięstwo nikomu się nie należy – jak zresztą przekonywał podczas konwencji prezes Jarosław Kaczyński – trzeba o nie walczyć, zabiegać i udowodnić, że się na nie zasługuje, nie można arogancko zakładać, że władza jest komuś dana raz na zawsze.

Era polityków celebrytów się kończy. Teraz nastał czas polityków rzemieślników, którzy będą ciężko pracować dla dobra wspólnego i pokornie słuchać Polaków. Tą zasadą podczas swojej kampanii kierował się prezydent elekt Andrzej Duda i takie też hasło przyświecać będzie kandydatce PiS na prezesa Rady Ministrów – Beacie Szydło. Jestem głęboko przekonany, że jej szczerość przekona Polaków i da im nie tylko nadzieję na lepsze czasy, ale przede wszystkim na realne zmiany i poczucie bezpieczeństwa.

### Posel Ryszard Zawadzki

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (WOPR) to specjalistyczna organizacja skupiająca ratowników wodnych. WOPR jest wiodącą organizacją pozarządową, zajmującą się ratownictwem wodnym, zdolną do zabezpieczania obiektów rekreacyjnych i sportowych, która działa na mocy ustawy o kulturze fizycznej z dnia 18 stycznia 1996 r.

W roku 1927 Komisja Ratownictwa działająca przy Polskim Związku Pływackim dla popularyzacji idei ratownictwa wodnego ustaliła dzień 29 czerwca Dniem Ratownika WOPR. Data nie jest przypadkowa. Tego dnia Kościół katolicki uroczysto obchodzi Dzień Świętego Piotra, który jest patronem m.in. WOPR. Święto aktywnie jest obchodzone przez ratowników i osoby sympatyzujące, zaprzyjaźnione, którym idea ratowania ludzi w wodzie nie jest obca. Odbywają się imprezy kameralne, a także festyny, na których propaguje się ratownictwo.

Misją WOPR jest zmniejszenie liczby osób tonących, a celem strategicznym – organizowanie pomocy oraz ratowanie życia lub zdrowia osób na wodach. WOPR realizuje się zasadniczo na trzech obszarach, tj. prewencja, pływanie, pomoc.

Jak możemy przeczytać na stronach WOPR, najstarszym polskim źródłem informacji o ratowaniu na wodach jest zapis z 1604 r. o ufundowaniu w Sandomierzu przez Hieronima Gostomskiego szpitala i klasztoru, którego zakonnicy mieli m.in. za zadanie niesienie pomocy ofiarom Wisły. Pierwszą organizacją na ziemiach polskich było powstałe w 1894 r. w Kaliszu Cesarские Товарищество Ратования Тонących.

Koncepcyjny rozwój ratownictwa wodnego w Polsce przypada na rok 1958. Wtedy to wydana zostaje publikacja prof. dr. hab. M. Witkowskiego z zakresu ratownictwa wodnego oraz zostaje zorganizowany w Katowicach pierwszy kurs instruktorów ratownictwa wodnego. W 1959 r., kiedy to utonęły 1133 osoby, zrodziła się idea stworzenia służby ratownictwa wodnego. W dniach 6 i 7 listopada 1965 r. odbył się w Poznaniu I sejmik WOPR. W trakcie sejmiku wytyczone zostały cele i zakres działania WOPR oraz wybrano władze centralne, które opracowały statut specjalistycznego stowarzyszenia. Na podstawie decyzji ministra spraw wewnętrznych z dnia 9 października 1967 r. WOPR uzyskało osobowość prawną.

W 1962 r. Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe liczyło 6021 członków, w 1984 r. – ponad 70 tys., w 1998 r. – 62 481, w 2003 r. – ok. 64,5 tys. Corocznie do WOPR wstępuje kilka tysięcy nowych członków, w tym w 1995 r. – 8514, w 1996 r. – 7871, w 1997 r. – 7880, w 1998 r. – 7998, w 1999 r. – 11 206, w 2000 r. – 10 105. Do WOPR zgłaszają się szerokie rzesze młodzieży. Najsprawniejsi, najbardziej odpowiedzialni i zaangażowani zostają ratownikami wodnymi, a pozostali doskonalią swoje umiejętności pływackie. WOPR

posiada jednostki, w których działa wiele setek drużyn, zatrudnia pracowników administracyjnych, ratowników i szkoleniowców.

Oddział Powiatowy WOPR w Wodzisławiu Śląskim powstał w 1972 r. Pierwszym prezesem oddziału była pani Florentyna Freiher. W momencie powstania oddział liczył 58 członków. W roku 1976 oddział powiatowy został przekształcony w oddział rejonowy. W kolejnych latach funkcję prezesa pełnili: Jacek Jaworski, Marek Łatas, Jan Mołdrzyk. Od roku 2002 prezesem jest Zdzisław Brochocki. Obecnie Oddział Powiatowy WOPR w Wodzisławiu Śląskim liczy ponad 100 członków. Zajęcia praktyczne

i egzaminy prowadzone są we własnym ośrodku szkoleniowym w Bukowie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wspecjalizowane instytucje zarządzania kryzysowego powinny postrzegać WOPR jako podmiot z przygotowanymi strukturami organizacyjnymi do prowadzenia działalności ratowniczej na wodach, jako nowoczesne na miarę XXI w. stowarzyszenie ratowników wodnych. Z okazji Dnia Ratownika WOPR pragnę złożyć serdeczne życzenia, gratulacje i podziękowania wszystkim ratownikom. Wasza troska o bezpieczeństwo, o zdrowie i życie ludzkie zasługuje na najwyższe uznanie.